

**Kapitał ludzki i kapitał społeczny  
a rozwój  
województwa podkarpackiego**

Hubert Kotarski

**Kapitał ludzki i kapitał społeczny  
a rozwój  
województwa podkarpackiego**



**WYDAWNICTWO  
UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO  
RZESZÓW 2013**

Recenzował  
prof. dr hab. ANDRZEJ SADOWSKI

Opracowanie redakcyjne i korekta  
JANINA DUBIEL

Opracowanie techniczne  
KRYSTYNA BARAN

Łamanie  
ANDRZEJ LEWANDOWSKI

Projekt okładki  
GRZEGORZ WOLAŃSKI

© Copyright by  
Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego  
Rzeszów 2013

**ISBN 978–83–7338-890-1**

886

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO  
35–959 Rzeszów, ul. prof. S. Pigoń 6, tel. 17 872 13 69, tel./faks 17 872 14 26  
e-mail: [wydaw@univ.rzeszow.pl](mailto:wydaw@univ.rzeszow.pl); <http://wydawnictwo.univ.rzeszow.pl>  
wydanie I; format B5; ark. wyd. 15,80; ark. druk. 15,625; zlec. red. 25/2013

---

Druk i oprawa: Drukarnia Uniwersytetu Rzeszowskiego

# Spis treści

<b>Wstęp</b> .....	7
<b>ROZDZIAŁ I</b>	
<b>Kapitał ludzki i kapitał społeczny jako przedmiot badań nauk społecznych</b> .....	11
1. Sposoby definiowania i historia badań nad kapitałem ludzkim i kapitałem społecznym .....	11
2. Problemy pomiaru kapitału ludzkiego i kapitału społecznego .....	26
3. Znaczenie teorii kapitału ludzkiego i kapitału społecznego w badaniach socjologicznych nad rozwojem regionalnym .....	33
<b>ROZDZIAŁ II</b>	
<b>Teorie rozwoju regionalnego</b> .....	39
1. Pojęcie rozwoju regionalnego .....	39
2. Przegląd teorii rozwoju regionalnego .....	41
3. Czynniki rozwoju regionalnego .....	59
<b>ROZDZIAŁ III</b>	
<b>Podkarpacie – rozwój regionu i jego uwarunkowania</b> .....	69
1. Rys historyczny rozwoju regionu do 1999 roku .....	69
2. Województwo podkarpackie na tle kraju w latach 1999–2012 .....	78
2.1. Struktura sieci osadniczej .....	78
2.2. Sytuacja demograficzna .....	81
2.3. Stan środowiska naturalnego i zasoby naturalne .....	86
2.4. Infrastruktura i warunki życia ludności .....	88
2.5. Rynek pracy i struktura zatrudnienia .....	93
3. Główne obszary problemowe województwa podkarpackiego .....	96
<b>ROZDZIAŁ IV</b>	
<b>Zasoby i poziom kapitału ludzkiego mieszkańców województwa podkarpackiego</b> .....	101
1. Założenie metodologiczne budowy miernika jakości kapitału ludzkiego .....	101
2. Zasoby i poziom kapitału ludzkiego mieszkańców regionu .....	106
2.1. Potencjał demograficzny .....	106
2.1.1. Prężność demograficzna .....	106
2.1.2. Poziom wiedzy funkcjonalnej .....	113
2.1.3. Stan zdrowia .....	117
2.2. Aktywność społeczno-gospodarcza ludności .....	126
2.2.1. Mobilność przestrzenna .....	126
2.2.2. Aktywność gospodarcza .....	128
2.2.3. Aktywność społeczna .....	132
3. Miernik Jakości Kapitału Ludzkiego .....	139

## ROZDZIAŁ V

<b>Aspekty ilościowe i jakościowe kapitału społecznego mieszkańców województwa podkarpackiego</b> .....	141
1. Uczestnictwo organizacyjne i jego zróżnicowanie .....	141
2. Zaufanie i solidarność społeczna .....	148
3. Chęć do współdziałania społecznego .....	160
4. Informacja i komunikacja .....	171
5. Sieci społeczne .....	174
6. Poczucie podmiotowości .....	186
7. „Brudny” kapitał społeczny .....	191

## ROZDZIAŁ VI

<b>Liderzy życia społecznego i ich rola w pobudzaniu rozwoju województwa podkarpackiego</b> .....	195
1. Uwagi wstępne .....	195
2. Możliwości rozwoju województwa podkarpackiego w opinii regionalnych liderów życia społecznego .....	196
3. Czynniki warunkujące rozwój Podkarpacia .....	200
4. Hamulce i bariery ograniczające rozwój województwa podkarpackiego .....	202
5. Rola kapitału ludzkiego i społecznego mieszkańców regionu w pobudzaniu rozwoju województwa .....	205
6. Wpływ akcesji Polski do Unii Europejskiej na perspektywy i szanse rozwoju Podkarpacia ..	207
7. Najważniejsze zadania stojące przed władzami, elitami i mieszkańcami województwa podkarpackiego mające na celu zmianę stereotypu biednego regionu .....	208

## ROZDZIAŁ VII

<b>Wnioski z badań nad rozwojem regionalnym</b> .....	211
1. Podsumowanie badań .....	211
2. Wnioski dla teorii i metodologii badań .....	221
3. Wnioski dla praktyki .....	223

<b>Bibliografia</b> .....	226
---------------------------	-----

<b>Aneks – Wzór kwestionariusza wykorzystanego do badań kapitału ludzkiego i społecznego mieszkańców województwa podkarpackiego</b> .....	234
---	-----

# Wstęp

W ciągu minionej dekady byliśmy świadkami stałego wzrostu zainteresowania badaniami regionalnymi, rozwojem gospodarczym regionów, które stały się kluczowymi podmiotami opartej na wiedzy oraz usługach gospodarki. To ponowne „odkrycie” regionów ma swoje głębokie implikacje w polityce społeczno-gospodarczej zarówno poszczególnych państw, jak i całej jednoczącej się Europy. Unia Europejska promuje politykę decentralizacji mającą na celu umocnienie gospodarki regionów poprzez wzrost jej produktywności i innowacyjności. Inną konsekwencją ożywionego zainteresowania regionami jest gwałtowny wzrost studiów i badań regionalnych, koncentrujących się zarówno na kwestii konceptualizacji regionu i związanych z nim pojęć, jak i na poszukiwaniu podejść metodologicznych najlepiej służących opisowi oraz wyjaśnianiu zjawisk regionalnych<sup>1</sup>. W tę problematykę wpisuje się również odwołanie do teorii kapitału ludzkiego i kapitału społecznego oraz ich roli w rozwoju regionalnym.

Pojęcia kapitału ludzkiego i kapitału społecznego są dziś jednymi z często podnoszonych pojęć w naukach społecznych zajmujących się zmianami, jakie zachodzą we współczesnym, zglobalizowanym świecie. Terminy te i związane z nimi problemy badawcze i praktyczne na dobre zadomowiły się w polskim dyskursie nauk społecznych, a w konsekwencji coraz częściej pojawiają się także w przekazie i dyskursie medialnym<sup>2</sup>.

Na wstępie należy zaznaczyć, że do podstawowych czynników mających wpływ na budowę konkurencyjności regionu należy zaliczyć kapitał ludzki, szeroko rozumianą infrastrukturę i kapitał społeczny. Te trzy czynniki wyczerpują warunki realizacji wysokiej konkurencyjności gospodarki. Są to czynniki, których wystąpienie daje bardzo duże gwarancje pomyślnego tempa rozwoju regionu. Często podnoszony w literaturze przedmiotu problem „rozwinętej i zróżnicowanej struktury gospodarki”, jako czynnika rozwoju konkurencyjności regionu, ma większe znaczenie dla pomiaru konkurencyjności w ujęciu statycznym niż w procesie budowy tego czynnika. Budowa konkurencyjności regionu jest ujęciem dynamicznym zmierzającym do stworzenia rozwinętej i zróżnicowanej struktury gospodarki. Innowacyjny charakter gospodarki zaliczany przez

---

<sup>1</sup> I. Sagan, *Współczesne studia regionalne – teoria i metodologia, a także praktyka*, „Studia Regionalne i Lokalne”, 2004, nr 2(16), s. 25.

<sup>2</sup> T. Zarycki, *Kapitał społeczny a trzy polskie drogi do nowoczesności*, „Kultura i Społeczeństwo”, Rok XLVIII, 2004, nr 2, s. 45.

wielu autorów do najważniejszych czynników konkurencyjności jest skutkiem nagromadzenia w regionie kapitału ludzkiego i społecznego oraz dobrej infrastruktury.

Kapitał społeczny i kapitał ludzki, będące przedmiotem niniejszej rozprawy, należą, w przeciwieństwie do Europy Zachodniej oraz Stanów Zjednoczonych, do rzadziej omawianych w polskiej literaturze oraz badanych empirycznie czynników wpływających na konkurencyjność regionu, a co za tym idzie – rozwój regionu. Dlatego istnieje potrzeba szerszego nimi zainteresowania oraz podjęcia badań naukowych. Nie ulega wątpliwości, że kapitał społeczny i kapitał ludzki są kluczowymi elementami w konstrukcji i zastosowaniu nowego modelu rozwoju regionalnego. Antoni Kukliński stwierdza, że kapitał społeczny jest szczególnie istotny dla rozwoju regionalnego<sup>3</sup>. W znaczeniu, o którym pisze Kukliński, kapitał społeczny jest rynkowym doświadczeniem społecznym opierającym się na zaufaniu, wspólnych normach i instytucjach. Trzeba również podkreślić, że kapitał społeczny ułatwia kooperację wewnątrz grup oraz korporacji międzynarodowych, rozszerza on zdolności kolektywnego działania dla osiągnięcia wzajemnych korzyści. Ponadto wzmacnia kolektywny proces uczenia się i stanowi kluczowy element tworzenia, dyfuzji i transformacji wiedzy, które to procesy mają istotne znaczenie dla innowacyjności i konkurencyjności. Wreszcie kapitał społeczny cementuje wartości promujące sieci jako bodźce tworzenia regionalnych gron oraz regionalnych strategii innowacji i polityki. To zagadnienie jest szczególnie ważne dla regionów słabiej rozwiniętych, dysponujących słabszym kapitałem społecznym oraz słabszym upowszechnieniem nauki i wiedzy. W takich warunkach regiony te muszą sprostać zasadniczym wyzwaniom zmiany technologicznej i społecznej<sup>4</sup>. Czynnikiem lokalizacji nie jest już bliskość zasobów naturalnych, podaż siły roboczej czy duży lokalny rynek zbytu, lecz posiadanie odpowiednich zasobów kapitału ludzkiego i społecznego.

Analiza najważniejszych czynników warunkujących powodzenie rozwoju lokalnego lub regionalnego pozwala na ocenę znaczenia kapitału społecznego i kapitału ludzkiego w procesie rozwoju. Powszechnie uznaje się, że na powodzenie programów rozwoju jednostek terytorialnych (gmin, powiatów, regionów) wpływają w największym stopniu m.in.: istnienie skutecznego przywództwa – inspirującego decydentów oraz zdolnego do mobilizowania zbiorowości lokalnej; szerokie współuczestnictwo wszystkich kategorii mieszkańców w podejmowanych działaniach; zdefiniowanie jasnych zasad kierunkowych oraz precyzyjna ocena celów rozwoju regionu; zaufanie i konsensus oraz współpraca i partnerstwo publiczno-prywatne; wyczulenie na tożsamość kulturową i struktu-

---

<sup>3</sup> A. Kukliński, *O nowym modelu polityki regionalnej – artykuł dyskusyjny*, „Studia Regionalne i Lokalne”, 2003, nr 4 (14), s. 9.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 9–10.

rę społeczno-polityczną regionu, uwzględnienie potrzeby ciągłego „dostrajania” działań do ewoluującego otoczenia oraz wyzwań globalnych i zmian strukturalnych<sup>5</sup>. Jakość kapitału ludzkiego decydująca o sukcesie rozwojowym regionu warunkowana jest następującymi cechami: dynamiką populacji regionalnej; stanem zdrowia wyrażonym m.in. przez średnią długość życia i umieralność niemowląt; poziomem wykształcenia ludności<sup>6</sup> oraz – można by dodać – jakością tego wykształcenia. Na istotność roli kapitału ludzkiego i społecznego w procesie wzrostu gospodarczego i budowania regionu konkurencyjnego wskazują rezultaty licznych badań empirycznych. W świetle tych badań to właśnie różnice w zasobach czynników endogennych (w tym kapitału ludzkiego i społecznego) decydują o utrzymujących się różnicach w poziomach rozwoju krajów i regionów. Jednym z zasadniczych zadań polityki regionalnej jest pobudzanie zasobów wewnętrznych (endogennych) regionu. Skuteczna realizacja takiego zadania wymaga dogłębnych badań na temat roli i związków kapitału społecznego i ludzkiego w budowaniu konkurencyjności regionu. W przekonaniu autora połączenie rozważań teorii kapitału społecznego z koncepcją kapitału ludzkiego, skupiającego się na ludziach i ich umiejętnościach, czyli na indywidualnych cechach jednostek, pozwoli na całościowe, a zarazem komplementarne zbadanie roli obu kapitałów oraz wzajemnego wpływu czynników egzogennych i endogennych w procesie rozwoju peryferyjnego regionu, jakim jest województwo podkarpackie. W świetle publikacji poświęconych Podkarpaciu oraz samych charakterystyk społeczno-ekonomicznych regionu wydaje się, że województwo podkarpackie jest odpowiednim miejscem do podjęcia badań nad związkiem kapitału ludzkiego i kapitału społecznego a rozwojem regionu peryferyjnego.

Niniejsza książka jest próbą komplementarnego spojrzenia na kapitał ludzki i społeczny, a także na ich związki z rozwojem regionalnym, na empirycznym przykładzie województwa podkarpackiego. Ma ona mieć charakter zarówno poznawczy, jak i praktyczny.

W rozdziale pierwszym przedstawiona została historia badań nad kapitałem ludzkim i społecznym, różne ujęcia tych terminów, problemy związane z pomiarem kapitału ludzkiego i kapitału społecznego oraz znaczenie teorii obu kapitałów w badaniach socjologicznych nad rozwojem regionalnym. Drugi rozdział jest przeglądem teorii rozwoju regionalnego. Treści zawarte w nim koncentrują się między innymi na samym pojęciu rozwoju regionalnego, czynnikach rozwoju regionalnego oraz dynamice nierówności regionalnych. Rozdział trzeci pre-

---

<sup>5</sup> J. Łobocki, *Znaczenie kapitału społecznego w budowie konkurencyjnego regionu* [w:] *Zarządzanie rozwojem lokalnym i regionalnym w kontekście integracji europejskiej*, red. A. Klasik, Biuletyn KPZK PAN, Warszawa 2003, z. 208, s. 34–35.

<sup>6</sup> *Regionalne zróżnicowanie kapitału ludzkiego w Polsce, Prace zakładu badań statystyczno-ekonomicznych GUS i PAN*, Warszawa 2001, z. 277, s. 7–8.



zentuje rys historyczny rozwoju regionu do 1999 roku, a także dynamikę zmian w województwie podkarpackim na tle kraju w latach 1999–2012. W rozdziale czwartym ukazano wyniki badań prezentujące zasoby i poziom kapitału ludzkiego mieszkańców województwa podkarpackiego. Do określenia zasobów i poziomu kapitału ludzkiego użyto szeregu wskaźników odnoszących się między innymi do potencjału demograficznego, prężności demograficznej, poziomu wiedzy funkcjonalnej, stanu zdrowia mieszkańców, aktywności społeczno-gospodarczej ludności czy też mobilności przestrzennej. Rozdział piąty skupia się na empirycznych wymiarach kapitału społecznego: 1. Uczestnictwie organizacyjnym i jego zróżnicowaniu. 2. Zaufaniu i solidarności społecznej. 3. Chęci do współdziałania społecznego. 4. Informacji i komunikacji. 5. Sieciach społecznych. 6. Poczuciu podmiotowości. 7. „Bрудnym” kapitale społecznym. W rozdziale szóstym zaprezentowano wyniki badań wśród regionalnych liderów życia społecznego i ich rolę w pobudzaniu rozwoju województwa podkarpackiego. Ostatni rozdział stanowi podsumowanie badań, wnioski dla teorii i metodologii badań oraz praktyki nad rolą kapitału ludzkiego i społecznego w kontekście rozwoju regionalnego.

Badania podjęte w ramach pracy były finansowane ze środków na naukę w latach 2009–2010 jako projekt badawczy promotorski nr N N116 206836 pt. „Kapitał ludzki i kapitał społeczny a rozwój województwa podkarpackiego” (Umowa nr 2068/B/H03/2009/36).

## ROZDZIAŁ I

# Kapitał ludzki i kapitał społeczny jako przedmiot badań nauk społecznych

### 1. Sposoby definiowania i historia badań nad kapitałem ludzkim i kapitałem społecznym

Podkreślanie roli niematerialnych form kapitału jako czynników rozwoju stało się w ciągu ostatnich dwudziestu kilku lat bardzo powszechne w naukach społecznych. Mimo widocznych na pierwszy rzut oka różnic, głównie w użyciu obu terminów – pojęcie „kapitał ludzki” używane jest często i głównie przez ekonomistów, „kapitał społeczny” zaś stał się domeną socjologów, to oba terminy już dawno wykroczyły poza granice swoich dyscyplin i są intensywnie eksploatowane zarówno przez naukowców, jak i publicystów, polityków czy działaczy społecznych.

Wspólną cechą kapitału ludzkiego i społecznego jest geneza tych pojęć w opozycji do kapitału fizycznego. W drugiej połowie XX wieku światową myśl ekonomiczną zdominował prosty model neoklasyczny, zgodnie z którym to właśnie w nierównym wyposażeniu w kapitał fizyczny (maszyny, urządzenia, infrastrukturę, surowce) upatrywano przyczyn zróżnicowania dochodów i poziomu życia w różnych krajach i regionach. Teoria ta przewidywała także, że w długim okresie poziom kapitału na mieszkańca w regionach biednych i bogatych, a zatem również osiągnięty średni dochód, będą się wyrównywać, aż do całkowitego zaniknięcia różnic<sup>7</sup>.

„Kapitał ludzki” i „kapitał społeczny” to dwa pojęcia od kilku lat obecne w debacie naukowej i społecznej. Określenia „kapitał ludzki” chętnie używają ekonomiści, pojęcie „kapitał społeczny” jest raczej domeną socjologów i politologów. Jednak oba terminy dawno wykroczyły poza granice swoich dyscyplin i są intensywnie eksploatowane zarówno przez naukowców, teoretyków badających „zasoby ludzkie”, jak i publicystów czy polityków. Kapitał ludzki jest obecnie dobrze znanym pojęciem, używanym praktycznie codziennie w publicznych debatach, stanowi także ulubiony zwrot wielu polityków, którzy chcą

---

<sup>7</sup> M. Herbst, *Wprowadzenie [w:] Kapitał ludzki i kapitał społeczny a rozwój regionalny*, red. M. Herbst, Warszawa 2007.

podkreślić związek rozwijania i szerzenia nowej wiedzy dla utrzymywania wysokiego poziomu rozwoju społeczeństwa<sup>8</sup>. Choć oba terminy są bardzo popularne w dyskursie naukowym i szeroko analizowane, to nie doczekały się dziś jednej obowiązującej definicji. Stąd konieczność wskazania najważniejszych koncepcji i ujęć tych kapitałów.

Pojęcie „kapitału ludzkiego”, długo stosowane jedynie w wąskim kręgu klasycyzujących ekonomistów, od początku lat 80. dwudziestego wieku zyskiwało na popularności, aż stało się jednym z ulubionych pojęć teoretyków „zasobów ludzkich” i szefów agencji zatrudnienia<sup>9</sup>. Początki rozważań nad problemem kapitału ludzkiego znajdujemy już w myśli Williama Petty’ego czy Adama Smitha, ale za pionierów nauki o tym rodzaju kapitału uważa się współczesnych ekonomistów amerykańskich. To w latach 60. i 70. ubiegłego stulecia ukazały się fundamentalne dla rozwoju teorii publikacje czołowych badaczy tej kategorii, przede wszystkim Theodora W. Schulza, Gary’ego S. Beckera i Jacoba Mincer’a. Wyraźnie zatem widać ekonomiczny rodowód pojęcia, które jednak stosunkowo szybko wykroczyło poza tę jedną dziedzinę wiedzy i stało się popularne w innych naukach humanistycznych i w publicystyce. Pod nazwą kapitał ludzki ukryte są elementy niematerialne – zdolności, wiedza oraz nabyte umiejętności poszczególnych pracowników. I właśnie ten czynnik, jak to ujął Adam Smith: „ucieleśniona w człowieku wiedza” lub „pożyteczne umiejętności nabyte przez członków społeczeństwa”<sup>10</sup>, stanowią dziś w znacznej mierze o rozwoju społecznym i ekonomicznym państw czy regionów. Z tego też powodu w ostatnich kilkunastu latach powoływanie się na niematerialne formy kapitału jako czynniki rozwoju jest w naukach społecznych bardzo powszechne. Jak podkreślają autorzy wielu opracowań poświęconych pojęciu kapitału ludzkiego, nie jest możliwe znalezienie jednej, uniwersalnej definicji kapitału ludzkiego. Dodatkowo interdyscyplinarne podejście do tematu przysparza problemów przy jednoznacznym, precyzyjnym zdefiniowaniu omawianej kategorii<sup>11</sup>. Termin „kapitał ludzki” pochodzi z dosłownego tłumaczenia angielskiego pojęcia *human capital* i w skrócie oznacza wartość kwalifikacji ludzkich<sup>12</sup>. Najbardziej ogólna, ale jednocześnie najszersza znaczeniowo definicja kapitału ludzkiego stwierdza, że

---

<sup>8</sup> J. Hartog, H. Maassen van den Brink, *Human Capital. Advances in Theory and Evidence*, New York 2007, s. 1.

<sup>9</sup> A. Bühr, *Kapitał... ludzki*, „Le Monde Diplomatique” 2007, nr 12(22), edycja polska.

<sup>10</sup> M. Makuch, *Kapitał ludzki – próba definicji* [w:] *Kapitał ludzki i społeczny. Wybrane problemy teorii i praktyki*, red. D. Moroń, Wrocław 2009, s. 13.

<sup>11</sup> K. Uramek, *Taksonomiczne wskaźniki kapitału ludzkiego w wybranych krajach OECD*, „Wiadomości Statystyczne”, 2006, nr 2, s. 13.

<sup>12</sup> T. Michalczyk, S. Musioł, *Kapitał ludzki i społeczny a rozwój społeczno-ekonomiczny w świetle nowej analizy instytucjonalnej* [w:] *Kapitały ludzkie i społeczne a konkurencyjność regionów*, red. M.S. Szczepański, K. Bierwiazzonek, T. Nawrocki, Katowice 2008, s. 61.

składają się nań ludzie i ich umiejętności. Tak definiowany kapitał ludzki obejmuje zatem wszystkie cechy wpływające na produktywność jednostki, w tym zarówno wykształcenie, jak i inteligencję, oraz wrodzone zdolności i powiązania także mające wpływ na naszą wydajność i efekty pracy. Jak podkreśla James Heckman, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii w roku 2000: „nowa ekonomia opiera się na kwalifikacjach i umiejętnościach. Inaczej niż ekonomia dziewiętnastowieczna, bazująca na sile mięśni i wysiłku robotników oraz na kapitale. Wiemy, że właściwe wykorzystanie nowych technologii wymaga wysokich kwalifikacji. Owe kwalifikacje to ludzki kapitał, przynoszący nieocenione korzyści. Pracownicy wykwalifikowani po prostu lepiej pracują. Na przykład hydraulik potrafiący w swojej pracy wykorzystać najnowsze osiągnięcia techniczne jest bardziej wydajny niż ten, który pracuje tradycyjnymi metodami. Wysokie kwalifikacje pozwalają też jednostce na wybór wykonywanego zajęcia i miejsca pracy. Im większy ludzki kapitał, tym łatwiej się przystosowywać pracownikom do zmian, zdobywać nową wiedzę i myśleć twórczo. Nie tylko jednostki mogą czerpać korzyści z kapitału ludzkiego, ale i całe społeczeństwa”<sup>13</sup>.

Pojęcie kapitału ludzkiego mimo sporej popularności ma jednak swoje wcześniejsze korzenie w społeczeństwie, które dopiero uczyło się wykorzystywać nowe technologie informatyczne. Jedną z pierwszych prac, w których pojawiło się pojęcie kapitału ludzkiego, był artykuł amerykańskiego ekonomisty polskiego pochodzenia Jacoba Mincera z 1958 r. Autor zakładał, że w procesie podziału dochodu najistotniejsze są czynniki związane z racjonalnym zachowaniem się poszczególnych jednostek. Mincer wprowadził pojęcie inwestowania w kapitał ludzki – rozumiane jako proces uczenia się – najpierw w szkole (edukacja formalna), a później przez zdobywanie doświadczenia zawodowego<sup>14</sup>. Mincer jest również twórcą modelu opisującego wpływ inwestycji w kapitał ludzki na rozkład dochodów. W ramach tego modelu kapitał ludzki rozumiany jest jako suma wiedzy zdobywanej w szkole, a następnie w trakcie wykonywania pracy. Jest on mierzony długością okresu edukacji formalnej oraz wiekiem, odzwierciedlającym doświadczenie poszczególnych jednostek<sup>15</sup>.

Innym z pionierów problematyki kapitału ludzkiego był także laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii w roku 1979 – Theodore William Schultz. Według Schultza oczywiste było, że ludzie nabywają określone zdolności i wiedzę, ale nie jest oczywiste, iż nabyte zdolności i wiedza mogą być uważane za formę kapitału. Schultz stwierdził, że duża część konsumpcji może być uważana za inwestycję w kapitał ludzki, czego przykładem są wydatki na szkolnictwo

---

<sup>13</sup> J. Heckman, *Kapitał ludzki*, „Wprost”, 2001, nr 43(987).

<sup>14</sup> K. Cichy, K. Malaga, *Kapitał ludzki w modelach i teorii wzrostu gospodarczego* [w:] *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a rozwój regionalny*, red. M. Herbst, Warszawa 2007, s. 20.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 21.

i zdrowie, wewnętrzne migracje w poszukiwaniu lepszych możliwości zarobkowych, a także szkolenia i nabywanie doświadczenia w pracy. Wydatki te, podobnie jak czas wolny wykorzystywany na zdobywanie wiedzy i doskonalenie się, nie pojawiają się jednak nigdzie w systemie rachunkowości narodowej, mimo ich niewątpliwie istotnego wpływu na rozwój gospodarczy i społeczny. Schultz argumentował, że inwestycje w kapitał ludzki są główną przyczyną wzrostu realnych zarobków na osobę<sup>16</sup>.

Ważną postacią, która należy do klasyków teorii kapitału ludzkiego, jest także Gary S. Becker, twórca klasycznej już dzisiaj pracy *Human Capital*. Becker stwierdził, że każdy człowiek wyposażony jest przez naturę, wychowanie i wykształcenie w określone kwalifikacje, które rosną wraz ze wzrostem nakładów na wykształcenie formalne. Im wyższy poziom wykształcenia, tym większe umiejętności zawodowe i możliwość zarobkowania<sup>17</sup>. Ekonomista ten wprowadził pojęcie inwestowania w kapitał ludzki jako formę alokacji zasobów, która wpływa na przyszłe realne dochody. Alokacją zasobów, według Beckera, było szkolnictwo, zdobywanie doświadczenia w pracy, opieka medyczna, a także zdobywanie informacji na temat funkcjonowania systemu gospodarczego. Wymienione sposoby inwestowania w kapitał ludzki różnią się pod względem ich wpływu na zarobki i konsumpcję. Wszystkie jednak podnoszą fizyczne i psychiczne zdolności ludzi, zwiększając w ten sposób ich rzeczywiste dochody. Becker zwracał też uwagę na to, że zróżnicowanie zasobów kapitału fizycznego nie tłumaczy różnic w poziomie dochodu narodowego<sup>18</sup>.

Kolejny z autorów, Burton A. Weisbrod uważał, że elementem przyczyniającym się do wzrostu gospodarczego są ludzie. Tak definiował kapitał ludzki: „reprezentuje on zasoby, które człowiek wykorzystuje, aby powiększyć jego osobistą wydajność. Wydatki na informacje, mobilność pracy, oświatę zdrowotną i szkolenia zawodowe potrafią uwydatniać moc produkcyjną robotnika – jego kapitał ludzki”<sup>19</sup>. Inwestowanie w ludzi umożliwia wykorzystanie postępu technicznego i dalszy postęp. Rozwój medycyny uczynił inwestowanie w edukację bardziej opłacalnym dzięki zwiększeniu średniej długości życia. Z kolei inwestowanie w edukację rozszerza naszą wiedzę, co prowadzi do wzrostu produktywności i dalszego postępu medycyny. Do wzrostu gospodarczego przyczynia się więc inwestowanie zarówno w kapitał fizyczny, jak i w kapitał ludzki, do którego Weisbrod, podobnie jak Schultz i Becker, zaliczał

---

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 22.

<sup>17</sup> T. Michalczyk, S. Musioł, *Kapitał ludzki i społeczny a rozwój społeczno-ekonomiczny...*, s. 61–62.

<sup>18</sup> K. Cichy, K. Malaga, *Kapitał ludzki w modelach i teorii wzrostu gospodarczego...*, s. 22–23.

<sup>19</sup> B.A. Weisbrod, *Investing in Human Capital*, „Journal of Human Resources”, 1966, vol. 1, no. 1, s. 6.

przede wszystkim zdrowie i szkolnictwo (zdobywanie wiedzy w szkole, a także zdobywanie doświadczeń i szkolenia w pracy)<sup>20</sup>. Kontynuatorem teorii zapoczątkowanej przez Mincera i Beckera jest również Yossef Ben-Porath, który wprowadził do rozważań funkcję produkcji kapitału ludzkiego, której postać zależy m.in. od zdolności, jakości szkolnictwa, możliwości i ograniczeń instytucjonalnych<sup>21</sup>.

Nowym otwarciem w badaniach nad kapitałem ludzkim była wydana w roku 1988 praca Roberta E. Lucasa. Ekonomista zastanawiał się w niej nad konstrukcją neoklasycznej teorii wzrostu gospodarczego i handlu międzynarodowego, która byłaby zgodna z danymi empirycznymi na temat rozwoju gospodarczego na świecie. Lucas rozważał i porównywał z danymi empirycznymi trzy modele, podkreślające różne aspekty: akumulację kapitału fizycznego i postęp techniczny, akumulację kapitału ludzkiego poprzez szkolnictwo oraz akumulację specjalistycznego kapitału ludzkiego wskutek zdobywania doświadczenia<sup>22</sup>. Robert Lucas zdefiniował kapitał ludzki jako „ogólny poziom umiejętności” wpływający na produktywność w ten sposób, że pracownik o kapitale  $h$  jest „produkcyjnym ekwiwalentem” dwóch pracowników o kapitale  $1/2 h$ <sup>23</sup>. Teoria kapitału ludzkiego zaproponowana przez Lucasa skupiała się na tym, że sposób, w jaki jednostka w danej chwili rozdziela swój czas między różne rodzaje aktywności, wpływa na jej produktywność (czyli poziom kapitału ludzkiego) w przyszłości<sup>24</sup>. W szczególności dotyczy to decyzji o długości okresu kształcenia i momencie wejścia jednostki na rynek pracy. W ujęciu Lucasa zatem pojęcie kapitału ludzkiego jest blisko związane z wykształceniem<sup>25</sup>.

Powiązanie kapitału ludzkiego z wykształceniem, czy też ogólnie – edukacją, jest często spotykanym zabiegiem definicyjnym. Taką definicję proponuje Leszek Zienkowski. Według tego autora synonimem kapitału ludzkiego jest kapitał wiedzy, na który składa się nagromadzona wiedza naukowa, a więc skumulowane wyniki badań naukowych (B+R), oraz poziom wiedzy społeczeństwa, wyrażony przez osiągnięty formalny poziom wykształcenia, tzw. kapitał wykształcenia<sup>26</sup>. Zwraca na to uwagę również inna z obecnych w literaturze definicji: „Kapitał ludzki jest na ogół rozumiany szeroko, obejmując przede wszyst-

---

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 24–25.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 26.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 28.

<sup>23</sup> R. Lucas, *On the mechanics of economic development*, „Journal of Monetary Economics” 1988, nr 22, s. 3–42.

<sup>24</sup> K. Cichy, K. Malaga, *Kapitał ludzki w modelach i teorii wzrostu gospodarczego...*, s. 28.

<sup>25</sup> M. Herbst, *Wprowadzenie [w:] Kapitał ludzki i kapitał społeczny...*, s. 11.

<sup>26</sup> L. Zienkowski, *Gospodarka „oparta na wiedzy” – mit czy rzeczywistość [w:] Wiedza a wzrost gospodarczy*, red. L. Zienkowski, Warszawa 2003, s. 16.

kim wiedzę i umiejętności konkretnych osób nabyte w systemie szkolnictwa, dokształcania zawodowego oraz przez politykę zawodową, ale także warunki psychofizyczne i kulturowe pracy<sup>27</sup>.

Niezależnie od tego, czy stosowana jest węższa, czy szersza definicja, podejście ekonomiczne jest spójne w jednym aspekcie: kapitał ludzki jest indywidualną cechą jednostki. Wszystkie cechy zbiorowości, które można zdezagregować do poziomu jednostki, także są częścią kapitału ludzkiego. Wynika to z faktu, że w ekonomii zbiorowość jest postrzegana niemal wyłącznie jako suma jednostek składających się na nią. Społeczność jest kwestią agregacji, arytmetyki<sup>28</sup>.

Takie ujęcie kapitału nie jest jedyne, gdyż również socjologowie interesują się kapitałem ludzkim. Przytoczona już wcześniej definicja Mirosławy Marody i Anny Giza-Poleszczuk zakłada, że na kapitał ludzki składają się takie cechy zbiorowości, jak: struktura wieku populacji, umieralność, stopa urodzeń, stan zdrowia, które tworzą razem bardziej ogólną kategorię cech demograficznych. Oprócz cech demograficznych w skład kapitału ludzkiego wchodzi również umiejętności członków zbiorowości wyrażone w postaci poziomu wykształcenia, struktury zawodowej oraz stopnia zgodności struktury zawodowej z wymogami nowoczesnego rynku pracy<sup>29</sup>. Ryszard Domański również stwierdza, że kapitałem ludzkim jest zasób wiedzy, umiejętności, zdrowia, energii witalnej zawarty w społeczeństwie<sup>30</sup>.

Warto podkreślić, że kapitał ludzki, w odróżnieniu od kapitału rzeczowego i finansowego, nie może być przedmiotem obrotu rynkowego i zmieniać właściciela. Nie jest możliwe oddzielenie człowieka od jego kapitału, stąd istotną cechą jest więc jego unikalność i wielowymiarowość. Kapitał ludzki m.in. tym różni się od abstrakcyjnej wiedzy, że jest wyłączalny, tzn. istnieje możliwość niedopuszczenia innych do korzystania z niego. Jeżeli przyjmie się proponowane wyżej rozumienie kapitału ludzkiego, to podstawowymi elementami kształtującymi go są kompetencje i umiejętności jednostki oraz proces ich nabywania, a inwestowanie w zasoby ludzkie jest zarówno czynnikiem stymulującym wzrost gospodarczy, zwłaszcza przy obecnym tempie postępu technologicznego, jak i kluczowym elementem aktywizacji społecznej<sup>31</sup>. Kapitał ludzki, zwłaszcza

---

<sup>27</sup> W. Welfe, L. Sabanty, W. Florczak, *Szacunek kapitału ludzkiego*, „Wiadomości Statystyczne”, 2001, nr 5, s. 16.

<sup>28</sup> M. Herbst, *Wprowadzenie* [w:] *Kapitał ludzki i kapitał społeczny...*, s. 11.

<sup>29</sup> A. Giza-Poleszczuk, M. Marody, *Kapitał ludzki i systemowy* [w:] *Strategie i system. Polacy w obliczu zmiany społecznej*, red. A. Giza-Poleszczuk, M. Marody, A. Rychard, Warszawa 2000.

<sup>30</sup> S. R. Domański, *Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy*, Warszawa 1993.

<sup>31</sup> A. Ciccone, A. de la Fuente, *Human capital in a global and knowledge-based economy. Final Report*, European Commission Directorate-General for Employment and Social Affairs, Brussels 2002, s. 9.

w społeczeństwie informacyjnym, stanowi również strategiczny czynnik konkurencyjności<sup>32</sup>.

Zauważyć należy również, że warunkiem wysokiej jakości i wartości kapitału ludzkiego jest zdolność jego efektywnego wykorzystania. Podkreśla się, że brak praktycznego zastosowania wiedzy i umiejętności, które posiada jednostka, oraz biernie postawy i brak zaangażowania w sprawy społeczne obniżają jakość kapitału ludzkiego<sup>33</sup>. Wydaje się, że w związku z tym ogromną rolę mają do odegrania instytucje i poszczególne jednostki – liderzy lokalni, którzy będą w stanie zaktywizować mieszkańców danej społeczności lokalnej do działania.

Koncepcja kapitału społecznego jest już od dłuższego czasu szeroko poruszana w naukach społecznych, przede wszystkim w socjologii, ale także w teorii organizacji i ekonomii, a szczególnie w ramach nowej ekonomii instytucjonalnej. Jak podkreśla Alejandro Portes, w ciągu ostatnich lat pojęcie kapitału społecznego stało się punktem wyjścia do formułowania jednej z najbardziej popularnych teorii socjologicznych, która została przeniesiona do języka codziennego<sup>34</sup>.

Wprowadzenie do języka socjologii terminu „kapitał społeczny” wiąże się z uznaniem relacji międzyludzkich za potencjalne źródło użytecznych zasobów, które mogą być wykorzystywane przez jednostki lub grupy jako środki służące realizacji różnorodnych celów. Koncepcja kapitału społecznego stanowi kolejną – po koncepcji kapitału ludzkiego i kapitału kulturowego – próbę teoretycznego uzupełnienia ekonomicznego modelu wyjaśnień różnorodnych zjawisk zarówno w sferze gospodarki, jak i w innych dziedzinach życia społecznego, w tym również problemów rozwoju regionalnego. Zainteresowanie socjologów tym zagadnieniem wiąże się przede wszystkim z poszukiwaniem czynników umożliwiających i ułatwiających rozwiązywanie problemów grup społecznych, społeczności lokalnych i całych społeczeństw. Przyjmuje się tutaj założenie, że stosunki społeczne i sieci powiązań między jednostkami mogą być traktowane jako zasób, dzięki któremu można osiągnąć określone korzyści<sup>35</sup>. Mimo licznych opracowań na ten temat brak jest, jak w przypadku wielu innych terminów z zakresu nauk społecznych, ścisłej definicji kapitału społecznego. Pojęcie „kapitału społecznego” jest definiowane w bardzo różny sposób, przez co nie jest ono jednoznaczne. Lista elementów składających się na kapitał społeczny jest dość długa, a do najważniejszych zalicza się zazwy-

---

<sup>32</sup> B. Kozusznik, *Wstęp* [w:] *Kapitał ludzki w dobie integracji i globalizacji*, red. B. Kozusznik, Katowice 2005, s. 7–8.

<sup>33</sup> T. Michalczyk, S. Musioł, *Kapitał ludzki i społeczny a rozwój społeczno-ekonomiczny...*, s. 62–63.

<sup>34</sup> A. Portes, *Social Capital: Its Origins and Applications in Modern Sociology*, „Annual Review of Sociology” 1998, t. 24, s. 2.

<sup>35</sup> M. Kwiatkowski, *Kapitał społeczny* [w:] *Encyklopedia socjologii. Suplement*, Warszawa 2005.



czaj: różnorodne połączenia międzyludzkie, zaufanie, chęć porozumienia, zespół wspólnych wartości i zachowań oraz sieci społeczne warunkujące wspólne działania. Kapitałem społecznym jest wszystko to, co warunkuje zbiorowe działanie dla dobra wspólnego w każdej dziedzinie: gospodarce, kulturze, polityce. Zainteresowanie nauk społecznych kapitałem społecznym wynika głównie z roli, jaka przypisywana jest tej formie kapitału w kreowaniu wartości dodanej różnego typu instytucji i organizacji. Publikacje dotyczące kapitału społecznego zajmują obecnie poczesne miejsce w literaturze międzynarodowej. Zarówno rozważania teoretyczne, jak i prezentacje empirycznych analiz tego zjawiska wskazują, iż nadal jest to istotny i interesujący, a zarazem ciągle nie w pełni zbadany obszar społecznej, politycznej i ekonomicznej działalności człowieka<sup>36</sup>.

Próbą systematyzacji szeroko występujących w literaturze ujęć kapitału społecznego jest propozycja badaczy z *Center for Educational Research and Innovation* OECD, którzy wskazali cztery następujące podejścia do ujmowania kapitału społecznego:

1. Antropologiczne, bazujące na podkreśleniu występowania w ludzkiej naturze korzeni kapitału społecznego oraz biologicznych podstaw stowarzyszania się ludzi i wynikających z nich modelach ładu społecznego.
2. Socjologiczne opisuje normy społeczne i źródła ludzkiej motywacji, podkreślając jednocześnie cechy organizacji społecznej takiej jak: zaufanie, normy wzajemności i sieci obywatelskiego zaangażowania.
3. Ekonomiczne zgodnie z założeniem, że ludzie dążą do zmaksymalizowania swoich osobistych korzyści, decydując się na nawiązanie kontaktów z innymi ludźmi, oraz wykorzystują zasoby kapitału społecznego do realizacji różnych celów grupowych. W tym podejściu położony jest szczególny nacisk na indywidualne oraz grupowe strategie budowania kapitału społecznego.
4. Politologiczne kładzie nacisk na rolę instytucji, polityki i norm społecznych w nadawaniu kształtu ludzkiemu zachowaniu. Studia opierające się na tym podejściu badają rolę kapitału społecznego w redukowaniu ubóstwa i promowaniu rozwoju zrównoważonego, kładąc jednocześnie nacisk na rolę instytucji, umów dotyczących spraw społecznych, zaufania i sieci społecznych (przykładem studiów realizowanych w ramach tego podejścia są badania Banku Światowego w krajach rozwijających się)<sup>37</sup>.

Po raz pierwszy termin kapitał społeczny został użyty „przez teoretyka żyjącego w wieży z kości słoniowej, lecz u praktycznej reformatorki Ery Postępu (*Progressive Era*) – Lyndy J. Hanifan, która pełniła funkcję stanowego kura-

---

<sup>36</sup> *Kapitał społeczny – interpretacje, impresje, operacjonalizacja*, red. M. Klimowicz, W. Bokajko, Warszawa 2010, s. 11.

<sup>37</sup> *The Well-being of Nations: The Role of Human and Social Capital*, OECD, Paris 2001, s. 40.

tora szkół wiejskich w zachodniej Wirginii. Pisząc w roku 1916 o znaczeniu zaangażowania społeczności i pragnąc wyjaśnić jego wpływ na pomyślne nauczanie szkolne, Hanifan przywołała ideę «kapitału społecznego»<sup>38</sup>. Lynda J. Hanifan uważała, iż kapitał społeczny może odnosić się do: „tych namacalnych substancji, [które] liczą się najbardziej w codziennym życiu ludzi: mianowicie dobra wola, towarzystwo, sympatia i stosunki wzajemne między jednostkami i rodzinami, czyli do tego wszystkiego, co kształtuje wspólnotę. [...] Jednostka jest społecznie bezradna, jeśli jest pozostawiona sama sobie. [...] Jeśli wchodzi ona w kontakt ze swoimi sąsiadami, nastąpi akumulacja kapitału społecznego, który może natychmiast zaspokoić jej potrzeby społeczne i który może nieść potencjał społeczny wystarczający do istotnego poprawienia warunków życiowych w całej wspólnotce. Społeczność jako całość odniesie korzyść ze współpracy wszystkich jej części, natomiast jednostka odkryje w swoich związkach zalety pomocy, współczucia i towarzystwa swoich sąsiadów”<sup>39</sup>.

Pojęcie kapitału społecznego pojawia się również na przełomie lat pięćdziesiątych, sześćdziesiątych i siedemdziesiątych dwudziestego wieku między innymi w pracach: kanadyjskich socjologów do charakterystyki członkostwa w klubach w odniesieniu do karierowiczów z przedmieść, Jane Jacobs do dowartościowania występowania dobrych sąsiedzkich relacji w wielkich metropoliach. Jacobs pojmowała kapitał społeczny jako nieformalne kontakty z sąsiadami, zaufanie do ludzi oraz poczucie lokalnej więzi, pisząc, że „umożliwienie, jakby się mogło wydawać, niespiesznych, przypadkowych i nieistotnych kontaktów na ulicy jest zmianą, z której może wynikać bogactwo życia publicznego w mieście”<sup>40</sup>.

Oprócz wspomnianych autorów, pojęcie kapitału społecznego pojawia się również w pracy Glenna Loury, który użył pojęcia do analizy społecznego spadku po niewolnictwie, definiując je jako „społeczne stosunki występujące w stanie naturalnym wśród osób, które przyczyniają się albo pomagają w nabywaniu umiejętności i cech cenionych na rynku”<sup>41</sup>, oraz u niemieckiego ekonomisty Ekkeharta Schlichta kładącego nacisk na społeczne i gospodarcze źródła zasobów tkwiących w sieciach społecznych<sup>42</sup>.

---

<sup>38</sup> R.D. Putnam, *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 2008, s. 33–34.

<sup>39</sup> L.J. Hanifan, *The Rural School Community Center*, „Annals of the American Academy of Political and Social Science” 1916, nr 67, s. 130, cyt. za: R.D. Putnam, *Samotna gra w kręgle...*, s. 34.

<sup>40</sup> J. Jacobs, *The Death and Life of Great American Cities*, Random House, New York 1961, s. 67, cyt. za: A. MacGillivray, P. Walker, *Local Social Capital: Making it Work on the Ground* [w:] S. Baron, T. Schuller, J. Field, *Social Capital: Critical Perspectives*, Oxford 2000, s. 197.

<sup>41</sup> G. Loury, *The economics of discrimination: getting to the core of the problem*, „Harvard Journal for African-American Public Policy”, 1992, nr 1, s. 100.

<sup>42</sup> R.D. Putnam, *Samotna gra w kręgle...*, s. 35.

Powszechnie uważa się jednak, że szerokie zainteresowanie kapitałem społecznym rozpoczyna się od teoretycznej systematyzacji pojęcia przez czterech autorów: Pierre'a Bourdieu, Jamesa Colemana, Roberta Putnama oraz Francisca Fukuyamy.

Pierwsza systematyczna analiza pojęcia kapitału społecznego została opracowana przez Pierre Bourdieu. Przypomnijmy, że francuski socjolog definiuje kapitał społeczny jako „sumę zasobów, aktualnych i potencjalnych, które należą się **jednostce lub grupie** z tytułu posiadania trwałej, mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanej sieci relacji, znajomości i wzajemnego uznania”<sup>43</sup>. Dzięki przynależności do sieci jednostka zyskuje dostęp do kapitału posiadanego przez wszystkich, którzy są powiązani ze sobą relacją wzajemnego zaufania. Zasób kapitału społecznego posiadany przez daną jednostkę zależy od wielkości sieci, którą jednostka jest w stanie efektywnie zmobilizować, oraz od zakresu kapitału (symbolicznego, ekonomicznego, kulturowego) posiadanego przez każdą osobę, z którą dana jednostka jest powiązana, oraz ilości i jakości tychże zasobów<sup>44</sup>. Kapitał społeczny jest według Bourdieu jedną z trzech form kapitału, która może być użyta do zdobycia lub utrzymania uprzywilejowanej pozycji na polu (oznacza ono zespół określany jako sieć obiektywnych, historycznych relacji między pozycjami zakotwiczonymi w pewnych formach władzy lub kapitału). Pole – ta właśnie szczególna pozycja jest stawką, o którą toczy się gra. Autor ujmuje jednak formy kapitału dynamicznie, traktując „strategie gry” przede wszystkim jako działania na rzecz konwersji kapitałów<sup>45</sup>. Kapitał społeczny w ujęciu Bourdieu daje jednostkom dostęp do innych form kapitału – ekonomicznego lub kulturowego. Jest on również racjonalną inwestycją zasobów ekonomicznych bądź kulturowych. Dzieje się tak w przypadku wszystkich form kapitału; inwestycja wymaga posiadania przynajmniej minimalnej ilości danego kapitału. Ci, którzy dysponują kapitałem społecznym, będą go pomnażać; ci zaś, którzy go nie posiadają, będą mieli trudności ze zdobyciem jakiegokolwiek jego ilości<sup>46</sup>.

Kapitał społeczny dla francuskiego socjologa jest źródłem sieci powiązań społecznych. Zapewniają one szerokie korzyści, które wykraczają poza ramy grupy pierwotnej. Jego zdaniem, troska rodziców o rozwój dzieci jest źródłem kapitału kulturowego, podczas gdy kapitał społeczny odnosi się do korzyści wynikających z udziału w szerszych sieciach powiązań. Bourdieu podkreśla wirtualność kapitału społecznego w stosunku do innych jego form. Kapitał

---

<sup>43</sup> P. Bourdieu, J. D. L. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Warszawa 2001, s. 105.

<sup>44</sup> A. Rymsha, *Klasyczne koncepcje kapitału społecznego* [w:] *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna*, red. T. Kaźmierczak, M. Rymsha, Warszawa 2007, s. 24.

<sup>45</sup> M. Theiss, *Krewni, znajomi, obywatele. Kapitał społeczny a lokalna polityka społeczna*, Toruń 2007, s. 17.

<sup>46</sup> A. Rymsha, *Klasyczne koncepcje kapitału społecznego...*, s. 25.

ekonomiczny czy finansowy przyjmuje materialną postać, kapitał ludzki tkwi w ludzkich zdolnościach, a kapitał społeczny istnieje w strukturach relacji i sieci społecznych.

Drugim z wybitnych teoretyków zajmujących się koncepcją kapitału społecznego jest James Coleman. Jako pierwszy użył on w naukowej rozprawie terminu *social capital*. Coleman jest autorem definicji uchodzącej za klasyczną dla całościowego, systematycznego ujęcia kapitału społecznego, określanego jako perspektywa ekonomiczna (teoria racjonalnego działania)<sup>47</sup>. Została ona przedstawiona w jego najgłośniejszej publikacji *Foundations of Social Theory*<sup>48</sup>, prezentującej system socjologii oparty na teorii racjonalnego wyboru. Autor odrzuca w nim podejście ekonomii neoklasycznej, wedle której jednostka dąży wyłącznie do maksymalizacji użyteczności, jak i tradycję socjologiczną, która zasadniczą moc sprawczą wobec działań człowieka przypisuje społecznie kształtowanym normom<sup>49</sup>. Coleman traktował kapitał społeczny jako „umiejętności współpracy międzyludzkiej w obrębie grup i organizacji wspólnych interesów”<sup>50</sup>. Według amerykańskiego socjologa, kapitał społeczny możemy ujmować jako „grupę podmiotów społecznych, które mają dwa wspólne elementy: są częścią jakiejś społecznej struktury i ułatwiają wspólne działania – zarówno jednostek, jak i całych instytucji w ramach tej struktury. Tak jak inne formy kapitału, kapitał społeczny jest produktywny – umożliwia realizację pewnych celów, których osiągnięcie byłoby niemożliwe w sytuacji jego braku”<sup>51</sup>. Kapitał społeczny jest, według J. Colemana, cechą struktury relacji społecznych, która wspiera konkretne działania aktorów, podejmowane w jej ramach<sup>52</sup>. Autor stwierdził, że „tak jak kapitał fizyczny tworzony jest przez zmianę w materiale w celu formowania narzędzi produkcyjnych, tak kapitał ludzki jest tworzony przez zmiany w osobach przynoszących umiejętności i zdolności ułatwiające pewne zadania. Kapitał społeczny jednak pojawia się przez zmiany w relacjach między osobami, które ułatwiają działanie. Jeśli kapitał fizyczny jest w pełni namacalny, istniejąc w obserwowalnych formach materialnych, kapitał ludzki jest mniej obserwowalny, przejawiając się w umiejętnościach i wiedzy zdobywanej przez jednostki, to kapitał społeczny jest jeszcze mniej obserwowalny, ponieważ istnieje on w relacjach między osobami. Kapitał społeczny, podobnie jak fizyczny i ludzki, ułatwia pro-

---

<sup>47</sup> C. Trutkowski, S. Mandes, *Kapitał społeczny w małych miastach*, Warszawa 2005.

<sup>48</sup> J. Coleman, *Foundations of Social Theory*, London 1990.

<sup>49</sup> M. Theiss, *Krewni, znajomi, obywatele...*, s. 14.

<sup>50</sup> F. Fukuyama, *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Warszawa-Wrocław 1997, s. 20.

<sup>51</sup> J. Coleman, *Social Capital in the Creation of Human Capital*, „The American Journal of Sociology”, Supplement: *Organizations and Institutions: Sociological and Economic Approaches to the Analysis of Social Structure*, 1988, vol. 94, s. 98.

<sup>52</sup> M. Theiss, *Krewni, znajomi, obywatele...*, s. 14.

duktywność<sup>53</sup>. Jak stwierdza Maria Theiss, najważniejszą formą kapitału społecznego w ujęciu Colemana są zobowiązania względem podmiotu. Jeżeli osoba udzielała pomocy lub pozwalała na zaciągnięcie względem niej zobowiązań przez innych, przy spełnionych określonych warunkach, posiada zasób w postaci perspektywicznie odwzajemnionej pomocy. Istnienie tego typu kapitału społecznego zależy, zdaniem amerykańskiego socjologa, od dodatkowych czynników: pewności co do odwzajemnienia zobowiązań, liczby podmiotów, które są związane z osobną zależnością tego typu, istnieniem alternatywnych źródeł wsparcia, własnej zasobności osoby, kulturowych i indywidualnych uwarunkowań (np. „niechęci do proszenia o pomoc”) oraz zamknięcia sieci społecznej<sup>54</sup>. Zamknięcie sieci społecznej odnosi się do szczególnego kształtu więzi wśród członków danej grupy, gdzie żaden z członków nie jest powiązany z członkami innych grup. Sytuacja taka gwarantuje przestrzeganie norm, jako że wyłamanie się powoduje wykluczenie, bardzo bolesne dla jednostki niemającej innego miejsca, do którego mogłaby się udać<sup>55</sup>. Według Colemana ważną postacią kapitału społecznego są kanały informacyjne. Dzięki nim jednostka funkcjonująca w danej strukturze społecznej może uzyskać dostęp do szczególnie cennych informacji (jedną z najczęściej wskazywanych korzyści z tej formy kapitału społecznego jest dostęp do miejsc pracy, ułatwiony przez krewnych i znajomych). Ich funkcją jest także zwiększanie skuteczności oraz obniżanie kosztów określonych działań (taką rolę pełnią np. informacje o dostępie do dóbr w gospodarce deficytu)<sup>56</sup>. Składnikiem tworzącym kapitał społeczny jest także zasada rezygnowania z partykularnego interesu na rzecz dobra wspólnego, która może być zinternalizowana przez jednostki i zakotwiczona w danej kulturze bądź wspierana przez system zachęt zewnętrznych (szacunek społeczny, gratyfikacje finansowe itd.)<sup>57</sup>.

Trzeciego z wielkich teoretyków koncepcji kapitału społecznego – Roberta Putnama możemy traktować jako kontynuatora myśli Jamesa Colemana. Putnam zdefiniował kapitał społeczny jako „własności życia społecznego – sieci, normy i zaufanie, które ułatwiają współpracę i koordynację w celu wzajemnej korzyści”<sup>58</sup>.

Terminem kapitał społeczny posługuje się on jednak w odmiennym kontekście niż Coleman. Próbuje bowiem dociec, jakie czynniki powodują, że dwadzieścia lat po reformie administracyjnej, ustanawiającej we Włoszech samorządy na szczeblu regionalnym, jest widoczne znaczne zróżnicowanie w poziomie ich

---

<sup>53</sup> J. Coleman, *Social Capital in the Creation of Human Capital...*, s. 100.

<sup>54</sup> M. Theiss, *Krewni, znajomi, obywatele...*, s. 14–15.

<sup>55</sup> J. Coleman, *Social Capital in the Creation of Human Capital...*, s. 107–108.

<sup>56</sup> M. Theiss, *Krewni, znajomi, obywatele...*, s. 15.

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 15.

<sup>58</sup> R. Putnam, *Democracy in America at century's end* [w:] A. Hadenius, *Democracy's Victory and Crisis*, Cambridge 1997, s. 31, cyt. za: B. Klimczak, *Kapitał społeczny a dobrobyt indywidualny i społeczny* [w:] *Kapitał społeczny we wspólnotach*, red. H. Januszek, Poznań 2005, s. 11.

sprawności i skuteczności<sup>59</sup>. Według Putnama, decydującą rolę w sukcesie regionów północnych Włoch i porażce regionów południowych spełnia kapitał ludzki, na który „składają się takie jakości życia stowarzyszeniowego w danym społeczeństwie, jak sieci, normy oraz zaufanie – jakości te umożliwiają członkom danego społeczeństwa zwiększenie efektywności zbiorowego działania i sprawniejsze osiągnięcie podzielanych przez nich celów”<sup>60</sup>. Podążając za tokiem rozumowania autora, można stwierdzić, że bycie we wspólnocie obywatelskiej oznacza, jego zdaniem, przede wszystkim aktywne uczestnictwo w sprawach publicznych, konsekwentne dostrzeganie dobra publicznego i dążenie do niego kosztem wszelkich indywidualnych celów<sup>61</sup>. Jedną z najbardziej szczególnych cech kapitału społecznego, na który składają się zaufanie, normy, sieci stowarzyszeń, jest to, że w odróżnieniu od innych form kapitału stanowi on zazwyczaj dobro publiczne, a nie prywatne, i – jak inne dobra publiczne – nie jest wystarczająco doceniany i doinwestowany przez jednostki<sup>62</sup>.

Za najważniejszy składnik kapitału społecznego Robert Putnam uważa zaufanie. Odmienne od J. Colemana postrzega on zaufanie nie jako cechę jednostek, polegającą na „byciu godnym zaufania” (zaufanie indywidualne), ale jako bliżej nieokreślony „klimat współpracy” rozumiany jako zaufanie społeczne lub generowane<sup>63</sup>. Zaufanie umacnia kooperację, a kooperacja umacnia dalsze zaufanie, co tworzy pozytywną spiralę.

Robert Putnam jest również autorem rozróżnienia dwóch wymiarów kapitału społecznego wynikających z działalności człowieka w pewnym układzie powiązań. Amerykański socjolog pisze, że „spośród wszystkich wymiarów, wedle których różnicują się formy kapitału społecznego, być może najważniejsze jest rozróżnienie na łączące (*bridging*), czyli inkluzywne, i spajające (*bonding*), czyli ekskluzywne. Pewne formy kapitału społecznego są z przypadku lub z konieczności skierowane do wewnątrz i wykazują tendencję do wzmacniania wykluczających tożsamości i homogenicznych grup. Przykłady spajającego kapitału społecznego obejmują etniczne organizacje bratniej pomocy, kościelne grupy czytelnicze kobiet i modne *country clubs*. Inne sieci są skierowane na zewnątrz i obejmują ludzi z różnych odłamów społecznych (*social cleavage*). Przykłady łączącego kapitału społecznego obejmują ruchy na rzecz praw obywatelskich, wiele młodzieżowych grup usługowych i ekumeniczne organizacje religijne. Spajający kapitał społeczny dobrze się sprawdza w podtrzymywaniu określonych form wzajemności i mobilizowaniu solidarności. Na przykład gęste sieci spajające w enkla-

<sup>59</sup> M. Theiss 2007, *Krewni, znajomi, obywatele...*, s. 16.

<sup>60</sup> R. Putnam, *Demokracja w działaniu: tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, Kraków-Warszawa 1995, s. 56.

<sup>61</sup> M. Theiss, *Krewni, znajomi, obywatele...*, s. 16.

<sup>62</sup> A. Rymsha, *Klasyczne koncepcje kapitału społecznego...*, s. 31.

<sup>63</sup> M. Theiss, *Krewni, znajomi, obywatele...*, s. 16.

wach etnicznych zapewniają zasadnicze wsparcie społeczne i psychologiczne dla członków wspólnoty, którym się gorzej wiedzie, a zarazem dostarczają lokalnym przedsiębiorcom finansów na rozruch, rynki i pracowników, na których można polegać. Sieci łączące, przeciwnie, są lepsze do wykorzystania zewnętrznych aktywów i rozprzestrzeniania informacji. [...] Spajający kapitał społeczny jest, jak ujął to Xavier de Souza Briggs, dobry do »przetrwania«, ale łączący kapitał społeczny jest istotny dla »robienia postępów«. Co więcej, łączący kapitał społeczny może wytworzyć rozleglejsze tożsamości i wzajemność, podczas gdy spajający kapitał społeczny wspiera nasze węższe »ja«<sup>64</sup>. Amerykański socjolog Xavier de Souza Briggs, nawiązując do wyróżnionych przez Putnama dwóch wymiarów kapitału społecznego, stwierdził, iż spajający kapitał społeczny tworzy pewnego rodzaju socjologiczny „superklej”, natomiast łączący kapitał społeczny zapewnia socjologiczne „smarowidło”<sup>65</sup>.

Czwartym wybitnym teoretykiem problematyki kapitału społecznego jest Francis Fukuyama. Zajmuje się on zagadnieniem kapitału społecznego, analizując wpływ kultury na gospodarkę. W swojej publikacji *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu* stawia tezę, że dobrobyt kraju i jego zdolność do rywalizacji ekonomicznej są uwarunkowane poziomem zaufania wśród mieszkańców<sup>66</sup>. Rozumiane jest ono jako mechanizm oparty na założeniu, że innych członków danej społeczności cechuje uczciwe i kooperatywne zachowanie oparte na wspólnie wyznawanych normach, które mogą wywodzić się ze źródeł religijnych, regulacji prawnych lub zwyczaju. Natomiast kapitał społeczny F. Fukuyama określa jako zdolność – potencjał wynikający z rozpowszechnienia zaufania w obrębie społeczeństwa lub jego części. Może być on cechą zarówno rodziny, narodu, jak i grup pośrednich. Najważniejszą jego funkcją jest tworzenie nowych związków międzyludzkich lub grup społecznych i działanie według norm przez nie ustalonych<sup>67</sup>. Według Fukuyamy: „Kapitał społeczny jest uprzedmiotowioną, swobodną normą, która propaguje współpracę pomiędzy dwoma jednostkami lub większą ich liczbą”<sup>68</sup>. Jest on również bardzo ważny dla efektywnego funkcjonowania nowoczesnej gospodarki i trwania stabilnej liberalnej demokracji.

Istotną kwestią dotyczącą kapitału społecznego są jego funkcje. Zwrócił na to uwagę jeden z prekursorów nauk społecznych tą formą kapitału – James Coleman. Wychodząc z założenia, że kapitał społeczny, podobnie jak inne formy kapitału, jest produktywny i umożliwia osiągnięcie pewnych celów, których bez

---

<sup>64</sup> R.D. Putnam, *Samotna gra w kręgle...*, s. 40–41.

<sup>65</sup> X. de Souza Briggs, *Doing Democracy Up-Close: Culture, Power, and Communication in Community Building*, „Journal of Planning Education and Research” 1998, nr 18.

<sup>66</sup> F. Fukuyama, *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu...*

<sup>67</sup> M. Theiss, *Krewni, znajomi, obywatele...*, s. 18.

<sup>68</sup> F. Fukuyama, *Social Capital, Civil Society and Development*, „Third World Quarterly” 2001, vol. 22, no. 1, r. 7.

jego udziału nie udało się uzyskać, Coleman uważał, że można go zdefiniować poprzez jego funkcje<sup>69</sup>. Funkcje kapitału społecznego można obserwować w trzech dziedzinach:

1. W dziedzinie gospodarki kapitał społeczny koordynuje działania indywidualne i grupowe. Pośrednio wpływa na dobrobyt społeczny. Według Andrzeja Matysiaka, kapitał społeczny w gospodarce pełni funkcję „niewidzialnej ręki” rynku kierującej działaniami ludzkimi. Zwiększa on możliwości spontanicznego działania ludzi oraz zdolność organizacyjnego adaptowania się gospodarki do zmieniających się warunków technicznych w produkcji, transporcie i konsumpcji. Kapitał społeczny obliguje jednostkę do wyboru korzystnego dla całej zbiorowości, przeszkadza jednostkom w osiąganiu korzyści kosztem interesów wspólnych. Badacze dostarczają coraz więcej argumentów na rzecz tezy, że ten szczególny zasób odgrywa dużą rolę w rozwoju gospodarczym społeczności lokalnych, państw i regionów.
2. W sferze publicznej kapitał społeczny określa obowiązujące wzorce działania, jest siłą napędową zaangażowania obywatelskiego, jest w związku z tym uznawany za istotny czynnik tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego. Przyczynia się, zdaniem badaczy, do powstania i rozwoju otwartej, pluralistycznej, tolerancyjnej, demokratycznej kultury obywatelskiej. Po badaniach Putnama nad włoską demokracją ta funkcja kapitału społecznego stała się przedmiotem szczególnego zainteresowania wielu badaczy. Jednym z przykładów badań dotyczących tej dziedziny jest analiza skutków reformy administracyjnej przeprowadzonej w latach dziewięćdziesiątych XX w. w Nowej Zelandii. W wyniku tej reformy, opartej przede wszystkim na kalkulacji ekonomicznej, nastąpiło wyraźne obniżenie standardów etycznych wśród pracowników służby cywilnej. Autor postawił pytanie, czy ten problem można wyjaśnić przez odwołanie się do koncepcji kapitału społecznego. Udzielając odpowiedzi twierdzącej, przedstawił argumenty na rzecz tezy, że przyczyn należy poszukiwać w obniżeniu poziomu kapitału społecznego w samym sektorze administracyjnym – głównie wskutek naruszenia wzajemnego zaufania – a także w całym społeczeństwie.
3. W dziedzinie rozwiązywania różnorodnych problemów społecznych funkcja kapitału społecznego polega przede wszystkim na uzupełnianiu niedoborów innych kapitałów (finansowego, materialnego, ludzkiego) oraz na ułatwianiu generowania tego typu zasobów. Socjologowie coraz więcej uwagi poświęcają możliwości gromadzenia „na zapas” i konwersji poszczególnych typów kapitału na inne<sup>70</sup>.

Podkreślić trzeba również, że wielu autorów wskazuje także na przykłady świadczące o negatywnych funkcjach kapitału społecznego. Przykładem wskazy-

---

<sup>69</sup> J. Coleman, *Social Capital in the Creation of Human Capital...*

<sup>70</sup> M. Kwiatkowski, *Kapitał społeczny...*, s. 106–107



wanym w literaturze są więzi oparte na relacjach „patron – klient” lub silne więzi powstające w niektórych zbiorowościach, prowadzące do wykluczenia społecznego. Przedmiotem kontrowersji są także strategie posługiwania się kapitałem społecznym, na przykład jego konwersje na inne zasoby (finanse, władza). Alejandro Portes mówi wręcz o „negatywnym kapitale społecznym”. Ujawnia się on, według Portesa, na cztery sposoby: w wyłączeniu osób postronnych, w stawianiu nadmiernych żądań wobec członków grup, naruszaniu osobistej wolności oraz w osłabianiu norm społecznych w danej grupie<sup>71</sup>. Innym przykładem o negatywnej roli kapitału społecznego jest spostrzeżenie dwóch autorów – M.D. Schulmana i C. Andersona, piszących o „paternalistycznym kapitale społecznym”. Schulman i Anderson przyjęli za Bourdieu, że klasy dominujące mogą czynić użytek ze swojej władzy w celu dokonywania strategicznych konwersji jednego typu kapitału na drugi po to, by wzmocnić swoją pozycję klasową i w związku z tym posługują się terminem „paternalistyczny kapitał społeczny”. Autorzy pokazują „ciemne strony” tej odmiany kapitału społecznego na przykładzie stosunków panujących w społeczności lokalnej, w której jedno przedsiębiorstwo kontroluje ziemię, budynki, dobra, usługi, a nawet ideologię mieszkańców<sup>72</sup>. Mauricio Rubio na przykładzie Kolumbii ukazał możliwość powstania „wypaczonego” kapitału społecznego (*perverse social capital*). Wzmocnienie różnych nielegalnych działań nastąpiło tam w wyniku przejęcia niektórych instytucji publicznych przez stworzenie sieci powiązań, obiegu informacji, relacji władzy. Często odnotowuje się przypadki uczestnictwa młodzieży w gangach za przyzwoleniem rodziców. Wielu młodych ludzi w Kolumbii decyduje się na przystąpienie do gangu w drodze świadomego, racjonalnie dokonanego wyboru. Autor wskazuje na istotne czynniki historyczne, takie jak: izolacja, kolonializm czy tradycje nielegalnej działalności gospodarczej. Te i inne czynniki zadecydowały o tym, że kapitał społeczny nie tylko nie sprzyja rozwojowi edukacji, lecz jest wręcz determinantą patologii społecznej<sup>73</sup>.

## 2. Problemy pomiaru kapitału ludzkiego i kapitału społecznego

Szerokie zainteresowanie nauk społecznych koncepcją kapitału społecznego sprawiło, że wokół zarówno samego pojęcia, jak i teorii z nim związanych po-

---

<sup>71</sup> A. Portes, *Social Capital: Its Origins and Applications in Modern Sociology*, „Annual Review of Sociology” 1998, t. 24, s. 16–18.

<sup>72</sup> M.D. Schulman, C. Anderson, *The Dark Side of The Force. Economic Restructuring and Social Capital in a Company Town* [w:] *Beyond Tocqueville. Civil Society and the Social Capital Debate in Comparative Perspective*, red. B. Edwards, M.W. Foley, M. Diani, Hanover and London 2001, s. 112–113.

<sup>73</sup> M. Rubio, *Perverse Social Capital: Some Evidence from Columbia*, „Journal of Economic Issues” 1997, no. 3(31), s. 805–816.

wstało szereg kontrowersji. Jak stwierdza Mariusz Kwiatkowski, liczne analizy i badania podjęte w różnych krajach świata dostarczyły nowych danych na temat znaczenia kapitału społecznego dla rozwoju gospodarczego i funkcjonowania instytucji demokratycznych, ale także wniosły kilka propozycji uzupełnień i korekt do koncepcji Colemana i Putnama. Niektóre z nich zawierają krytyczną ocenę dotychczasowego stanu teorii i badań kapitału społecznego. W świetle dostępnej literatury można stwierdzić, że kontrowersje dotyczą przede wszystkim czterech grup zagadnień:

- definiowania, operacjonalizacji i mierzenia kapitału społecznego;
- normatywnych i aksjologicznych aspektów kapitału społecznego;
- źródeł kapitału społecznego;
- możliwości świadomego i planowego tworzenia i rozwijania kapitału społecznego<sup>74</sup>.

Pierwsza z wyróżnionych kontrowersji wiążących się z badaniami nad kapitałem społecznym, to jego definiowanie, operacjonalizacja i mierzenie. Lawinowo wzrastające zainteresowanie teorią kapitału społecznego spowodowało również wzrost liczby badań i publikacji. Tę dynamikę dobrze ilustruje rosnąca liczba prac mu poświęconych. Według Roberta Putnama do 1991 r. było ich 20, w latach 1991–1995 – 109, aż 1003 powstało od 1996 r. do marca 1999 r.<sup>75</sup> Inny z badaczy zajmujący się teorią kapitału społecznego podaje podobne dane do Putnama. I tak, do 1990 roku ukazało się 20 prac o kapitale społecznym, w latach 1991–1995 było ich 130, w okresie 1996–2000 – ok. 1000, a w latach 2001–2003 już ponad 1000<sup>76</sup>. Z taką dużą liczbą publikacji poświęconych kapitałowi społecznemu wiąże się pewne niebezpieczeństwo. Może się bowiem okazać, że – podobnie jak w przypadku pojęcia kultury politycznej – będziemy mieli do czynienia z terminem, któremu przypisuje się wiele różnych znaczeń i używa do różnych celów badawczych<sup>77</sup>. Kontrowersje w tej grupie zagadnień dotyczą przede wszystkim trzech kwestii: definiowania kapitału społecznego przez jego funkcje, traktowania go jako własności jednostek lub grup oraz zawężania bądź rozszerzania jego zakresu znaczeniowego. Niemniej istotnym problemem jest operacjonalizacja pojęcia kapitału społecznego. Grupa badaczy związanych z Bankiem Światowym na użytek swoich przedsięwzięć empirycznych dokonała operacjonalizacji pojęcia kapitału społecznego, wyróżniając następujące jego wskaźniki: członkostwo – przynależność do lokalnych stowarzyszeń i sieci powiązań, wskaźnik zaufania i poszanowania norm społecznych oraz

---

<sup>74</sup> M. Kwiatkowski, *Kapitał społeczny...*, s. 108.

<sup>75</sup> J. Bartkowski, *Kapitał społeczny i jego oddziaływanie na rozwój w ujęciu socjologicznym* [w:] *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a rozwój regionalny*, red. M. Herbst, Warszawa 2007, s. 60.

<sup>76</sup> *Ibidem*, s. 60.

<sup>77</sup> K. Newton, *Social Capital and Democracy*, „American Behavioral Scientist” 1997, nr 5.

wskaźnik działań zbiorowych<sup>78</sup>. Główny popularyzator koncepcji kapitału społecznego Robert Putnam stworzył zdecydowanie bardziej wyczerpujący schemat operacjonalizacji tego pojęcia. Do swoich badań nad poziomem kapitału społecznego wziął pod uwagę wiele różnych jego wskaźników, takich jak: przynależność do stowarzyszeń różnego typu (obywatelskich, religijnych, kulturalnych, zawodowych), pisanie petycji, pisanie pism do kongresmenów, uczęszczanie na publiczne spotkania w miejscu zamieszkania, pracę dla partii politycznej, frekwencję wyborczą, pracę w komitecie jakiegokolwiek organizacji, uczestnictwo w nabożeństwach (częstotliwość), spotkania klubowe, uczestnictwo w piknikach, wolontariat, posiadanie przyjaciół poza rodziną, uczestnictwo w spotkaniach towarzyskich, unikanie płacenia podatków, wzrost liczby prawników na 1000 mieszkańców, relacje wzajemności w stosunkach z innymi<sup>79</sup>. Inna występująca w literaturze przedmiotu propozycja operacjonalizacji pojęcia kapitału społecznego przedstawia następujący jego zakres znaczeniowy. Do wymiarów kapitału społecznego zaliczono: poziom zorganizowania społecznego, aktywność obywatelską, preferencje polityczne, poziom religijności oraz poziom i natężenie zjawisk dezorganizacji społecznej<sup>80</sup>.

Wśród źródeł i składników kapitału społecznego (granice między nimi rzadko są jednoznacznie wyznaczone) wymienia się najczęściej: zaufanie, sieć społecznych powiązań (*networks*) oraz wiele różnorodnych norm, przede wszystkim normę wzajemności. Jednym z ważnych źródeł kontrowersji związanych z omawianą koncepcją jest problem relacji między zaufaniem a kapitałem społecznym. Czy można go utożsamiać z kapitałem społecznym, jak to ujmuje Francis Fukuyama, czy raczej uznać za źródło i zasadniczy składnik kapitału społecznego, jak proponuje Robert Putnam, a może jest to jedna z jego form, jak z kolei sugeruje James Coleman? Paul Adler i Seok-Woo Kwon uznają, że zaufanie jest czymś odrębnym od kapitału społecznego, będąc zarówno jego źródłem, jak i efektem. Zaufanie jest bowiem, ich zdaniem, cechą jednostek, a kapitał społeczny jest właściwością struktury społecznej<sup>81</sup>. Dyskusja dotycząca relacji między zaufaniem a kapitałem społecznym najczęściej dotyczy związków między tą normą (wartością) a kondycją demokracji i rozwojem ekonomicznym. Trójka autorów – Bob Edwards, Michael Foley i Mario Diani przyjmują jako oczywiste twierdzenie, że pewnego rodzaju zaufanie jest kluczowe dla odpo-

---

<sup>78</sup> C. Grootaert, T. van Bastelaer, *Understanding and Measuring Social Capital. A Multidisciplinary Tool for Practitioners*, Washington 2002, s. 44.

<sup>79</sup> R.D. Putnam, *Demokracja w działaniu...*

<sup>80</sup> Z. Zagala, *Kapitał społeczny [w:] Cnoty i instytucje obywatelskie w społeczności lokalnej*, red. M. S. Szczepański, R. Rojek, Tychy 2001, s. 53.

<sup>81</sup> P. Adler, S.W. Kwon, *Social Capital: The Good, the Bad and the Ugly [w:] Knowledge and Social Capital: Foundations and Applications*, Butterworth – Heinemann, red. E.L. Lesser, Boston, Oxford, Auckland, Johannesburg, Melbourne, New Delhi 2000, s. 101.

wiedniego typu relacji społecznych. Uznają jednak, że nie ma przekonującego dowodu na to, że gdy większa lub mniejsza część populacji uznaje siebie za ludzi ufających innym, ma to jakkolwiek związek z kondycją demokracji lub perspektywami rozwoju gospodarczego danego kraju. Zaufanie społeczne jest, ich zdaniem, rezultatem społecznego, ekonomicznego i politycznego systemu, który działa lub nie na jego korzyść, ale nie jest ono przyczyną szczęścia<sup>82</sup>. Osłabienia zaufania do rządu nie można w związku z tym traktować jako wskaźnika kryzysu demokracji.

Kolejnym zagadnieniem budzącym spory jest kwestia typu relacji społecznych, które mają stanowić kapitał społeczny. James Coleman szczególnie podkreśla znaczenie więzi pierwotnych powstających i rozwijanych w obrębie rodziny, natomiast u Roberta Putnama na pierwszy plan wysuwają się więzi wtórne powstające w obrębie stowarzyszeń obywatelskich. Jednak, jak wskazuje na przykład Mark Granovetter, silne i gęste powiązania osobiste mogą charakteryzować grupy dewiacyjne, przestępcze, terrorystyczne, natomiast „słabe” więzi mogą ułatwiać osiągnięcie takiego istotnego celu jak zatrudnienie<sup>83</sup>. Podczas gdy Coleman wskazuje gęstą sieć społeczną jako niezbędny warunek powstania kapitału społecznego, inni autorzy eksponują przeciwną sytuację, wskazując, że to właśnie słabsze więzi czy też nawet ich brak może być źródłem wiedzy i zasobów<sup>84</sup>.

Sporo kontrowersji wzbudza również problem pomiaru kapitału społecznego. Jak podkreśla Jerzy Bartkowski, stosunkowo łatwo jest wskazać trudności z zastosowaniem w praktyce badawczej koncepcji kapitału społecznego, niestety, nie ma jeszcze sprawdzonych dróg ich przewyciężenia. Trudności, o których pisze Bartkowski, to głównie:

1. Wielowymiarowość kapitału społecznego. Rodzi to problem, czy różne jego składniki mają identyczną wartość i dają podobny efekt. Drugą kwestią jest, czy działają one oddzielnie, czy dopiero razem, np. sieci i zaufanie interpersonalne. Jest to konsekwencja istnienia zjawiska synergii w działaniu kapitału społecznego.
2. Wątpliwość, czy możemy mówić o jednym wspólnym kapitale społecznym, czy występuje kilka jego wariantów. Przykładowo można sformułować tezę o istnieniu kilku modeli społeczeństwa obywatelskiego w Polsce: wiejskiego, o charakterze bardziej nieformalnym i zakorzenionego w tradycyjnej więzi

---

<sup>82</sup> M. D. Schulman, C. Anderson, *The Dark Side of The Force...*, s. 274.

<sup>83</sup> M. Granovetter, *The Strength Of Weak Ties: A Network Theory Revisited*, „Sociological Theory” 1983, vol. 1, s. 201–233.

<sup>84</sup> Por. R. S. Burt, *Structural Holes versus Network Closure as Social Capital* [w:] *Social Capital; Theory and Research*, red. N. Lin, K. Cook, R. S. Burt, New York 2001; V. Lemieux, *Social Capital in Situation of Cooperation and Conflict*, „ISUMA Canadian Journal of Policy Research”, 2001, no. 1(2).

lokalnej i sąsiedzkiej, i miejskiego opartego na instytucjach, organizacjach i umiejętnościach społecznych.

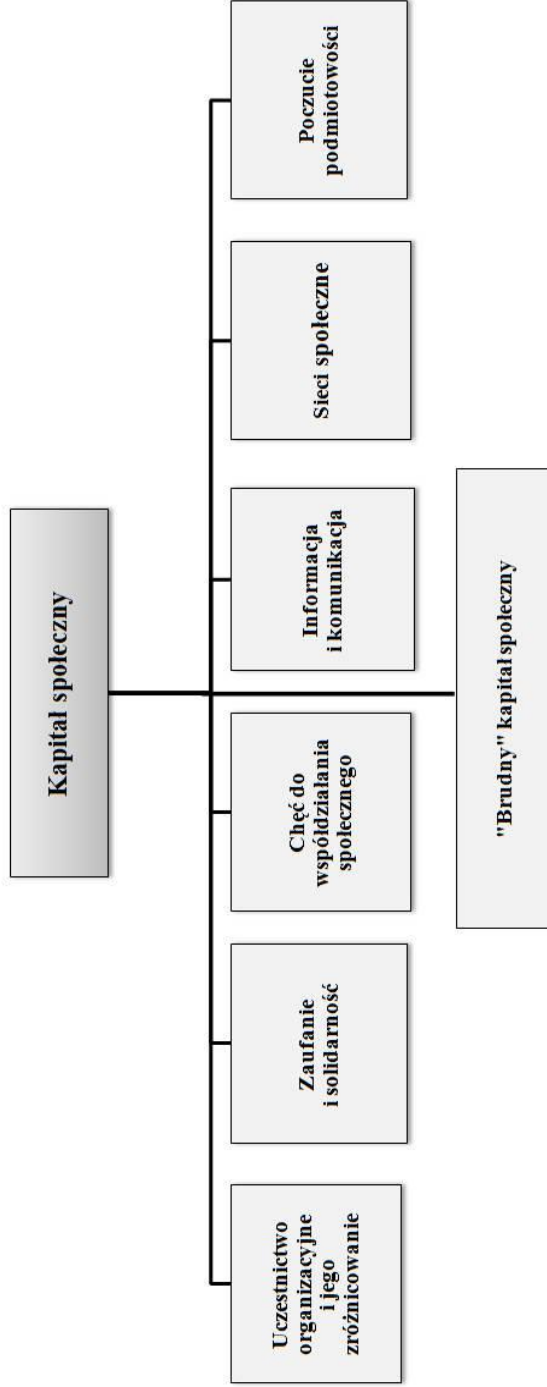
3. Dla rozumienia wpływu kapitału na życie społeczne konieczne jest rozstrzygnięcie problemu, czy stosować węższe czy szersze rozumienie płynących z niego beneficjów, i czy szukać ich także w sferze społecznej, a nie tylko jednostkowej. Kluczowe bowiem dla konstrukcji modelu jest rozumienie efektów – co jest zyskiem dla jednostek i zbiorowości z ich kapitału społecznego. Pierwotne rozumienie kapitału społecznego zakładało raczej korzyści typu ekonomicznego i indywidualnego, jednak dyskusja nad tym pojęciem rozszerzyła zakres owych „wypłat”. Napotyka się więc użycie terminu „kapitał społeczny” w aspekcie uczestnictwa politycznego, traktujące go jako bazę dla kompetencji demokratycznej. Można także kapitał społeczny rozumieć jako umiejętności radzenia sobie z nowymi wyzwaniem i sytuacjami, np. umiejętność wykorzystania nowych możliwości stworzonych przez uczestnictwo Polski we Wspólnocie Europejskiej.
4. Przy analizie efektów kapitału społecznego pojawia się aspekt opóźnienia w jego działaniu. Przykładowo, odsetek młodzieży uczącej się w szkołach wyższych jest konsekwencją i dobrą miarą kapitału społecznego, ale jego efekty będą widoczne dopiero po kilku latach. Strumień środków zdobywany z zewnętrznych źródeł dla społeczności lokalnych jest konsekwencją często nie obecnej, ale uprzedniej aktywności ich władz i stowarzyszeń. Odpowiedź na te pytania należy do sfery badań i ich sprawdzenie w praktyce przyniesie weryfikację i udoskonalenie narzędzia do pomiaru kapitału społecznego i techniki badania jego wpływu.<sup>85</sup>

Jednak mimo wskazanych tu problemów można stwierdzić, że wśród badaczy panuje raczej zgodność co do elementów, które należy włączyć do pomiaru kapitału społecznego. W badaniach empirycznych napotyka się raczej zbliżone zestawy miar i wskaźników. W najszerzej znanej koncepcji – badaczy z Banku Światowego wskazuje się na sześć źródeł kapitału społecznego. Pierwszym z nich są rodziny, drugim – społeczności, a wskaźnikiem ich siły jest integracja sąsiedzka i zakres grup przyjaciół. Kreują one zdolność do pracy dla dobra wspólnego. Są one istotne dla grup biednych, dla których mogą stać się czynnikiem substytucyjnym w warunkach braku kapitału ludzkiego i fizycznego. Trzecim źródłem są zinstytucjonalizowane i zakumulowane formy współdziałania, takie jak organizacje ekonomiczne. Można poszerzyć tę kategorię o przedsiębiorczość, etos biznesu i pracy, etos bezrobotnych, innowacyjność, zaradność, odpowiedzialność społeczną i dobre obyczaje kupieckie. Czwartym źródłem jest społeczeństwo obywatelskie, kapitał społeczny jest bowiem kluczowy dla jego funkcjonowania. Daje ono szansę uczestnictwa i tworzy drogi uzyskania głosu

---

<sup>85</sup> J. Bartkowski, *Kapitał społeczny i jego oddziaływanie...*, s. 90–91.

Schemat 1. Wymiary kapitału społecznego



Źródło: opracowanie własne na podstawie: J. Bartkowski, *Kapitał społeczny i jego oddziaływanie na rozwój w ujęciu socjologicznym* [w:] *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a rozwój regionalny*, red. M. Herbst, Warszawa 2007; C. Grootaert, T. van Bastelaer, *Understanding and Measuring Social Capital. A Multidisciplinary Tool for Practitioners*, Washington 2002; J. Fidrmuc, K. Gerxhani, *Formation of Social Capital in Central and Eastern Europe: Understanding the Gap vis-a-vis Developed Countries*, William Davidson Institute Working Paper 2005, Number 766; A. Li Y. Pickles, M. Savage, *Conceptualising and measuring social capital: a new approach*, Manchester 2003; M. Woolcock, D. Narayan, *Social Capital: Implications for Development Theory, Research and Policy*, The World Bank Research Observer 2000, vol. 15, no. 2.

przez tych, którzy mają zamknięte formalne drogi wpływu na zmiany. Piąte źródło stanowi sektor publiczny: władza publiczna i jej instytucje, w wymiarze narodowym, regionalnym i lokalnym. Szóstym źródłem są więzi etniczne (źródło to uchodzi za dyskusyjne, ale w kwestiach emigracji, rozwoju mikroprzedsiębiorstw i nepotyzmu plemiennego czynnik ten jest znaczący i widoczny). Osobom, które mają wspólne wartości i wspólną kulturę społeczną, łatwiej się łączyć w grupy i wspierać dla dobra zbiorowego i wzajemnych korzyści<sup>86</sup>.

Na podstawie używanych w badaniach miar i wskaźników możemy wskazać siedem wymiarów – elementów kapitału społecznego (patrz schemat 1), co do których istnieje prawie pełna zgoda. Te właśnie zastosuję w swoich badaniach.

Pierwszym z wyróżnionych i poddanych badaniom aspektów jest uczestnictwo organizacyjne, jego zakres, intensywność i zróżnicowanie. Jest to wymiar odnoszący się do grup i sieci. Jego wyznacznikiem jest zakres i jakość uczestnictwa w stowarzyszeniach typu horyzontalnego, w których jednostka mniej lub bardziej formalnie uczestniczy. Pomiaru dokonuje się przez badania, w jakim stopniu członkowie rodziny uczestniczą w różnych typach organizacji społecznych, sieciach nieformalnych, oraz analizując zakres wkładów i korzyści z nich otrzymywanych. Wymiar ten obejmuje także różnorodność i pluralizm tych grup, charakter uczestnictwa – sposób ich wewnętrznego funkcjonowania, np. schematy wyłaniania ich kierownictwa i zakres partycypacji członków w podejmowaniu decyzji. Zarazem analizuje się ich rolę w kreacji więzi pionowych i poziomych. Wskazują na to pytania o stopień pokrewieństwa członków tych stowarzyszeń i zakres upodobnienia społecznego ich członków pod względem dochodu i zawodów<sup>87</sup>. Drugi wyróżniony aspekt badań to wymiar zaufania i solidarności społecznej. Głównym problemem jest w tym wypadku określenie wartości poziomu zaufania sąsiedzkiego, zaufania do głównych dostawców podstawowych usług dla gospodarstwa i osób obcych. W ramach tego aspektu badawczego przyjęło się również do tej grupy zaliczać takie wskaźniki, jak: poziom religijności, zakres i natężenie zjawisk dezorganizacji społecznej<sup>88</sup> czy udział pełnych rodzin w środowisku wychowawczym i aktywność rodziców na rzecz szkoły<sup>89</sup>. Trzeci aspekt to wymiar działania zbiorowego i kooperacji. Przedmiotem badań jest współdziałanie zbiorowe w sytuacjach codziennych i kryzysowych, a także kwestia postrzeganych sankcji społecznych grożących w razie odmowy takiego współdziałania<sup>90</sup>. Czwarty wymiar tworzy zakres in-

---

<sup>86</sup> *Ibidem*, s. 88.

<sup>87</sup> *Ibidem*, s. 89.

<sup>88</sup> Z. Zagąła, *Kapitał społeczny...*

<sup>89</sup> J. Coleman, *Social Capital in the Creation of Human Capital...*

<sup>90</sup> J. Bartkowski, *Kapitał społeczny i jego oddziaływanie...*, s. 89.

formacji i komunikacji. Ten aspekt określa zakres wiedzy i poinformowania o czynnikach, które mogą pomóc w wychodzeniu z biedy. Społecznościom ubogim często brak jest właśnie wiedzy o drogach wyjścia i o dostępnej pomocy<sup>91</sup>. Wymiar ten ma również istotne znaczenie dla regionów słabiej rozwiniętych, w których często mamy do czynienia z zaburzeniem komunikacji na linii obywatele – władze. Piąty aspekt traktuje o wymiarze sieci społecznych. W ramach tego wymiaru poddaje się analizie naturę i natężenie zjawisk zachodzących we wspólnotach – podziały i zróżnicowania społeczne w nich występujące. Jako jego miary stosuje się natężenie kontaktów społecznych i ich zróżnicowanie. Szósty wymiar to upodmiotowienie, potencjał działania politycznego. Jednostki są wtedy upodmiotowione, jeśli mają środki do kontroli i wpływu na instytucje i procesy bezpośrednio oddziałujące na poziom ich dobrobytu. Pomiar obejmuje poczucie zadowolenia z działania instytucji władzy, przekonanie o wpływie na kluczowe instytucje i poziom zaufania do instytucji władzy w tej zbiorowości<sup>92</sup>.

### **3. Znaczenie teorii kapitału ludzkiego i kapitału społecznego w badaniach socjologicznych nad rozwojem regionalnym**

W naukach społecznych oraz ekonomii kapitał ludzki uznawany jest za ważny czynnik rozwoju regionalnego i lokalnego. Teoretycznych podstaw tego poglądu można doszukać się zarówno w odwołaniu do modeli rozwoju prezentowanych w pracach z dziedziny regionalistyki<sup>93</sup>, jak i ekonomicznych modelach wzrostu, na przykład Lucasa czy Nelsona i Phelps<sup>94</sup>. Zauważyć należy, że wymienione teorie ekonomiczne powstawały raczej z myślą o rozwoju całych gospodarek narodowych, jednak mechanizmy w nich przedstawione są widoczne także w stosunku do mniejszych jednostek terytorialnych – na przykład regionów.

Wpływ kapitału ludzkiego na rozwój gospodarczy państw i regionów, oprócz teoretycznych modeli, potwierdza również szereg badań empirycznych. Gregory Mankiw, David Romer i David Weil dowodzą, iż poziom edukacyjny w znacznym stopniu wyjaśnia zróżnicowanie PKB *per capita* między krajami<sup>95</sup>.

---

<sup>91</sup> *Ibidem.*

<sup>92</sup> *Ibidem.*

<sup>93</sup> Por. M.E. Porter, *Porter o konkurencji*, Warszawa 2001; R. Florida, *Toward the Learning Region*, „Futures” 1995, vol. 27, no. 5.

<sup>94</sup> Por. R.E. Lucas, *On the Mechanics of Economic Development*, „Journal of Monetary Economics” 1988, vol. 22, issue 1; R.R. Nelson, E.S. Phelps, *Investment in Humans, Technological Diffusion, and Economic Growth*, „The American Economic Review” 1966, vol. 56, no. 1/2.

<sup>95</sup> Por. G. Mankiw, D. Romer, D.N. Weil, *A Contribution to the Empirics of Economic Growth*, „The Quarterly Journal of Romer Economics” 1992, vol. 107, no. 2.



Trójka badaczy rozwinęła znany dotychczas model Solowa, dodając do czynników wyjaśniających rozwój również czynnik kapitału ludzkiego (klasyczny model Solowa uwzględniał tylko zasoby pracy oraz kapitał fizyczny). Praca i wyniki badań Mankiwa, Romera i Weila zainspirowały wielu badaczy, którzy weryfikowali siłę wpływu kapitału ludzkiego na wzrost gospodarczy. W nurcie tych badań można wymienić między innymi prace takich autorów, jak: Jess Benhabib i Mark M. Spiegel<sup>96</sup>, Mark Bils i Peter J. Klenow<sup>97</sup> czy Robert J. Barro<sup>98</sup>.

Przedmiotem wielu badań empirycznych było również znaczenie kapitału ludzkiego dla rozwoju w skali regionalnej. Przykładem takich analiz są badania Adriany Di Liberto i Jamesa Symonsa, którzy, posługując się danymi z włoskich spisów ludności z lat 1961, 1971, 1981 i 1991, stwierdzili, że poziom edukacji miał znaczący wpływ na regionalne tempo wzrostu (PKB) we Włoszech<sup>99</sup>. Innymi badaniami potwierdzającymi znaczenie kapitału ludzkiego dla tempa rozwoju regionalnego są analizy Haralda Badingera i Gabriele Tondl. Autorzy wykazali, że wzrost gospodarczy europejskich regionów jest silnie skorelowany z zasobami edukacyjnymi (szczególnie mocno na poziomie uniwersyteckim)<sup>100</sup>. Również badania Angela de la Fuente potwierdziły wpływ kapitału ludzkiego na rozwój hiszpańskich regionów. Czynnikiem, które doprowadziły do wyrównania poziomu wskaźników gospodarczych hiszpańskich regionów, były, według de la Fuente, wyrównanie się różnic w poziomie edukacji oraz inwestycje technologiczne<sup>101</sup>.

Współcześnie w socjologii coraz częściej podkreśla się, że poziom rozwoju demokracji i dobrobytu ekonomicznego w zasadniczy sposób zdeterminowany jest przez istnienie określonych typów więzi społecznych, które nazywane są kapitałem społecznym<sup>102</sup>. Trudno w związku z tym dziwić się, iż koncepcja kapitału społecznego cieszy się niesłabnącą popularnością. Wśród przyczyn wymienia się między innymi następujące jej właściwości: przeniesienie uwagi z zachowań jed-

---

<sup>96</sup> Por., J. Benhabib., M. Spiegel, *The Role of Human Capital in Economic Development: Evidence form Aggregate Cross-Country Regional U.S. Data*, „Journal of Monetary Economics” 1992, vol. 34, issue 2.

<sup>97</sup> Por. M. Bils, P.J. Klenow, *Does Schooling Cause Growth?*, „The American Economic Review” 2000, vol. 90, no. 5.

<sup>98</sup> Por. R.J. Barro, *Human Capital and Growth*, „The American Economic Review” 2001, vol. 91, no. 2.

<sup>99</sup> Por. A. Di Liberto, J. Symons, *Education and Italian Regional Development*, Centre for Economic Performance, London School of Economics and Political Science, 2001.

<sup>100</sup> Por. H. Badinger, G. Tondl, *Trade, Human Capital and Innovation: The Engines of European Regional Growth in the 1990s*, IEF Working Paper 2002, nr 42, Research Institute For European Affairs University of Economics and Business Administration Vienna.

<sup>101</sup> Por. A. de la Fuente, *On the Sources of Convergence: A Close Look at the Spanish Regions*, „European Economic Review” 2002, vol. 46, issue 3.

<sup>102</sup> B. Lewenstein, *Spoleczeństwo rodzin czy obywateli – kapitał społeczny Polaków okresu transformacji*, „Societas/Communitas” 2006, nr 1(1), s. 163.

nostek na relacje między jednostkami a grupami i instytucjami społecznymi, powiązanie z sobą analiz na poziomie mikro-, mezo- i makrosocjalnym, multi- i interdyscyplinarność, ponowne wprowadzenie zagadnienia wartości do dyskursu naukowego<sup>103</sup>. Te i inne cechy omawianej koncepcji mogą jednak być, i często są, traktowane jako jej słabe strony i przyczyny nieporozumień. Wśród nich znajdują się również zagadnienia związane z normatywnymi i aksjologicznymi aspektami kapitału społecznego. Problemy dotyczące związku między wartościami i normami a kapitałem społecznym widoczne są w licznych pracach autorów odwołujących się do tej koncepcji, co można sprowadzić do następujących punktów. Po pierwsze, wspólnym elementem wszystkich odmiennych interpretacji jest stawianie w centrum zainteresowania zagadnienia więzi społecznych, które traktuje się jako czynnik sprzyjający (lub nie) realizacji różnorodnych celów indywidualnych i zbiorowych. Wielu autorów wprost lub pośrednio dotyka kwestii wartości i norm, które owe więzi zawierają. Jako istotne uwarunkowania, składniki czy formy kapitału społecznego wskazywane są między innymi: normy zaufania, wzajemności, lojalności, solidarności i inne. W związku z tym pojawiają się głosy, że wprowadzenie tą drogą wymiaru normatywnego do teorii i badań może spowodować osłabienie funkcji analitycznej omawianej koncepcji. Po drugie, kapitał społeczny bywa często rozumiany jako rodzaj „zasobu moralnego”, takiego, który zawsze przynosi pozytywne skutki. Przyjmuje się, że takie pojęcia, jak: zobowiązania moralne, wspólnota kulturowa i etyczna, budowanie zaufania społecznego, stanowią o jego istocie. Po trzecie, prezentowane wyżej stanowisko poddawane jest poważnej krytyce. Zauważa się bowiem, że relacje społeczne mogą, ale nie muszą ułatwiać działań indywidualnych i zbiorowych. Wszystko zależy od kontekstu. W niektórych opracowaniach pojawia się termin „negatywny kapitał społeczny” lub „negatywne aspekty kapitału społecznego” ze względu na to, że pewne jego formy są funkcjonalne jedynie wobec określonych typów działań zbiorowych, natomiast w innych sytuacjach mogą stanowić obciążenie. Wymienione tendencje wskazują na istotne znaczenie aksjonormatywnych aspektów kapitału społecznego zarówno z teoretycznego, metodologicznego, empirycznego, jak i praktycznego punktu widzenia.

Jerzy Bartkowski słusznie zauważa, że pojęcie kapitału społecznego zostało wprowadzone do nauk społecznych w celu wyjaśnienia i zastosowania w praktyce związków, jakie powstają między życiem społecznym a innymi dziedzinami. Relacje między ludźmi, reguły nimi rządzące, więzi, jakie nawiązują w makro-, mezo- i mikrostrukturach, wpływają także na inne sfery życia, a szczególnie na politykę i gospodarkę. Mają one istotny wpływ na ich funkcjonowanie<sup>104</sup>. W lite-

---

<sup>103</sup> T. Schuller, S. Baron, J. Field, *Social Capital: A Review and Critique* [w:] *Social Capital. Critical Perspectives*, red. S. Baron, J. Field, T. Schuller, Oxford 2000, s. 35–38.

<sup>104</sup> J. Bartkowski, *Kapitał społeczny i jego oddziaływanie...*, s. 91.

raturze przedmiotu podkreśla się, że jednym z czynników, który w dużym stopniu decyduje o rozwoju gospodarczym i społecznym grup, wspólnot lokalnych i regionalnych, jest właśnie kapitał społeczny. Jego wysoki poziom pomaga w łatwiejszym przystosowaniu się do zmian wywołanych przez czynniki globalne. Przeświadczenie o nierozzerwalnym, zasadniczym związku między zaufaniem społecznym, jako podstawowym składnikiem kapitału społecznego, a rozwojem lokalnym i sprawnym działaniem instytucji znalazło wyraz w wielu opracowaniach naukowych, a także zostało poparte wynikami badań empirycznych<sup>105</sup>.

Wielu autorów jest zgodnych, iż w teorii kapitału społecznego istotną rolę przypisuje się społeczności lokalnej i jej rozwojowi. Sprzyjają temu między innymi: bliskie społeczne interakcje umożliwiające współpracę w celu osiągnięcia wspólnego dobra mieszkańców danej wspólnoty, wzmacnianie wzajemnego zaufania, promowanie otwartości i umiejętności współpracy, wpływy wywierane poprzez sankcjonowanie norm oddziałujących na sieci wzajemnych relacji, kształtowanie zaangażowania w sprawy społeczności lokalnej czy też umacnianie więzi umożliwiających podejmowanie wspólnych przedsięwzięć i innych inicjatyw lokalnych<sup>106</sup>. Przykładem wpływu kapitału społecznego na aktywizację lokalnej społeczności są badania Jacka i Kazimierzy Wódcz. Autorzy wskazali, że zasoby kapitału społecznego można wykorzystać w zarządzaniu miastem. Proces wymaga jednak stworzenia partnerstwa społecznego, w ramach którego liderzy społeczni, poprzez pomoc w identyfikacji problemów społecznych, staną się partnerami władz (współdecydentami) w rozwiązywaniu problemów lokalnej społeczności<sup>107</sup>. Innym przykładem pozytywnej zależności między wysokim poziomem kapitału społecznego a rozwojem gospodarczym, zwłaszcza cywilizacyjnym, są polskie gminy, w których rozwój infrastruktury komunalnej nie jest jednoznacznie uzależniony od zasobności ich budżetów. Okazuje się, że niektóre relatywnie ubogie gminy uzyskują w tym zakresie wyższe standardy od zamożniejszych. Do zaobserwowania pozytywnej zależności między wysokim poziomem kapitału społecznego a rozwojem gospodarczym wystarczy wykazać, że różne standardy uzyskują gminy tak samo zamożne. Przyczyn tego zróżnicowania można poszukiwać w jakości liderów społeczności lokalnych oraz zdolności ludzi do współdziałania w imię wspólnego dobra – a więc w potencjale kapitału społecznego<sup>108</sup>.

---

<sup>105</sup> A. Tuziak 2008, *Kapitał społeczny mieszkańców Podkarpacia. Wybrane aspekty* [w:] *Kapitały ludzkie i społeczne a konkurencyjność regionów...*, s. 391.

<sup>106</sup> E. Robak, *Kapitał społeczny jako czynnik wpływający na kształtowanie rynku pracy* [w:] *Kapitał społeczny we wspólnotach*, red. H. Januszek, Poznań 2005, s. 114.

<sup>107</sup> Por. J. Wódcz, K. Wódcz, *Lokalny kapitał społeczno-kulturowy i lokalni liderzy zmian* [w:] *Kapitał społeczno-kulturowy a rozwój lokalny i regionalny*, red. M.S. Szczepański, Tychy 2000.

<sup>108</sup> A. Przyemeński, *Rozwój kapitału społecznego i jego czynniki* [w:] *Kapitał społeczny – aspekty teoretyczne i praktyczne*, red. H. Januszek, Poznań 2004, s. 51.

O znaczeniu teorii kapitału społecznego dla badań rozwoju lokalnego i regionalnego pisze również Jerzy Bartkowski, podkreślając, że „kapitał społeczny jest zjawiskiem wielowymiarowym i złożonym. Jego działanie jest także rozległe i nie do końca jednorodne. Stanowi ono jednak czynnik o dużym znaczeniu dla rozwoju lokalnego i regionalnego. Badania nad jego funkcjonowaniem, mimo wielu trudności technicznych, pozwalają nie tylko na postęp samej teorii, ale i na lepsze zrozumienie mechanizmów działania kapitału społecznego. W szczególności ukazuje on nowe i znaczące narzędzie stymulacji rozwoju lokalnego i regionalnego. Popularność i szybkie rozpowszechnienie, jakie ten termin uzyskał, świadczy o potrzebie analizy takich zjawisk i wskazuje, że trafił on w istotne zapotrzebowanie badaczy, polityków gospodarczych, a także opinii publicznej”<sup>109</sup>.

Badania nad związkiem kapitału ludzkiego i społecznego z rozwojem regionalnym mają bardzo ważny wymiar praktyczny. Odkrycie rozwojowej roli kapitału ludzkiego i społecznego otwiera, według wielu badaczy, nowe możliwości dla polskich społeczności – perspektywy konstruowania nowych strategii rozwojowych opartych na kapitale ludzkim i społecznym. Jeden z autorów, rozwijając tę ideę, wskazuje założenia, które powinny leżeć u podstaw tego typu strategii. Oto one: 1. Kapitał społeczny jest czynnikiem rozwoju społeczno-gospodarczego. Jego znaczenie jest tym większe, im mniejsza jest dostępność innych typów kapitału. Kapitał społeczny nie zastępuje innych form kapitału, ale pozwala po nie sięgać i efektywniej je wykorzystywać. 2. Budować kapitał społeczny, to przede wszystkim tworzyć powiązania, budować relacje; powstanie relacji jest warunkiem podjęcia współpracy, ta zaś jest niezbędna, by pojawiło się zaufanie. O ile zawsze jest jakiś poziom kapitału wiążącego, który pozwala przetrwać, o tyle nigdy nie dość kapitału pomostowego, który pomaga rozwijać się; wyzwanie, które wymaga szczególnej troski i zaangażowania, to budowa kapitału pomostowego. 3. Strategia rozwojowa oparta na kapitale społecznym wymaga współdziałania państwa i grup obywatelskich; inicjatywy odgórne, jeśli nie są osadzone w społecznościach, nie dadzą oczekiwanego prorozwojowego impulsu. 4. Kapitał społeczny działa *pro publico bono*, gdy system polityczny działa *pro publico bono*<sup>110</sup>. Również Grzegorz Gorzelak podkreśla, iż poprawa poziomu kapitału ludzkiego (edukacja i szkolenia) oraz społecznego (umiejętności współdziałania, zaufanie, społeczeństwo obywatelskie) ma szczególne znaczenie w regionach zapóźnionych<sup>111</sup>, takich jak np. województwo podkarpackie. Aby osiągnąć zamierzony efekt progresji obu form kapitału, potrzebna jest silna inspiracja ze strony rządu i innych agend central-

<sup>109</sup> J. Bartkowski, *Kapitał społeczny i jego oddziaływanie...*, s. 92.

<sup>110</sup> T. Kaźmierczak, *Kapitał społeczny a rozwój społeczno-ekonomiczny – przegląd podejść* [w:] *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna...*, s. 64.

<sup>111</sup> G. Gorzelak, *Polska polityka regionalna wobec zróżnicowań polskiej przestrzeni*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2004, nr 4(18).

nych, gdyż jednym z przejawów zapóźnień w świadomości i umiejętności racjonalnego organizowania działań zbiorowych jest niewiedza o tych umiejętnościach i zapóźnieniach w rozumieniu istoty procesów rozwoju<sup>112</sup>.

Podkreślić należy również, że polskie doświadczenia dotyczące badań nad kapitałem społecznym są ciągle jeszcze stosunkowo skromne w porównaniu z badaniami prowadzonymi w krajach zachodnich. Jak podkreśla Jarosław Działek, większość literatury światowej koncentruje się na państwach Europy Zachodniej i Stanach Zjednoczonych ze względu na brak porównywalnych danych dla krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Jeśli zaś bierze się pod uwagę te państwa, to analizy w ograniczonym stopniu uwzględniają odmienność kontekstu społecznego, historycznego, politycznego i gospodarczego tej części świata<sup>113</sup>.

---

<sup>112</sup> L.E. Harrison, S.P. Huntington, *Kultura ma znaczenie*, Poznań 2003.

<sup>113</sup> J. Działek, *Kapitał społeczny jako czynnik rozwoju gospodarczego w skali regionalnej i lokalnej w Polsce*, Kraków 2011, s. 8.

## ROZDZIAŁ II

# Teorie rozwoju regionalnego

### 1. Pojęcie rozwoju regionalnego

Rozwój regionalny stanowi kluczowe pojęcie, wokół którego ogniskuje się problematyka zmian zachodzących w sferze społeczno-ekonomicznej. Jak już była wcześniej mowa, rozwój regionalny jest przedmiotem studiów regionalnych (*regional science* i *regional studies*) ekonomii, socjologii i geografii społecznej<sup>114</sup>. W ciągu ostatnich lat można zauważyć odejście w studiach regionalnych od pojmowania rozwoju regionalnego i lokalnego tylko w kategoriach ekonomicznych na rzecz propozycji społeczno-kulturowych, co wiąże się ze zwrotem w kierunku paradygmatów: stowarzyszeniowego (*associational*) i sieciowego (*network*) czy podejściem zwanym „nowym regionalizmem”<sup>115</sup>, występującym również w literaturze jako neoregionalizm<sup>116</sup>. Pojęcie rozwoju regionalnego w literaturze zarówno socjologicznej, ekonomicznej, jak i geograficznej znalazło wiele definicji. Różnorodność rozumienia rozwoju regionalnego jest związana ze zmianami w samym podejściu do tego procesu, zależnym od wpływu różnych doktryn ekonomicznych czy przemian zachodzących w gospodarce narodowej. Autorzy są jednak powszechnie zgodni, iż rozwój jest pojęciem wieloznacznym. Jak zauważa Bolesław Domański: „w odniesieniu do regionów stosowane jest przede wszystkim pojęcie rozwoju gospodarczego lub społeczno-gospodarczego. Rozumiane może być ono po pierwsze jako pewien immanentny proces, a po drugie jako celowe działanie władz publicznych”<sup>117</sup>. Rozwój regionalny w dużej mierze jest procesem o charakterze ekonomicznym, polegającym na transformacji czynników i zasobów regionalnych zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych w dobra i usługi. Główną cechą rozwoju regionalnego jest wzrost gospodarczy regionu,

---

<sup>114</sup> M. Danson, *Introduction*, „Regional Studies” 1997, vol. 31, nr 9, s. 833–834.

<sup>115</sup> *Ibidem*, s. 833–834.

<sup>116</sup> Por. R. Geisler, *Oblicza śląskich regionalizmów. Od konfliktów do demokracji deliberatywnej* [w:] K. Bondyra, M.S. Szczepański, P. Śliwa, *Państwo samorząd i społeczności lokalne*, Poznań 2005; R. Geisler, *Konwersje kapitału społecznego w rozwój regionalny. Przypadek województwa śląskiego* [w:] *Kapitały ludzkie i społeczne a konkurencyjność regionów...*

<sup>117</sup> B. Domański, *Krytyka pojęcia rozwoju a studia regionalne*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2004, nr 2(16), s. 7.

czyli zwiększenie produkcji dóbr i usług wskutek ilościowego zwiększenia wykorzystywanych czynników produkcji (rzeczowych i osobowych) oraz poprawy ich efektywności. Ilościowym zmianom produkcji powinny towarzyszyć zmiany jakościowe i strukturalne. Do zmian o charakterze jakościowym i strukturalnym możemy zaliczyć między innymi występowanie na określonym obszarze instytucji zarówno formalnych, jak i nieformalnych sprzyjających wzrostowi gospodarczemu. Do tych pierwszych zalicza się m.in. organizacje polityczne, gospodarcze i społeczne, a do tych drugich na przykład zaufanie, współpracę, solidarność, czyli czynniki w pewnych sytuacjach oddziałujące na zdolności innowacyjne liderów życia społecznego<sup>118</sup>. Zwiększenie ilości oraz poprawa jakości produkowanych dóbr i usług stanowi podstawę zmian w sposobie, poziomie i jakości życia mieszkańców regionu. Wzrost gospodarczy wpływa tym samym na rozwój społeczny, który jest drugim z aspektów rozwoju regionalnego. W tym miejscu należy przypomnieć, iż oddziaływanie czynników egzogennych w regionach zostaje uzupełnione o czynniki endogenne. W nowych podejściach podkreśla się przede wszystkim rolę interaktywnej innowacji i kapitału społecznego jako czynników kształtujących rozwój regionalny<sup>119</sup>. Wykorzystanie czynników endogennych powoduje zmiany zachodzące w stosunkach międzyludzkich i w strukturze społecznej regionu. Pośrednio proces rozwoju społecznego, jego poziom i dynamikę charakteryzują zmiany w poziomie i strukturze konsumpcji oraz w dostępności do urządzeń i instytucji świadczących usługi na rzecz zaspokojenia potrzeb społecznych i rozwoju osobowości człowieka<sup>120</sup>. Możliwości rozwojowe poszczególnych regionów są zdeterminowane przez ich wewnętrzne zdolności i potencjały endogenicznego rozwoju. Każdy region powinien opierać swój rozwój na całości zwaloryzowanego potencjału ludzkiego, innowacyjnego, ekologicznego, infrastrukturalnego, finansowego i instytucjonalnego. Szczególnie duże znaczenie dla rozwoju regionu posiadają wysokie kwalifikacje ludzi oraz nowoczesna infrastruktura. Specjalne miejsce w rozwoju regionalnym zajmują współcześnie takie wartości niematerialne, jak: wiedza i badania, nowe kwalifikacje i umiejętności oraz zdolności przywódcze i inicjatywy lokalne. Kategoria rozwoju regionalnego jest szeroko wykorzystywana w polityce regionalnej (interregionalnej i intraregionalnej). W tym znaczeniu rozwój regionalny polega na realizacji celów polityki regionalnej i, szerzej, polityki gospodarczej, a pośrednio także polityki ogólnej państwa.

---

<sup>118</sup> D. Webb, C. Collis, *Regional Development Agencies and the 'New Regionalism' in England*, „Regional Studies” 2000, vol. 34, no. 9, s. 857–859.

<sup>119</sup> K. Morgan, *The Learning Region: Institutions, Innovation and Regional Renewal*, „Regional Studies” 1997, vol. 31, no. 5, s. 492.

<sup>120</sup> W. Kosiedowski, *Teoretyczne problemy rozwoju regionalnego* [w:] *Zarządzanie rozwojem regionalnym i lokalnym. Problemy teorii i praktyki*, red. W. Kosiedowski, Toruń 2001, s. 28–30.

Podsumowując, współcześnie rozwój regionalny najogólniej definiowany jest jako koincydencja zjawisk ekonomicznych, społeczno-kulturowych i politycznych<sup>121</sup>.

Pojęciem ściśle związanym z rozwojem regionalnym, a wymagającym zdefiniowania jest rozwój lokalny. Jak już wcześniej była mowa, w aktualnych poglądach na rozwój regionalny za jego główny czynnik napędzający powszechnie uznaje się mobilizowanie endogenicznego potencjału rozwoju w regionach, którego celem jest uruchomienie trwałej dynamiki rozwoju lokalnego. Rozwój lokalny w Polsce uznawany jest za kategorię społeczno-ekonomiczną i rozumiany jest przy tym jako działania podejmowane z woli lokalnych liderów (samorządów, podmiotów gospodarczych, stowarzyszeń i in.) na podstawie refleksji dotyczącej wykorzystania miejscowych zasobów, uwzględniających specyfikę terytorialną. Inaczej mówiąc, rozwój lokalny oznacza – bazujący na zasobach endogenicznych – „oddolny” (*bottom-up*) sposób generowania dynamiki rozwoju, wykorzystujący cały wewnętrzny potencjał rozwojowy w różnej skali przestrzennej (stąd określenie „rozwój o różnej geometrii”), obejmującej zbiorowości terytorialne charakteryzujące się pewną spójnością. Można stwierdzić, że jest procesem pozytywnych zmian obejmujących wzrost ilościowy i jakościowy<sup>122</sup>. Dziś rozwój lokalny jest pojęciem powszechnie akceptowanym, rozwijanym i przynoszącym wymierne efekty w rozwoju społeczno-gospodarczym. Jest pojęciem uznawanym przez ludzi, którzy wierzą w jego istotność dla rozwoju społeczności lokalnych<sup>123</sup>.

Rozwój lokalny jako pojęcie złożone obejmuje nie tylko zmiany gospodarcze, polityczne, kulturowe, ale także procesy, które występują w społeczeństwie; są to zmiany w stosunkach, instytucjach, grupach i innych rodzajach systemów społecznych. Rozwój lokalny dokonuje się na czterech płaszczyznach:

- gospodarczej,
- społecznej,
- politycznej,
- kulturalnej<sup>124</sup>.

Płaszczyzny te nie są jednolite i wzajemnie się warunkują. Ich powiązania i zależności przyczyniają się do tworzenia nowego, trwałego potencjału rozwojowego generującego własny, wewnętrzny mechanizm ewolucji. Nowy potencjał rozwojowy ma sprzyjać kreowaniu nowych wartości, przyczyniać się do pełniejszego zaspokajania potrzeb społeczności lokalnej oraz nie powodować ujem-

---

<sup>121</sup> J. Hryniewicz, *Endo- i egzogenne czynniki rozwoju gospodarczego gmin i regionów*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2000, nr 2(2), s. 53.

<sup>122</sup> Por. J. Kot, *Rozwój lokalny – jego istota, cele i czynniki* [w:] *Ekonomiczne i środowiskowe aspekty zarządzania rozwojem miast i regionów*, red. T. Markowski, D. Stawasz, Łódź 2001, s. 137.

<sup>123</sup> J. Parysek, *Podstawy gospodarki lokalnej*, Poznań 1997, s. 47–49.

<sup>124</sup> A. Potoczek, *Polityka regionalna i gospodarka przestrzenna*, Toruń 2003, s. 152.



nych skutków w otoczeniu. Taki potencjał zapewnia stabilne podstawy rozwoju na poziomie lokalnym i regionalnym.

Rozwoju lokalnego nie należy utożsamiać z działaniami podejmowanymi w skali mikroregionalnej, ponieważ do uruchomienia trwałej dynamiki endogenicznej konieczna jest pewna „masa krytyczna”, oznaczająca istnienie niezbędnych po temu zasobów ludzkich i fizycznych. Jak stwierdza Irena Pietrzyk: „rozwój lokalny natomiast to przede wszystkim sposób podejścia do rozwoju, to postawy i zachowania oznaczające gotowość do »wzięcia w swoje ręce odpowiedzialności za swój los« i angażujące ogół wspólnoty lokalnej. Dlatego też rozwój lokalny określa się często jako strategię lub metodę rozwoju regionalnego»<sup>125</sup>.

Rozwój regionalny i lokalny może w ramach realizacji samorządowej polityki regionalnej i lokalnej przebiegać w pięciu wymiarach: społeczno-kulturowym, środowiskowym, infrastrukturalno-technicznym, gospodarczym i przestrzennym. Tabela 1 prezentuje wyróżnione wymiary rozwoju lokalnego i regionalnego oraz ich wskaźniki.

**Tabela 1. Wymiary rozwoju regionalnego oraz jego wskaźniki**

Postrzegane wymiary	Wskaźniki
społeczno-kulturowy	Ludność i jej struktura, wykształcenie, kwalifikacje zawodowe, stopa bezrobocia, integracja lokalna i regionalna, warunki życia społeczności lokalnych, profesjonalizm instytucji administracji państwowej i samorządowej, dostępność do usług społecznych
środowiska naturalnego	Zasoby środowiska przyrodniczego i ich zewnętrzna ocena, stan zanieczyszczenia i zniszczenia środowiska naturalnego, infrastruktura ekologiczna, świadomość ekologiczna, programy ekorozwoju i potencjalne źródła ich finansowania
infrastrukturalno-techniczny	Stan jakościowy infrastruktury technicznej o zasięgu lokalnym, regionalnym i ponadregionalnym, programy modernizacji infrastruktury, luka infrastrukturalna, strategiczne inwestycje infrastrukturalne i realna dostępność do zewnętrznych źródeł finansowania
gospodarczy	Potencjał gospodarczy, przedsiębiorczość gospodarcza według sektorów i branż, rynki lokalne i regionalne, baza ekonomiczna miast i regionów, korzyści zewnętrzne, koszty zewnętrzne i społeczne, dobra wspólne i udogodnienia, konkurencyjność miast i regionów, stan współpracy międzyregionalnej i międzynarodowej
przestrzenny	Zagospodarowanie przestrzenne, układy funkcjonalno-przestrzenne, dostępność przestrzenna, kompozycja i ład przestrzenny, konflikty w przestrzeni, czynniki kształtujące przestrzeń ekonomiczną, lokalizacyjne procesy przestrzenne, wartość przestrzeni

Źródło: oprac. własne na podstawie *Rozwój lokalny i regionalny. Uwarunkowania, finanse, procedury*, red. B. Filipiak, M. Kogut, A. Szewczuk, M. Ziolo, Szczecin 2005

<sup>125</sup> I. Pietrzyk, *Polityka regionalna Unii Europejskiej i regiony w państwach członkowskich*, Warszawa 2004, s. 32.

## 2. Przegląd teorii rozwoju regionalnego

Przegląd teorii rozwoju regionalnego rozpocznę od podejścia przypisującego szczególną rolę lokalizacji działalności gospodarczej, czyli teorii lokalizacji. Pojęcie lokalizacja wywodzi się z łacińskiego słowa *locare* – umieszczać lub od *locus* – miejsce i w dzisiejszym rozumieniu oznacza punkt, w którym będzie zrealizowana określona inwestycja gospodarcza. Wstępne określenie lokalizacji polega na właściwym wyborze – ze względu na intencje i interesy inwestora – obszaru lub miejscowości, na terenie której ma być dokonana inwestycja. Podstawą teoretyczno-metodyczną przeprowadzenia określonego wyboru może być koncepcja lokalizacji przemysłu, usług lub produkcji rolnej, ustalająca możliwości znalezienia optimum lokalizacyjnego. W praktyce właściwą dla inwestora lokalizację umożliwia przeprowadzenie analizy porównawczej kilku wstępnie wybranych miejsc, na których utworzony może być dany obiekt. Wybór prawidłowej lokalizacji wymaga uwzględnienia szeregu czynników mających pozytywny lub negatywny wpływ na projektowaną inwestycję. Do czynników warunkujących decyzje lokalizacyjne możemy zaliczyć między innymi korzystne położenie w stosunku do szlaków transportowych, ośrodków przemysłowych, lokalnych surowców oraz dostępności i kosztów siły roboczej. Ważnym czynnikiem lokalizacyjnym jest jakość i cena nieruchomości, istotnych dla danego inwestora. Następnie wielkość lokalnego i regionalnego rynku zbytu, współpraca z miejscowymi władzami i lokalnymi firmami, wyposażenie terenu w infrastrukturę techniczną i społeczną oraz łatwość przepływu informacji. Dla inwestycji mających charakter innowacyjny, ze względu na wymagania wysoko kwalifikowanych fachowców, nie jest obojętne, czy teren ewentualnej lokalizacji jest czy nie jest atrakcyjny pod względem krajobrazowym (zob. tabela 2).

Początki teorii lokalizacji sięgają XVIII wieku, kiedy to powstała ekonomia klasyczna i abstrakcyjna koncepcja przestrzeni ekonomicznej zaczęła się odróżniać od przestrzeni geograficznej i geodezyjnej<sup>126</sup>. Pełny rozkwit teorii nastąpił jednak dopiero od XIX wieku i trwał do połowy XX w., a związany był z niemieckimi naukowcami, takimi jak: Johann Heinrich von Thünen, Wilhelm Launhardt, Werner Sombart, Alfred Weber, Alfred Predöhl, Walter Christaller czy August Lösch. W późniejszych latach dołączyli do tej grupy dwaj szwedzcy ekonomiści Gunnar Myrdal i Bertil Ohlin. Po drugiej wojnie światowej niemiecki dorobek naukowy w zakresie teorii lokalizacji został przejęty, a następnie dalej rozwijany przez naukowców amerykańskich. Na pierwszym miejscu należy wymienić Edgara M. Hoovera oraz Waltera Isarda (tabela 3).

---

<sup>126</sup> J. Dębski, *Gospodarka przestrzenna – jej geneza, stan i rozwój*, t. I, Białystok 2001, s. 29.

**Tabela 2. Czynniki wpływające na ocenę lokalizacji inwestycji**

Czynnik	Charakterystyki
Położenie	<ul style="list-style-type: none"> <li>– odległość od głównych szlaków transportowych (dróg i kolei), portów morskich i lotniczych,</li> <li>– bliskość głównych ośrodków przemysłowych,</li> </ul>
Zasoby	<ul style="list-style-type: none"> <li>– dostępność lokalnych surowców,</li> <li>– jakość (kwalifikacje), dostępność i koszty siły roboczej,</li> </ul>
Nieruchomości (w tym grunty)	<ul style="list-style-type: none"> <li>– rodzaj dostępnych nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych, ich jakość i ceny,</li> <li>– działki i budynki należące do jednego właściciela lub takie, które łatwo połączyć,</li> </ul>
Sektory rynkowe i potencjalny popyt	<ul style="list-style-type: none"> <li>– wielkość lokalnego i regionalnego rynku (populacji), który można łatwo obsługiwać z danego terenu,</li> <li>– rozwijające się sektory regionalnej i ogólnokrajowej gospodarki, które mogłyby rozkwitnąć na danym terenie,</li> <li>– lokalni przedstawiciele sektorów, które wykazują tendencje do największego wzrostu w skali regionu i kraju,</li> </ul>
Możliwości	<ul style="list-style-type: none"> <li>– szczególne możliwości rozwoju (np. inwestor wewnętrzny nie osiąga porozumienia w jakiejś gminie, lecz w dalszym ciągu chce inwestować w tym regionie),</li> </ul>
Lokalne firmy	<ul style="list-style-type: none"> <li>– siła i znaczenie lokalnych firm,</li> <li>– możliwość współpracy, doboru podwykonawców lub kooperacji z lokalnymi firmami w wybranej branży,</li> </ul>
Lokalny poziom cen	<ul style="list-style-type: none"> <li>– różnice poziomu cen towarów i usług (w tym usług komunalnych) w stosunku do innych regionów i ich wpływy (dodatni i ujemny) na koszty podejmowania działalności,</li> </ul>
Dostępność usług	<ul style="list-style-type: none"> <li>– wyposażenie terenu w infrastrukturę, dostępność urządzeń telekomunikacyjnych, możliwości skorzystania na miejscu z usług specjalistycznych itp.,</li> <li>– możliwości kontaktu ze środkami masowego przekazu,</li> </ul>
Wizerunek	<ul style="list-style-type: none"> <li>– jak wygląda teren na zewnątrz, czy jest zaniedbany czy atrakcyjny, wyposażony w obiekty nowoczesne czy przestarzałe, bez przeszłości czy o ciekawej historii i szeroko znanych zaletach?</li> </ul>
Styl życia	<ul style="list-style-type: none"> <li>– czy jest odpowiedni teren do zamieszkania, szczególnie dla ludzi, którzy sprowadzają się, aby zarządzać inwestycjami,</li> <li>– czy można tu wynająć lub kupić domy lub mieszkania,</li> <li>– gdzie mogą pójść dzieci do szkoły,</li> <li>– jaki jest standard sklepów, hoteli, placówek kulturalnych, zdrowotnych i sportowych?</li> </ul>
Organizacja obsługi inwestorów	<ul style="list-style-type: none"> <li>– czy władze chętnie widzą przybyszów,</li> <li>– czy odpowiedzą na pytania inwestorów,</li> <li>– kto będzie się z nimi spotykał,</li> <li>– czy szybko i sprawnie załatwiane są niezbędne formalności?</li> </ul>
Konkurencja	<ul style="list-style-type: none"> <li>– jak wygląda teren na tle regionu,</li> <li>– czy i jakie firmy konkurencyjne dla pożądaných inwestorów prowadzą działalność w sąsiedztwie?</li> </ul>

Źródło: E. Bończak-Kucharczyk, H. Herbst, K. Chmura, *Jak władze lokalne mogą wspierać przedsiębiorczość*, Warszawa 1998, s. 42.

**Tabela 3. Główni przedstawiciele, zakres oraz charakterystyka teorii lokalizacji**

Główni przedstawiciele	Zakres	Charakterystyka
1	2	3
Johann Heinrich von Thünen	Jeden rynek – szeroki obszar produkcji (rolnej) (Miasto) państwo izolowane w powiązaniu z rolnictwem i gospodarką narodową	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Izolowany obszar i miasto w centrum jako jedyny producent przemysłowy</li> <li>• Przewóz po drogach w linii prostej</li> <li>• Koszty transportu są wprost proporcjonalne do: odległości, wagi produktu i jego nietrwałości</li> <li>• Renta lokalizacyjna jako funkcja odległości</li> <li>• „Kręgi Thünera”, pierścienie: <ul style="list-style-type: none"> <li>– warzywnictwo i hodowla mleczna,</li> <li>– gospodarka leśna,</li> <li>– ekstensywne rolnictwo zbożowo-ziemniaczane i trzoda,</li> <li>– hodowla pastwiskowa,</li> <li>– tereny myśliwskie</li> </ul> </li> </ul>
Alfred Weber	Jeden zakład przemysłowy – szeroki rynek. Lokalizacja przemysłu	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Teoria lokalizacji zakładu przemysłowego</li> <li>• Trzy czynniki lokalizacji: <ul style="list-style-type: none"> <li>– kosztów transportu,</li> <li>– kosztów pracy,</li> <li>– aglomeracji</li> </ul> </li> <li>• Wyznaczanie punktu minimalnych kosztów transportu – odległości od źródeł surowców i rynków zbytu</li> <li>• Trójkąt lokalizacyjny</li> </ul>
Werner Sombart	Korzyści wspólnej lokalizacji. Lokalizacja w zakresie produkcji i konsumpcji. Nowoczesny kapitalizm	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Aglomeracje producentów powstałe w wyniku: <ul style="list-style-type: none"> <li>– korzyści wspólnych lokalizacji;</li> <li>– wspólnego korzystania ze źródeł surowców i energii;</li> <li>– wykorzystania istniejącej infrastruktury technicznej;</li> </ul> </li> <li>• Aglomeracje konsumentów o funkcjach: <ul style="list-style-type: none"> <li>– administracyjnych;</li> <li>– specjalnych (np. miasta garnizonowe)</li> </ul> </li> </ul>
Alfred Predöhl	Jeden zakład przemysłowy – szeroki rynek. Przestrzenna substytucja	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Zasada substytucji w analizie lokalizacyjnej, założenia: <ul style="list-style-type: none"> <li>– pojedynczy zakład przemysłowy;</li> <li>– nieokreślony postęp techniczny;</li> <li>– pominięcie popytu jako nieistotnego;</li> <li>– stała wielkość produkcji.</li> </ul> </li> <li>• Poszukiwanie zależności między teorią równowagi a teorią lokalizacji</li> <li>• Zastępowanie czynników lokalizacyjnych mniej wydajnych – bardziej wydajnymi</li> </ul>
August Lösch	Ogólnogospodarcza teoria lokalizacji. Gospodarka przestrzenna	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Krytyczne omówienie dotychczasowych teorii lokalizacyjnych</li> <li>• Konsekwencje wyboru określonej lokalizacji: <ul style="list-style-type: none"> <li>– wpływ na konkurentów (nowa lokalizacja wymaga rewizji dawnych);</li> <li>– wpływ na klientów i dostawców;</li> <li>– wpływ odległości na zmianę formy produktu.</li> </ul> </li> </ul>

1	2	3
		<ul style="list-style-type: none"> <li>• Miejsce i przyczyny powstawania miast</li> <li>• Obszary podaży i obszary popytu – obszary rynków</li> <li>• Aglomeracje przestrzenne – sieć obszarów podaży jest równomiernie rozmieszczona</li> <li>• Aglomeracje punktowe – lokalizacja w jednym miejscu zaopatruje cały kraj</li> <li>• Aglomeracje pośrednie</li> <li>• Regiony gospodarcze w warunkach uproszczonych: <ul style="list-style-type: none"> <li>– obszar rynku, – sieć rynków, – system sieci, – sieć systemów</li> </ul> </li> <li>• Regiony gospodarcze w trudnych warunkach. Nowe czynniki: <ul style="list-style-type: none"> <li>– różnice gospodarcze, naturalne, międzyludzkie, polityczne</li> </ul> </li> <li>• Regiony gospodarcze w rzeczywistości</li> <li>• Obrót towarowy: <ul style="list-style-type: none"> <li>– stan równowagi</li> <li>– zakłócenie równowagi</li> </ul> </li> </ul>
Edgar M. Hoover	Lokalizacja jednego producenta i gałęzi przemysłowej. Obszary rynków i obszary zaopatrzenia. Wpływ na lokalizację czynników w skali lokalnej, regionalnej i krajowej	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Preferencje lokalizacyjne: <ul style="list-style-type: none"> <li>– struktura kosztów transferu,</li> <li>– koszty transferu a lokalizacja indywidualnego producenta,</li> <li>– koszty transferu a rozmieszczenie przemysłu,</li> <li>– lokalizacja a rynek pracy i struktura ekonomiczna miejscowości,</li> </ul> </li> <li>• Zmiany i przystosowanie się lokalizacji: <ul style="list-style-type: none"> <li>– wpływ postępu technologicznego,</li> <li>– wpływ rozwoju ekonomicznego,</li> </ul> </li> <li>• Znaczenie lokalizacyjne granic</li> <li>• Cele lokalizacji a polityka krajowa</li> </ul>
Walter Isard	Całościowe ujęcie lokalizacji działalności gospodarczej. Efektywność całej gospodarki	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Teoretyczna i praktyczna problematyka w skali regionu: <ul style="list-style-type: none"> <li>– analiza międzyregionalnych przepływów i bilansów płatniczych,</li> <li>– analiza cykli i mnożników regionalnych,</li> <li>– analiza lokalizacji przemysłu i zmiany z tym związane,</li> <li>– analiza regionalnych i międzyregionalnych nakładów i wyników,</li> <li>– analiza kompleksów przemysłowych,</li> <li>– drogi syntezy</li> </ul> </li> </ul>
Walter Christaller	Ośrodki centralne w południowych Niemczech (Bawaria)	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Centralność – znaczenie danej miejscowości wynikające z obsługi otaczającego obszaru wiejskiego. Dobra i usługi centralne oferowane w miastach i osiedlach znajdują zapotrzebowanie na otaczającym obszarze,</li> <li>• Ośrodki należące do wyższego rzędu w sieci osadniczej oddziałują na większy, otaczający obszar (o kształcie sześciokątów),</li> </ul>

1	2	3
		<ul style="list-style-type: none"> <li>• Występuje następująca hierarchia ośrodków centralnych: <ul style="list-style-type: none"> <li>– targowe,</li> <li>– administracyjne I stopnia,</li> <li>– powiatowe,</li> <li>– subregionalne,</li> <li>– regionalne,</li> <li>– prowincje,</li> <li>– ośrodek stołeczny</li> </ul> </li> <li>• Istnieje hierarchia: dóbr i usług ośrodków centralnych, pełnionych przez nie funkcji i obszarów, na które oddziałują</li> </ul>

Źródło: J. Dębski, *Gospodarka przestrzenna jako nauka*, t. II, Białystok 2005

Prekursorem teorii lokalizacji działalności gospodarczej był Johann Heinrich von Thünen, ekonomista rolny i właściciel ziemski w Meklemburgii. W opublikowanej w roku 1826 książce *Der isolierte Staat in Beziehung auf Landwirtschaft und Nationaleconomie* podjął problem relacji między prawem i ekonomią. Uważał, iż „umiar prawny w dziedzinie ekonomii prowadzi do wykształcenia optymalnych struktur przestrzennego wykorzystania ziemi, która jest jednym z czynników produkcji”<sup>127</sup>. Von Thünen przyjął w swej pracy następujące założenia:

- istnieje jeden rynek zbytu w postaci wyizolowanego miasta oraz szeroki obszar produkcji rolnej;
- tereny rolnicze nie wykazują istotnego zróżnicowania pod względem jakości gleb oraz konfiguracji powierzchniowej;
- ceny sprzedaży nie wykazują różnicy w ramach jednego rodzaju produktów rolnych i są ustalane przez rynek;
- przewóz towarów odbywa się po drogach wzdłuż linii prostej od producenta do konsumenta;
- koszty transportu są wprost proporcjonalne do odległości, wagi produktu i jego nietrwałości;
- produkcja na jednostkę powierzchni jest stała – jak i poniesiony koszt – niezależnie od lokalizacji<sup>128</sup>.

Rozwijając swoje założenia, wyróżnił pięć pierścieni lokalizacyjnych zwanych „kręgami Thünera”, które koncentrycznie otaczają miasto, czyli rynek zbytu produktów rolnych. Postępując od centrum w stronę peryferii obejmują: 1) warzywnictwo i hodowlę mleczną, 2) produkcję leśną przeznaczoną na opał w mieście przy niewielkim lub zerowym zużyciu węgla, 3) ekstensywne rolnic-

<sup>127</sup> K. Stackelberg, U. Hahne, *Teorie rozwoju regionalnego* [w:] *Rozwój ekonomiczny regionów. Rynek pracy. Procesy migracyjne*, red. S. Golinowska, Warszawa 1998, s. 35–36.

<sup>128</sup> J. Dębski, *Gospodarka przestrzenna jako nauka*, t. II, Białystok 2005, s. 100.

two zbożowo-ziemniaczane oraz hodowlę trzody chlewnej, 4) hodowlę bydła przeznaczonego na mięso, 5) tereny myśliwskie. Według von Thünera, każdy z wymienionych rodzajów produkcji rolnej lokalizował się w tym kręgu, w którym mógł uzyskać najwyższą rentę. W miarę oddalania się od rynku zbytu zmniejsza się ona dla danego produktu, którego cena jednostkowa jest na nim jednolita. W ten sposób wokół miasta – ośrodka centralnego powstają koncentryczne kręgi różnych upraw powodujące, że, będąc w stanie równowagi, każde terytorium realizuje wartości maksymalizujące rentę gruntową<sup>129</sup>.

Rozwinięcie teorii lokalizacji przedstawił kolejny wybitny teoretyk – Alfred Weber. W opublikowanej w 1909 roku książce *Über den Standort der Industrien*, rozważał on lokalizację zakładu przemysłowego wytwarzającego produkt w określonej ilości przy znanej lokalizacji miejsc konsumpcji oraz źródeł surowców i półfabrykatów. Weber przedstawił model lokalizacyjny, przy pomocy którego poszukiwał optymalnego miejsca na usytuowanie określonego zakładu produkcyjnego. W modelu weberowskim na wybory lokalizacyjne zasadniczo wpływają trzy czynniki: koszty transportu, koszty pracy i tzw. efekty aglomeracyjne. Zdefiniowanie czynników lokalizacyjnych służy, według Webera, obniżeniu kosztów produkcji. Ich definicję Weber formułuje w trzech etapach: najpierw ustala minimalne koszty transportu dla danej lokalizacji (etap 1), następnie bada rzeczywiste koszty transportu przy danej lokalizacji i ich odchylenia od kosztów minimalnych (tzw. dewiacje). Do tych kosztów dodaje później koszty pracy (etap 2). Na końcu bada wpływ aglomeracji na daną lokalizację (etap 3)<sup>130</sup>. Celem postępowania badawczego było znalezienie punktu „minimalnych kosztów transportu” określonego przez odległości od źródeł surowców i półfabrykatów oraz rynku zbytu. W poszukiwaniach optymalnego miejsca na posadowienie nowego obiektu przemysłowego Alfred Weber zastosował tzw. „trójkąt lokalizacyjny”<sup>131</sup>.

Kolejny z klasyków teorii lokalizacji Werner Sombart poszukiwał zasad lokalizacyjnych dla branż lub zespołów obiektów produkcyjnych. W swojej obszernej pracy *Der moderne Kapitalismus. Historisch-systematische Darstellung des gesamteuropäischen Wirtschaftslebens von seinen Anfängen bis zur Gegenwart* opublikowanej w 1926 roku zwrócił uwagę na korzyści dla potencjalnego inwestora w wyniku wspólnej lokalizacji w zakresie produkcji i konsumpcji. Zajmując się gospodarką miast, stwierdził, że w średniowieczu były one ośrodkami konsumentów, a współcześnie, w wyniku rozwoju nowoczesnego kapitalizmu, stały się ośrodkami producentów. Te ostatnie powstały w wyniku korzyści wspólnej lokalizacji, korzystania ze źródeł surowców i energii, z infrastruktury technicznej oraz z szerokiego rynku w zakresie siły roboczej i dóbr materialnych<sup>132</sup>.

<sup>129</sup> *Ibidem*, s. 100–101.

<sup>130</sup> K. Stackelberg, U. Hahne, *Teorie rozwoju regionalnego...*, s. 32–33.

<sup>131</sup> J. Dębski, *Gospodarka przestrzenna jako nauka*, t. II, s. 103.

<sup>132</sup> *Ibidem*, s. 105.

Kontynuatorem działalności naukowej Webera w zakresie teorii lokalizacji był Alfred Predöhl, Stwierdził on, że istniejące teorie ekonomiczne nie są dostatecznie powiązane z teoriami lokalizacyjnymi Thüнена i Webera, co wynika z faktu, iż rozwijały się one oddzielnie. W związku z tym Predöhl stworzył teorię substytucji przestrzennej. Według niego, zmiany w lokalizacji zakładu są połączone z substytucją czynników związanych z kosztami produkcji. Uważał on, że zarówno von Thünen, jak i Weber rozpatrywali zespoły różnych czynników w przestrzeni ciągłej i w przestrzeni nieciągłej z rozproszonymi miejscami w postaci rynku zbytu, skupisk siły roboczej oraz obszarów surowcowych, stosując de facto zasadę substytucji. Według Predöhla znaczenia poszczególnych czynników są różne w zależności od ich położenia w przestrzeni ekonomicznej. Z tego względu zmiana lokalizacji z jednego do innego miejsca sprowadza się do substytucji różnych czynników w zależności od ich względnych wartości. Głównym celem poszukiwań lokalizacyjnych jest minimalizacja łącznego kosztu transportu, przy czym ceny produktów zależą od odległości dokonywanego przewozu<sup>133</sup>.

Walter Christaller jest autorem teorii miejsc centralnych, która powstała jako wynik badań nad hierarchiczną strukturą porządku przestrzennego gospodarki oraz wpływem czynników produkcji na strukturę osadnictwa<sup>134</sup>. Rozwinięciem poglądów Christallera była ogłoszona przez Augusta Löschę w 1940 roku teoria sieci rynkowej. Lösch przyjął w niej następujące założenia: 1) funkcje produkcyjne i popytowe są we wszystkich punktach przestrzeni identyczne; czynniki produkcji i zaludnienia są podobnie rozłożone; nie ma różnic w sile nabywczej i preferencjach konsumentów; każdy producent i oferent produkuje tylko jeden produkt; właściwości transportu i infrastruktury są wszędzie jednakowe; 2) system znajduje się w całkowitej gospodarczej i przestrzennej równowadze, gdy spełnione są następujące warunki: a) przy wyborze lokalizacyjnym producent i klient kierują się zasadą racjonalności; b) cała przestrzeń ma dostęp do danego dobra; c) wobec doskonałej konkurencji ceny powinny odpowiadać kosztom, nie ma możliwości pojawienia się dodatkowego zysku; d) wielkość obszaru gospodarowania jest minimalizowana; e) każdy klient kupuje dobro w miejscu, w którym jest ono oferowane, granicę obszaru gospodarczego wyznacza linia indyferencyjna, odnosząca się do producentów i klientów przyporządkowanych do jednego obszaru<sup>135</sup>. Ważnym spostrzeżeniem Löschę było również to, iż system sieci rynkowych różnicuje dane obszary rynkowe, wraz z ulokowanymi w ich centrum miastami, na obszary „biedniejsze i uboższe”, przy czym granicą poszczególnych obszarów są zazwyczaj główne szlaki komu-

---

<sup>133</sup> *Ibidem*, s. 105–106.

<sup>134</sup> Por. K. Stackelberg, U. Hahne, *Teorie rozwoju regionalnego...*, s. 40–44.

<sup>135</sup> *Ibidem*, s. 44.



nikacyjne. Im bardziej wzrasta odległość od głównego, dużego miasta, tym bardziej rośnie znaczenie lokalnych podporządkowanych mu centrów<sup>136</sup>.

Dalszy rozwój teorii lokalizacji w drugiej połowie XX wieku koncentrował się wokół dwóch zagadnień – efektów aglomeracyjnych oraz procesów urbanizacji. Efekty aglomeracyjne sprawiają, że zauważalna jest tendencja do skupiania aktywności ekonomicznej w pewnych regionach. Podyktowane jest to między innymi chęcią obniżenia kosztów działania oraz większej koncentracji realizowanych przedsięwzięć gospodarczych. Procesy urbanizacji wynikają w dużej mierze ze zmian struktury gospodarowania, zachodzących na skutek procesów industrializacji oraz zróżnicowania faz zmian strukturalnych w przestrzeni, do których należą także zmiany skutków aktywności ekonomicznej. To wszystko powoduje powstanie i rozwój przestrzeni miejskiej<sup>137</sup>.

W dalszym przeglądzie teorii rozwoju regionalnego skupię się na koncepcjach neoliberalnych odwołujących się do egzogennych czynników rozwoju.

Teorie rozwoju gospodarczego stworzone przez Adama Smitha (neoklasyczny model podstawowy rozwoju gospodarczego) czy Davida Ricardo (teoria korzyści komparatywnych) nie zakładały występowania interwencjonizmu władz. Uznając, że taka pomoc niesie ze sobą więcej szkody niż pożytku. Władze publiczne miały być „nocnym stróżem” zapewniającym istnienie i przestrzeganie odpowiednich regulacji prawnych dla rozwoju wolnej działalności gospodarczej. W przeciągu ostatnich dziesięcioleci możemy jednak zaobserwować pojawienie się coraz większej liczby koncepcji, które odchodzą od czystych założeń neoliberalnych i nawiązują w coraz większym stopniu do doktryny Johna Keynesa. Odwołują się one do szerszej gamy czynników wpływających na rozwój gospodarczy regionów, m.in. podkreślają znaczenie instytucji otoczenia biznesu, ośrodków naukowych, zjawisk społecznych i norm kulturowych. Zakładają również konieczność interwencjonizmu władz publicznych. Jest to spowodowane założeniem o kumulowaniu się różnic międzyregionalnych. Regiony wysoko rozwinięte stają się, w myśl tych założeń, coraz bardziej gospodarczo dominujące, a na obszarach zacofanych pogłębiają się zjawiska problemowe<sup>138</sup>.

Jedną z najbardziej popularnych koncepcji wyjaśniających rozwój regionalny, a wywodzących się z koncepcji neoliberalnych, jest teoria bazy ekonomicznej (*economic base theory*). Za prekursora teorii uważany jest, wspomniany przy okazji teorii lokalizacji, niemiecki ekonomista Werner Sombart. W jednym z rozdziałów swojego dzieła *Der moderne Kapitalismus* poświęconemu problematyce miejskiej przeprowadził on podział ludności miejskiej na dwie podstawowe

---

<sup>136</sup> *Ibidem*, s. 46.

<sup>137</sup> *Ibidem*, s. 48–54.

<sup>138</sup> T.G. Grosse, *Przegląd koncepcji teoretycznych rozwoju regionalnego*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2002, nr 1(8), s. 25–26.

grupy: tzw. „twórców miasta” (*Stadtgründer*) i „uzupełniających” działalność miejską (*Stadtfüller*). Pierwsza grupa działała na rynku pozamiejskim, powodując, że gospodarka miasta rozwijała się, czerpiąc zyski z „eksportu” swej działalności. Druga grupa działała na rzecz tej pierwszej, umożliwiając funkcjonowanie całego systemu miejskiego. Sombart ujmował miasto jako przestrzenny organizm ekonomiczny w wielu wypadkach wyspecjalizowany, którego istnienie i rozwój zależy od wielkości powiązań ze światem zewnętrznym, pełniącym rolę środowiska gospodarczego<sup>139</sup>. Teoria doczekała się naukowego rozwinięcia w postaci prac: F.L. Olmsteda, N.G. Dawidowicza, H. Hoyta, J.W. Alexandra, G. Alexanderssona, R.B. Andrews, E.I. Ullmana, M. Dacey, Ch.M. Tiebouta, H. Blumfelda czy K. Dziewońskiego<sup>140</sup>. Podstawowym założeniem teorii bazy ekonomicznej jest oparcie rozwoju regionalnego na działalności eksportowej. Najistotniejszym elementem stymulującym wzrost gospodarczy jest bowiem właśnie zewnętrzny popyt na towary lub usługi wytwarzane na obszarze regionu. Firmy i sektory gospodarcze produkujące na eksport tworzą tzw. bazę ekonomiczną regionu. Rozwój tej bazy zapewnia efekty mnożnikowe w postaci rozwinięcia się pokrewnych sektorów, podwykonawców oraz rynku usług lokalnych i regionalnych<sup>141</sup>.

Na teoretycznych podstawach koncepcji bazy ekonomicznej powstała kolejna z teorii rozwoju regionalnego – teoria produktu podstawowego (*staple theory*). Autorem koncepcji jest kanadyjski ekonomista Harold Innis. Źródłem rozwoju, podobnie jak teoria bazy ekonomicznej, dopatruje ona w działalności eksportowej. Drogą do rozwoju regionalnego jest zaś przede wszystkim stopniowa specjalizacja produkcyjna, a zwłaszcza skupienie się na wybranej grupie towarów, która może być najbardziej konkurencyjna na rynkach zewnętrznych<sup>142</sup>. W myśl omawianej teorii władze publiczne powinny wspierać proces specjalizacji oraz zmniejszać koszty transakcyjne produkcji. Podstawowym zadaniem administracji są inwestycje infrastrukturalne, zwłaszcza komunikacyjne (lub telekomunikacyjne). Ponadto władze mogą zmniejszać koszty działalności badawczej i innowacyjnej, wspierać działania szkoleniowe oraz rozwijać usługi otoczenia biznesu (np. doradcze i księgowo). Mogą również sprzyjać rozwojowi instytucji finansowych, które wzmocnią trend specjalizacji produkcyjnej<sup>143</sup>.

Nowa teoria handlu (*new trade theory*) również upatruje przyczyn rozwoju regionalnego w działalności eksportowej. Wyjaśnia ona, dlaczego w gospodarce

---

<sup>139</sup> J. Dębski, *Gospodarka przestrzenna jako nauka*, t. II., s. 164.

<sup>140</sup> *Ibidem*, s. 172–173.

<sup>141</sup> T.G. Grosse, *Przegląd koncepcji teoretycznych rozwoju regionalnego...*, s. 26.

<sup>142</sup> T.G. Grosse, *Polityka regionalna Unii Europejskiej. Przykład Grecji, Włoch, Irlandii i Polski*, Warszawa 2004, s. 26.

<sup>143</sup> T.G. Grosse, *Przegląd koncepcji teoretycznych rozwoju regionalnego...*, s. 27.

globalnej korzyści z handlu mogą odnosić kraje będące na różnym poziomie rozwoju cywilizacyjnego. Przyczyną jest, mianowicie, daleko posunięta specjalizacja produkcyjna, a zwłaszcza skoncentrowanie się na działalności kapitałochłonnej albo pracochłonnej. Regiony posiadające duże zasoby taniej siły roboczej mogą więc specjalizować się w pracochłonnej produkcji, a regiony bogate w kapitał eksportują towary wymagające wysokich nakładów kapitałowych. Jednocześnie teoria zakłada, iż w dłuższej perspektywie czasowej taka wymiana między oboma typami regionów przynosi większe korzyści regionom bogatym w kapitał. Zgodnie z omawianą teorią od władz publicznych wymagane jest zaangażowanie na rzecz inwestycji infrastrukturalnych, wspierania instytucji finansowych, działalności szkoleniowej i innych inicjatyw pogłębiających specjalizację produkcyjną<sup>144</sup>.

Trzy przedstawione powyżej teorie upatrywały przewagi konkurencyjnej regionów i ich szans rozwojowych w rozwijaniu działalności eksportowej. Kolejna grupa koncepcji wskazuje na koncentrację przestrzenną rozwoju regionalnego i wynikające z niego następstwa o charakterze ekonomicznym i politycznym. Jedną z najbardziej znanych teorii polaryzacji jest teoria biegunów wzrostu (*growth poles*) autorstwa francuskiego ekonomisty François Perroux. Podchwycił on i rozwinął koncepcję Josepha A Schumpetera<sup>145</sup>. Początkowo nie odnosiła się ona do wymiaru przestrzennego, ale do dominujących na rynku podmiotów gospodarczych. W jej rozumieniu rozwój gospodarczy jest skoncentrowany w najbardziej rozwiniętych przedsiębiorstwach, gałęziach przemysłu i sektorach, które stanowią tzw. bieguny wzrostu dla całej gospodarki<sup>146</sup>. Powstające na skutek procesów innowacji nowe branże Perroux określał mianem jednostek motorycznych (*unités motrices*). Odpowiadają one sektorowym biegunom wzrostu. W szczególności, biegunem może być przedsiębiorstwo albo (zinstytucjonalizowana lub nie) grupa przedsiębiorstw. Według koncepcji Perrouxa, jednostki motoryczne są biegunami funkcjonalnie połączonego systemu, swoistymi polami siłowymi. Sąsiadujące ze sobą jednostki produkcyjne, funkcjonalnie powiązane, oddziałują na siebie poprzez aktywność produkcyjną i wielkość zbytu. W tym przypadku biegunem wzrostu będzie takie przedsiębiorstwo (lub skupisko przedsiębiorstw), które wypracowuje największy produkt brutto i ma duży udział w rynku, przez co wywołuje ponadprzeciętny poziom rozwoju. Nasilenie związków z innymi jednostkami produkcyjnymi można określić za pomocą pomiaru skutków wzajemnych powiązań, które mogą słabnąć lub się nasilać. Silne

---

<sup>144</sup> *Ibidem*, s. 27–28.

<sup>145</sup> Por. A. Sobala-Gwosdz, *Ośrodki wzrostu i obszary stagnacji w województwie podkarpackim*, Kraków 2005.

<sup>146</sup> *Ibidem*, s. 28.

powiązania z innymi przedsiębiorstwami produkcyjnymi nabierają strategicznego znaczenia dla danej jednostki produkcyjnej. Struktura wzajemnych powiązań między jednostkami produkcyjnymi nie jest „zrównoważona”. Niektóre z nich mają np. większą siłę negocjacyjną lub mocniejszą pozycję na rynku (przedsiębiorstwa dążą do zajęcia pozycji monopolistycznej). Prowadzi to do dominacji jednych przedsiębiorstw nad drugimi. Jednostki motoryczne powiększają swoją zdolność produkcyjną i – dzięki własnej inicjatywie – wpływają na inne obszary gospodarki, wywołują zatem wzmocnienie sektorowych skutków polaryzacji<sup>147</sup>. Teoria biegunów wzrostu znalazła w dalszym swoim rozwoju odniesienie do najbardziej rozwiniętych regionów. Na ich obszarze lokują bowiem swoją działalność zaawansowane technologicznie gałęzie przemysłu, które są również wysoko konkurencyjne na arenie międzynarodowej. W ten sposób obszary metropolitalne, stanowiące jądro takiego regionu, dominują nad mniejszymi miastami oraz okolicznymi obszarami. Natomiast najbardziej rozwinięte regiony wygrywają konkurencję gospodarczą z regionami peryferyjnymi i uzależniają je od własnej polityki przemysłowej i handlowej. Najważniejszą rekomendacją Perroux dla działań publicznych jest wzmacnianie dotychczasowych lub tworzenie nowych biegunów wzrostu. Ponadto należy rozwijać sieć komunikacyjną między dominującymi metropoliami i ich otoczeniem, aby przyspieszać proces rozprzestrzeniania się wzrostu gospodarczego<sup>148</sup>. Jak podkreśla Iwona Sagan, „prostota założeń, dynamiczny charakter oraz zdolność do powiązania problemów sektorowego wzrostu z wewnątrz- i międzyregionalnym planowaniem uczyniły koncepcję bardzo popularną i szeroko stosowaną w praktyce”<sup>149</sup>.

Zbliżoną koncepcję rozwoju przestrzennego – geograficznych centrów wzrostu (*geographical growth centers*) – zaproponował amerykański ekonomista Albert Otto Hirschman. Według niego, wzrost gospodarczy jest główną przyczyną braku równowagi między sektorami produkcji. Sektory (względnie branże) lepiej rozwinięte wytwarzają impulsy prorozwojowe, które oddziałują na inne sektory. Swoje rozważania Hirschman ilustruje modelem złożonym z dwóch regionów: gospodarczo prosperującego regionu północnego i mało rozwiniętego regionu południowego. W regionie północnym zachodzą procesy wzrostu. Ich zewnętrzne pozytywne oddziaływanie wywiera wpływ na region południowy. Jednocześnie dają o sobie znać negatywne efekty polaryzacji, które ograniczają rozszerzanie się efektów rozwoju. W pierwszej fazie rozwoju efekty polaryzacji są silniejsze niż efekty rozszerzania rozwoju, ponieważ przedsiębior-

---

<sup>147</sup> K. Stackelberg, U. Hahne, *Teorie rozwoju regionalnego...*, s. 70.

<sup>148</sup> T.G. Grosse, *Przegląd koncepcji teoretycznych rozwoju regionalnego...*, s. 28.

<sup>149</sup> I. Sagan, *Teorie rozwoju regionalnego i ich praktyczne zastosowanie* [w:] *Rozwój, region, przestrzeń*, red. G. Gorzelak, A. Tucholska, Warszawa 2007, s. 100.

stwa koncentrują swe inwestycje na północy. Zróżnicowania przestrzenne przybierają na sile. W drugiej fazie rozwoju w regionie północnym – z powodu rosnącej koncentracji aktywności gospodarczej – pojawiają się negatywne skutki aglomeracyjne, które działają na korzyść regionu południowego. Z punktu widzenia południa nasila się pozytywny efekt rozszerzania rozwoju, który z czasem zaczyna przewyższać negatywne skutki polaryzacji. W ten sposób zróżnicowania regionalne zaczynają się zmniejszać<sup>150</sup>.

Kolejną, często przywoływaną przez teoretyków rozwoju regionalnego koncepcją polaryzacji jest model rdzenia – centrum i peryferii. Teorie centra-peryferie mają tak długą i rozbudowaną tradycję badawczą, że nawet trudno dziś stwierdzić, z czym nazwiskiem należy utożsamiać ich początki. Można domniemywać, że twórcą pomysłu był Raul Prebisch, który, analizując sytuację gospodarczą Ameryki Południowej, uznał, że jest ona wynikiem celowej polityki dominujących ekonomicznie Stanów Zjednoczonych, dążących do utrzymania dysproporcji rozwojowych przynoszących centrum, czyli USA, korzyści z eksploatacji peryferii, czyli Ameryki Południowej. Koncepcję rozwinął, a co najważniejsze przeniósł na grunt literatury zachodniej John Friedmann, z którym od tej pory jest ona głównie utożsamiana<sup>151</sup>. Jak zauważa Tomasz Grzegorz Grosse: „stanowi ona bodaj najbardziej znaną metaforę spotykaną w literaturze dotyczącej rozwoju regionalnego”<sup>152</sup>. Teoria Friedmanna, rdzenia i peryferii (*core and peripheries*), co trzeba wyraźnie podkreślić, obok czynników ekonomicznych, uwzględnia także czynniki socjologiczne, psychologiczne i polityczne. Friedmann definiuje rozwój jako nieciągły, skumulowany proces, którego sekwencje pojawiają się na skutek innowacji, w wyniku których powstają bieguny wzrostu, a w końcu rozległy system innowacji. Procesy te zachodzą w przestrzeni, są bowiem zależne od ludzkich działań i społecznych interakcji<sup>153</sup>. Według koncepcji Friedmanna, działalność wytwórcza i usługowa najbardziej konkurencyjnych przedsiębiorstw jest lokowana w najsilniej rozwiniętych regionach, głównie dużych ośrodkach metropolitalnych. Jednocześnie centra gospodarcze dominują nad swoimi peryferiami. Wprawdzie przyczyniają się do zainicjowania trajektorii rozwoju tych terenów, ale jest on podporządkowany i usługowy wobec obszarów centralnych. Ponadto centra dążą do dominacji nie tylko w sferze gospodarczej, ale również politycznej i kulturowej. Najczęściej spotykaną rekomendacją dla władz publicznych, wynikającą z omawianego modelu, jest stymulowanie rozwoju regionalnego właśnie opartego na regionalnych centrach wzrostu. Dotyczy to zarówno wspierania, np. budowy infrastruktury światowych

---

<sup>150</sup> K. Stackelberg, U. Hahne, *Teorie rozwoju regionalnego...*, s. 72.

<sup>151</sup> I. Sagan, *Teorie rozwoju regionalnego i ich praktyczne zastosowanie...*, s. 101.

<sup>152</sup> T.G. Grosse, *Przegląd koncepcji teoretycznych rozwoju regionalnego...*, s. 29.

<sup>153</sup> K. Stackelberg, U. Hahne, *Teorie rozwoju regionalnego...*, s. 82.

metropolii, jak również stymulowania rozwoju obszarów centralnych w regionach słabiej rozwiniętych<sup>154</sup>.

W ostatnich latach coraz większa rzesza badaczy zajmujących się rozwojem regionów uznaje dominującą rolę innowacyjności technologicznej dla rozwoju gospodarczego i społecznego. Do tego nurtu nawiązuje teoria cyklu produkcyjnego (*product-cycle theory*) stworzona przez Victora Vanberga. W ramach tej koncepcji następuje powiązanie rozwoju regionu z procesem tworzenia nowych towarów, a następnie z ich doskonaleniem i standaryzacją produkcji. Podstawą rozwoju gospodarczego jest innowacyjność technologiczna albo powstanie nowatorskiej grupy usług i produktów. Zgodnie z omawianą koncepcją zapoczątkowanie nowej gamy produktów odbywa się najczęściej w regionach wysoko rozwiniętych, gdyż dysponują one najlepiej wykształconą bazą naukowo-badawczą, najlepszą informacją rynkową i instrumentami marketingowymi<sup>155</sup>. Równocześnie regiony rozwinięte posiadają wymagający rynek konsumentów, który pozytywnie stymuluje te zjawiska. Podstawowym założeniem jest utrzymywanie się nierównowagi między regionami rozwiniętymi a zapóźnionymi gospodarczo. Ta nierównowaga prowadzi do uzależnienia regionów peryferyjnych od obszarów centralnych. Dlatego władze publiczne powinny działalność innowacyjną oraz eksport i produkcję wyrobów standardowych przenosić na obszary słabiej rozwinięte. Również zainicjowana przez pracę *Increasing Returns and Long-Run Growth*<sup>156</sup> Paula Romera nowa teoria wzrostu (*new growth theory*) nawiązuje do wiodącej roli innowacyjności technologicznej dla rozwoju. Koncepcja ta zakłada możliwość kumulowania się czynników wzrostu, co powoduje uzyskanie trwałego rozwoju oraz utrzymywanie się lub nawet powiększanie różnic ekonomicznych na poziomie regionalnym. Długotrwały i stabilny wzrost jest określany w tej koncepcji jako rozwój endogeniczny. Zasadniczymi czynnikami generującymi rozwój jest kapitał fizyczny i ludzki oraz innowacyjność technologiczna. Romer ze szczególnym naciskiem wskazywał na znaczenie zasobów ludzkich dla stymulowania rozwoju, uznając, iż jest bezpośrednio związany z poziomem innowacyjności. Ubogie regiony nie mogą nadrobić różnic rozwojowych inaczej, aniżeli podwyższając swój poziom technologiczny i inwestując w kwalifikacje ludzkie. Jednocześnie endogeniczny rozwój może być wywołany sprzężeniem oddziaływania inwestycji publicznych na wzrost nakładów i produktywności w sektorze prywatnym. Zadaniem władz publicznych jest budowanie wewnętrznego potencjału regionu zamiast dokonywania zewnętrznych inwestycji,

---

<sup>154</sup> T.G. Grosse, *Przegląd koncepcji teoretycznych rozwoju regionalnego...*, s. 29.

<sup>155</sup> *Ibidem*, s. 30.

<sup>156</sup> Por. P.M. Romer, *Increasing Returns and Long-Run Growth*, *The Journal of Political Economy* 1986, vol. 94, no. 5.

np. związanych z tworzeniem bazy eksportowej. Głównym sposobem interwencji jest wspieranie edukacji, rozwoju zasobów ludzkich, badań i rozwoju technologicznego oraz małej i średniej przedsiębiorczości<sup>157</sup>.

Uczynienie innowacyjności jednym z głównych elementów warunkujących rozwój ma, według badaczy zajmujących się tą problematyką, szerokie uzasadnienie. Zmiana technologiczna umożliwia bowiem poprawienie wydajności gospodarczej, zapewnia przewagę konkurencyjną na rynkach zewnętrznych, modernizuje strukturę gospodarczą w regionach. Dlatego najważniejszym elementem gospodarki regionalnej jest wiedza i rozwój technologiczny<sup>158</sup>. Wychodzący z tych założeń amerykański ekonomista Richard Florida stworzył termin uczącego się regionu (*the learning region*)<sup>159</sup>, dla którego głównym motorem rozwoju jest właśnie nieustanna innowacja i umiejętność adaptacji do zmieniających się uwarunkowań rynkowych<sup>160</sup>.

Wielu badaczy podkreśla, że innowacyjna działalność firm nie byłaby możliwa bez odpowiedniego klimatu społecznego i instytucjonalnego. Spośród wielu wypowiedzi specjalistów na ten temat na uwagę zasługuje katalog cech środowiska innowacyjnego (*innovative milieu*) lub środowiska dla przedsiębiorczości (*environment for entrepreneurship*). Obejmuje ono w pierwszym rzędzie zasoby naukowe i badawcze regionu, w szczególności uniwersyteckie, oraz wysoko wykwalifikowaną siłę roboczą, przede wszystkim doświadczonych menedżerów. Ponadto ważnym elementem środowiska innowacyjnego jest profesjonalna administracja publiczna i wysoki poziom infrastruktury technicznej, a zwłaszcza telekomunikacyjnej, w regionie. Kolejnym elementem jest wysoki standard warunków życia, szczególnie jakość instytucji oświatowych, kulturalnych i rozrywkowych oraz czystość i dostępność środowiska naturalnego<sup>161</sup>.

Kolejna grupa teorii rozwoju regionalnego kładzie nacisk na system produkcji i sposób zarządzania nią, jako główne czynniki budowania przewagi konkurencyjnej (*flexible production*). Pierwsza z teorii tego nurtu to koncepcja elastycznej produkcji. Została ona opracowana w latach osiemdziesiątych poprzedniego wieku przez dwóch amerykańskich badaczy Michaela Piore i Charlesa Sabela<sup>162</sup>. Koncepcja ta jednak ma znacznie starsze źródła intelektualne. Swoje początki wiąże bowiem z Alfredem Marshalllem, który w swoich *Zasadach ekonomiki*, po raz pierwszy wydanych w 1890 r., zamieścił rozdział

---

<sup>157</sup> T.G. Grosse, *Polityka regionalna Unii Europejskiej...*, s. 30.

<sup>158</sup> T.G. Grosse, *Przegląd koncepcji teoretycznych rozwoju regionalnego...*, s. 31.

<sup>159</sup> Por. R. Florida, *Toward the learning region...*

<sup>160</sup> T.G. Grosse, *Polityka regionalna Unii Europejskiej...*, s. 31–32.

<sup>161</sup> T.G. Grosse, *Przegląd koncepcji teoretycznych rozwoju regionalnego...*, s. 32.

<sup>162</sup> Por. M. Piore, C. Sabel, *The Second Industrial Divide*, New York 1984.

o wyspecjalizowanej lokalizacji dystryktów przemysłowych (*industrial districts*). Według uczonego, dystrykt przemysłowy stanowi przestrzennie wydzielony obszar, na którym koncentrują swoją lokalizację wyspecjalizowane zakłady przemysłowe. Struktura gospodarki regionalnej jest oparta na małych i średnich przedsiębiorstwach, produkujących głównie na rynek regionalny. Są to przedsiębiorstwa lokalnego kapitału, a więc większość decyzji ekonomicznych jest podejmowana w obrębie dystryktu. Istnieje również głęboka i długofalowa współpraca zakładów produkcyjnych w obrębie regionu. Cechą charakterystyczną dystryktu przemysłowego jest niezwykła ruchliwość siły roboczej. Zdaniem Marshalla, pracownicy są bardziej związani z regionem aniżeli z konkretnym zakładem produkcyjnym, i często zmieniają pracodawcę. Zapleczem producentów są wysoko wykwalifikowane instytucje usługowe przystosowane do specjalistycznej produkcji regionalnej. W ramach tego zaplecza funkcjonują także instytucje finansowe, które podejmują się długofalowego kredytowania produkcji, nawet stanowiącej poważne ryzyko handlowe. Należy również podkreślić, iż dystrykty opierają swoje działanie na powszechnie obowiązujących wartościach społecznych oraz stabilnej wspólnotie lokalnej<sup>163</sup>.

Piore i Sabel zauważyli jako jedni z pierwszych zmianę sposobu zarządzania oraz zwrócili uwagę ekonomistów na rosnące znaczenie gospodarki regionalnej. Swoje wnioski teoretyczne wyciągali na podstawie badań prowadzonych w dynamicznie rozwijających się regionach Trzeciej Italii (*Third Italy*), zwłaszcza Emilii-Romanii. Wkrótce jednak także inni ekonomiści potwierdzili ich spostrzeżenia na podstawie obserwacji dokonanych w wielu innych regionach całego świata. Wszędzie system organizacyjny został oparty na elastycznej produkcji i specjalizacji. Składają się na niego grupy małych i średnich firm, łatwo zmieniających produkcję i dostosowujących się do warunków rynkowych, gustów konsumenckich i nowinek technologicznych. Jednocześnie producenci są daleko wyspecjalizowani, dzięki czemu łatwo znajdują niszę rynkową w gospodarce globalnej i mogą być w swojej dyscyplinie wysoko konkurencyjni. System bazuje na bliskiej kooperacji, której źródłem są wspólne wartości i relacje społeczne wynikające z wzajemnego zaufania. W ten sposób obniżane są koszty transakcyjne współpracy i podwyższana efektywność całej grupy producenckiej. Źródłem współdziałania społecznego są historyczne tradycje przedsiębiorczości<sup>164</sup>.

Na podstawie koncepcji Marschalla powstawały również kolejne teorie. W latach osiemdziesiątych dwudziestego wieku rozwinęły się prace badawcze nad nowymi dystryktami przemysłowymi (*new industrial districts*). Były one na

---

<sup>163</sup> T.G. Grosse, *Polityka regionalna Unii Europejskiej...*, s. 35.

<sup>164</sup> T.G. Grosse, *Przegląd koncepcji teoretycznych rozwoju regionalnego...*, s. 33.



początku skoncentrowane na obszarze środkowych Włoch. Regiony włoskie bowiem charakteryzują się strukturą małych, silnie ze sobą kooperujących przedsiębiorstw rodzinnych. Tworzą one sieć współpracy, która opiera się na solidnych tradycjach historycznych i normach społecznych. Sieć ta wspólnie rozwiązuje problemy całej branży. Razem są więc podejmowane działania szkoleniowe, wprowadzane nowe technologie lub przedsięwzięcia modernizujące, wspólnie realizowany marketing i działalność eksportowa. Współpracują także z władzami publicznymi, które w znaczącym stopniu wspierają rozwój gospodarki regionalnej. Dzięki takiej strategii agresywnie zdobywają rynki zewnętrzne i na tym w głównej mierze opierają swój dynamiczny rozwój<sup>165</sup>. Teorią również zbliżoną do koncepcji dystryktu przemysłowego są badania intensywnie rozwijane w regionalistyce europejskiej, a zorientowane na tzw. terytorialne systemy produkcyjne. Europejscy badacze skupieni w tzw. grupie GREMI (*Groupement Europeendes Milieu Innovateurs*) skoncentrowali swoje zainteresowania na zjawisku oddziaływania lokalnego środowiska na innowacyjność działalności gospodarczej. W swoich rozważaniach doszli do przekonania, że systemy produkcyjne są między sobą silnie zróżnicowane. Ich kształt organizacyjny i profil wytwórczy zależy od kontekstu historycznego, politycznego, demograficznego i społecznego, w którym przyszło im funkcjonować. Naukowcy skupieni w grupie GREMI stwierdzili, iż możliwości rozwoju obszarów produkcyjnych w dużym stopniu zależą właśnie od uruchomienia wewnętrznego potencjału wzrostu, a więc od uruchomienia własnej, często niepowtarzalnej dynamiki rozwoju<sup>166</sup>.

Do kontynuatorów odwołujących się koncepcji dystryktu przemysłowego możemy również zaliczyć Michaela Portera. Amerykański ekonomista za kluczowy element uzyskiwania przewagi konkurencyjnej w zglobalizowanej gospodarce uznał właśnie odpowiednie umiejscowienie działalności ekonomicznej. Według Portera, ekonomiści od wielu lat obserwują tzw. paradoks lokalizacji oznaczający, że produkcja jest umiejscowiona lokalnie, za to jest sprzedawana globalnie. Dlatego powiązane ze sobą firmy, wyspecjalizowani dostawcy i usługodawcy, przedsiębiorstwa działające w pokrewnych sektorach i współpracujące z nimi instytucje (np. naukowe, normalizacyjne, stowarzyszenia handlowe itp.) koncentrują swoją lokalizację w gronach przemysłowych (*industry clusters*). Dzięki zbliżeniu przestrzennemu wzmagają konkurencję, która, zdaniem Portera, jest najważniejszym czynnikiem poprawy efektywności układów geograficznych. Konkurencja nie eliminuje współpracy, gdyż przedsiębiorstwa wymieniają informacje handlowe, nowinki techniczne i organizacyjne, korzystają ze wspólnych, wyspecjalizowanych zasobów pracy itp., słowem, tworzą sieć współpracy

---

<sup>165</sup> T.G. Grosse, *Polityka regionalna Unii Europejskiej...*, s. 35–36.

<sup>166</sup> *Ibidem*, s. 38.

i konkurencji. Porter oparł swoją teorię gron przemysłowych na schemacie rozwoju gospodarczego składającego się z czterech elementów. Po pierwsze, z klasycznych czynników produkcji, takich jak: akumulacja kapitału, wykwalifikowana siła robocza i infrastruktura techniczna i komunikacyjna. Po drugie, rozwój grona stymuluje warunki popytu, przede wszystkim wymagający rynek regionalny, ale również możliwości konkurowania na rynkach zewnętrznych. Warto przypomnieć, że wyrafinowany popyt wymusza działania innowacyjne. Przyczynia się do powstania elastycznego i wyspecjalizowanego systemu produkcji. Trzecim elementem jest obecność sektorów pokrewnych i wspomagających, tworzących na obszarze regionu sieć współpracy i rywalizacji. Wreszcie ostatnim składnikiem jest strategia gospodarcza zarówno firm, jak i całego grona przemysłowego, która powinna odpowiadać warunkom światowej konkurencji oraz strukturze ekonomicznej regionu. Porter osadza więc system grona przemysłowego w uwarunkowaniach społecznych oraz instytucjonalnych, przynależnych do konkretnej kultury i struktury gospodarczej<sup>167</sup>.

### 3. Czynniki rozwoju regionalnego

Rozwój regionalny uzależniony jest od potencjału, którym dysponuje społeczeństwo na określonym obszarze. Potencjał to czynniki warunkujące przekształcenia w ekonomicznej i społecznej strukturze regionu, w jego poziomie technicznym i technologicznym oraz we wzajemnym oddziaływaniu względem środowiska naturalnego. Można je pojmować jako pewne potencjalnie istniejące warunki i możliwości stymulujące rozwój regionalny. Rozwój lokalny i regionalny definiowany jako proces nie odbywa się samoistnie, jest kreowany i urzeczywistniany przez wiele różnego rodzaju czynników, od bardzo generalnych do szczegółowych czy nawet detalicznych. Niektóre z tych czynników mają charakter powszechny, inne zaś mogą występować incydentalnie i aktywnie oddziaływać jedynie w określonych sytuacjach, miejscach i przedziałach czasowych. Rozwój regionalny to proces o charakterze przyczynowo-skutkowym. Można go porównać do nieskończonego łańcucha następujących po sobie kolejno zdarzeń: przyczyn i skutków. Każda przyczyna jest skutkiem zdarzeń z przeszłości, każdy skutek natomiast stanowi przyczynę zdarzeń, które wystąpią w przyszłości, np. wysoki aktualnie poziom rozwoju gospodarki danego regionu może być skutkiem przyśpieszenia tempa wzrostu, które miało miejsce w przeszłości i jednocześnie przyczyną dalszego napływu inwestycji, co spowoduje umocnienie wysokiej pozycji tego regionu. Dlatego wielu badaczy podkreśla, że procesy obserwowane w polskich regionach mają głębokie korzenie historyczne i mogą być

---

<sup>167</sup> T.G. Grosse, *Przegląd koncepcji teoretycznych rozwoju regionalnego...*, s. 36–37.

określane jako braudelowskie „procesy długiego trwania” (*longue durée*). Oznacza to także, że w procesie rozwoju regionalnego zmienia się nie tylko region, lecz również czynniki powodujące te zmiany. Przyczyny i skutki powiązane ze sobą na zasadzie sprzężenia zwrotnego dotyczą wszystkich aspektów procesu rozwojowego. Walory zarówno jakościowe, jak i ilościowe czynników rozwoju regionalnego mają duże znaczenie dla polityków, ekonomistów, kadr samorządowych, społeczności lokalnych itp., ponieważ to one przesądzają o tempie rozwoju lokalnego i regionalnego.

Wyróżniamy dwa rodzaje czynników, które oddziałują na rozwój regionalny. Pierwsze to czynniki rozwojowe, które umożliwiają harmonijny i długofalowy rozwój, drugie natomiast działają hamująco lub wręcz eliminują tendencje prorozwojowe. Noszą one miano barier. Stąd też istnieje potrzeba dokonania identyfikacji oraz klasyfikacji czynników, które oddziałują na rozwój regionalny.

W literaturze dotyczącej czynników rozwoju regionalnego nawiązuje się do dorobku ekonomii klasycznej. Klasycy ekonomii, tacy jak Adam Smith czy David Ricardo, wyróżniali trzy podstawowe czynniki rozwoju: ziemię, pracę i kapitał. Sformułowali oni główne założenia optymalnego ich wykorzystania oraz kształtowania najkorzystniejszych proporcji między nimi w warunkach pierwszej fazy rozwoju gospodarki kapitalistycznej (tzw. wolnej konkurencji). Trzy klasyczne czynniki rozwoju to jednocześnie trzy podstawowe grupy zasobów ekonomicznych: zasoby naturalne (ziemia), zasoby ludzkie (praca) i zasoby kapitałowe. Wszystkie służą jako nakłady do produkowania dóbr i usług i dlatego często określa się je mianem czynników produkcji. W okresie późniejszym lista podstawowych czynników produkcji uległa wydłużeniu, lecz podział klasyczny nadal jest wykorzystywany w naukach ekonomicznych, w tym również w teorii rozwoju regionalnego<sup>168</sup>.

Do interpretacji współczesnego procesu rozwoju regionalnego koncepcja klasyczna wydaje się jednak niewystarczająca. Klasyczne czynniki rozwoju nadal wprawdzie rozstrzygają o możliwościach wzrostu produkcji, ale całościowe rezultaty procesu rozwojowego zależą od wielu innych uwarunkowań. Mogą one sprawić, że rozwój będzie bardziej dynamiczny i efektywny, a więc lepszy z punktu widzenia zaspokajania potrzeb społecznych. Współcześnie podkreśla się, że sam wzrost produkcji nie może być uniwersalną metodą rozwiązywania wszystkich problemów społeczno-ekonomicznych, a nawet wprost przeciwnie, może stanowić źródło wielu negatywnych efektów, jak m.in.: rosnące dysproporcje w poziomie życia ludności, postępująca degradacja środowiska naturalnego, patologiczne deformacje stosunków międzyludzkich. W związku z tym klasyczne ujęcie czynników rozwoju regionalnego należy obecnie uznać za zbyt

---

<sup>168</sup> W. Kosiedowski, *Teoretyczne problemy rozwoju regionalnego...*, s. 31.

wąskie<sup>169</sup>. Poszerzenia zestawu czynników klasycznych można dokonać na czterech płaszczyznach zaprezentowanych przy okazji rozważań nad istotą rozwoju lokalnego. Czynniki rozwoju można więc zogniskować wokół:

- 1) czynników ekonomicznych – wielkość i sposób funkcjonowania regionalnego rynku dóbr i usług, tendencje zmian na regionalnym rynku pracy, dynamika popytu regionalnego i zmiany w jego strukturze, zmiany dochodów ludności, przedsiębiorstw i organów samorządu terytorialnego działających w regionie, wzrost kapitału zaangażowanego w gospodarce regionalnej, napływ inwestycji krajowych i zagranicznych, jakość marketingu regionalnego, poziom managementu w gospodarce regionalnej, sytuacja makroekonomiczna w kraju (tempo wzrostu całej gospodarki narodowej, zmiany stopy inflacji, polityka pieniężna i budżetowa państwa, kurs walutowy i in.), sytuacja makroekonomiczna za granicą, możliwości wsparcia zewnętrznego, w tym środki pomocowe Unii Europejskiej i in.;
- 2) czynników społecznych – zmiany w ruchu naturalnym i strukturze ludności, tempo i charakter procesów urbanizacji, aglomeracji i metropolizacji, zmiany w stratyfikacji społecznej, zmiany w poziomie i stylu życia, zmiany w poziomie wykształcenia, postęp kulturalny, innowacyjność i przedsiębiorczość władz i społeczeństwa, sprawność funkcjonowania samorządów terytorialnych i ich organów, udział społeczeństwa w podejmowaniu decyzji lokalnych i regionalnych i in.;
- 3) czynników technicznych i technologicznych – wzrost kapitału trwałego i zmiany w jego strukturze, unowocześnienie struktury rzeczowej aparatu wytwórczego, rozwój zaplecza techniczno-badawczego i wdrożeniowego, jakościowe różnicowanie produkcji, rozwój przemysłów wysokiej technologii, poprawa jakości produkcji, innowacyjność techniczna, innowacje produktowe, rozwój i doskonalenie infrastruktury technicznej i in.;
- 4) czynników ekologicznych – występowanie zasobów naturalnych, postęp w zakresie ochrony środowiska przyrodniczego, racjonalizacja gospodarowania zasobami środowiska przyrodniczego, świadomość i kultura ekologiczna społeczeństwa, postęp w edukacji ekologicznej, skuteczność stosowania ekonomicznych i pozaeconomicznych instrumentów ochrony środowiska i innych<sup>170</sup>.

Inną klasyfikację czynników rozwoju przedstawia Jan Parysek. Wyróżnił on grupę czynników rozwoju o ogólnym charakterze, powszechnie występujących na poziomie lokalnym i regionalnym. Są nimi:

- potrzeby społeczności lokalnych,
- zasoby i walory środowiska przyrodniczego,
- zasoby pracy,

---

<sup>169</sup> *Ibidem*, s. 32.

<sup>170</sup> *Ibidem*, s. 32–33.

- poziom inwestycji infrastrukturalnych,
- istniejący potencjał gospodarczy,
- rynek lokalny i rynki zewnętrzne,
- kapitał finansowy, zwłaszcza inwestycyjny,
- poziom nauki, techniki i kultury,
- nowoczesne technologie wytwarzania,
- teren i korzyści miejsca,
- stosunki międzynarodowe i współpraca bilateralna<sup>171</sup>.

Omówię pokrótce każdy z zaproponowanych przez Jana Paryska czynników rozwoju regionalnego.

**Potrzeby społeczności lokalnych.** Powszechnie sądzi się, że każdy rodzaj działalności gospodarczej i społecznej ma ścisły związek z zaspokajaniem potrzeb poszczególnych obywateli, społeczności lokalnych, społeczeństwa jako całości. W tym układzie rozwój gospodarczy kraju – także lokalny i regionalny – przekłada się bezpośrednio na stopień pokrycia rosnących potrzeb społecznych.

**Zasoby i walory środowiska przyrodniczego.** Środowisko przyrodnicze oddziałuje wymiennie na rozwój lokalny i regionalny, stąd uznawane jest za jeden z podstawowych czynników rozwojowych. Niektóre elementy środowiska mogą oddziaływać jako bariery lub ograniczenia w dynamicznym rozwoju. Stąd dla planistów i realizatorów rozwoju lokalnego i regionalnego ważna jest specyfika i atrybuty poszczególnych zasobów, takich jak: a) zasoby terenu, które w dużej części decydują o realnych możliwościach rozwojowych danego miasta, gminy, powiatu czy konkretnego regionu. Dostęp do terenu o odpowiednich właściwościach fizycznych i jego zagospodarowaniu, korzystnym położeniu oraz tzw. dostępność przestrzenna decydują o możliwościach wykorzystania terenu pod inwestycje. Każdy teren, jako zasób (nieruchomość), ma określoną wartość. Wartość konkretnego terenu (z punktu widzenia szans rozwojowych) jest w zasadzie funkcją jego naturalnych i antropogenicznych właściwości oraz funkcją lokalizacji w ramach podziału administracyjnego kraju; b) surowce mineralne zawsze są zaliczane do podstawowych czynników rozwoju gospodarczego. Nie tylko ważne jest występowanie surowców mineralnych, ale także stan ich zasobów, wartość technologiczna, techniczne możliwości eksploatacji tych surowców mineralnych oraz opłacalność tego przedsięwzięcia; c) rzeźba terenu jest zaliczana najczęściej do tej kategorii zasobów naturalnych, która jawi się jako bariera, a nie czynnik sprzyjający procesom rozwoju. Zróżnicowane urzeźbienie terenu zdecydowanie nie sprzyja realizacji przedsięwzięć inwestycyjnych ani rozbudowie sieci infrastruktury technicznej. Rzeźba terenu narzuca określone wymagania techniczne i technologiczne, zatem nie zawsze jest sprzymierzeńcem rozwoju; d) wody powierzchniowe i podziemne, które w istotny

---

<sup>171</sup> J. Parysek, *Podstawy gospodarki lokalnej...*

sposób przesądzają o warunkach rozwoju gospodarczego, nie tylko w wymiarze krajowym i regionalnym, ale także lokalnym. Każdy kolejny etap rozwoju gospodarczego oraz odczuwalny stały postęp cywilizacyjno-kulturowy sprawia, iż następuje wzrost zużycia wody. W tej sytuacji wzrasta ilość odprowadzanych ścieków i utrzymuje się rosnący trend w zapotrzebowaniu na ich oczyszczenie. Posiadanie wydajnych zasobów wodnych niewątpliwie jest tym czynnikiem, który może skutecznie przyciągać inwestorów oraz przyczyniać się do rozwoju lokalnego i regionalnego. To zasoby wodne warunkują rozwój miast, przemysłu, gospodarki rolnej. Wody powierzchniowe, zwłaszcza stojące, kreują dodatkowe warunki dla rozwoju gospodarki rybackiej oraz turystyki, rekreacji i sportów wodnych. Wody płynące są szansą dla rozwoju hydroenergetyki i żeglugi śródlądowej. Gminy i miejscowości, na terenie których występują wody mineralne lub tzw. źródła gorące, mają dodatkowy atut dla rozwoju. Natomiast zarówno brak wody, jak i posiadanie wód zanieczyszczonych, to dla gmin i regionów poważna bariera rozwoju; e) warunki klimatyczne przesądzają o stylu życia i charakterze gospodarek. Polska znajduje się w korzystnej strefie klimatycznej, a zróżnicowanie warunków klimatycznych na terenie kraju jest stosunkowo małe, by w istotny sposób wpływało na rozmieszczenie ludności, układ osadniczy, charakter gospodarki oraz styl i warunki życia w społecznościach lokalnych. W niektórych sektorach działalności gospodarczej warunki klimatyczne odgrywają znaczącą rolę, np. w rolnictwie, transporcie oraz budownictwie. Korzystne warunki klimatyczne są znaczącym, a niekiedy i przesądzającym czynnikiem o lokalizacji niektórych gałęzi przemysłu, np. dotyczyć to może innowacyjnych i zaawansowanych technologii; f) gleby – korzystne warunki glebowe zawsze były traktowane jako ważny czynnik rozwoju gospodarki lokalnej (rolnej) na terenach wiejskich. Dobre warunki glebowe także dziś są uznawane za czynnik rozwoju lokalnego. Trzeba mieć jednak na uwadze fakt, iż jest to czynnik o charakterze intensywnym. Intensyfikacja produkcji rolniczej na najlepszych glebach doprowadza w końcowym rezultacie do powstania niepotrzebnej w rolnictwie siły roboczej (ukrytego bezrobocia na terenach wiejskich i zjawiska zbędnych rąk do pracy). Aktualnie gleby mogą być rozpatrywane jako ważny czynnik dla rozwoju lokalnego, ale w wymiarze rolnictwa ekologicznego. To rolnictwo ekologiczne stanowi wielką szansę w doprowadzeniu do pewnego ożywienia gospodarczego wielu wsi i całych gmin oraz do powstania wielu nowych miejsc pracy; g) walory przyrodnicze – są nimi obszary szczególnie atrakcyjne pod względem możliwości zasiedlenia (budownictwo mieszkaniowe) i spędzania czasu wolnego. W Polsce jest wiele obszarów, miejscowości o atrakcyjnych warunkach przyrodniczych, pięknym krajobrazie, malowniczej zabudowie, korzystnym dla zdrowia klimacie. Niewątpliwie jest to znaczący atut przyciągający do takich właśnie miejsc nie tylko turystów i wczasowiczów, ale także potencjalnych inwestorów. Te uwarunkowania tworzą szczególny klimat

dla rozwoju lokalnego i regionalnego. Takie atuty, jak: czyste powietrze, woda, niski poziom koncentracji ludności i działalności gospodarczej, atrakcyjność zamieszkania jawią się jako poważny, strategiczny atut w rozwoju lokalnym i regionalnym.

**Zasoby pracy.** Czynnikiem ludzki jest główną siłą sprawczą w całym procesie rozwoju lokalnego i regionalnego. W wymiarze lokalnym i regionalnym stan zasobów pracy rozpatruje się w trzech klasycznych sytuacjach. Pierwszy, w którym występuje nadmiar zasobów pracy w stosunku do realnego popytu na lokalnym rynku bądź w konkretnym regionie. W drugim występuje stan względnej równowagi w podaży i popycie zasobów pracy. W trzecim zaś mamy do czynienia z występowaniem okresowych deficytów, np. w grupie pracowników o specjalistycznych kwalifikacjach zawodowych. Sytuacja na lokalnym rynku pracy określana w kategoriach względnej równowagi jest najkorzystniejsza, tak dla społeczności lokalnej, jak i samorządu terytorialnego. W praktyce lokalnej i regionalnej najczęściej mamy do czynienia z wysoką stopą bezrobocia. W warunkach skutecznego oddziaływania mechanizmów rynkowych nie wszędzie będzie możliwe zagospodarowanie nadwyżki miejscowej siły roboczej. Trudne problemy pojawiają się szczególnie w regionach i gminach, w których występuje długotrwały kryzys gospodarczy i towarzyszące mu bezrobocie strukturalne. Pozytywna zmiana w wykorzystaniu miejscowych zasobów siły roboczej w dużym stopniu zależy od przedsiębiorczych postaw samorządu terytorialnego. Bezrobocie jest poważnym i trudnym problemem do rozwiązania. W określonych okolicznościach bezrobocie stać się może znaczącym czynnikiem rozwoju lokalnego i regionalnego.

**Poziom inwestycji infrastrukturalnych.** Jednym z najważniejszych czynników rozwoju lokalnego i regionalnego jest poziom inwestycji infrastrukturalnych. Na ten czynnik szczególną uwagę zwracają potencjalni inwestorzy poszukujący korzystnej lokalizacji dla podjęcia określonej działalności gospodarczej. Takie podejście wynika z dążenia do minimalizowania kosztów planowanej inwestycji. Wśród dodatkowych wymogów brane są pod uwagę m.in. odpowiednie warunki środowiskowe oraz rynek zbytu. Miasta i gminy, które posiadają dobrze rozwiniętą i wydajną sieć infrastruktury technicznej – to szczególnie korzystne miejsca lokalizacji inwestycji. W fazie generowania oceny o preferencjach konkretnego terenu do inwestowania, wartościowaniu podlegają między innymi podstawowe kategorie urządzeń i sieci infrastruktury technicznej, struktura hierarchiczna i przestrzenna sieci infrastrukturalnej, dostępność sieci i techniczne rezerwy jej wydajności oraz parametry techniczne i możliwości podłączenia się do sieci.

Wyraźny niedorozwój w infrastrukturze technicznej (dotyczyć to może np. sieci: energetycznej lub gazowej, łączności, komunikacyjnej, wodnej, kanaliza-

cyjnej itp.) będzie oznaczał poważne ograniczenie rozwoju na poziomie lokalnym i regionalnym<sup>172</sup>.

**Potencjał gospodarczy.** W dzisiejszych czasach rola czynnika rozwoju może być przyporządkowana jedynie takiemu potencjałowi, który kreuje wysoki poziom rozwoju dla wielu dziedzin życia gospodarczego i społecznego. Jeżeli przyjąć za zasadne takie podejście, to najwięcej szans rozwojowych posiadają regiony, miasta i gminy wielofunkcyjne aniżeli wyspecjalizowane centra monokultury gospodarczej. Tylko korzystnie rozwinięta i zdywersyfikowana struktura gospodarcza tworzy przyjazny klimat dla rozwoju lokalnego i regionalnego, klimat, w którym istnieją korzystne warunki do podejmowania działalności gospodarczej przez potencjalnych inwestorów czy kooperacji z innymi podmiotami. Wysoki poziom stanu zagospodarowania infrastrukturalnego społeczności lokalnych i regionów sprawia, że w warunkach gospodarki rynkowej inne składniki i cechy struktury gospodarczej odgrywają strategiczną rolę czynnika rozwoju. Należą do nich między innymi: a) struktura społeczno-ekonomiczna – tworzą ją: agencje rozwoju gospodarczego, izby handlowo-przemysłowe, towarzystwa rozwoju, organizacje systemu kształcenia i doksztalcania; b) struktura finansowa reprezentowana przez banki, kasy oszczędnościowo-pożyczkowe, towarzystwa inwestycyjne, agencje rozwoju, fundusze wspierania gospodarczego, towarzystwa asekuracyjne itp.; c) struktura polityczna, która jest określana przez różnego rodzaju ośrodki i instytucje władzy oraz działalności politycznej; d) struktura oświatowa, czyli różnego rodzaju szkoły i instytucje kształcenia. Mimo że obecnie przemysł nie odgrywa już tak dominującej roli w kreowaniu ogólnego poziomu rozwoju lokalnego i regionalnego, to jednak fakt istnienia nowoczesnych, innowacyjnych firm może stanowić poważny atut prorozwojowy.

**Rynek lokalny i zewnętrzny.** Tylko aktywny rynek może być uznany jako czynnik rozwoju lokalnego, ponieważ on stwarza warunki do zaspokajania potrzeb społecznych, a ponadto rozwija te potrzeby. Wzrastający popyt przyczynia się do powstawania nowych podmiotów gospodarczych, a ich obrót handlowy zasila (poprzez system fiskalny) budżet państwa oraz budżety lokalne. Wydzielenie rynku, jako odrębnego czynnika rozwoju lokalnego, ma pewien sens metodyczny i pragmatyczny (ważne są zatem relacje pomiędzy władzą lokalną, producentami a społecznością lokalną (potencjalnymi klientami). Produkcja nowych wyrobów, atrakcyjne formy sprzedaży, innowacyjna działalność promocyjna, przyjazne układanie relacji z klientami itp. – to wszystko powinno przekładać się wymiennie na rozwój lokalny m.in. poprzez powstanie nowych miejsc

---

<sup>172</sup> Por. J. Dębski, *Nakłady inwestycyjne w skali gmin na terenie Polski [w:] Atrakcyjność inwestycyjna regionu*, red. A. Kopczuk, M. Proniewski, Białystok 2005; A. Domańska, *Wpływ infrastruktury transportu drogowego na rozwój regionalny*, Warszawa 2006.



pracy, tak w sferze produkcji, jak i szeroko rozumianej dystrybucji. Tylko dokładnie rozpoznany rynek i stosowne reakcje inwestorów oraz przedsiębiorców obecnych na tym rynku przesądzą o efektywności podejmowanych działań. W świetle powyższych stwierdzeń zarówno rynek lokalny, jak i rynki zewnętrzne jawią się ważnym czynnikiem rozwoju lokalnego i regionalnego. Korzystna orientacja na rynki zewnętrzne będzie zasadna szczególnie w tych sytuacjach, kiedy na poziomie lokalnym będzie realna możliwość wykorzystania produkcyjnego np. rzadkich zasobów lokalnych, unikatowych umiejętności wytwórczych lokalnego rzemiosła, wartościowych tradycji zawodowych, dziedzictwa lokalnej kultury, rosnącego popytu na szczególne produkty itp.

**Kapitał inwestycyjny i zasoby finansowe.** Dla rozwoju lokalnego i regionalnego niewątpliwie kluczową rolę odgrywa kapitał inwestycyjny. W praktyce wyróżnia się trzy kategorie kapitału inwestycyjnego. Pierwszy to kapitał inwestorów lokalnych (mieszkańców), drugi to kapitał jednostek samorządu terytorialnego (własny lub zgromadzony z różnych źródeł) oraz trzeci to kapitał zewnętrznych potencjalnych inwestorów (w tym także kapitał państwowy). Punktem wyjścia dla jakichkolwiek przedsięwzięć rozwojowych są lokalne potrzeby oraz lokalne warunki realizacji inwestycji. Ważną rolę w procesie przyciągania kapitału inwestycyjnego odgrywają: lokalne właściwości miejsca, systemy wartości uznawane przez społeczności lokalne, klimat inwestycyjny, tak miejscowej ludności, jak i podmiotów gospodarczych, oraz działania marketingowe gmin i urzędów marszałkowskich. Wszystkie te elementy stanowią ważny składnik procesu planowania i kreowania rozwoju lokalnego i regionalnego<sup>173</sup>.

**Poziom nauki, techniki i kultury.** Zyskał on na szczególnym znaczeniu w ostatnich latach. Powszechnie uważa się, że to właśnie poziom nauki, techniki i kultury stanowi dynamiczny czynnik rozwoju gospodarczego i społecznego. Nauka ingeruje dziś w każdą sferę życia ekonomicznego i społecznego. Przejawia się to m.in. w istotnych zmianach modelu produkcji, konsumpcji, akumulacji oraz kształtowania struktury przestrzennej miast, gmin i ich funkcji. Aktualny poziom nauki i kultury jest wykładnikiem dziedzictwa przeszłości. Właściwe docenianie i zrozumienie roli nauki, jaką może ona odegrać w procesach rozwoju gospodarczego i społecznego, oraz przeznaczanie na jej rozwój z budżetu państwa, a także źródeł pozabudżetowych odpowiednio wysokich środków może znacząco przyspieszyć tempo rozwoju lokalnego i regionalnego. Taka strategia pozwoli wyraźnie zredukować nasze zaległości w stosunku do państw wysokorozwiniętych. Nauka, technika i kultura, uznawane jako strategiczny czynnik rozwoju, mają korzystne możliwości oddziaływania przede wszystkim w ośrodkach naukowych.

---

<sup>173</sup> Por. D. Szwejca, G. Storoniak-Palczak, *Marketing terytorialny jako narzędzie budowania przewagi konkurencyjnej regionów* [w:] *Rozwój regionalny w perspektywie integracji europejskiej*, red. A. Zagórska, K. Malik, M. Miszewski, Bytom 2001.

W mniejszych miejscowościach, a także na nowych gospodarczo terenach są tworzone tzw. obszary (parki technologiczne, inkubatory przedsiębiorczości) nowoczesnej technologii i badań naukowych. One stają się głównym stymulatorem wszechstronnego rozwoju zlokalizowanych tam gmin i regionów. Władze lokalne i regionalne, korzystając z myśli naukowej i technicznej emitowanej z parków technologicznych, wspierają firmy małe i średniej wielkości, które w gospodarce rynkowej są uznawane za siłę napędową w rozwoju lokalnym<sup>174</sup>.

**Technologia i innowacje.** Technologia jest uznawana przez ekonomistów za jeden z czynników, który najsilniej wywiera wpływ na rozwój społeczno-gospodarczy kraju, regionów i gmin. Rozwój, który bez współudziału postępu technologicznego nie będzie możliwy jest wielkim współczesnym wyzwaniem nie tylko dla polskich regionów, gmin i miast. Nowe technologie i innowacje mają szczególne znaczenie dla rozwoju lokalnego w Polsce, przede wszystkim z tego względu, że zdecydowana większość najnowszych rozwiązań technologicznych i opatentowanych wyrobów (wzorów użytkowych) jest efektem twórczych poszukiwań małych zakładów, laboratoriów i inkubatorów przedsiębiorczości. Pojawia się problem właściwej organizacji przepływu nowych technologii i innowacji do rozproszonych przestrzennie miejsc produkcji. Nowe technologie to wysoce pozytywny wynik współpracy nauki z gospodarką. Wszystkie innowacje, zarówno techniczne, jak i technologiczne oraz jako nowe wyroby, ulegają upowszechnianiu w procesie transferu technologicznego lub dyfuzji innowacji. Twórcza rola postępu naukowo-technicznego, wyrażająca się w propagowaniu idei wykorzystywania nowych technologii w gospodarce, powinna być powszechnie uznawana jako bezpośredni czynnik unowocześniania gospodarki i efektywnego jej rozwoju, tak w wymiarze całościowym, lokalnym, jak i regionalnym<sup>175</sup>.

**Korzyści miejsca.** Wiele właściwości terenu przesądza o jego walorach i gospodarczym znaczeniu, np. wielkość, położenie, ukształtowanie powierzch-

---

<sup>174</sup> Por. G. Mazurkiewicz, *Zarządzanie oświatą jako element rozwoju regionalnego* [w:] *Ekonomiczne i pozaekonomiczne determinanty rozwoju*, red. A. Zachorowska, H. Kościelniak, Częstochowa 2003.

<sup>175</sup> Por. M. Proniewski, *Instytucje naukowo-badawcze i kapitał ludzki jako czynnik innowacyjności* [w:] *Instytucjonalne aspekty rozwoju gospodarczego Polski Północno-Wschodniej*, red. A. Kopczuk, K. Meredyk, Białystok 2001; Por. A. Richert-Kaźmierska, *Ośrodki szkolnictwa wyższego jako podmioty kreowania rozwoju regionalnego* [w:] *Rozwój oraz polityka regionalna i lokalna w Polsce*, red. J. Kaja, K. Piech, Warszawa 2006; G. Węgrzyn, *Zatrudnieni w nauce i technice a innowacyjność gospodarki* [w:] *Innowacyjność w Polsce w ujęciu regionalnym: nowe teorie, rola funduszy unijnych i klastrów*, red. S. Pangsy-Kania, K. Piech, Warszawa 2008; A. Świadek, *Technologia i przestrzeń a innowacyjność przemysłu w polskich regionach* [w:] *Innowacyjność w Polsce w ujęciu regionalnym...*; J. Rybicki, B. Pawowska, *Kwidziński Park Przemysłowo-Technologiczny jako narzędzie podnoszenia konkurencyjności i innowacyjności przedsiębiorstw w regionie* [w:] *Innowacyjność w Polsce w ujęciu regionalnym...*

ni, uzbrojenie techniczne, formy zawłaszczenia przewidziane w planie zagospodarowania przestrzennego itp. Można zatem uznać, że wszystkie złożoności związane z naturą korzyści miejsca stanowią ważny czynnik rozwoju lokalnego. Gminy posiadające zlokalizowane w korzystnych miejscach działki terenu lub tereny przystosowane dla pewnych form działalności gospodarczej, charakteryzujące się przyjaznym otoczeniem komunikacyjnym i przestrzennym, mają duże szanse w negocjacjach z potencjalnymi inwestorami, a co za tym idzie – większe możliwości rozwoju społecznego i gospodarczego. Atrakcyjnie zlokalizowane tereny, zagospodarowywane przez wiarygodnych inwestorów, przyczyniają się do podniesienia na wyższy poziom atrakcyjności danej gminy, a tym samym do wzrostu jej znaczenia jako potencjalnego ośrodka dla rozwoju wielu dziedzin życia gospodarczego i społecznego. Szczególnie atrakcyjnie prezentują się miejscowości i gminy o unikatowych właściwościach i korzystnym położeniu, bez względu na to, czy decydują o tym tylko walory przyrodnicze czy też poziom zlokalizowanego tam kapitału i potencjału gospodarczego<sup>176</sup>.

**Współpraca międzynarodowa.** Dla znacznej części regionów czy gmin, które znajdują się w sytuacji niedoboru kapitału inwestycyjnego, zacofania technologicznego, trudności organizacyjnych, konieczności przekwalifikowania kadr itp., szansą może okazać się nawiązanie współpracy międzynarodowej<sup>177</sup>. W literaturze podkreśla się, iż dla rozwoju lokalnego i regionalnego szczególne znaczenie ma między innymi fakt pozyskania znaczącego inwestora zagranicznego wraz z transferem najnowszych technologii, uzyskanie zagranicznych środków „pomocowych” bądź „strukturalnych”, otrzymanie kredytu inwestycyjnego na korzystnych warunkach czy też profesjonalna pomoc *know-how* i doradztwo specjalistyczne itp. Warunkiem efektywnego wykorzystania współpracy międzynarodowej jest niewątpliwie wzajemne poznanie i zrozumienie intencji działania każdej ze stron. Gdy wystąpi wzajemne zrozumienie potrzeb i korzyści z podjęcia takiej współpracy, będzie ona stanowić ważny czynnik rozwoju wielu gmin i regionów<sup>178</sup>.

---

<sup>176</sup> Por. B. Czarnecki, *Walory środowiska kulturowego jako czynnik atrakcyjności inwestycyjnej* [w:] *Atrakcyjność inwestycyjna regionu*, red. A. Kopczuk, M. Proniewski, Białystok 2005.

<sup>177</sup> Por. M. Proniewski, *Współpraca transgraniczna w rozwoju regionalnym województwa podlaskiego* [w:] *Problemy rozwoju przygranicznych regionów wschodniej Polski*, red. C. Sadowska-Snarska, Białystok 2002; W. Kosiedowski, B. Sławińska, *Współpraca transgraniczna jako czynnik rozwoju lokalnego i regionalnego na pograniczu polsko-niemieckim* [w:] *Rozwój oraz polityka regionalna i lokalna w Polsce*, red. J. Kaja, K. Piech, Warszawa 2005.

<sup>178</sup> *Rozwój lokalny i regionalny. Uwarunkowania, finanse, procedury*, red. B. Filipiak, M. Kogut, A. Szewczuk, M. Ziolo, Szczecin 2005, s. 65–76.

## ROZDZIAŁ III

# Podkarpacie – rozwój regionu i jego uwarunkowania

### 1. Rys historyczny rozwoju regionu do 1999 roku

Województwo podkarpackie zostało utworzone 1 stycznia 1999 r. na mocy reformy samorządowej. Powstało w wyniku połączenia byłych województw: rzeszowskiego, przemyskiego, krośnieńskiego (w skład nowego województwa nie weszły gminy Biecz i Lipinki), części wschodniej województwa tarnowskiego (w wyniku referendum gminnego gmina Szerzyny dołączyła do województwa małopolskiego) oraz części województwa tarnobrzeskiego. Całość tych obszarów, z małymi wyjątkami, tworzyła w latach 1946–1975 „stare” województwo rzeszowskie. Jest ono najbardziej wysuniętym na południowy-wschód regionem kraju, a także część najbardziej wysuniętych na wschód regionów Unii Europejskiej. Podkarpacie jest województwem przygranicznym. Długość granicy państwa na terenie województwa podkarpackiego wynosi 366 km (ogólna długość granicy województwa wynosi 906 km). Województwo od wschodu sąsiaduje z Ukrainą (długość granicy wynosi 235 km), a od południa ze Słowacją (długość granicy wynosi 131 km). Ponadto graniczy również z trzema województwami: od zachodu z województwem małopolskim (długość granicy wynosi 177 km), od północno-zachodu ze świętokrzyskim (długość granicy wynosi 81 km), a od północno-wschodu z lubelskim (długość granicy wynosi 282 km).

Podkarpacie obejmuje swoim obszarem trzy krainy fizyczno-geograficzne: północne Podkarpacie (fragment Kotliny Sandomierskiej), Zewnętrzne Karpaty Zachodnie (Beskid Niski i Pogórze Środkowobeskidzkie) i Beskidy Wschodnie. Położenie w ramach trzech krain fizyczno-geograficznych zapewnia duże zróżnicowanie krajobrazu – od równinnego, przez pagórkowaty aż po górski. Różnica między najwyższym a najniższym położonym obszarem województwa wynosi ponad 1000 metrów.

Województwo podkarpackie należy do grupy regionów określanych jako „Polska wschodnia” czy też „ściana wschodnia”. Cechą charakterystyczną województw leżących na wschód od rzeki Wisły, o czym już była wcześniej mowa, jest niższy poziom rozwoju społecznego i gospodarczego od pozostałej części

kraju. Województwo odznacza się najniższym wskaźnikiem urbanizacji spośród wszystkich polskich regionów, przy wysokiej gęstości zaludnienia obszarów wiejskich. Rolnictwo stanowi ważny element struktury zatrudnienia w województwie podkarpackim – na koniec 2007 roku zatrudnionych w nim było 28,1% ogółu zatrudnionych. Charakteryzuje się jednak bardzo niskim stopniem efektywności, gdyż dostarcza jedynie 3% wytworzonej w regionie wartości dodanej brutto (3,1% ogółu wartości dodanej brutto województwa). Świadczy to o jego samozaopatrzeniowym charakterze. Produkt Krajowy Brutto na 1 mieszkańca województwa wyniósł na koniec 2006 roku zaledwie 68,4% średniej krajowej, co stawia region na przedostatniej pozycji, jedynie przed województwem lubelskim. W sieci miast regionu istotną pozycję zajmowały u progu transformacji systemowej monofunkcyjne ośrodki miejskie, związane z branżami surowcowymi lub sektorem produkującym na potrzeby wojska. W wielu z nich w latach dziewięćdziesiątych nastąpiło załamanie bazy ekonomicznej i konieczność wytworzenia nowych podstaw gospodarki lokalnej. Trudności regionu powoduje dodatkowo jego nadgraniczne położenie sięgające genezą wczesnego średniowiecza. W czasie ostatnich 50 lat granica wschodnia „była prawdziwą bliźną historii [...] a obszary nadgraniczne tej części Polski należały do najbardziej zaniedbanych i zacofanych. Dopiero lata dziewięćdziesiąte poprzedniego wieku przyniosły szansę przewartościowania roli granicy. Dla niektórych terenów peryferyjne dotąd położenie stało się szansą przyspieszenia i zniwelowania istniejących różnic w rozwoju”<sup>179</sup>.

Region zlokalizowany jest na skrzyżowaniu ważnych szlaków komunikacyjnych. Na jego obszarze przecinają się korytarze transportowe o zasięgu transeuropejskim – droga międzynarodowa łącząca Europę Zachodnią z Ukrainą, oraz drogi krajowe ze Słowacji do centralnej i wschodniej Polski. Drogi te mają swoje historyczne uwarunkowania, gdyż powstały w okresie średniowiecza jako szlaki handlowe i praktycznie do połowy XIX wieku stanowiły główną i w zasadzie jedyną oś rozwojową regionu. Pierwszy ze szlaków przebiegał w kierunku równoleżnikowym między Puszcą Sandomierską a Puszcą Karpacką, przez tzw. Bramę Łańcucką. Drugi główny szlak prowadził z Przemyśla w kierunku Bardejowa i Koszyc przez Sanok, Krosno i Jasło. Obie drogi spełniły ważną rolę, gdyż wykształciły się wzdłuż nich największe ówczesznie miasta na tym terenie: Rzeszów, Jarosław, Sanok, Krosno, Jasło i Przemyśl, a oprócz nich także: Pilzno, Dębica, Ropczyce, Łańcut, Przeworsk. Dwa największe ośrodki – Jarosław i Przemyśl pełniły rolę węzłową. W Jarosławiu między innymi równoleżnikowy szlak zbiegał się z drogą prowadzącą wzdłuż Sanu do Sandomierza. W Przemyśle krzyżował się szlak prowadzący na południe Europy.

---

<sup>179</sup> A. Sobala-Gwosdz, *Ośrodki wzrostu i obszary stagnacji...*, s. 41.

Największe postępy średniowiecznej urbanizacji związane z lokacją miast uczyniono w środkowej i południowej części regionu. W XIV i XV wieku lokowano między innymi takie miasta, jak: Sanok (najstarsza lokacja na terenie województwa – rok 1339), Rzeszów, Dębicę, Przemyśl, Jasło, Krosno, Łańcut, Jarosław i Przeworsk. Rozwój miast w północnej części regionu nastąpił dopiero w XVI w. i przebiegał głównie wzdłuż szlaku rzecznego w dolinie dolnej Wiśłoki i Wisły. Rozwinęły się wtedy takie miasta, jak: Mielec, Tarnobrzeg i Baranów Sandomierski. Zaznaczyć trzeba, że na tym terenie nie powstał żaden większy ośrodek miejski aż do połowy dwudziestego wieku<sup>180</sup>.

Teren województwa jest obszarem pogranicza kulturowego i etnicznego z bogatą historią. W okresie plemiennym na zachodzie po Wiśłok rozciągały się tereny Wiślan. Część wschodnia, obejmująca późniejsze ziemie: sanocką, przemyską i część bełskiej, była pasem pogranicza oddzielającym ziemie Wiślan od ziem ruskich. Do czasów Kazimierza Wielkiego należały one do Rusi Halicko-Włodzimierskiej (Rusi Czerwonej), podczas gdy zachodnia i północno-zachodnia część terytorium wchodziła w skład ziemi krakowskiej i sandomierskiej. Po działaniach politycznych Kazimierza Wielkiego, mających głównie charakter sojuszy dynastycznych, cały teren znalazł się w Królestwie Polskim. Dzisiejsze Podkarpacie aż do I rozbioru Polski leżało na pograniczu województw krakowskiego, sandomierskiego, bełskiego i ruskiego. Na terenie województwa przebiegała granica historycznej Małopolski Zachodniej, z przewagą ludności polskiej, i Małopolski Wschodniej przechodzącej w Ukrainę Zachodnią z przewagą ludności ukraińskiej. Walkę o dominację nad obszarem toczyły dwa ośrodki ponadregionalne – Kraków i Lwów. Niewielkie wtedy miasteczko Rzeszów leżało niemal w połowie drogi między nimi<sup>181</sup>. W czasach zaboru austriackiego tereny województwa stały się peryferiami cesarstwa. Położenie na pograniczu województwa lwowskiego i krakowskiego oraz ograniczenie od północy granicą rosyjską sprawiło, że zarówno władze austriackie, jak i sejm we Lwowie, który w okresie autonomii galicyjskiej uzyskał spory zakres samorządności, inwestowały w dzisiejsze Podkarpacie w ograniczonym stopniu. Jak podkreśla Agnieszka Sobala-Gwosdz: „sytuację mogło zmienić umiejscowienie w 1867 roku w Przemyślu albo Jarosławiu stolicy prowincji. Chociaż obydwie miasta były brane pod uwagę, zwłaszcza poważnie rozpatrywano kandydaturę Jarosława, zdecydowano się ostatecznie na Lwów. Pogrzebało to aż do czasów niemal współczesnych szansę na stworzenie silnego ośrodka regionalnego na obecnym terenie województwa”<sup>182</sup>. Sytuację regionu dodatkowo pogorszył fakt, że ominęła go praktycznie dziewiętnastowieczna industrializacja, wyraźnie widoczna na

---

<sup>180</sup> *Ibidem*, s. 42.

<sup>181</sup> *Ibidem*.

<sup>182</sup> *Ibidem*, s. 43.

terenie innych polskich ziem (Śląsk, Wielkopolska). Decyzją zaborcy Galicja pełniła rolę zaplecza surowcowego, a słaby rozwój sieci kolejowej, peryferyjne położenie przy braku kapitału ludzkiego i ekonomicznego skutecznie ograniczyły intensywniejszą industrializację. Jedynym przykładem intensywniejszej industrializacji tych ziem było powstanie i rozwój przemysłu naftowego. Powstanie pod koniec dziewiętnastego wieku podkarpackiego okręgu naftowego ożywiło stolicę tego okręgu – Krosno, które stało się centrum administracyjnym i handlowym zagłębia naftowego. Rozwój przemysłu opartego na ropie naftowej przyczynił się do rozwoju miast leżących w jego obrębie (np. Jasła) oraz powstania sporych jak na owe czasy rafinerii w Jedliczu i Niegłowicach koło Jasła<sup>183</sup>.

Dla rozwoju regionu ważna jest jego dostępność komunikacyjna. W drugiej połowie dziewiętnastego i na początku dwudziestego wieku rolę tę spełniał dostęp do linii kolejowej. Miał szczególne znaczenie w przypadku rozwoju miast. Region ze względu na swoje peryferyjne położenie i brak inwestycji ze strony władz zaborczych charakteryzował się słabo rozwiniętą siecią połączeń kolejowych. Istniały dwie główne linie o przebiegu równoleżnikowym – północna Kolej Karola Ludwika (Kraków-Dębica-Rzeszów-Przemyśl-Lwów) i wewnątrzkarpacka Kolej Transwersalna (Nowy Sącz-Jasło-Krosno-Sanok-Drohobycz). Linie południkowe, wybiegające od granicy z Węgrami, łączyły te dwie magistrale i biegły dalej na północ, ku granicom zaboru rosyjskiego. Sieć kolejowa uwzględniała bardziej motywy strategiczne monarchii niż potrzeby gospodarcze kraju. Zwłaszcza niewystarczająca była sieć i długość linii kolei lokalnych, odpowiadających warunkom ruchu miejscowego<sup>184</sup>.

Do chwili wybuchu I wojny światowej na obszarze dzisiejszego województwa podkarpackiego było jedynie kilka miast, które mogły być zaliczane do większych ośrodków. Takimi niewątpliwie były: Przemyśl, Jarosław, Rzeszów i Krosno. Jedynie te miasta miały większy wpływ na rozwój gospodarczy, społeczny i cywilizacyjny tej części Galicji<sup>185</sup> (nazywanej także Galicją Środkową). Dobrze rozwijały się miasta zlokalizowane na obszarze podkarpackiego okręgu naftowego. W większych ośrodkach miejskich niewchodzących w skład okręgu naftowego dominowały funkcje handlowo-komunikacyjne (Przemyśl, Rzeszów, Jarosław). Duże znaczenia miała funkcja militarna (Przemyśl – twierdza I klasy, Jarosław, Rzeszów). Kilkadziesiąt małych miasteczek miało mieszały charakter rolniczo – rzemieślniczo – handlowy i było zamieszkałych przez znaczną liczbę ludności żydowskiej. W nielicznych z nich rozmieszczony był drobny

---

<sup>183</sup> Por. P. Grygiel, A. Grzesik, *Spoleczno-gospodarcza kondycja województwa podkarpackiego na tle kraju* [w:] *Województwo podkarpackie na początku XXI wieku*, red. M. Malikowski, Rzeszów 2003.

<sup>184</sup> K. Broński, *Rozwój gospodarczy większych miast galicyjskich w okresie autonomii*, Kraków 2003, s. 64–69.

<sup>185</sup> *Ibidem*, s. 70–74.

przemysł spożywczy. Ogólnie rzecz biorąc, dominowała galicyjska nędza. Brak silnych ośrodków przemysłowych przy eksplozji demograficznej, jaka zaczęła się w II połowie XIX wieku, doprowadził do przeludnienia wsi<sup>186</sup>. Głód ziemi powodował dzielenie i tak niewielkich gospodarstw chłopskich na mniejsze. Stąd, mimo że warunki uwłaszczenia chłopów w Galicji były najkorzystniejsze z wszystkich ziem polskich, towarowa gospodarka rolna oparta na chłopskich gospodarstwach nie mogła się rozwinąć. Chęć poszukiwania lepszych warunków do życia stymulowała emigrację na lepiej rozwinięte tereny<sup>187</sup>. Z dzisiejszego Podkarpacia wywodzi się znacząca część Polonii amerykańskiej. Spora część mieszkańców decydowała się na krótszy lub dłuższy pobyt za granicą. Jak pisał Franciszek Bujak: „na setki trzeba liczyć wsie, z których 100 osób znajduje się jednocześnie w Ameryce. We wsiach koło Krosna, Jasła, Strzyżowa, Rzeszowa, prawie co trzeci dorosły mężczyzna był przez rok lub kilka lat w Ameryce”<sup>188</sup>.

W okresie międzywojennym region zyskał na znaczeniu i przestał być traktowany jako obszar gospodarczego i społecznego zacofania. Decyzją ówczesnego rządu zadecydowano, iż w tzw. „trójkącie bezpieczeństwa” w widłach Wisły i Sanu zostanie zlokalizowany Centralny Okręg Przemysłowy (COP). Pierwszy raz w historii tego regionu oddalenie oraz peryferyjne położenie w stosunku do granicy z Niemcami i Rosją okazało się atutem tych ziem. Wraz z decyzją o lokalizacji COP-u rozpoczęto budowę wielu zakładów przemysłowych, głównie branży zbrojeniowej<sup>189</sup>. W tym czasie szybkiego wzrostu liczby ludności doświadczył Mielec, powstały również nowe przemysłowe miasta: Nowa Dęba, Nowa Sarzyna i Stalowa Wola. Skala inwestycji w regionie była imponująca. Powstała huta i elektrownia w Stalowej Woli, wytwórnia silników lotniczych w Rzeszowie, fabryka amunicji w Nowej Dębie, zakłady lotnicze w Mielcu, gazociągi z Jasła do Tarnowa i Starachowic. Nie doszło jednak do wykształcenia na tym terenie ani jednego dużego miasta. W roku 1946 miejska sieć osadnicza w regionie (dawnym województwie rzeszowskim) liczyła 39 miast, z których największe – Przemyśl, Rzeszów, Sanok czy Krosno – mieściły się w przedziale od 20 do 50 tys. mieszkańców (największy Przemyśl liczył w 1930 roku 51 379 mieszkańców). Należy jednak zauważyć, że rozwój COP-u stwarzał duże szanse

---

<sup>186</sup> M. Malikowski, *Specyfika społeczno-kulturowa regionu południowo-wschodniego Polski* [w:] M. Malikowski, A. Grzesik, *Bezrobotni absolwenci szkół ponadpodstawowych Polski południowo-wschodniej*, Rzeszów 1996.

<sup>187</sup> A. Sobala-Gwosdz, *Ośrodki wzrostu i obszary stagnacji...*, s. 45.

<sup>188</sup> F. Bujak, *Wieś zachodnio-galicyjska u schyłku XIX w.* [w:] F. Bujak, *Wieś polska*, Lwów 1905, s. 77, cyt. za: J. Bartkowski, *Tradycja i polityka. Wpływ tradycji kulturowych polskich regionów na współczesne zachowania społeczne i polityczne*, Warszawa 2003, s. 158.

<sup>189</sup> Por. J. Gołębiowski, *COP. Dzieje industrializacji w rejonie bezpieczeństwa 1922–1939*, Kraków 2000; *COP dla przyszłości: ludzie – przemysł – architektura* [red. katalogu Aneta Garanty], Stalowa Wola: Muzeum Regionalne 2007.



na głęboką zmianę struktury gospodarczej regionu i w dłuższym czasie mógł przynieść zmianę jego pozycji. Umożliwił szczególnie rozwój północnej części dzisiejszego województwa, dynamizując po raz pierwszy w historii słabo zagospodarowane obszary, przez które w okresie zaborów przebiegała silna bariera, jaką była granica rosyjsko-austriacka na Wiśle<sup>190</sup>.

Wybuch II wojny światowej wyraźnie załamał rozwój tych ziem. Lata 1943–1947 to jeden z najbardziej bolesnych okresów w ich historii, a także prawdziwy dramat dla Polaków i Ukraińców. Walki toczone w tym okresie przyniosły najwięcej ofiar po obu stronach konfliktu oraz masową eksterminację i prześladowania ludności cywilnej. Wojna ta wniosła najwięcej okrucieństwa, grozy i wzajemnej nienawiści. Bolesne urazy oraz nieufność trwające do dziś są jej głównym następstwem. Stało się tak na skutek starcia się racji historycznych po polskiej stronie, a wybuchu, inspirowanego w poważnej mierze z zewnątrz, młodego nacjonalizmu ukraińskiego reprezentowanego przez OUN i UPA. Korzystały z tego inne państwa, głównie hitlerowskie Niemcy oraz ZSRR. Konflikt stał się wyjątkowo ostry, gdyż sprzyjały mu warunki wojenne, a oprócz tego nałożyły się na siebie antagonizmy klasowe, narodowe i religijne; Polacy – głównie mieszkańcy miast i inteligencja, Ukraińcy – ludność wiejska, Polacy – katolicy, Ukraińcy – grekokatolicy lub prawosławni. W ówczesnych warunkach rozszczenia terytorialne po jednej i drugiej stronie były trudne do rozwiązania ze względu na istnienie „wysp” narodowościowych: polskich na terenach Wschodniej Galicji i Wołyniu, ukraińskich w rejonach Przemyśla, Sanoka, Jarosławia, Lubaczowa, Chełma. Sporo Polaków mieszkających na obecnych obszarach Ukrainy Zachodniej zostało wymordowanych (liczbę tę szacuje się na kilkadziesiąt tysięcy), reszta uciekła do Generalnej Guberni lub została przesiedlona na tzw. Zacurzonie po wkroczeniu Armii Radzieckiej. Ludność ukraińska z obecnych obszarów południowo-wschodnich Polski podjęła walkę o pozostanie na tych terenach. Sporo jej wyginęło, znaczna jej część została przesiedlona do byłego ZSRR lub później na Ziemię Zachodnie w czasie operacji wojskowej „Wisła” w 1947 roku<sup>191</sup>. Zakończenie działań wojennych i wytyczenie nowych granic sprawiło, że województwo ponownie znalazło się na peryferiach kraju. Niemal kompletne odizolowanie od wschodnich i południowych sąsiadów nie sprzyjało rozwojowi pogranicznych terenów późniejszego województwa przemyskiego i krośnieńskiego.

Powojenna odbudowa gospodarki, mimo opóźnienia spowodowanego przez wydarzenia związane z akcją „Wisła”, nie ominęła również tych ziem. W wyniku działań wojennych zakłady przemysłowe powstałe w ramach COP-u uległy w dużym stopniu zniszczeniu. Pomimo to swoje wiodące funkcje w strukturze

---

<sup>190</sup> A. Sobala-Gwosdz, *Ośrodki wzrostu i obszary stagnacji...*, s. 45–46.

<sup>191</sup> M. Malikowski, K.Z. Sowa, *Szanse i bariery rozwoju „ściany wschodniej” Polski*, Rzeszów 1998, s. 19.

przestrzennej przemysłu utrwaliły centra związane z inwestycjami COP-u (Stalowa Wola, Rzeszów, Mielec). W efekcie liczba ludności tych miast wzrosła od sześciu (Rzeszów) do siedmiu razy (Mielec, Stalowa Wola)<sup>192</sup>. O ile w przypadku Rzeszowa miało miejsce bardziej harmonijne kształtowanie funkcji miejskich – siedziby i centrum usługowego „dużego” województwa rzeszowskiego, to Mielec i Stalowa Wola stały się typowymi miastami monofabrycznymi, uzależnionymi całkowicie od pojedynczych pracodawców<sup>193</sup>. Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte zaowocowały także wieloma inwestycjami przemysłowymi w innych branżach (w 1975 r. zatrudnienie w stosunku do roku 1960 wzrosło o ponad 220%). Do największych inwestycji z tego okresu należą między innymi ZZSD „Zelmer” w Rzeszowie, Kombinat Siarkowy w Tarnobrzegu, Elektrownia w Solinie, Zakłady Przemysłu Drzewnego w Rzepedzi, Huta Szkła Technicznego w Krośnie, zakłady produkcji materiałów budowlanych w Stalowej Woli, Leżajsku, Kolbuszowej, Głogowie Małopolskim, a także Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Alima” w Rzeszowie<sup>194</sup>. Socjalistyczna industrializacja postępowała dość intensywnie aż do końca lat siedemdziesiątych, przyczyniając się do wzrostu wielu średniej wielkości miast. W rezultacie zaszły znaczące zmiany w rozmieszczeniu przestrzennym przemysłu poprzez pojawienie się wielu nowych średniej wielkości ośrodków przemysłowych jak: Ropczyce, Strzyżów, Kolbuszowa, Leżajsk i Łańcut<sup>195</sup>. Powstały w tych ośrodkach między innymi cukrownia i Zakłady Magnezytowe w Ropczycach, browar i zakłady Hortex w Leżajsku, fabryki mebli w Kolbuszowej i Strzyżowie. Kilkukrotnemu wzrostowi liczby ludności miast średnich towarzyszył zastój ośrodków małych oraz tych, w których nie zlokalizowano dużych zakładów przemysłowych. Dobrym przykładem wśród tych ostatnich był Przemysł, który w powojennym okresie tylko dwukrotnie zwiększył liczbę mieszkańców. Dość charakterystyczny był zastój, a nawet regres ośrodków lokalnych, pozbawionych funkcji przemysłowych. Dotyczyło to szczególnie takich miejscowości, jak: Baranów Sandomierski, Tyczyn, Oleszyce, Narol i Ulanów<sup>196</sup>.

Okres realnego socjalizmu przyniósł również zmiany gospodarcze i społeczne na wsi. Nie były one tak dynamiczne jak zmiany wielu miast okresu PRL-u, ale były również zauważalne na terenach wiejskich. W województwie zdecydowanie dominowały indywidualne gospodarstwa rolne. Większe skupienie własności

---

<sup>192</sup> Por. *Rozwój społeczno-gospodarczy województwa rzeszowskiego w 40-lecie PRL*, Rzeszów 1984.

<sup>193</sup> A. Sobala-Gwosdz, *Ośrodki wzrostu i obszary stagnacji...*, s. 46.

<sup>194</sup> M. Wierzbińska, M. Stec, *Województwa Polski południowo-wschodniej w procesie transformacji* [w:] *Studia nad transformacją polskiej gospodarki*, t. II, red. S. Marczyk, K.Z. Sowa, Rzeszów 1998, s. 340.

<sup>195</sup> A. Sobala-Gwosdz, *Ośrodki wzrostu i obszary stagnacji...*, s. 46.

<sup>196</sup> *Ibidem*, s. 46–47.

państwowej lub spółdzielczej miało miejsce na obszarze Bieszczad, Beskidu Niższego i w przygranicznych gminach powiatów przemyskiego i lubaczowskiego. Ich rozmieszczenie nawiązywało do terenów największych wysiedleń rodzimej ludności do 1947 roku. Niewielkie możliwości rozwoju prywatnych gospodarstw i ich upośledzenie w dostępie do środków produkcji nie sprzyjały większej modernizacji rolnictwa<sup>197</sup>. Rozwój wsi był związany z pojawieniem się dwuzawodowstwa i dotyczył tych terenów, z których mieszkańcy wsi mieli możliwości dojazdów do pracy w zakładach przemysłowych. Dwuzawodowość była swoistą cechą wyróżniającą ten obszar na tle innych regionów w Polsce. Stąd, mimo najslabszego w kraju stopnia zurbanizowania regionu, w którym niemal 2/3 ludności mieszkało pod koniec lat osiemdziesiątych na wsi, zdecydowana większość ludności, ponad 2/3, utrzymywała się ze źródeł pozarolniczych<sup>198</sup>.

Transformacja systemowa w tym regionie miała trochę inny charakter niż na przykład w województwach zachodniej i centralnej Polski. Jej cechą szczególną było to, że wolniej przebiegały pewne zjawiska i procesy pozytywne, a intensywniej ujawniały się negatywne. Zdaje się to potwierdzać formułowaną często przez teoretyków tezę, że w sytuacjach kryzysowych słabszy i biedniejszy więcej traci<sup>199</sup>. Specyfika ta uwidoczniła się w następujących dziedzinach:

- wolniej niż w pozostałych regionach kraju przebiegały procesy przekształceń własnościowych. Zmiany te częściej przebiegały drogą upadłości przedsiębiorstw, rzadziej drogą powoływania spółek, a jeszcze rzadziej drogą kapitałową;
- o wiele mniej niż w innych częściach kraju powstawało spółek i zakładów z udziałem kapitału zagranicznego.

Szybciej natomiast i intensywniej ujawniały się zjawiska, procesy negatywne:

- obserwowany był systematyczny spadek nakładów inwestycyjnych;
- o wiele gorsza niż w innych częściach kraju była struktura bezrobocia;
- postępował szybszy upadek przemysłu, zwłaszcza dużych zakładów z okresu socjalistycznej industrializacji, tworzącej monokulturę przemysłową;
- głębiej ujawnił się też kryzys w rolnictwie: więcej ziemi leżało odłogiem, o wiele mniej było chętnych do nabywania ziemi oraz inwestowania w rolnictwo;
- nasiliło się zjawisko emigracji zagranicznej;
- pogorszył się jeszcze – i tak już niekorzystny – wskaźnik obciążenia demograficznego ludności. Sprzyjało mu również ukryte bezrobocie na wsi;
- szybszy niż w pozostałych częściach kraju notowano spadek przeciętnego wynagrodzenia, i tak już niższego aniżeli w innych regionach<sup>200</sup>.

---

<sup>197</sup> *Ibidem*, s. 47.

<sup>198</sup> *Ibidem*.

<sup>199</sup> M. Malikowski, K.Z. Sowa, *Szanse i bariery rozwoju „ściany wschodniej”...*, s. 30.

<sup>200</sup> *Ibidem*, s. 30–32.

Ze względu na spadek, po okresie socjalizmu, w postaci rolniczo-przemysłowego charakteru regionu z większą siłą odbiły się na potencjale regionu zmiany w rolnictwie. Na podstawie danych Narodowego Spisu Powszechnego z roku 1988 co trzeci pracujący poza rolnictwem mieszkańców wsi był dwuzawodowcem. Największe nasilenie tego zjawiska występowało w byłym województwie krośnieńskim – 37%. Natomiast w byłym województwie rzeszowskim, przemyskim i tarnobrzesckim wynosiło ono 32%. Równocześnie ponad 86% dojeżdżających do pracy w tej części Polski stanowili mieszkańcy wsi. W okresie socjalizmu główną formą aktywności pozarolniczej mieszkańców wsi była praca w zakładach państwowych. Sytuacja zaczęła się szybko zmieniać już w początkach okresu transformacji. W ciągu lat dziewięćdziesiątych znacznie zmalał popyt na pracę najemną w sektorze przemysłowym. Ludność dwuzawodowa w pierwszej kolejności została dotknięta bezrobociem. Uważano, że koszty społeczne zwalniania zatrudnionych dwuzawodowych są mniejsze niż pracowników nieposiadających gospodarstw rolnych. Proces ten doprowadził do dalszego pogorszenia sytuacji niektórych obszarów wiejskich. Dotyczy to zwłaszcza terenów położonych peryferyjnie względem zakładów, gdyż, zwalnając pracowników dojeżdżających stamtąd, redukowano równocześnie koszty transportu zakładowego, pogłębiając i tak duże ukryte bezrobocie<sup>201</sup>.

Zmiany w sektorze przemysłowym okresu transformacji systemowej, jak wcześniej wspomniano, ujawniały się w tym regionie intensywniej niż w innych częściach kraju. Były one trudne i głębokie, nawet mimo to, że region należał do obszarów o najsłabszym uprzemysłowieniu w skali kraju. Poważnych problemów przysporzyły po roku 1990 duże przedsiębiorstwa sektora zbrojeniowego – zwłaszcza WSK–PZL Mielec i Huta Stalowa Wola, oraz wydobywczego – Siarkopol Tarnobrzeg. Zmiany rynków zbytu, znaczenia surowców i ich cen na rynku międzynarodowym, technologii, zatrudnienia i własności uczyniły w latach dziewięćdziesiątych niektóre z ośrodków przemysłowych obszarami dużego bezrobocia. Znacznie zmalała rola ośrodków związanych z eksploatacją surowców i produkcją na potrzeby wojskowe. Miejscami nagromadzenia problemów okazały się w regionie miasta uzależnione od dominacji jednego zakładu, który na dodatek należał do branż niekonkurencyjnych po 1990 roku<sup>202</sup>. Należy stwierdzić, że w pierwszej fazie transformacji, z wyjątkiem Mielca, nie podjęto żadnych większych działań, aby pomóc znajdującym się w kłopotach ośrodkom fabrycznym. Jedynym pozytywnym przykładem jest powołanie we wrześniu 1995 roku Specjalnej Strefy Ekonomicznej Euro-Park w Mielcu, które postrzegane jest jako jeden z najlepszych wzorów restrukturyzacji gospodarki miasta

---

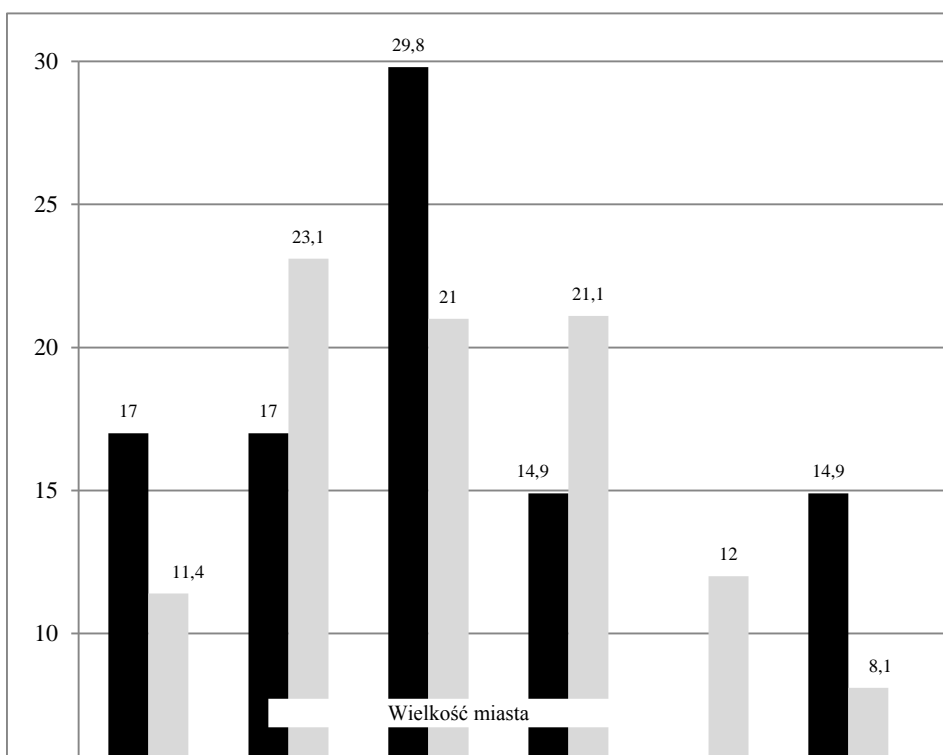
<sup>201</sup> A. Sobala-Gwosdz, *Ośrodki wzrostu i obszary stagnacji...*, s. 58.

<sup>202</sup> *Ibidem*, s. 60.

średniej wielkości w Polsce<sup>203</sup>. Poza Mielcem i pojedynczymi przypadkami do regionu nie udało się ściągnąć dużych inwestycji zagranicznych. Również nie udało się w tym okresie pobudzić rozwoju średnich i małych firm, które niewątpliwie poprawiłyby sytuację gospodarczą regionu.

## 2. Województwo podkarpackie na tle kraju w latach 1999–2012

### 2.1. Struktura sieci osadniczej



Rysunek 1. Miasta w województwie podkarpackim na tle Polski według liczby mieszkańców (dane na 31.12.2011 r.)

Źródło: oprac. własne na podstawie Rocznika statystycznego województwa podkarpackiego 2011

Według stanu na 31 grudnia 2008 roku w województwie podkarpackim było 47 miast i 1707 miejscowości wiejskich. Najwięcej miast na terenie powiatów

<sup>203</sup> Por. W. Dziemianowicz, J. Hausner, J. Szlachta, *Restrukturyzacja ośrodków monokulturowych na przykładzie Mielca*, Gdańsk 2000; B. Domański, K. Gwosdz, *Dziesięć lat doświadczeń pierwszej polskiej specjalnej strefy ekonomicznej. Mielec 1995–2005*, Kraków 2005.

ziemskich było w powiecie rzeszowskim – 6 miast, oraz w krośnieńskim i lubaczowskim – po 4 miasta. W trzech powiatach ziemskich znajdują się 3 miasta, w sześciu są 2 miasta, w kolejnych ośmiu jest po jednym ośrodku miejskim. Na terenie powiatu przemyskiego ziemskiego nie ma żadnego miasta. Cechą charakterystyczną regionu jest brak dużych, typowo wielkomiejskich ośrodków. Dominują tu miasta małe – blisko 2/3 ośrodków miejskich liczy poniżej 10 tys. mieszkańców (rysunek 1).

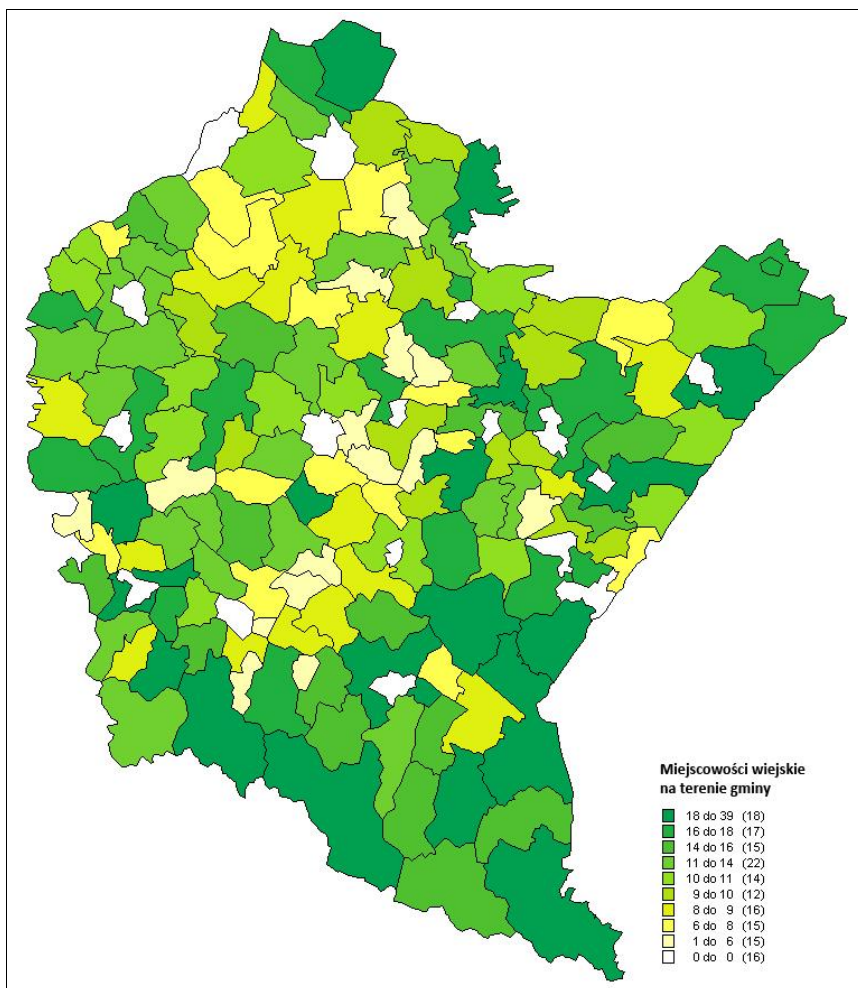
Największym ośrodkiem regionu jest Rzeszów, liczący 180 723 mieszkańców (stan na 15.03.2012 r., zgodnie z wykazem Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta Rzeszowa – liczba osób zameldowanych na pobyt stały i czasowy w Rzeszowie po kolejnym poszerzeniu miasta). Stolica województwa stanowi także centrum małej aglomeracji, w skład której wchodzi: Tyczyn, Boguchwała i Głogów Małopolski. Rzeszów jest jedynym dużym miastem na terenie województwa, gdyż kolejne miasta wyraźnie ustępują mu pod względem liczby mieszkańców. Takie miasta, jak: Przemyśl, Stalowa Wola, Mielec, Tarnobrzeg, Krosno i Dębica liczą od 45 do 67 tys. mieszkańców. Charakterystyczną cechą sieci miejskiej województwa jest nadreprezentacja w stosunku do średnich ogólnopolskich miast liczących od 40 do 99 tys. mieszkańców.

Przestrzenny układ sieci miejskiej jest bardzo charakterystyczny<sup>204</sup>. Ośrodek regionalny w promieniu 50–80 km otaczają średniej wielkości miasta o ludności 35–70 tys. mieszkańców. Ośrodki te występują dość regularnie na obwodzie elipsy w odległościach 20–40 km od siebie. Wyjątkiem od zaobserwowanej reguły jest obszar północno-wschodni (od powiatu niżańskiego po lubaczowski), gdzie nie wykształcił się żaden ośrodek liczący przynajmniej 15 tys. mieszkańców. Między centrum Rzeszowa a wyróżnioną strefą zewnętrzną występuje obszar wewnętrzny, na którego terenie wykształciły się ośrodki o znacznie mniejszej liczbie ludności. Największym z nich jest Łańcut, liczący 18 tys. mieszkańców. Ogólnie rzecz biorąc, stare średniej wielkości ośrodki miejskie występują w południowej części województwa i nawiązują do historycznych szlaków komunikacyjnych. Trzy większe ośrodki na północy (Stalowa Wola, Tarnobrzeg, Mielec) swe znaczenie zaczęły zyskiwać dopiero u schyłku okresu międzywojennego<sup>205</sup>. Rozmieszczenie i wielkość wsi województwa podkarpackiego jest zróżnicowana. Gęsta sieć dużych wsi jest cechą Dołów Jasielsko-Sanockich i środkowej części województwa. W pasie pogranicza polsko-słowackiego i polsko-ukraińskiego dominują wsie małe i rozproszone. Szczególnie pogranicze bieszczadzkie zdominowane jest przez rzadko rozmieszczone, małe wsie,

---

<sup>204</sup> Z. Ziolo, *Struktura funkcjonalna i układ przestrzenny centrów regionalnych Polski południowo-wschodniej. Problemy transformacji struktur regionalnych w procesie przechodzenia do gospodarki rynkowej*, red. J. Kitowski, Warszawa-Rzeszów 1994.

<sup>205</sup> A. Sobala-Gwosdz, *Ośrodki wzrostu i obszary stagnacji...*, s. 50.



**Rysunek 2. Miejscowości wiejskie w gminach woj. podkarpackiego (dane za 2010 r.)**

Źródło: oprac. własne na podstawie danych Banku Danych Lokalnych GUS

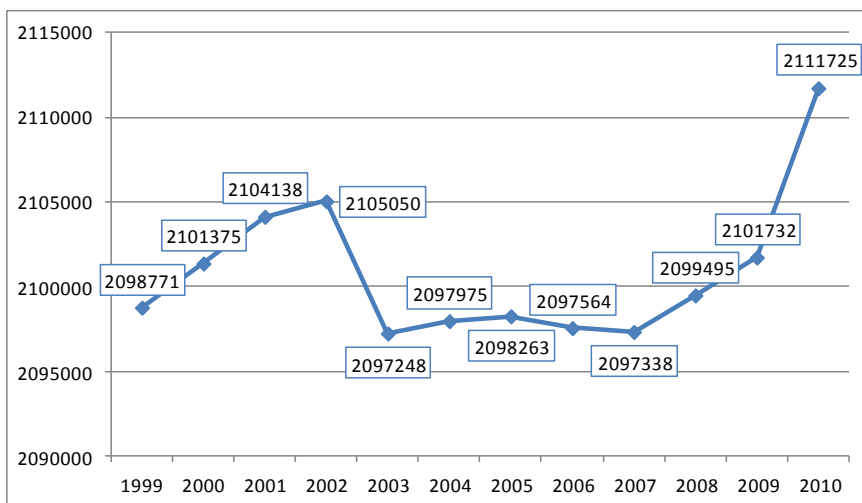
które niejednokrotnie nie sięgają 100 mieszkańców. Wynika to niewątpliwie z wyraźnie górzystego ukształtowania terenu oraz dużego zalesienia. Podobna sytuacja występuje w okolicach Lubaczowa, gdzie wsie rozmieszczone są rzadko i zamieszkałe na ogół przez 100–200 osób. Skupienie wsi większych na pograniczu występuje tylko w okolicach Przemyśla. Inne obszary o słabiej rozwiniętym osadnictwie wiejskim to pozostałości dawnej Puszczy Sandomierskiej i Pogórze Przemyskie<sup>206</sup>. Gminy, w których wsie są małe i rozproszone, charak-

<sup>206</sup> *Ibidem.*

teryzują się dużą liczbą ich występowania na terenie powiatu. Na przykład w gminie Ustrzyki Dolne jest aż 39 wsi, a mieszka w nich zaledwie nieco ponad 8 tys. mieszkańców. Podobna sytuacja ma miejsce w gminach: Lutowiska (29 wsi – 2,2 tys. mieszkańców), Bircza (26 wsi – 6,7 tys. mieszkańców), Fredropol (23 wsie – 5,5 tys. mieszkańców), Harasiuki (23 wsie – 6,4 tys. mieszkańców) czy Komańcza (23 wsie – 5,2 tys. mieszkańców). Rysunek 2 przedstawia liczbę miejscowości wiejskich, jakie znajdują się w gminach regionu.

## 2.2. Sytuacja demograficzna

Liczba ludności województwa podkarpackiego według stanu z dnia 31 grudnia 2010 roku wynosi 2 111 725 osób. Stanowi to 5,5 % ogółu liczby ludności Polski. Potencjał ludnościowy Podkarpacia stawia go obok takich województw, jak lubelskie (2 156 768 mieszkańców) i kujawsko-pomorskie (2 067 918 mieszkańców). Dynamikę zmian liczby ludności województwa podkarpackiego przedstawia rysunek 3.

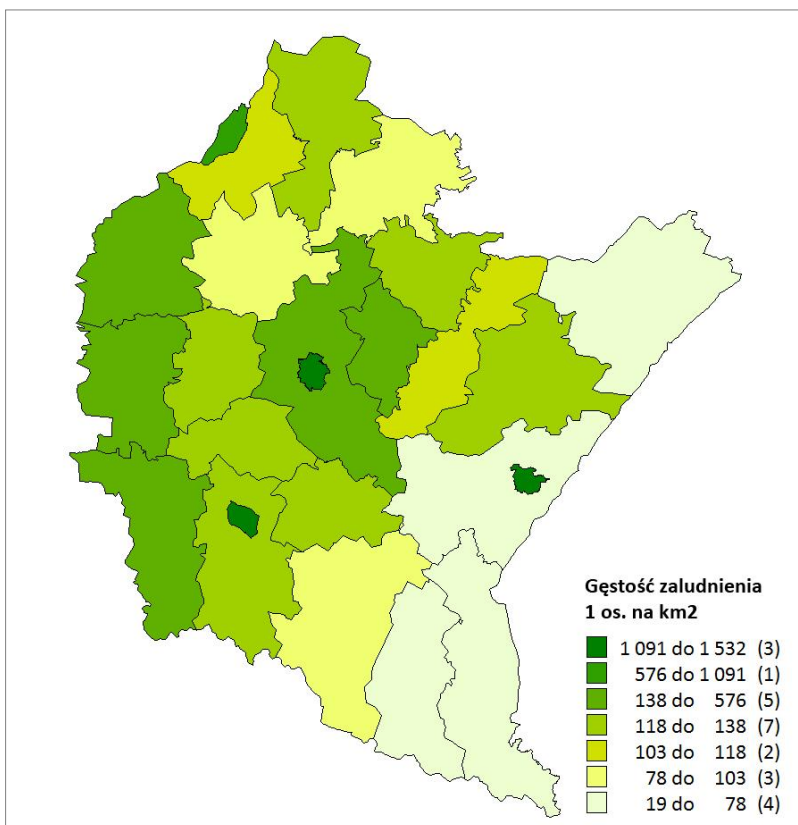


**Rysunek 3. Ludność województwa podkarpackiego w latach 1999–2010 (stan na koniec roku)**

Źródło: Bank Danych Lokalnych GUS

Region należy do województw o najwyższym współczynniku przyrostu naturalnego. Wartość współczynnika wyniosła w 2008 roku 1,9‰ – była to piąta wartość w skali kraju. Wyższą wartością współczynnika przyrostu naturalnego mogą się pochwalić następujące województwa: pomorskie, wielkopolskie, warmińsko-mazurskie i małopolskie.



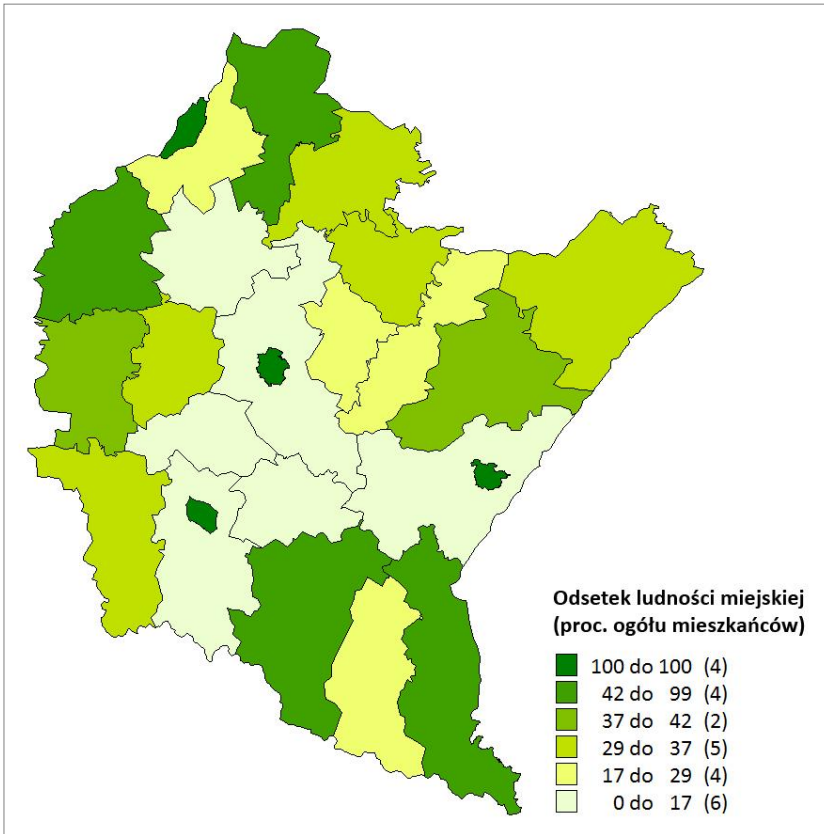


**Rysunek 4. Gęstość zaludnienia w województwie podkarpackim w 2010 roku**

Źródło: oprac. własne na podstawie danych Banku Danych Lokalnych GUS

Średnia gęstość zaludnienia na 1 km<sup>2</sup> wyniosła w 2010 roku 118 osób i sytuuje to województwo poniżej średniej krajowej, która wyniosła 122 osoby na 1 km<sup>2</sup>. Gęstość zaludnienia regionu jest nierównomierna i waha się od 19 osób na 1 km<sup>2</sup> w powiecie bieszczadzkim do 1532 osób na 1 km<sup>2</sup> w Rzeszowie (powiat grodzki). Można stwierdzić, iż silniej zaludniona jest część środkowa i zachodnia województwa słabiej zaś część południowo-wschodnia.

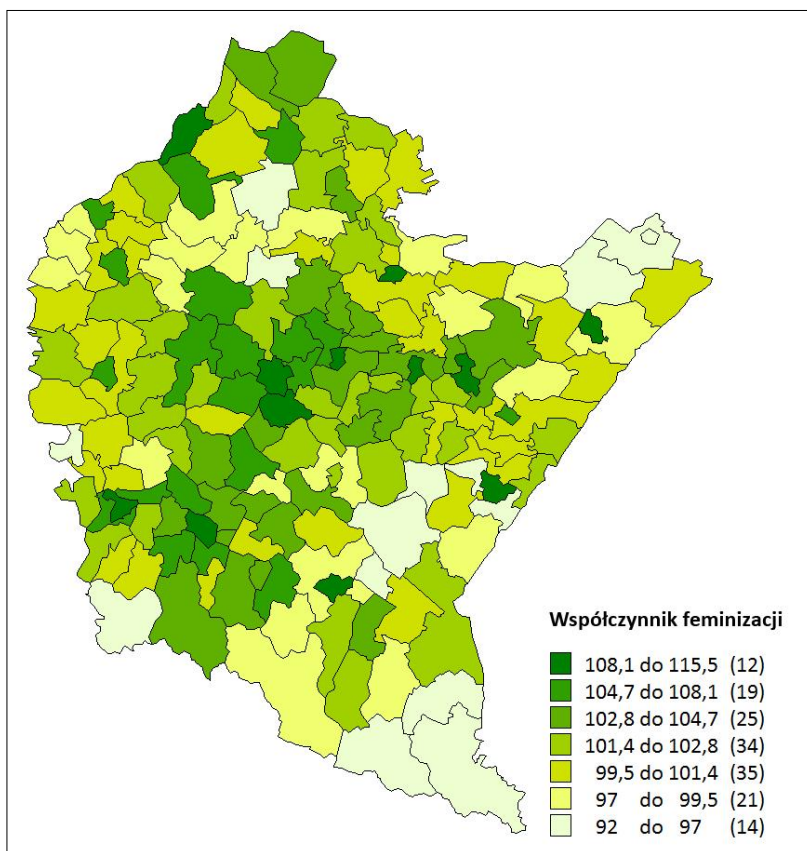
Największym skupiskiem ludności jest miasto Rzeszów (powiat grodzki), w którym mieszka 8,5% ludności całego województwa. Nieznacznie mniejszy odsetek ogółu mieszkańców regionu mieszka również w powiatach rzeszowskim ziemskim (7,7%) i mieleckim (6,4%). W powiecie rzeszowskim ziemskim i grodzkim mieszka łącznie 16% mieszkańców Podkarpacia. Najmniejszy odsetek zamieszkuje dwa powiaty: bieszczadzki – 1,0% i leski – 1,3%. Województwo podkarpackie jest najslabiej zurbanizowanym regionem w kraju. Ludność zamieszkująca 50 miast Podkarpacia stanowi 41,4% ogółu mieszkańców.



**Rysunek 5. Poziom urbanizacji w województwie podkarpackim w 2011 roku**

Źródło: oprac. własne na podstawie danych Banku Danych Lokalnych GUS

Województwo podkarpackie jest regionem młodym ludnościowo, z najwyższym odsetkiem mieszkańców w grupie osób w wieku przedprodukcyjnym (21,7%); wartość ta jest wyższa o 2,1% od średniej krajowej. Zauważyć należy, że tendencje w zmianie struktury wiekowej ludności wskazują na malejący odsetek najmłodszych grup wiekowych ludności – na przestrzeni lat 1999–2007 odsetek mieszkańców Podkarpacia w wieku przedprodukcyjnym zmniejszył się z 28,3% (1999 r.) do 21,7% (2007 r.). Ludność województwa w wieku produkcyjnym w 2007 roku stanowiła 63,1% (na przestrzeni lat 1999–2007 wzrost o 5,5%). Odsetek ten był niższy od średniej dla całej Polski, która wyniosła 64,4%. Odsetek osób w wieku poprodukcyjnym wyniósł w 2007 roku 15,3% i był o 0,7% niższy od średniej krajowej. Analizując dane z lat 1999–2007, można zauważyć, iż odsetek osób w wieku poprodukcyjnym wykazuje tendencję rosnącą – wzrost o 1,2%.

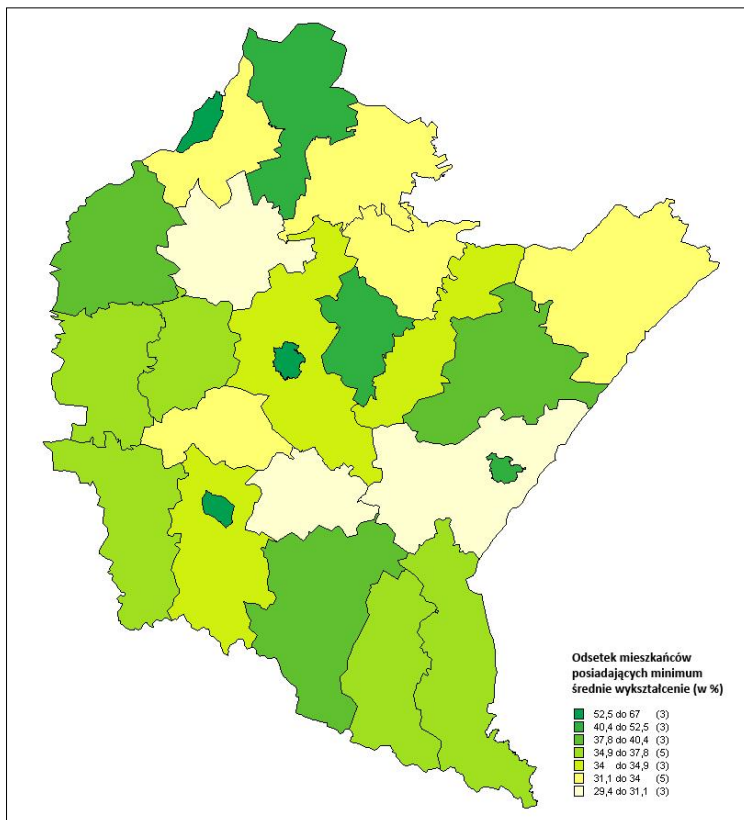


**Rysunek 6. Współczynnik feminizacji w gminach województwa podkarpackiego**

Źródło: oprac. własne na podstawie danych Banku Danych Lokalnych GUS

W województwie podkarpackim w ogólnej liczbie ludności przeważają kobiety. Współczynnik feminizacji wyniósł w 2010 roku 104,6 i była ta najniższa wartość współczynnika spośród wszystkich regionów (wartość współczynnika dla całej Polski wyniosła 107,0). W miastach współczynnik feminizacji był wyższy od średniej dla całego województwa i wyniósł 109,2. Na wsi jego poziom był niższy od średniej wojewódzkiej i wyniósł 101,3. Najwyższym współczynnikiem feminizacji charakteryzują się ośrodki miejskie regionu: Jarosław (115,5), Przemyśl (113,7), Krosno (111,8) i Rzeszów (111,2). Najmniejszy względny udział kobiet przypada na Raniżów (95,0), Lutowiska (95,0), Bojanów (95,0), Krempną (92,2) i Cisną (92,0). Jak widać z rysunku 6, gminy (szczególnie wiejskie) leżące na terenie powiatów: przemyskiego, leskiego, lubaczowskiego, kolbuszowskiego (głównie jego południowej części), niżańskiego i bieszczadzkiego charakteryzują się najniższą wartością współczynnika femini-

zacji. Zaznaczyć należy, iż wymienione powiaty są również obszarami deficytu kobiet w wieku matrymonialnym (20–29 lat). Na przykład w gminie Cisna na 100 mężczyzn w wieku 20–29 przypada zaledwie 74 kobiety, w gminie Lutowska na 100 mężczyzn w wieku 20–29 przypada 79 kobiet w tej grupie wiekowej, w gminie Oleszyce na 100 mężczyzn w wieku 20–29 przypada 83 kobiety. Można stwierdzić, że jest to jedna z istotnych barier rozwoju tych terenów.



**Rysunek 7. Osoby z wykształceniem co najmniej średnim według powiatów (dane z NSP 2002)**

Źródło: oprac. własne na podstawie NSP z 2002 roku

Wyższe wykształcenie posiada blisko dziewięć procent mieszkańców województwa podkarpackiego (8,6%). Nieco ponad trzy procent mieszkańców legitymuje się wykształceniem policealnym (3,1%), a prawie trzydzieści procent wykształceniem średnim (27,9%). Wykształcenie co najmniej średnie posiada 39,6% mieszkańców województwa, co sytuuje woj. podkarpackie ex quo z woj. wielkopolskim na 12 miejscu w Polsce. Powiatami z najwyższym odsetkiem osób z wykształceniem co najmniej średnim są: miasto Rzeszów (67,0%), mia-

sto Krosno (57,4%), miasto Tarnobrzeg (52,5%), powiat stalowowolski (42,1%) oraz miasto Przemyśl (42,0%). Najniższy odsetek mieszkańców z wykształceniem co najmniej średnim zamieszkuje powiaty: kolbuszowski (30,1%), brzozowski (30,3%), niżański (31,1%), lubaczowski (31,1) oraz strzyżowski (31,4).

### **2.3. Stan środowiska naturalnego i zasoby naturalne**

Podkarpacie pod względem walorów przyrodniczych i stanu środowiska naturalnego plasuje się na jednej z najwyższych pozycji w kraju. Obszar województwa jest bardzo zróżnicowany, zarówno pod względem ukształtowania terenu, jak i budowy geologicznej; wchodzi on w obręb górskiego pasma łuku karpackiego i obniżenia podkarpackiego. W niewielkim fragmencie na jego terenie występują wyżyny. Zróżnicowane ukształtowanie i geologia terenu decydują m.in. o hydrografii, klimacie, bogactwie flory i fauny, glebach i zasobach surowcowych. Na obszarze województwa przebiega wododział pomiędzy zlewiskiem Morza Bałtyckiego a Morza Czarnego. Wartość przyrodnicza, a w szczególności występowanie na znacznych obszarach unikatowych i bardzo rzadkich, nie tylko w skali kraju, elementów przyrody stawiają województwo na jednym z czołowych miejsc w Polsce. O wysokiej jakości walorów przyrodniczo-krajobrazowych świadczy powołanie dwóch parków narodowych: Bieszczadzkiego i Magurskiego, licznych parków krajobrazowych oraz rezerwatów przyrody. Istotnym wskaźnikiem stanu środowiska naturalnego są także wody mineralne. Zasoby wód mineralnych, zmineralizowanych, termalnych oraz solanek występują w okolicach następujących miejscowości: Czarna, Lesko, Rabe, Brzozów, Latoszyn, Krościenko, Borek Stary, Chmielnik, Lubenia, Nieborów, Rudna Wielka, Rzeszów Staromieście, Szklary, Straszędzie, Tyczyn, Komańcza, Lipa, Połomia, Wiśniowa, Żarnowa Górna, a wody mineralne o właściwościach leczniczych i uznane za lecznicze występują w znanych uzdrowiskach, tj. Iwoniczu-Zdroju, Rymanowie-Zdroju, Polańczyku-Zdroju, Horyńcu-Zdroju. O wyjątkowym charakterze zasobów przyrodniczo-krajobrazowych decydują również takie elementy, jak: zróżnicowane ukształtowanie terenu, spotykany tylko na terenie Bieszczadów specyficzny układ pięter roślinnych, unikatowe zbiorowiska roślin, wyjątkowo liczne populacje endemicznych, rzadkich i zagrożonych wyginięciem gatunków zwierząt i roślin. Większość cennych zbiorowisk i stanowisk roślin chronionych znajduje się na terenach parków narodowych i rezerwatów przyrody. Różnorodność gatunków roślin i zwierząt wynika z obecności rozległych kompleksów leśnych oraz półnaturalnych terenów nieleśnych. Lasy zajmują powierzchnię 649,7 tys. ha (36,4% pow. województwa). W strukturze własnościowej lasów dominuje własność publiczna (85%) – lasy Skarbu Państwa i lasy gminne. Największy udział lasów w strukturze użytkowania występuje w części południowej województwa (powiaty: leski, bieszczadzki, przemyski)

i północnej (powiaty: lubaczowski, stalowowolski). Gminami o najwyższym wskaźniku lesistości są: Lutowiska, Cisna i Krempna (75–88%). Ponad połowę ogólnej powierzchni leśnej województwa stanowią lasy ochronne.

Znaczna część powierzchni województwa (47,4%) objęta została różnorodnymi formami ochrony przyrody (w zależności od stanu zachowania biocenozy, różnorodności przyrody i krajobrazu, nagromadzenia zbiorowisk i gatunków unikatowych). System ochrony przyrody w województwie tworzą jest przez: 2 parki narodowe (Bieszczadzki i Magurski), 93 rezerваты przyrody, 10 parków krajobrazowych, 17 obszarów chronionego krajobrazu oraz 157 użytków ekologicznych, 5 zespołów przyrodniczo-krajobrazowych, 18 stanowisk dokumentacyjnych, 1276 pomników przyrody. Bieszczadzki Park Narodowy wraz z Parkiem Krajobrazowym Doliny Sanu i Ciśniańsko-Wetlińskim Parkiem Krajobrazowym tworzy polską część Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery „Karpaty Wschodnie”. Ten rezerwat, o randze międzynarodowej, został utworzony na pograniczu polsko – słowacko – ukraińskim, w celu ochrony pozostałości ekosystemów o charakterze zbliżonym do naturalnego, unikatowych zespołów roślin i zwierząt wraz z ich ostojami, elementów przyrodniczo-krajobrazowych („kraina dolin”) będących rezultatem wcześniejszego ekstensywnego gospodarowania człowieka. Część obszarów objęta wymienionymi formami ochrony wchodzi w międzynarodową sieć obszarów Natura 2000<sup>207</sup>.

Województwo podkarpackie należy do dość zasobnych w surowce, które stanowią potencjalną bazę rozwojową regionu. Największe znaczenie mają złoża surowców energetycznych, szczególnie gazu ziemnego. Znaczenie gospodarcze ma surowiec drzewny oraz surowce skalne stanowiące bazę surowcową dla budownictwa, drogownictwa i przemysłu materiałów budowlanych.

Największe znaczenie dla rozwoju regionu, spośród surowców energetycznych, ma gaz ziemny. Występuje on w Karpatach i na terenie Zapadliska Przedkarpackiego. W większości tworzy on samodzielne złoża lub współwystępuje z ropą naftową; jest to gaz o najwyższych parametrach jakościowych. Udokumentowane zasoby gazu, które będzie można eksploatować, wynoszą 36,5 mld m<sup>3</sup>, co stanowi 24,5% zasobów krajowych. Ponad 90% złóż na Podkarpaciu to złoża zagospodarowane. W roku 2002 wydobyte wynosiło 1,3 mld m<sup>3</sup> (28% wydobycia krajowego). Podkarpacie to rejon najstarszego światowego górnictwa ropy naftowej. Obecnie zasoby tych złóż są na wyczerpaniu. Największe skupienie złóż ropy naftowej występuje w rejonie Jasła, Krosna i Sanoka. Udokumentowane zasoby, które będzie można eksploatować, wynoszą 554,7 tys. ton, co stanowi 4,5% zasobów krajowych<sup>208</sup>.

---

<sup>207</sup> Por. *Strategia rozwoju województwa podkarpackiego na lata 2007–2020*.

<sup>208</sup> Por. *Strategia rozwoju województwa podkarpackiego na lata 2000–2006. Aktualizacja na lata 2004–2006*.

Spośród surowców chemicznych w województwie podkarpackim występują złoża siarki oraz diatomitu. Złoża siarki zlokalizowane są w północnej i północno-wschodniej części Zapadliska Przedkarpackiego w rejonie Tarnobrzega oraz Lubaczowa. Obecnie złoża siarki straciły na znaczeniu gospodarczym, z uwagi na odzysk siarki w procesach odsiarczania gazu i ropy naftowej. Funkcjonujące w latach ubiegłych kopalnie siarki w rejonie tarnobrzeskim zostały postawione w stan likwidacji. Diatomit jest złożem posiadającym cechy pozwalające wykorzystywać go w przemyśle chemicznym, spożywczym, budowlanym i środków ochrony roślin. Obecnie wydobywanie jest prowadzone z jednego złoża, zlokalizowanego w okolicach Birczy<sup>209</sup>.

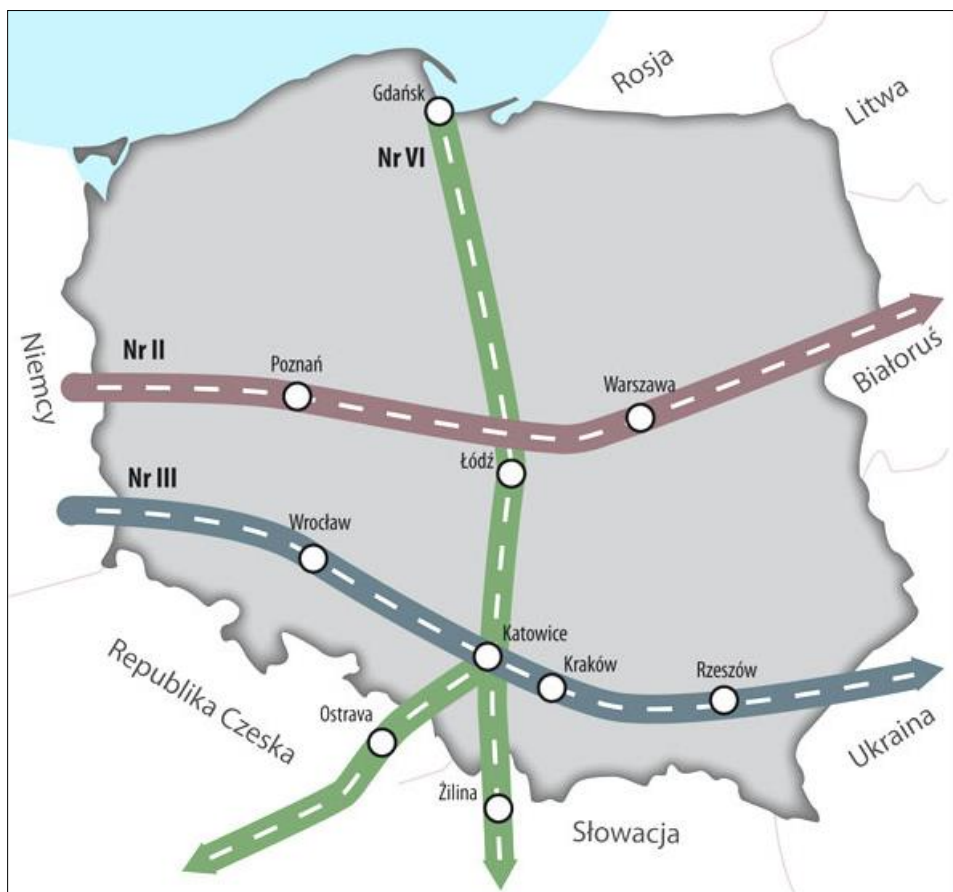
Również surowce skalne należą do zasobów naturalnych występujących na terenie regionu. Są to między innymi występujące powszechnie na obszarze Karpat kamienie drogowe i budowlane. Największe zasoby występują na terenie powiatów: bieszczadzkiego, krośnieńskiego, sanockiego. Niestety, możliwości ich eksploatacji są ograniczone ze względu na lokalizację większości złóż na terenach przyrody prawnie chronionej. Innymi surowcami skalnymi wydobywanymi na terenie województwa są piaski kwarcowe do produkcji betonów komórkowych i cegły wapienno-piaskowej, surowce ilaste ceramiki budowlanej, surowce ilaste do produkcji kruszywa lekkiego, torfy, wapienie i margle dla przemysłu wapienniczego i cementowego oraz gipsy. Stanowią one od 1 do 7 procentów zasobów krajowych tych surowców.

#### **2.4. Infrastruktura i warunki życia ludności**

Województwo podkarpackie przecina jeden z dziesięciu europejskich drogowych korytarzy transportowych Europy Środkowo-Wschodniej – droga krajowa E4 (międzynarodowa E40): Niemcy – Wrocław – Kraków – Ukraina (Lwów, Kijów). W nieodległych planach droga krajowa E4 na terenie województwa podkarpackiego będzie miała status autostrady (Rysunek 8). Drugim głównym szlakiem komunikacyjnym jest droga krajowa E9 (międzynarodowa E371) relacji: Radom – Rzeszów – Słowacja (Koszyce). W planach obecnego rządu droga krajowa E9 ma stać się drogą ekspresową S19, łączącą Europę północną z południową. Rzeszów, leżący na skrzyżowaniu historycznie ukształtowanych szlaków transportowych, spełnia ważną funkcję jako węzeł komunikacyjny w południowo-wschodnim regionie kraju. Ponadto, w pobliżu miasta znajduje się lotnisko krajowe Rzeszów-Jasionka, posiadające położenie strategiczne dla rozwoju ruchu lotniczego we wschodniej części kraju. Poza nim na terenie regionu znajdują się lotniska w Mielcu, Krośnie i Turbii (powiat stalowowski).

---

<sup>209</sup> *Ibidem.*



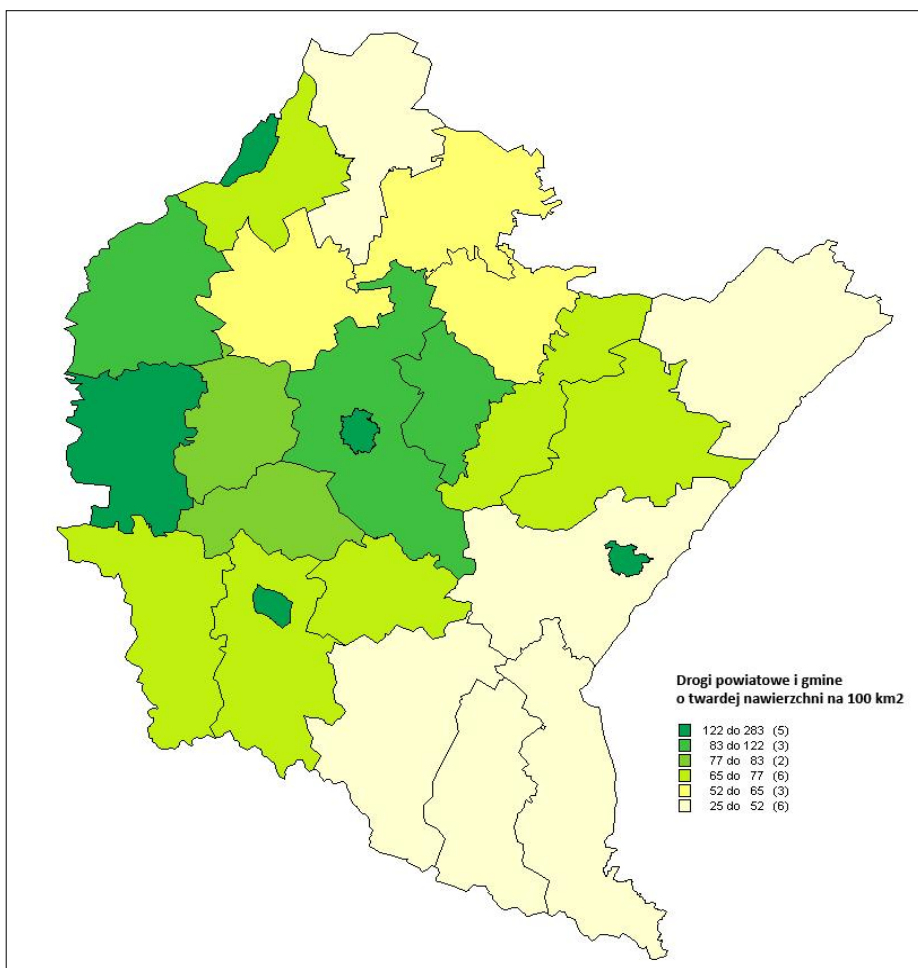
**Rysunek 8. Europejskie drogowe korytarze transportowe przebiegające przez Polskę**

Źródło: Ministerstwo Infrastruktury

Powołując się na *Strategię rozwoju województwa podkarpackiego na lata 2007–2020*, stan dróg stanowi jedną z podstawowych barier rozwoju regionalnego województwa podkarpackiego. Brak jest głównych arterii drogowych na kierunku wschód-zachód i północ-południe oraz obwodnic miejskich na ciągach dróg krajowych i wojewódzkich, które zdecydowanie poprawiłyby płynność ruchu w miastach. Poważne utrudnienie komunikacyjne stanowi również brak dostatecznej liczby mostów na głównych rzekach, a zwłaszcza na Wiśle i Sanie. Podstawową sieć drogową województwa tworzą drogi krajowe i wojewódzkie, uzupełnione drogami powiatowymi i gminnymi. Sieć dróg krajowych z powodu braku autostrady i dróg ekspresowych ma najważniejsze znaczenie dla transportu międzynarodowego i krajowego. Drogi te stanowią około 5% sieci dróg wo-



jewództwa, a mimo to obsługują ponad 50% całego ruchu. Łączna długość dróg krajowych przebiegających przez teren województwa podkarpackiego wynosi 769,5 km, a całkowita długość dróg wojewódzkich na Podkarpaciu wynosi 1635 km. Sieć dróg powiatowych i gminnych jest najlepiej rozwinięta w powiatach grodzkich (Rzeszów, Krosno, Przemyśl i Tarnobrzeg) oraz w powiecie dębickim. Najslabiej rozwinięta sieć dróg powiatowych i gminnych występuje we wschodniej i południowo-wschodniej części województwa (powiaty: leski, bieszczadzki, sanocki, lubaczowski, przemyski) oraz w powiecie stalowowlskim (rysunek 9).



**Rysunek 9. Drogi powiatowe i gminne o nawierzchni twardej w powiatach (w km/100 km<sup>2</sup>)**

Źródło: oprac. własne na podstawie danych Banku Danych Lokalnych GUS

Drugim ważnym parametrem infrastruktury transportowej jest sieć kolejowa, która w porównaniu do reszty kraju jest rozwinięta słabiej. Na 100 km<sup>2</sup> w regionie przypada 5,7 km eksploatowanych linii kolejowych, podczas gdy w Polsce wskaźnik ten wynosi 6,4 km. Na terenie województwa eksploatowane są też linie wąskotorowe, głównie w celach turystycznych (np. Bieszczady), oraz szerokotorowa Linia Hutniczo-Siarkowa (LHS)<sup>210</sup>. Stan techniczny infrastruktury kolejowej, szczególnie na liniach o znaczeniu lokalnym, jest również niezadowalający. Dodając do tego permanentne kłopoty PKP, a szczególnie spółki odpowiedzialnej za lokalne przewozy pasażerskie – Przewozy Regionalne, całościowy obraz wygląda nie najlepiej. Rzutuje to w sposób ujemny na konkurencyjność transportu kolejowego.

Na terenie województwa funkcjonują cztery graniczne przejścia drogowe w: Korczowej, Medyce, Krościenku i Barwinku, oraz cztery przejścia kolejowe w: Przemyślu, Werchracie, Krościenku i Łupkowie.

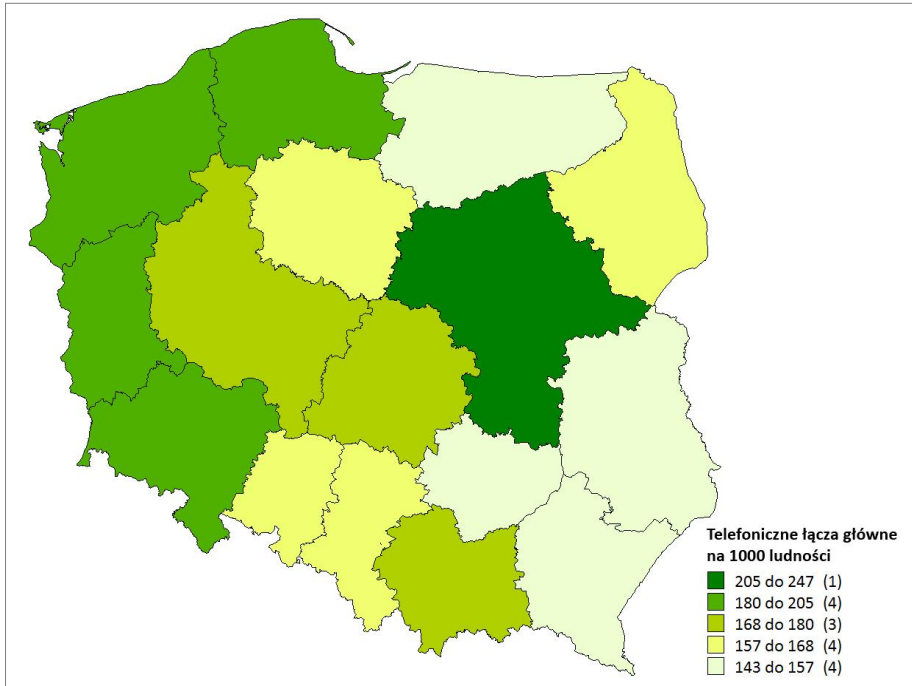
Na drodze krajowej nr 4 (E-40) w Korczowej funkcjonuje największe drogowe przejście graniczne w województwie podkarpackim w kierunku zachód – wschód. Przejście to obsługuje pełny ruch ciężarowy, samochodów osobowych i autokarów. Dokonywane są całodobowo odprawy weterynaryjne, fitosanitarne, sanitarno-epidemiologiczne i jakości artykułów spożywczych. Na drodze krajowej nr 28 w Medyce funkcjonuje drogowe przejście graniczne w kierunku zachód – wschód. Przejście to jest w rozbudowie, obsługuje pełny ruch towarowy, samochodów osobowych oraz ruch pieszy. Odprawy weterynaryjne i fitosanitarne na zgłoszenie. Na drodze nr 84 w Krościenku funkcjonuje drogowe przejście graniczne obsługujące ruch samochodów osobowych i ciężarowych do 3,5 t i autokarów bez odpraw weterynaryjnych i fitosanitarnych. Na drodze krajowej nr 9 funkcjonuje graniczne przejście drogowe w Barwinku. Obsługuje ono ruch osobowy i towarowy ze Słowacją. W ciągu drogi powiatowej otwarto w lutym 2005 roku przejście graniczne ze Słowacją w Radoszycach.

Największe przejście kolejowe zlokalizowane jest w Przemyślu na międzynarodowej magistrali kolejowej E-30 relacji: Kraków – Rzeszów – Medyka – Lwów – Kijów. Ma ono zaplecze terminalowe zarówno dla ruchu osobowego, jak i towarowego, w powiązaniu funkcjonalnym ze stacjami w Przemyślu, Medyce i Żurawicy. Przejście jest systematycznie modernizowane i rozbudowywane. W latach 1994–1997 uruchomiono na granicy z Ukrainą dwa przejścia kolejowe: w Werchracie dla ruchu towarowego i w Krościenku dla lokalnego ruchu osobowego. W tym samym okresie uruchomiono na granicy ze Słowacją przejście kolejowe dla ruchu towarowego w Łupkowie, gdzie od czerwca 1999 roku uruchomione zostały także przewozy osobowe.

---

<sup>210</sup> A. Sobala-Gwosdz, *Ośrodki wzrostu i obszary stagnacji...*, s. 53.

Województwo podkarpackie należy do obszarów Polski, gdzie infrastruktura przewodowa nie jest rozbudowana w sposób wystarczający. Nasylenie usługami telefonii stacjonarnej jest znacznie mniejsze w porównaniu ze średnim dla Polski, a nawet w stosunku do województw sąsiednich.



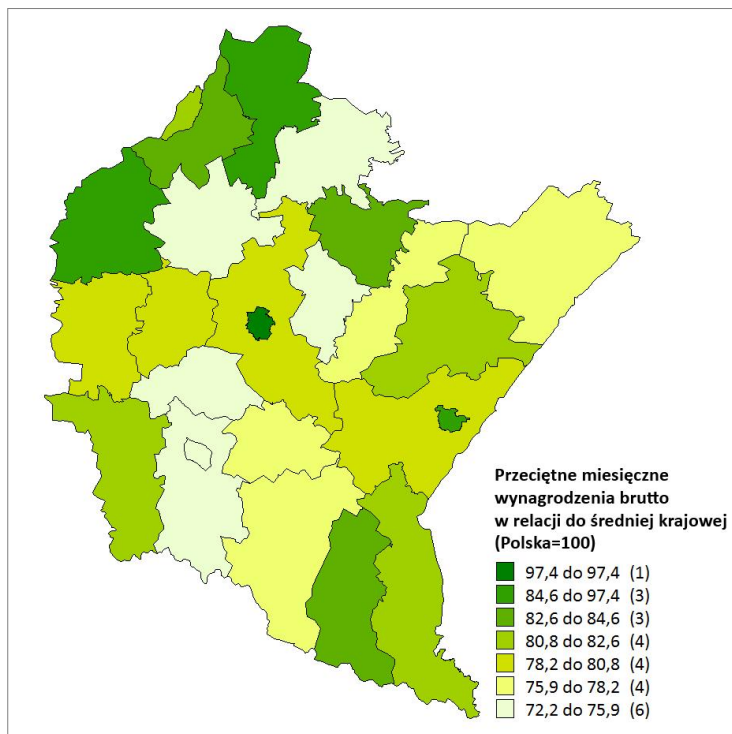
**Rysunek 10. Nasylenie łączami telefonii stacjonarnej w Polsce**

Źródło: oprac. własne na podstawie danych Banku Danych Lokalnych GUS

Na 1000 mieszkańców przypada zaledwie 144 telefonicznych łączy głównych i jest to najniższy wynik w kraju (średni krajowa wynosi blisko 181 łącza na 1 tys. ludności). Dostępność usług telekomunikacyjnych na terenie województwa jest zróżnicowana. Większa liczba linii telefonicznych przypada na obszary o charakterze miejskim, co oznacza, że na terenach wiejskich dostęp do usług telefonii stacjonarnej jest dużo niższy niż średnia dla województwa.

Z analizy wskaźników dotyczących warunków życia ludności wynika, że województwo podkarpackie zajmuje jedną z najsłabszych pozycji spośród polskich regionów. W drugim kwartale 2009 roku przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w województwie podkarpackim wynosiło 2595,66 zł, co stanowiło 7% średniej krajowej. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw w I półroczu 2009 roku wyniosło 2551,57 zł i było niższe od średniej krajowej o ponad 700 zł. Również w zakresie świadczeń emerytalnych

i rentowych w województwie podkarpackim utrzymują się niekorzystne proporcje w porównaniu do średnich krajowych. Przeciętna miesięczna emerytura i renta brutto w drugim kwartale 2009 roku z pozarolniczego systemu ubezpieczeń społecznych wynosiła 1250,84 zł, co stanowiło 82,2% średniej krajowej. Województwo podkarpackie jest także silnie zróżnicowane na poziomie powiatów pod względem poziomu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto. Różnica pomiędzy powiatem o najwyższej płacy (miasto Rzeszów) a najniższej (powiat strzyżowski) wynosi blisko 700 zł (rysunek 11).



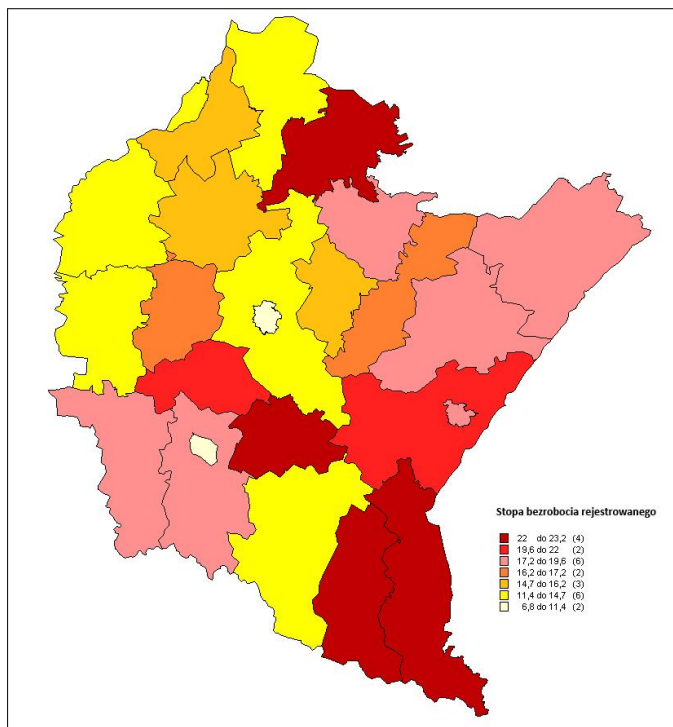
**Rysunek 11. Przeciętne miesięczne wynagrodzenia brutto w powiatach województwa podkarpackiego w relacji do średniej krajowej (Polska=100) (dane za 2011 r.)**

Źródło: oprac. własne na podstawie danych Banku Danych Lokalnych GUS

## 2.5. Rynek pracy i struktura zatrudnienia

Województwo podkarpackie to typ regionu peryferyjnego. Świadczą o tym podstawowe wskaźniki dotyczące infrastruktury, gospodarki oraz poziomu życia mieszkańców. Peryferyjność regionu determinuje także specyfikę podkarpackiego rynku pracy, która sprawia, że większość wskaźników charakteryzujących

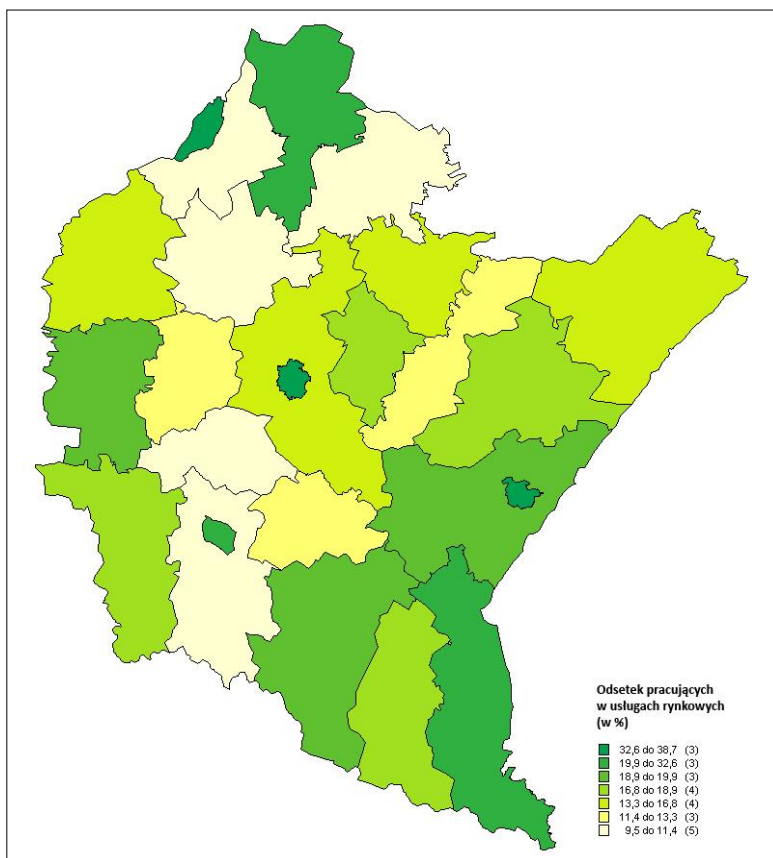
regionalny rynek pracy i strukturę zatrudnienia odbiega na niekorzyść w porównaniu do średniej krajowej (stopa bezrobocia, odsetek zatrudnionych w poszczególnych sektorach gospodarki, liczba przedsiębiorstw na 10 tys. mieszkańców, odsetek bezrobotnych długotrwale, odsetek bezrobotnej młodzieży itp.).



**Rysunek 12. Stopa bezrobocia rejestrowanego w poszczególnych powiatach województwa podkarpackiego wg stanu na koniec października 2011 roku**

Źródło: oprac. własne na podstawie danych WUP Rzeszów

Na koniec października 2009 roku w województwie podkarpackim zarejestrowanych było 132 749 bezrobotnych. Stopa bezrobocia rejestrowanego wyniosła 14,6%. Podkarpackie należało do grupy regionów charakteryzujących się wyższą od średniej krajowej stopą bezrobocia. Najwyższy poziom rejestrowanego bezrobocia zanotowano w województwie warmińsko-mazurskim (18,8%). Wysoką stopę odnotowano również w województwie zachodnio-pomorskim (15,0%), lubuskim (14,8%) oraz kujawsko-pomorskim (14,6%). Poziom bezrobocia w województwie podkarpackim jest silnie zróżnicowany. Najniższą stopą bezrobocia charakteryzują się dwa powiaty grodzkie – Rzeszów (7,0%) i Krosno (6,8%). Najwyższy poziom bezrobocia na koniec października 2009 roku zanotowano w powiatach brzozowskim (23,2%), niżańskim (22,4%), leskim (22,1%) i bieszczadzkim (22,0%).



**Rysunek 13. Pracujący w usługach rynkowych w poszczególnych powiatach województwa podkarpackiego (dane na 31.12.2010)**

Źródło: oprac. własne na podstawie danych Banku Danych Lokalnych GUS

Struktura zatrudnienia w województwie podkarpackim nadal odzwierciedla typowe dla całej gospodarki polskiej zapóźnienie i odbiega od struktury zatrudnienia w gospodarkach rynkowych krajów rozwiniętych. Liczba pracujących w województwie podkarpackim na koniec 2008 roku wyniosła 569 378 osób, co daje 5,3% ogółu pracujących w kraju. Wśród pracujących w województwie podkarpackim największą grupę stanowią zatrudnieni w sektorze usług – 245 262 osób (43,1% ogółu pracujących w województwie). W przemyśle na koniec 2008 roku zatrudnionych było 166 690 osób (29,3% pracujących), w rolnictwie zaś 157 426 osób (27,6%). Z punktu widzenia rozwoju regionalnego szczególnie niekorzystnie przedstawia się odsetek osób zatrudnionych w sektorze usług rynkowych. Zatrudnieni w sektorze usług rynkowych stanowili w regionie zaledwie 22,0 ogółu pracujących (średnia krajowa wyniosła 29,7%).

### 3. Główne obszary problemowe województwa podkarpackiego

W roku 2009 województwo wytworzyło produktu krajowego brutto w wysokości 50 684 mln zł. Stanowi to 3,8% PKB całego kraju. W przeliczeniu na jednego mieszkańca PKB wyniósł zaledwie 68,5% średniej ogólnokrajowej (średnia dla Polski = 100%). Wartość PKB na 1 mieszkańca plasuje województwo na przedostatnim miejscu w Polsce (niższą wartość zanotowano w województwie lubelskim i wyniosła 67,2%).

**Tabela 4. Produkt krajowy brutto na 1 mieszkańca w podregionach (NUTS 3) w 2009 r.**

Jednostka terytorialna	Produkt krajowy brutto na 1 mieszkańca, Polska = 100 %
<i>1</i>	<i>2</i>
Podregion 1 – jeleniogórski	79,7
Podregion 2 – legnicko-głogowski	159,5
Podregion 3 – wałbrzyski	77,4
Podregion 4 – wrocławski	86,8
Podregion 5 – m. Wrocław	153,0
Podregion 6 – bydgosko-toruński	110,5
Podregion 7 – grudziądzki	66,8
Podregion 8 – włocławski	71,8
Podregion 9 – bialski	57,6
Podregion 10 – chełmsko-zamojski	57,0
Podregion 11 – lubelski	87,9
Podregion 12 – puławski	56,5
Podregion 13 – gorzowski	89,1
Podregion 14 – zielonogórski	83,1
Podregion 15 – łódzki	83,1
Podregion 16 – m. Łódź	121,5
Podregion 17 – piotrkowski	92,2
Podregion 18 – sieradzki	65,0
Podregion 19 – skierniewicki	70,0
Podregion 20 – krakowski	66,5
Podregion 21 – m. Kraków	152,0
Podregion 22 – nowosądecki	59,2
Podregion 23 – oświęcimski	76,9
Podregion 24 – tarnowski	62,5
Podregion 25 – ciechanowsko-płocki	109,3
Podregion 26 – ostrołęcko-siedlecki	74,3
Podregion 27 – radomski	74,3
Podregion 28 – m. Warszawa	299,2
Podregion 29 – warszawski wschodni	81,5

<i>1</i>	<i>2</i>
Podregion 30 – warszawski zachodni	121,6
Podregion 31 – nyski	65,2
Podregion 32 – opolski	92,4
<b>Podregion 33 – krośnieński</b>	<b>60,2</b>
<b>Podregion 34 – przemyski</b>	<b>54,8</b>
<b>Podregion 35 – rzeszowski</b>	<b>80,2</b>
<b>Podregion 36 – tarnobrzegi</b>	<b>72,2</b>
Podregion 37 – białostocki	86,4
Podregion 38 – łomżyński	63,7
Podregion 39 – suwalski	65,4
Podregion 40 – gdański	70,9
Podregion 41 – słupski	78,4
Podregion 42 – starogardzki	76,8
Podregion 43 – trójmiejski	141,2
Podregion 44 – bielski	99,6
Podregion 45 – bytomski	78,2
Podregion 46 – częstochowski	82,4
Podregion 47 – gliwicki	113,1
Podregion 48 – katowicki	147,0
Podregion 49 – rybnicki	91,3
Podregion 50 – sosnowiecki	94,7
Podregion 51 – tyski	151,9
Podregion 52 – kielecki	83,9
Podregion 53 – sandomiersko-jędrzejowski	67,8
Podregion 54 – elbląski	70,5
Podregion 57 – kaliski	80,0
Podregion 58 – koniński	79,0
Podregion 59 – leszczyński	84,6
Podregion 60 – piłski	78,1
Podregion 61 – poznański	118,5
Podregion 62 – m. Poznań	199,3
Podregion 63 – koszaliński	79,7
Podregion 64 – stargardzki	63,1
Podregion 65 – m. Szczecin	126,4
Podregion 66 – szczeciński	83,0

Źródło: oprac. własne na podstawie danych Banku Danych Lokalnych GUS

Podregionami o najniższym poziomie PKB na mieszkańca okazały się: przemyski (54,8%), puławski (56,5%) oraz chełmsko-zamojski (57,0%). Z czterech podregionów tworzących województwo podkarpackie zdecydowanie niższą



wartość PKB na 1 mieszkańca odnotowano, jak już wspomniano, w podregionie przemyskim. Drugim w województwie pod względem najniższego poziomu PKB okazał się podregion krośnieński, w którym wartość PKB na 1 mieszkańca wyniosła 60,2% średniej ogólnopolskiej. Można śmiało stwierdzić, iż niski poziom dochodów ludności i rozwoju gospodarczego regionu na tle kraju, a także wynikające z tego rozszerzanie się sfer ubóstwa jest jednym z głównych obszarów problemowych województwa, przede wszystkim jego wschodniej i południowej części.

Bardzo ważnym obszarem problemowym z punktu widzenia rozwoju regionu, którego siłą napędową ma być branża lotnicza (powołany na terenie województwa klaster lotniczy – Dolina Lotnicza), jest również niski poziom rozwoju gospodarki opartej na wiedzy i nakłady na nią. W przeliczeniu na 1 mieszkańca województwa nakłady na działalność badawczo-rozwojową (B+R) wyniosły w 2010 roku 241,70 zł – w przeliczeniu na walutę euro daje to niewiele ponad 61 euro (według średniorocznego kursu z 2010 roku 1euro = 3,96 zł). Dla porównania przeciętne wydatki na B+R na jednego mieszkańca Unii Europejskiej w 2006 roku wyniosły 383,4 euro. Regionami, które najwięcej wydały w 2006 roku na działalność badawczo-rozwojową, były: Sztokholm (1964,8 euro), Oberbayern (1868,7 euro), Stuttgart (1724,9 euro), Västsverige (1696,4 euro), Wiedeń (1506,6 euro), Braunschweig (1492,2 euro), Pohjois-Suomi (1318,6 euro), Luxembourg (1304,6 euro), Sydsverige (1298,9 euro) i Etelä-Suomi (280,1 euro).

**Tabela 5. Struktura obszarowa gospodarstw indywidualnych w 2011 roku**

	Powierzchnia użytków rolnych					
	do 1 ha włącznie	pow. 1 ha do 1,99 ha	od 2 do 4,99 ha	od 5 do 9,99 ha	od 10 14,99 ha	pow. 15 ha
Polska	29,9	16,4	23,8	15,5	6,5	7,9
Podkarpackie	38,9	22,2	29,1	7,7	1,2	0,9

Źródło: oprac. własne na podstawie danych Banku Danych Lokalnych GUS

Niewątpliwie obszarem problemowym jest również wysoki poziom zatrudnienia w rolnictwie przy niekorzystnej strukturze wielkości areałów rolnych. Rolnictwo w województwie podkarpackim charakteryzuje się wysokim stopniem rozdrobnienia i niskotowarowym charakterem produkcji rolnej. Dodać do tego należy również często nieuporządkowany stan prawny gospodarstw rolnych i ich małą nowoczesność. Możemy wprawdzie obserwować pewne zmiany, głównie związane z pojawieniem się środków z Unii Europejskiej w ramach Wspólnej Polityki Rolnej UE, ale są one jeszcze zbyt słabe. Przeciętna powierzchnia użytków rolnych 1 gospodarstwa rolnego w 2002 roku wyniosła 2,59

ha i była ponad dwukrotnie niższa niż w kraju (średnia wielkość użytków rolnych jednego gospodarstwa rolnego dla Polski wyniosła 5,75 ha).

Hamująco na przyspieszenie przemian wsi podkarpackiej działa struktura wykształcenia rolników i ich rodzin. W świetle wyników Spisu Rolnego wśród ludności związanej z gospodarstwami rolnymi największa grupa osób (40,2%) posiadała wykształcenie podstawowe oraz zasadnicze zawodowe (27,6%). Ponad 16% ludności związanej z rolnictwem legitymowało się wykształceniem średnim zawodowym, a 4,0% tej populacji deklarowało wykształcenie wyższe<sup>211</sup>.

Czynnikami, które obniżają potencjał rozwojowy regionu, jest niski stan techniczny dróg publicznych oraz niedostateczna infrastruktura komunikacyjna. Przede wszystkim brak obwodnic miast, dróg szybkiego ruchu, autostrady. Wprawdzie władze centralne zapewniają, że wraz z wspólną organizacją z Ukrainą Mistrzostw Europy w piłce nożnej w 2012 roku do granicy Polski z Ukrainą przez województwo przebiegnie autostrada A4 (część Europejskiego Korytarza Transportowego). Jednak, krótki czas oddania do użytku autostrady i całej związanej z nią infrastruktury, a także bardzo duża opieszałość Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w zakresie realizacji tej inwestycji nie napawają optymizmem. Również niedostateczny w stosunku do potrzeb poziom rozwoju infrastruktury teleinformatycznej, a zwłaszcza szerokopasmowego dostępu do Internetu na terenach wiejskich i w małych miastach stanowią ważny obszar problemowy.

Jak podkreśla Sobala-Gwosdz, jednym z podstawowych problemów województwa podkarpackiego jest niedorozwój usług wyższego rzędu, co związane jest z charakterem regionu. Niewiele jest silnych podmiotów gospodarczych funkcjonujących w branżach nasyconych nowoczesną techniką oraz *know-how*, które mogłyby wykorzystać istniejący w niektórych branżach przemysłu stosunkowo wysoki potencjał naukowo-techniczny<sup>212</sup>. Niedostosowanie rynku pracy i struktury zatrudnienia do potrzeb współczesnej, opartej na wiedzy gospodarki jest jedną z głównych przyczyn „drenażu mózgów” i ucieczki najzdolniejszych i najlepiej wykwalifikowanych młodych pracowników z regionu. Potwierdzają to wyniki badań przeprowadzonych na Podkarpaciu. Ponad 1/3 studentów kształcących się na podkarpackich uczelniach wyższych myśli o wyjeździe z województwa (36,4%). Blisko co czwarty student po studiach chce poszukiwać pracy poza regionem (24,8%). Ponad dziesięciu chce wyjechać za granicę i tam podjąć pracę (11,6%)<sup>213</sup>. Pamiętając, że badania prowadzone były przed

<sup>211</sup> A. Sobala-Gwosdz, *Ośrodki wzrostu i obszary stagnacji...*, s. 59.

<sup>212</sup> *Ibidem*, s. 63.

<sup>213</sup> P. Walawender, *Rynek pracy w opinii studentów uczelni województwa podkarpackiego. Komunikat z badań [w:] Społeczeństwo Podkarpacia na przełomie wieków. Studia socjologiczne*, red. M. Malikowski, Rzeszów 2002.

wejściem Polski do Unii Europejskiej i otwarciem rynków pracy, dziś ten odsetek byłby z pewnością znacznie wyższy.

Podsumowując, można stwierdzić, iż głównymi obszarami problemowymi w województwie podkarpackim są:

1. Nieodpowiadająca współczesnym trendom gospodarczym niekorzystna struktura sektorów gospodarki, ze zbyt dużym udziałem rozdrobnionego i niskotowarowego rolnictwa oraz niedorozwojem usług, głównie rynkowych.
2. Zbyt mały stopień inwestycji, szczególnie zagranicznych. Problem dotyczy nie tylko braku inwestycji gospodarczych, ale również infrastrukturalnych. Świadczy o tym przede wszystkim niewielki na tle innych regionów udział województwa w wytwarzaniu Produktu Krajowego Brutto.
3. Silne przestrzenne zróżnicowanie bezrobocia, łączące się z występowaniem obszarów wysokiego bezrobocia (powiaty: bieszczadzki, leski, niżański, brzozowski i przemyski).
4. Brak wyraźnych regionalnych i lokalnych centrów wzrostu na terenie województwa oraz brak jednoznacznej decyzji politycznej przyznającej Rzeszowowi status metropolii (ośrodka metropolitarneho).
5. Niekorzystna struktura organizacja sieci osadniczej na znacznej części województwa. Chodzi głównie o obszar powiatu lubaczowskiego oraz Pogórze Dynowskie i Przemyskie.
6. Peryferyjne położenie i oddalenie od głównych ośrodków rozwoju gospodarczego, a także brak dobrych powiązań komunikacyjnych z głównymi ośrodkami – Warszawa, Kraków, Śląsk, Wrocław.
7. Mentalność społeczności lokalnych, niska innowacyjność i często niezadowalająca jakość elit lokalnych<sup>214</sup>.

---

<sup>214</sup> Por. M. Malikowski, *Szanse rozwoju regionu w realiach 2002 roku. Uwagi o „Strategii rozwoju województwa podkarpackiego* [w:] *Spoleczeństwo Podkarpacia na przełomie wieków*, red. M. Malikowski, Rzeszów 2002; A. Sobala-Gwosdz, *Ośrodki wzrostu i obszary stagnacji...*

## ROZDZIAŁ IV

# Zasoby i poziom kapitału ludzkiego mieszkańców województwa podkarpackiego

### 1. Założenie metodologiczne budowy miernika jakości kapitału ludzkiego

Na podstawie dogłębnej analizy dostępności wskaźników statystycznych charakteryzujących bezpośrednio bądź w sposób pośredni zasób kapitału ludzkiego na szczeblu powiatów przyjęto następującą koncepcję budowy miernika jakości kapitału ludzkiego.

Z powodu braku aktualnych danych na poziomie powiatów o wykształceniu populacji<sup>215</sup>, która to cecha w dominującym stopniu określa jakość kapitału ludzkiego, oraz ze względu na relatywnie ubogi zestaw innych mierników, odnoszących się w sposób bezpośredni do zasobu kapitału ludzkiego w powiatach (np. charakterystyk stanu zdrowia populacji w wieku zdolności do pracy), pierwotna bateria wskaźników została uzupełniona o wskaźniki charakteryzujące jakość kapitału ludzkiego pośrednio, poprzez obserwowane statystycznie efekty zachowań społeczno-gospodarczych ludności. W ten sposób istnieje szansa połączyć niezmiennające się cechy demograficzne oraz cechy socjologiczne, wpływające z dziedziczonych zachowań zbiorowości. Pierwsza kategoria wskaźników bezpośrednich nazwana została charakterystyką potencjału demograficznego regionów ze względu na dominującą w tej grupie rolę cech demograficznych. Druga kategoria wskaźników pośrednich opisuje aktywność społeczno-gospodarczą ludności. W ramach każdej z tych dwóch zasadniczych kategorii zostało wyodrębnionych po kilka cech lub zachowań populacji, charakteryzujących potencjał demograficzny i aktywność społeczno-gospodarczą ludności w powiatach, którym można przypisać konkretne, obserwowalne mierniki statystyczne. W rezultacie powstał pewien hierarchiczny trójpoziomowy układ wskaźników, przedstawiony na schemacie 2. Wagi przedstawione na schemacie

---

<sup>215</sup> Danych dotyczących wykształcenia ludności dostarcza jedynie Narodowy Spis Powszechny Ludności, a taki odbył się ostatnio w 2011 roku. Niestety, wyniki z niego pozostają w opracowaniu (stan na 30 maja 2013 r.).

odzwierciedlają udział wskaźnika z niższego poziomu w definicji wskaźnika wyższego poziomu. Wagi na poziomie pierwszym sumują się do 100%; natomiast wagi przypisane miernikom statystycznym z poziomu drugiego i trzeciego sumują się do 100% w obrębie poszczególnych mierników danego poziomu (drugiego i trzeciego). Wagi dobierane były na podstawie podobnych badań przeprowadzonych przez Bank Światowy, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową i Zakład Badań Statystyczno-Ekonomicznych Głównego Urzędu Statystycznego i Polskiej Akademii Nauk. Im lepiej zmienna charakteryzowała konstruowany miernik, tym wyższą miała wagę. W budowie miernika jakości kapitału ludzkiego wykorzystana została metodologia stosowana przy konstrukcji mierników rozwoju społecznego w badaniach prowadzonych przez ONZ, Bank Światowy i Zakład Badań Statystyczno-Ekonomicznych Głównego Urzędu Statystycznego i Polskiej Akademii Nauk.

Podstawą źródłową badania będą informacje pochodzące z Bazy Danych Regionalnych GUS (BDR), wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2002 roku, z rejestru REGON, danych statystycznych Urzędu Statystycznego w Rzeszowie oraz wyników wyborów samorządowych i lokalnych publikowanych przez Państwową Komisję Wyborczą. Dane będą pochodziły z lat 2002–2009. Z uwagi na to, że cechy demograficzne opisujące jakość kapitału ludzkiego charakteryzują się małą zmiennością w czasie, oraz w celu zmniejszenia ryzyka błędu w ocenie potencjału demograficznego ludności, związanego z występowaniem jednorocznych, najczęściej losowych wahań wielkości parametrów demospołecznych, analiza materiału statystycznego przeprowadzona zostanie na podstawie średnich wartości mierników dla lat 2002–2009. Procedurę uśredniania zastosowano także w odniesieniu do parametrów charakteryzujących aktywność społeczno-gospodarczą ludności.

**Potencjał demograficzny** regionów jest kategorią zawierającą szczególnie interesujące cechy zasobu kapitału ludzkiego, takie jak wykształcenie i stan zdrowia populacji w wieku zdolności do pracy. Wykorzystanie w badaniu tych zmiennych napotyka jednakże na zasadnicze ograniczenia związane z dostępnością danych w materiale statystycznym gromadzonym w systemie statystyki publicznej. W ich miejsce wprowadzone zostały zmienne pośrednio związane z charakterystyką potencjału demograficznego powiatów. Ostatecznie, ten poziom analizy zróżnicowania terytorialnego jakości kapitału ludzkiego bazuje na ustaleniu wielkości trzech parametrów: prężności demograficznej, poziomu wiedzy funkcjonalnej i stanu zdrowia ludności. Szczegółowe charakterystyki wyodrębnionych cech przedstawione zostały poniżej.

1. **Prężność demograficzna** – cecha opisująca potencjał ludnościowy z punktu widzenia stanu i perspektyw rozwoju demograficznego regionów. Wielkość tego parametru kształtują następujące charakterystyki demospołeczne:

- obciążenie demograficzne ludności w wieku produkcyjnym (20–59/64 lata) ludnością, która ze względu na osiągnięcie wieku powszechnie uprawniającego do przejścia na emeryturę zaliczana jest do grupy osób w wieku poprodukcyjnym (mężczyźni w wieku 65 lat i więcej oraz kobiety w wieku 60 lat i więcej);
- współczynnik reprodukcji brutto – charakteryzuje aktualną płodność i umieralność, wyrażając średnią liczbę żywo urodzonych dziewczynek, które dożyją wieku swych matek, a przypadających na jedną kobietę w wieku rozrodczym; przy założeniu niezmiennego aktualnego poziomu cząstkowych współczynników płodności i umieralności;
- współczynnik dynamiki demograficznej przedstawia stosunek liczby urodzeń żywych do liczby zgonów w danym okresie;
- płodność ogólna – parametr informujący o średniej liczbie dzieci żywo urodzonych przypadających na 1000 kobiet w wieku rozrodczym (15–49 lat);
- zasoby ludności w wieku maksymalnej mobilności zawodowej określone wielkością udziału osób w wieku 20–44 lata w ogólnej liczbie ludności w wieku produkcyjnym;
- mobilność zawodową określa iloraz osób, które wyemigrowały na 1000 osób w wieku produkcyjnym.

**2. Poziom wiedzy funkcjonalnej** – cecha stanowiąca istotne (często wstępne) kryterium oceny jakości zasobów ludzkich, brane pod uwagę zarówno przy projektowaniu konkretnych przedsięwzięć gospodarczych na podstawie analizy rynku pracy, jak i w ogólnej ocenie możliwości rozwoju modernizacyjnego społeczeństwa. Wobec braku systematycznie prowadzonej rejestracji danych o poziomie wykształcenia ludności w podziale terytorialnym, konstrukcję miernika oparto na informacjach pochodzących z ostatniego powszechnego spisu ludności (z 2002 r.) oraz na cechach demospołecznych pośrednio określających poziom wykształcenia ludności. Lista szczegółowych charakterystyk miernika poziomu wiedzy funkcjonalnej zawiera:

- czytelnictwo, charakteryzowane przez relację liczby czytelników zarejestrowanych w bibliotekach publicznych do ludności w wieku 10 lat i więcej (na 1000 osób);
- powszechność kształcenia w szkołach ponadgimnazjalnych dla młodzieży, określona przez liczbę uczniów w szkołach wskazanego szczebla nauczania przypadającą na 1000 osób w wieku 15–19 lat, tj. odpowiadającym w przybliżeniu wiekowi uczniów szkół ponadgimnazjalnych;
- odsetek osób z wykształceniem co najmniej.

**3. Stan zdrowia ludności.** Do podstawowych mierników statystycznych charakteryzujących tę cechę potencjału ludnościowego zaliczyć można następujące: umieralność niemowląt, przeciętne dalsze trwanie życia, zachorowalność

i chorobowość (m.in. z powodu chorób przewlekłych), absencja chorobowa, niepełnosprawność biologiczna i/lub z orzeczeniem prawnym, czy wreszcie samoocena stanu zdrowia, standaryzowana przedwczesna umieralność mężczyzn (w wieku 35–49 lat). Z tej długiej, chociaż z pewnością niekompletnej listy możliwe do włączenia w zakres prezentowanego badania ze względu na dostępność danych w podziale terytorialnym okazały się:

- poziom umieralności niemowląt (na 1000 urodzeń żywych);
- przedwczesna umieralność mężczyzn (w wieku 35–49 lat);
- umieralność na choroby cywilizacyjne, takie jak: choroby zakaźne i pasożytnicze, nowotwory, choroby układu nerwowego, choroby układu krążenia, choroby układu oddechowego, choroby układu trawiennego, choroby układu kostno-stawowego, mięśniowego i tkanki łącznej oraz choroby układu moczowo-płciowego (na 1000 mieszkańców).

Zestaw cech opisujących **aktywność społeczno-gospodarczą ludności** (drugi poziom analizy różnic w jakości kapitału ludzkiego) stanowią parametry: 1) mobilność przestrzenna, 2) aktywność gospodarcza oraz 3) aktywność społeczna ludności, oparte na następujących szczegółowych miernikach statystycznych:

1) Mobilność przestrzenna, określona przez saldo migracji wewnętrznych ludności (na 1000 osób).

2) Aktywność gospodarcza, charakteryzowana przez relację liczby jednostek osób fizycznych sektora prywatnego (według REGON) do liczby ludności w wieku aktywności zawodowej (na 1000 osób w wieku 20–59/64 lata) oraz liczbę nowo zarejestrowanych w rejestrze REGON w danym okresie jednostek osób fizycznych sektora prywatnego.

3) Aktywność społeczna, opisana przez takie mierniki, jak:

- nasycenie pozarządowymi organizacjami społecznymi (fundacje i stowarzyszenia) na 1000 ludności;
- frekwencja w wyborach samorządowych (2006 r.);
- frekwencja w wyborach parlamentarnych (2007 r.);
- aktywność inwestycyjna władz samorządowych określona przez udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem z budżetów lokalnych;
- wartość dotacji ze środków Unii Europejskiej pozyskana przez samorządy lokalne w latach 2004–2009 (dotyczy samorządów, które podpisały umowy na realizację projektów finansowanych w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego, Funduszu Spójności, Europejskiego Funduszu, Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnych oraz Finansowego Instrumentu Orientacji Rybołówstwa).

## Schemat 2. Miernik Jakości Kapitału Ludzkiego (JKL)

Poziom główny	Poziom pierwszy Miernik	Waga	Poziom drugi		Waga	Poziom trzeci		Waga
			Miernik	Miernik		Miernik	Miernik	
Jakość kapitału ludzkiego	Potencjał demograficzny	50,0%	Prężność demograficzna	33,3%	Obciążenie demograficzne	16,6%	16,6%	
			Reprodukcja brutto ludności	16,6%	16,6%			
			Płodność ogólna	16,6%	16,6%			
	50,0%	Potencjał demograficzny	50,0%	Dynamika demograficzna ludności	16,6%	Zasoby ludności mobilnej zawodowej	16,6%	16,6%
				Zasoby ludności mobilnej zawodowej	16,6%	16,6%		
				Mobilność zawodowa	16,6%	16,6%		
	50,0%	Potencjał demograficzny	50,0%	Zasoby osób z wykształceniem co najmniej średnim	33,3%	Zasoby osób z wykształceniem co najmniej średnim	33,3%	33,3%
				Czytelnictwo	33,3%	33,3%		
				Powszechność kształcenia ponadgimnazjalnego	33,3%	33,3%		
	50,0%	Potencjał demograficzny	50,0%	Umieralność niemowląt	33,3%	Umieralność niemowląt	33,3%	33,3%
				Umieralność na choroby cywilizacyjne	33,3%	33,3%		
				Przedwczesna umieralność	33,3%	33,3%		
	50,0%	Potencjał demograficzny	50,0%	Mobilność przestrzenna	33,3%	Saldo migracji wewnętrznych	100,0 %	100,0 %
				Aktywność społeczno-gospodarcza	33,3%	Jednostki osób fizycznych (JOF)	50,0%	50,0%
				Aktywność społeczno-gospodarcza	33,3%	Nowo zarejestrowane w rejestrze REGON JOF	50,0%	50,0%
50,0%	Potencjał demograficzny	50,0%	Liczba fundacji i stowarzyszeń	20,0%	Liczba fundacji i stowarzyszeń	20,0%	20,0%	
			Frekwencja w wyborach samorządowych w 2006 r.	20,0%	Frekwencja w wyborach samorządowych w 2006 r.	20,0%	20,0%	
			Frekwencja w wyborach parlamentarnych w 2007 r.	20,0%	Frekwencja w wyborach parlamentarnych w 2007 r.	20,0%	20,0%	
50,0%	Potencjał demograficzny	50,0%	Wartość dotacji z UE	20,0%	Wartość dotacji z UE	20,0%	20,0%	
			Wartość dotacji z UE	20,0%	Wartość dotacji z UE	20,0%	20,0%	
			Wartość dotacji z UE	20,0%	Wartość dotacji z UE	20,0%	20,0%	



Podsumowując, problematyka badania została usystematyzowana w hierarchicznie uporządkowany układ zmiennych, w którym poszczególne poziomy analizy wyznaczone zostały przez stopień agregacji mierników statystycznych opisujących jakość kapitału ludzkiego. Zmienne wykorzystane do budowy wskaźnika zostały znormalizowane i przyjmują wartości z przedziału  $[0,1]$ , przy czym wartość 1 pojawia się w przypadku tego powiatu, w którym natężenie zjawiska jest największe, a wartość zero pojawia się tylko w powiatach, w których natężenie badanego zjawiska jest zerowe. Dodać należy również jeszcze jedno założenie przyjęte do skonstruowania wskaźnika, że wyższa wartość zmiennej znormalizowanej oznacza wyższą jakość badanej cechy. Skonstruowany na podstawie znormalizowanych zmiennych zagregowany wskaźnik jakości kapitału ludzkiego (JKL) przyjmuje również wartości z przedziału od 0 do 1, a im jego wartość bardziej zbliżona do jedynki, tym wyższa jakość kapitału ludzkiego na terenie danego powiatu. Na schemacie 2 przedstawione zostały założenia metodologiczne budowy miernika jakości kapitału ludzkiego.

## **2. Zasoby i poziom kapitału ludzkiego mieszkańców regionu**

### **2.1. Potencjał demograficzny**

W skład miernika pierwszego poziomu – potencjał demograficzny wchodzi trzy mierniki drugiego poziomu: 1) prężność demograficzna, 2) poziom wiedzy funkcjonalnej oraz 3) stan zdrowia mieszkańców.

#### **2.1.1. Prężność demograficzna**

Prężność demograficzna to pierwszy z mierników tworzących miarę określoną jako potencjał demograficzny mieszkańców powiatów województwa podkarpackiego. Miernik drugiego poziomu (prężność demograficzna) tworzy sześć mierników poziomu trzeciego, takich jak: 1) obciążenie demograficzne, 2) reprodukcja brutto ludności, 3) płodność ogólna, 4) dynamika demograficzna ludności, 5) zasoby ludności mobilnej zawodowo oraz 6) mobilność zawodowa ludności. W dalszej części przystąpię do scharakteryzowania wskaźników socjodemograficznych, które posłużą do opracowania wartości liczbowych poszczególnych mierników trzeciego poziomu wchodzących w skład miernika poziomu drugiego – prężność demograficzna.

#### **Obciążenie demograficzne**

Miernik ten utworzony został na podstawie trzech wskaźników demograficznych: 1) wskaźnik obciążenia demograficznego: ludność w wieku nieprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym, 2) wskaźnik obciążenia demograficznego:

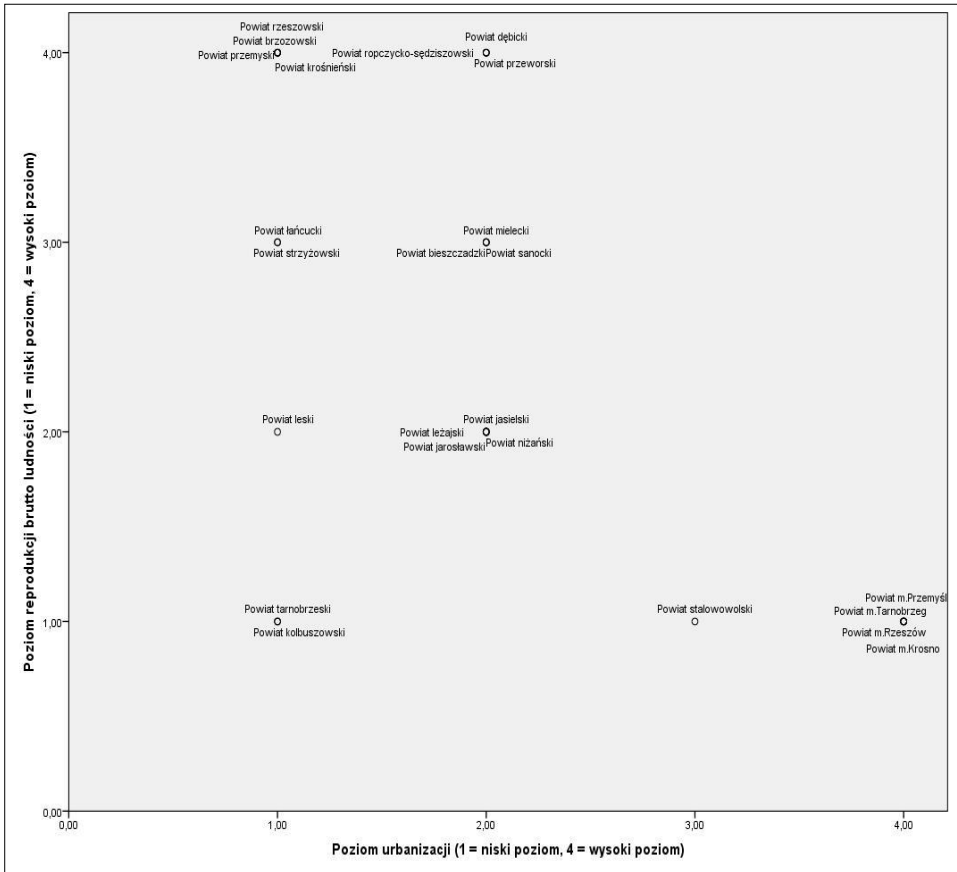
ludność w wieku poprodukcyjnym na 100 osób w wieku przedprodukcyjnym oraz 3) wskaźnik obciążenia demograficznego: ludność w wieku poprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym. Trzy wskaźniki dla lepszej interpretacji danych utworzyły jeden uśredniony wskaźnik obciążenia demograficznego ludności.

Największą liczbą osób w wieku nieprodukcyjnym przypadającą na 100 osób w wieku produkcyjnym charakteryzował się powiat brzozowski – 64,3 osoby. Nieznacznie mniejszą liczbę osób w wieku nieprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym zanotowano w powiatach: przeworskim (63,7 osoby), łańcuckim (63,6 osoby), strzyżowskim (63,6 osoby) oraz przemyskim ziemskim (63,5 osoby). Jak widać z tego zestawienia, powiatami o najwyższej liczbie osób w wieku nieprodukcyjnym przypadających na 100 osób w wieku produkcyjnym są jednostki terytorialne o wyraźnie rolniczym charakterze z przewagą ludności zamieszkałej na terenach wiejskich. Potwierdza to również fakt, iż na przeciwległym krańcu klasyfikacji znalazły się powiaty grodzkie: Rzeszów (49,4 osoby), Tarnobrzeg (50,9 osoby) i Krosno (51,1 osoby) oraz powiat stalowowolski (53,0 osoby), mający wyraźnie miejski charakter.

Najwyższe wartości wskaźnika przedstawiającego ludność w wieku poprodukcyjnym na 100 osób w wieku przedprodukcyjnym zanotowano w powiatach miejskich – Krośnie (87,6 osób), Przemyśle (86,6 osoby), Rzeszowie (84,3 osoby) i Tarnobrzegu (77,6 osób). Najmniej osób w wieku poprodukcyjnym na 100 osób w wieku przedprodukcyjnym przypada w powiecie ropczycko-sędziszowskim (60,9 osoby), bieszczadzkim (62,8 osoby) oraz dębickim (63,4 osoby). Powiaty strzyżowski, przeworski oraz łańcucki charakteryzują się największym obciążeniem demograficznym charakteryzowanym przez liczbę ludności w wieku poprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym. W powiecie strzyżowskim na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało 26,8 osoby w wieku sześćdziesiąt pięć lat i więcej. Taką samą wartość zanotowano także w powiecie przeworskim, a w powiecie łańcuckim wyniosła ona 26,7 osoby. Najmniej osób w wieku poprodukcyjnym na sto osób w wieku produkcyjnym przypadało w powiatach: bieszczadzkim (20,9 osoby), stalowowolskim (22,5 osoby) oraz mieście Tarnobrzeg (22,2 osoby).

Ogólny znormalizowany miernik obciążenia demograficznego przyjmuje wartości z przedziału od 0 do 1. Im wartość bardziej zbliżona jest do jedynki, tym wyższa jakość prezentowanego miernika na terenie danego powiatu województwa podkarpackiego. Miernik obciążenia demograficznego przyjął wartości od 0,035 do 0,983. Najmniej obciążone demograficznie powiaty lokują się głównie w podregionie krośnieńsko-przemyskim, czyli w południowo-wschodniej części województwa (powiaty: przeworski, strzyżowski, lubaczowski, krośnieński, brzozowski i łańcucki). Najbardziej obciążone demograficznie to trzy powiaty „bieszczadzkie”: sanocki, leski i bieszczadzki, a także powiat dębicki oraz tarnobrzegi ziemski i grodzki.

## Reprodukcja brutto ludności



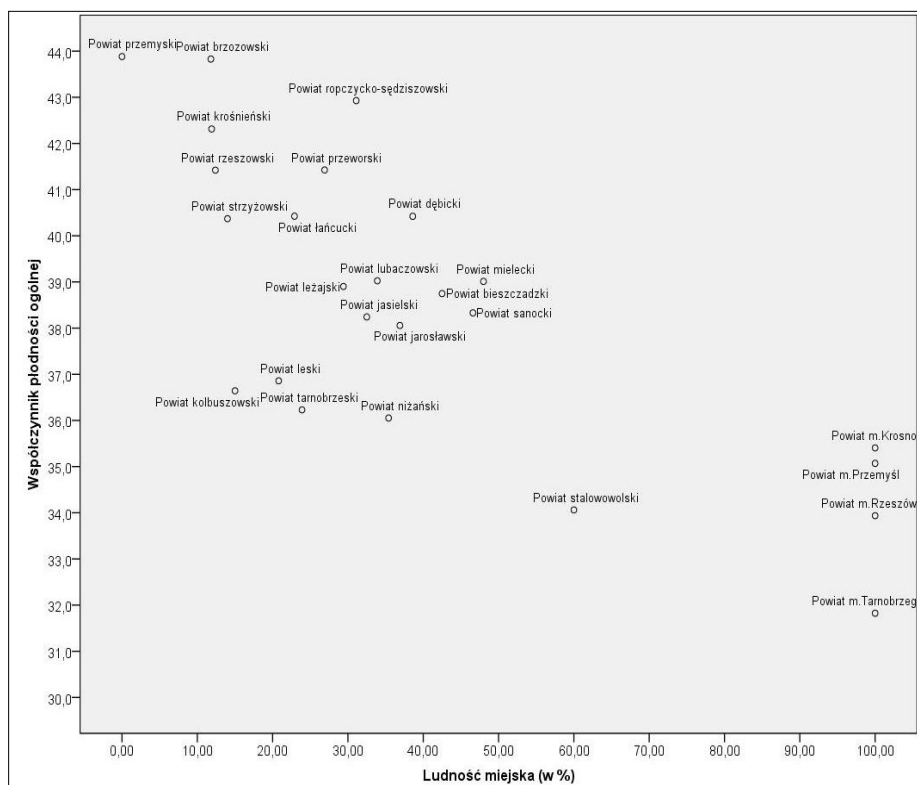
**Rysunek 13. Poziom urbanizacji powiatów i poziom współczynnika reprodukcji brutto ludności w powiatach województwa podkarpackiego**

Źródło: obliczenia własne

Najwyższą wartość współczynnika brutto ludności, czyli średnią liczbę żywo urodzonych dziewczynek, które dożyją wieku swych matek, a przypadających na jedną kobietę w wieku rozrodczym (przy założeniu niezmiennego aktualnego poziomu cząstkowych współczynników płodności i umieralności) zanotowano w powiatach brzozowskim (0,983), ropczycko-sędziszowskim (0,919) oraz przemyskim ziemskim (0,915). Najniższe wartości współczynnika brutto ludności zanotowały powiaty o charakterze miejskim (grodzkie) oraz powiat stalowowolski. Wartości współczynnika w powiatach tych wyglądają następująco: miasto Tarnobrzeg (0,506), powiat stalowowolski (0,548), miasto Przemysł (0,565), miasto Krosno (0,585) oraz miasto Rzeszów (0,595). Wartość średnia

współczynnika reprodukcji brutto ludności dla województwa podkarpackiego wyniosła 0,725. Jedenaście powiatów (tylko powiaty ziemskie) charakteryzowało się wyższą wartością współczynnika reprodukcji brutto ludności od średniej wojewódzkiej. Wyższą wartość współczynnika zanotowano w podregionie krośnieńsko-przemyskim (0,755) niż w podregionie rzeszowsko-tarnobrzeskim (0,703). Dokonując podziału współczynnika reprodukcji brutto i stopnia urbanizacji na cztery poziomy nasycenia wartością danej cechy oraz stosując współczynnik korelacji liniowej Pearsona, można zauważyć, iż współczynnik reprodukcji brutto ludności w bardzo silny sposób koreluje z poziomem urbanizacji powiatów na poziomie współczynnika korelacji liniowej  $r$  Pearsona ( $r = -0,570$ ;  $p = 0,01$ ). Interpretując dane, można stwierdzić, że im wyższy poziom urbanizacji (odsetek ludności miejskiej), tym obserwujemy niższy poziom współczynnika reprodukcji brutto ludności (Rysunek 14).

### Plodność ogólna



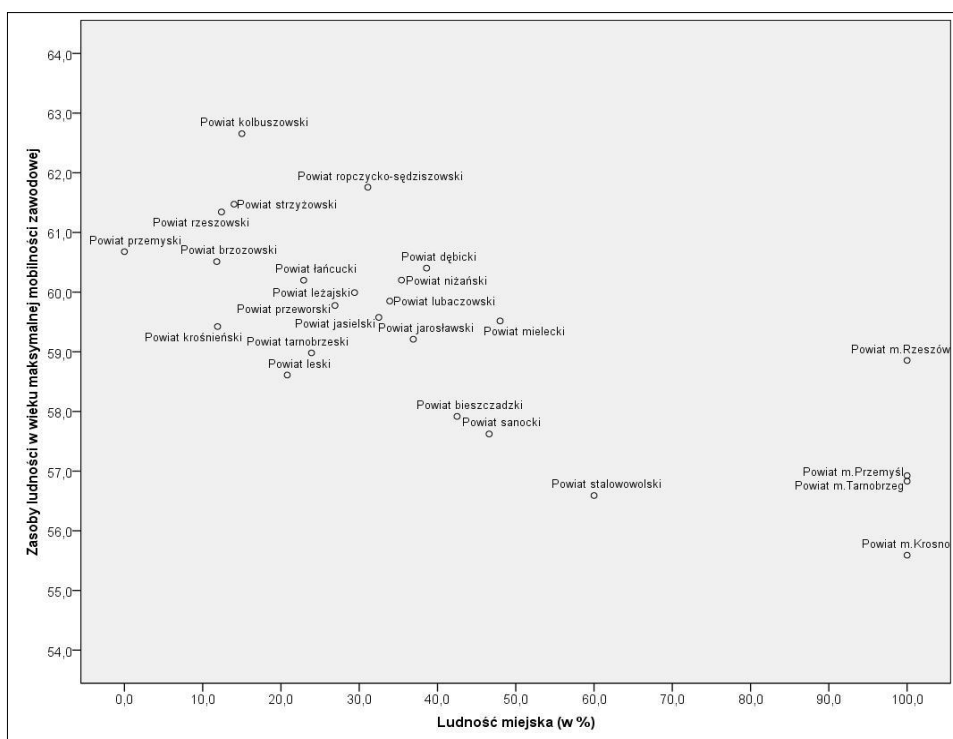
**Rysunek 14. Współczynnik plodności ogólnej i poziom urbanizacji w powiatach województwa podkarpackiego**

Źródło: obliczenia własne

## Dynamika demograficzna ludności

Największą dynamiką demograficzną charakteryzują się następujące powiaty: ropczycko-sędziszowski (1,371), miasto Rzeszów (1,357) oraz dębicki (1,345). W Przemyślu – powiat grodzki (0,912) oraz w powiatach: stalowowlaskim (0,965), lubaczowskim (1,061), jarosławskim (1,078) i jasielskim (1,079) zanotowano najniższe wartości współczynnika dynamiki demograficznej. Podregion rzeszowsko-tarnobrzeski (1,218) charakteryzował się wyższą dynamiką demograficzną niż podregion krośnieńsko-przemyski (1,118). Wartość współczynnika dynamiki demograficznej dla mieszkańców województwa podkarpackiego wynosi 1,171.

## Zasoby ludności mobilnej zawodowej



Rysunek 15. Zasoby ludności mobilnej zawodowo i poziom urbanizacji

Źródło: obliczenia własne

Najwyższym odsetkiem osób w wieku produkcyjnym mobilnym w stosunku do ogółu osób w wieku produkcyjnym charakteryzowały się powiaty: kolbuszowski (62,655), ropczycko-sędziszowski (61,758), strzyżowski (61,473) oraz rzeszowski ziemski (61,343). Powiaty grodzkie – Krosno, Przemyśl, Tarno-

brzeg, a także powiat stalowowolski były obszarami o najniższych zasobach ludności mobilnej zawodowej.

Podobnie jak w przypadku poziomu reprodukcji brutto ludności i płodności ogólnej, tak również i tutaj, stosując współczynnik korelacji liniowej Pearsona, można zauważyć silną korelację pomiędzy zasobami ludności mobilnej zawodowo i poziomem urbanizacji ( $r = -0,755$ ;  $p = 0,0001$ ). Wartość średnia współczynnika zasobów ludności mobilnej zawodowo dla województwa podkarpackiego wyniosła 59,477. Aż w czternastu powiatach zanotowano wyższą wartość współczynnika zasobów ludności mobilnej zawodowo od średniej wojewódzkiej. Podregion rzeszowski-tarnobrzeski charakteryzował się wyższą wartością współczynnika (59,758) niż podregion krośnieńsko-przemyski (59,124).

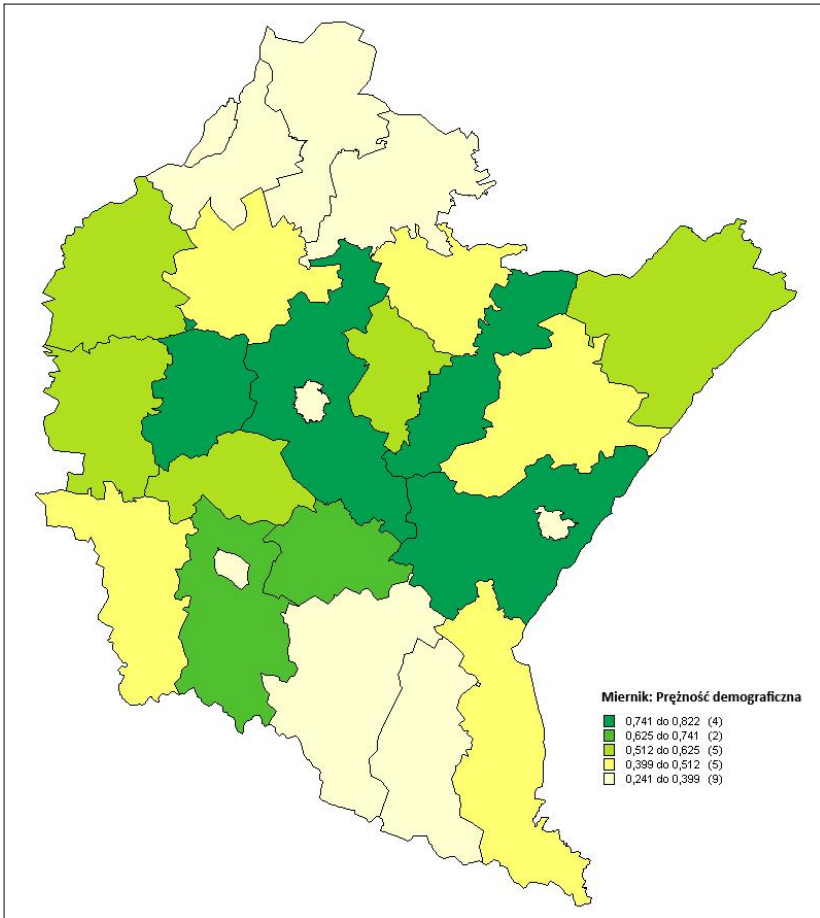
### **Mobilność zawodowa**

Najwyższą mobilnością zawodową charakteryzowali się mieszkańcy powiatu rzeszowskiego ziemskiego (28,472), bieszczadzkiego (25,991) oraz miasta Krosna (26,192). Średnia wartość określająca mobilność zawodową mieszkańców województwa podkarpackiego wyniosła 20,625. Nie zanotowano istotnych różnic pomiędzy wskaźnikiem mobilności zawodowej mieszkańców podregionu rzeszowski-tarnobrzeskiego (20,796) oraz krośnieńsko-przemyskiego (20,411). Powiatami o najniższej mobilności ludności w wieku produkcyjnym okazały się: niżański (16,893), łańcucki (17,206), kolbuszowski (17,331), sanocki (17,453) i strzyżowski (17,462).

Sześć powyżej scharakteryzowanych mierników poziomu trzeciego tworzy miernik poziomu drugiego – prężność demograficzną. Przyjmuje on znormalizowaną wartość w przedziale od 0 do 1. Każdy z sumowanych mierników poziomu trzeciego (obciążenie demograficzne, reprodukcja brutto ludności, płodność ogólna, dynamika demograficzna ludności, zasoby ludności mobilnej zawodowo, mobilność zawodowa ludności) z taką samą wagą (0,166) składa się na miernik prężności demograficznej. Tak powstały miernik został podzielony na pięć kwintyli opisujących przestrzenny rozkład miernika prężności demograficznej powiatów województwa podkarpackiego. Rozkład wartości miernika prężności demograficznej dla poszczególnych powiatów mieści się w przedziale od 0,241 do 0,822.

Najprężniejsze demograficznie powiaty koncentrowały się w środkowej części województwa. Najwyższą wartość miernika zanotowano w powiecie rzeszowskim ziemskim (0,822). Nieznacznie mniejszą wartością miernika prężności demograficznej charakteryzowały się powiaty: przemyski ziemski (0,815), ropczycko-sędziszowski (0,788) oraz przeworski (0,741). Drugą grupę pod względem poziomu natężenia wartości miernika prężności demograficznej stanowiły: powiat brzozowski (0,720) oraz krośnieński (0,702). Dziewięć powia-

tów weszło do grupy o najniższym poziomie wartości miernika prężności demograficznej. W przypadku tej grupy wartość miernika nie przekroczyła poziomu 0,400. Grupę tę tworzyły następujące powiaty: Rzeszów (grodzki), leski, Krosno (grodzki), niżański, sanocki, Przemyśl (grodzki), tarnobrzegi, Tarnobrzeg (grodzki) i stalowowolski (Rysunek 17).

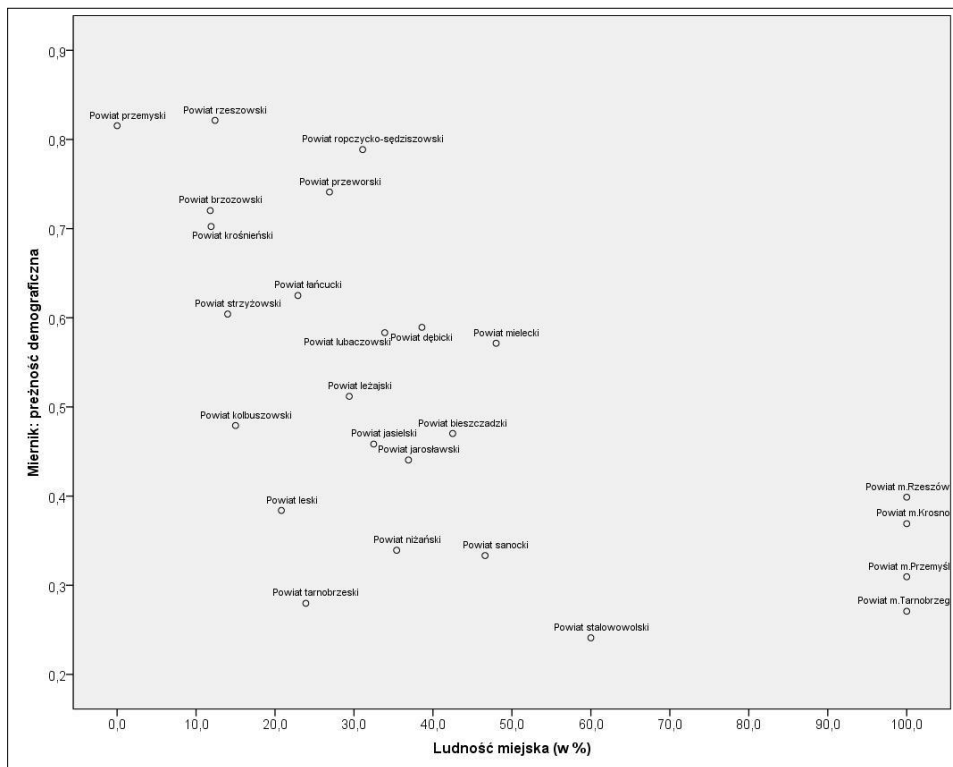


**Rysunek 16. Miernik prężności demograficznej w powiatach województwa podkarpackiego**

Źródło: oprac. własne na podstawie danych Banku Danych Regionalnych GUS

Stosując, wcześniej już używany, współczynnik korelacji liniowej Pearsona, można zauważyć silną korelację pomiędzy miernikiem prężności demograficznej i poziomem urbanizacji ( $r = -0,632$ ;  $p = 0,001$ ). Interpretując powyższe dane, można stwierdzić, iż wraz ze wzrostem poziomu urbanizacji maleje wartość miernika prężności demograficznej w powiatach. Najslabiej zurbanizowane

powiaty dysponują największą dynamiką demograficzną i największymi zasobami młodych osób (rysunek 18).



**Rysunek 17. Miernik prężności demograficznej i poziom urbanizacji powiatów województwa podkarpackiego**

Źródło: obliczenia własne

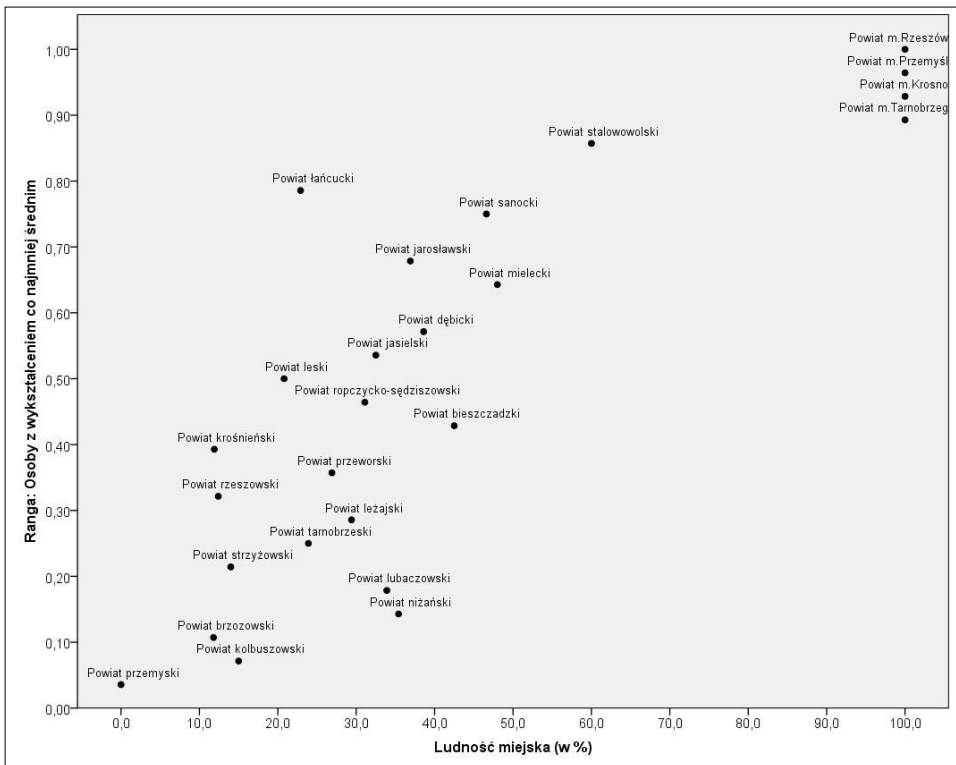
### 2.1.2. Poziom wiedzy funkcjonalnej

Poziom wiedzy funkcjonalnej to drugi z mierników tworzących miarę określoną jako potencjał demograficzny mieszkańców powiatów województwa podkarpackiego. Miernik drugiego poziomu (poziom wiedzy funkcjonalnej) tworzą trzy mierniki poziomu trzeciego, takie jak: 1) odsetek osób z wykształceniem co najmniej średnim, 2) czytelnictwo, charakteryzowane przez relację liczby czytelników zarejestrowanych w bibliotekach do ludności w wieku 10 lat i więcej oraz 3) powszechność kształcenia w szkołach na poziomie ponadgimnazjalnym, określaną przez liczbę uczniów w szkołach ponadgimnazjalnych przypadającą



na 1000 osób w wieku 15–19 lat (przedział wieku odpowiadający w przybliżeniu wiekowi uczniów szkół ponadgimnazjalnych).

### Zasoby osób z wykształceniem co najmniej średnim



Rysunek 18. Zasoby osób z wykształceniem co najmniej średnim a poziom urbanizacji

Źródło: obliczenia własne

Dwie trzecie mieszkańców Rzeszowa (powiat grodzki) legitymowało się posiadaniem co najmniej średniego wykształcenia (66,95%). Równie wysokimi zasobami osób z wykształceniem co najmniej średnim charakteryzowały się trzy pozostałe powiaty grodzkie: Przemyśl (58,45%), Krosno (58,36%) oraz Tarnobrzeg (52,48%). Spośród powiatów ziemskich najwyższy odsetek osób z wykształceniem średnim lub wyższym zanotowano w powiecie stalowowolskim (42,15%), łańcuckim (40,45%) i sanockim (40,27%). Wszystkie te powiaty zanotowały wartości wyższe od średniej dla całego województwa podkarpackiego, która wyniosła 39,58%. Subregion (NUTS 3) rzeszowsko-tarnobrzeski charakteryzował się nieznacznie wyższym odsetkiem osób z wykształceniem co najmniej średnim (41,15%) niż subregion krośnieńsko-przemyski (37,70%). Najmniejsze

zasoby osób z wykształceniem minimum średnim posiadały powiaty: przemyski ziemski (29,44%), kolbuszowski (30,06%), brzozowski (30,26%), niżański (31,11%), lubaczowski (31,13%) oraz strzyżowski (31,38%).

Zasoby osób z wykształceniem co najmniej średnim są silnie skorelowane z poziomem urbanizacji. Z danych współczesnych spisów powszechnych przeprowadzanych w Polsce wiadomo, że ludność wsi charakteryzuje się zdecydowanie niższym poziomem wykształcenia niż mieszkańcy miast. Dysproporcja ta szczególnie silnie zwiększa się wraz ze wzrostem liczby mieszkańców jednostki miejskiej. Zależność tę widać także na przykładzie Podkarpacia – najniższe zasoby najlepiej wykształconych mieszkańców posiada powiat, na terenie którego nie ma żadnego miasta. Współczynnik korelacji liniowej Pearsona wykazuje silną korelację pomiędzy zasobami osób z wykształceniem co najmniej średnim a poziomem urbanizacji ( $r = -0,925$ ;  $p = 0,0001$ ), rysunek 19.

### **Czytelnictwo**

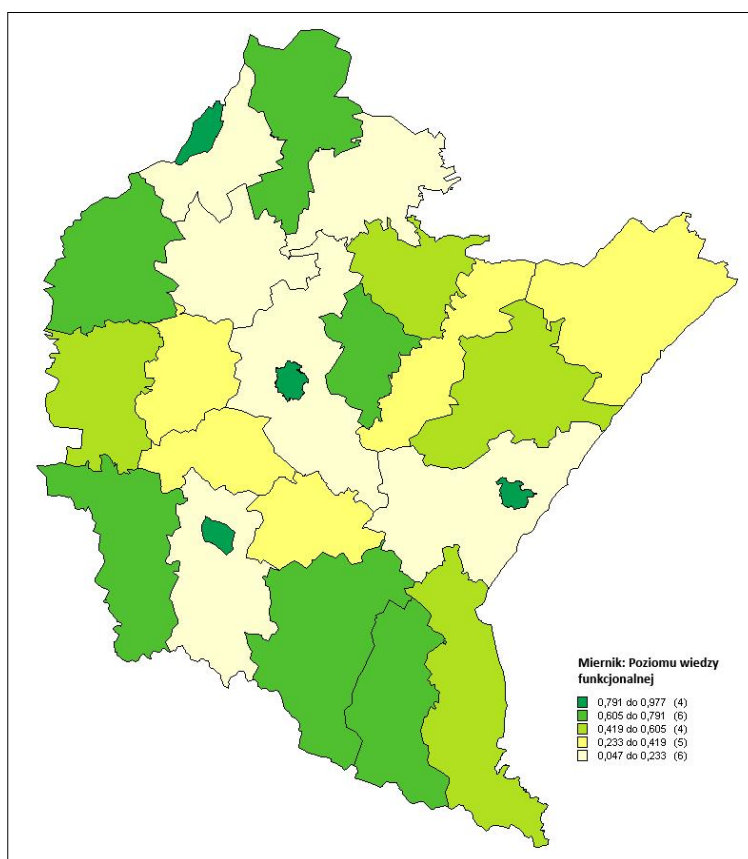
Największą liczbą czytelników zarejestrowanych w bibliotekach na 1000 mieszkańców w wieku 10 lat i więcej charakteryzowali się mieszkańcy Krosna (powiatu grodzkiego) – 381,2 osoby. Znacznie mniejszą liczbę czytelników zanotowano w dwóch innych powiatach grodzkich – Tarnobrzegu (256,3 osoby) i Rzeszowie (234,6 osoby) oraz w powiatach: leskim (240,1 osoby), łańcuckim (228,1 osoby) i mieleckim (225,1 osoby). Najmniej osób w wieku 10 lat i więcej korzysta z bibliotek w powiecie jarosławskim (100,1 osoby), przemyskim ziemskim (111,2 osoby) oraz krośnieńskim ziemskim (130,7 osoby). Niższe wartości wskaźnika w powiatach ziemskich można tłumaczyć większą atrakcyjnością księgozbioru bibliotek oraz samą liczbą bibliotek zlokalizowanych w powiatach grodzkich. Dokonując jednak bardziej pogłębionych analiz, można zauważyć statystycznie istotny związek między poziomem wykształcenia mieszkańców powiatu a liczbą czytelników bibliotek na 1000 osób w wieku dziesięć lat i więcej. Współczynnik korelacji liniowej Pearsona wyniósł  $r = 0,616$  ( $p = 0,001$ ).

Średnia wartość osób korzystających z bibliotek na 1000 mieszkańców w wieku 10 lat i więcej dla województwa podkarpackiego wyniosła 180,1 osoby. Podregion rzeszowsko-tarnobrzeski charakteryzował się wyższą liczbą czytelników bibliotek (190 osób) niż subregion krośnieńsko-przemyski (167,8 osób).

### **Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych**

Najwyższą powszechnością kształcenia w szkołach na poziomie ponadgimnazjalnym, określaną przez liczbę uczniów w szkołach ponadgimnazjalnych przypadającą na 1000 osób w wieku 15–19 lat charakteryzowały się powiaty grodzkie: Krosno (2099,32 osób), Rzeszów (1402,51 osoby), Przemyśl (1266,80 osób) i Tarnobrzeg (1094,19 osoby). Należy jednak wartość tego współczynnika

traktować z pewną ostrożnością, gdyż jego wielkość jest zawyżona przez młodzież mieszkającą na terenie powiatu ziemskiego, a uczęszczającą do szkół ponadgimnazjalnych zlokalizowanych w mieście – powiecie grodzkim. Powiatami o najniższym poziomie powszechności kształcenia w szkołach ponadgimnazjalnych były wspomniane już powiaty ziemskie: przemyski (98,81 osób), rzeszowski (198,51 osób), krośnieński (266,84 osób) oraz powiat kolbuszowski (288,98 osób) i strzyżowski (340,31 osób). Średnia liczba osób w wieku 15–19 lat podejmująca kształcenie w szkołach ponadgimnazjalnych w województwie podkarpackim wyniosła 621,41 osób. Wyższą wartością współczynnika powszechności kształcenia na poziomie ponadgimnazjalnym charakteryzowała się młodzież z podregionu rzeszowsko-tarnobrzeskiego (635,74 osób). Wartość współczynnika w podregionie krośnieńsko-przemyskim wyniosła 603,56 osoby.



**Rysunek 20. Miernik poziomu wiedzy funkcjonalnej w powiatach województwa podkarpackiego**

Źródło: oprac. własne na podstawie danych Banku Danych Regionalnych GUS

Powiatami charakteryzującymi się relatywnie najwyższym poziomem wiedzy funkcjonalnej mieszkańców są cztery miasta, powiaty grodzkie – Krosno, Rzeszów, Przemyśl i Tarnobrzeg. Mieszkają w nich najlepiej wykształceni mieszkańcy, najczęściej korzystający z czytelni i bibliotek, mogący również korzystać z największego wyboru oferty edukacyjnej na poziomie szkół ponadgimnazjalnych. Relatywnie najniższy poziom wiedzy funkcjonalnej mieszkańców zaobserwowano w powiatach ziemskich – krośnieńskim, przemyskim, rzeszowskim i tarnobrzesckim oraz niżańskim, przeworskim, lubaczowskim, brzozowskim i strzyżowskim. Wyłączając z analizy powiaty ziemskie, okalające miasta grodzkie, większość powiatów o najniższym poziomie wiedzy funkcjonalnej zlokalizowana jest we wschodniej części województwa – strzyżowski, brzozowski, lubaczowski, przeworski, w subregionie krośnieńsko-przemyskim. Przestrzenne zróżnicowanie poziomu wiedzy funkcjonalnej w województwie podkarpackim przedstawia rysunek 20.

### **2.1.3. Stan zdrowia**

Stan zdrowia ludności to trzeci z mierników tworzących miarę określoną jako potencjał demograficzny mieszkańców powiatów województwa podkarpackiego. Miernik drugiego poziomu (stan zdrowia) tworzą trzy mierniki poziomu trzeciego, takie jak: 1) umieralność niemowląt odnoszona do 1000 urodzeń żywych w danym okresie, 2) przedwczesna umieralność mężczyzn w wieku 35–49 lat do ogólnej populacji mężczyzn w tym przedziale wieku oraz 3) umieralność na choroby cywilizacyjne, takie jak: choroby zakaźne i pasożytnicze, nowotwory, choroby układu nerwowego, choroby układu krążenia, choroby układu oddechowego, choroby układu trawiennego, choroby układu kostno-stawowego, mięśniowego i tkanki łącznej oraz choroby układu moczowo-płciowego.

#### **Poziom umieralności niemowląt**

Pierwszym z elementów składowych oceny stanu zdrowia ludności jest poziom umieralności niemowląt. Miernik ten powszechnie uważany jest za wskaźnik rozwoju cywilizacyjnego, a co za tym idzie, również kondycji zdrowotnej społeczeństw. Rozpiętość między skrajnymi wartościami współczynników zgonów niemowląt ustalonymi dla jednostek szczebla powiatowego wyniosła aż 22 zgony na 1000 urodzeń żywych. Średnia wartość wskaźnika umieralności niemowląt dla województwa podkarpackiego wyniosła 6,01 zgonów na 1000 urodzeń żywych. Identyczny wskaźnik umieralności niemowląt jak dla całego województwa odnotowano w obydwu subregionach – krośnieńsko-przemyskim oraz rzeszowsko-tarnobrzesckim. W powiecie leskim w 2008 roku odnotowano najwyższy poziom umieralności niemowląt w województwie podkarpackim, a także w całym kraju (była to najwyższa wartość z wszystkich

polskich powiatów). Wartość współczynnika wyniosła 23,81 zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych. Równie wysoki poziom zgonów wśród niemowląt zanotowano w powiecie leżajskim (12,99), kolbuszowskim (10,22), łańcuckim (9,95) oraz tarnobrzeskim ziemskim (9,94). Na przeciwległym końcu skali, z najniższą wartością współczynnika umiejscowił się powiat jasielski z 1,78 zgonem niemowląt na 1000 urodzeń żywych. Nieznacznie wyższy niż w powiecie jasielskim, ale pozostający na stosunkowo niskim poziomie wartości umieralności niemowląt, zanotowano również w powiecie sanockim (2,15 zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych), mieście Tarnobrzeg (2,40) oraz powiecie mieleckim (2,96). Podkreślić trzeba, że województwo podkarpackie należało do regionów o średnim poziomie umieralności niemowląt, ze średnią bardzo zbliżoną do wartości ogólnopolskiej (średnia dla Polski wyniosła 5,99 zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych).

### **Poziom umieralności na choroby cywilizacyjne**

Choroby cywilizacyjne, zwane również chorobami XXI wieku to globalnie szerzące się, powszechnie znane choroby, spowodowane rozwojem cywilizacji. Częstotliwość ich występowania zależy od stopnia rozwoju cywilizacyjnego społeczeństwa. Umieralność na choroby, które są w pewnym sensie ceną, jaką muszą płacić coraz lepiej rozwijające się społeczeństwa, może być również uznana za miernik jakości życia i stanu zdrowia mieszkańców. Z powodu kłopotu z dostępem do danych statystycznych na poziomie jednostek terytorialnych, jakim są polskie powiaty, lista chorób została ograniczona do chorób: zakaźnych i pasożytniczych, nowotworów, chorób układu nerwowego, układu krążenia, układu oddechowego, układu trawiennego, układu kostno-stawowego, mięśniowego i tkanki łącznej oraz chorób układu moczowo-płciowego.

Najwyższy wskaźnik umieralności na niektóre choroby zakaźne i pasożytnicze zanotowano w powiecie mieleckim i wyniósł on 1,43 zgonu na 1000 mieszkańców. Średnia dla województwa podkarpackiego wyniosła 0,52 zgonu na 1000 mieszkańców. Wartość ta była wyższa od średniej dla podregionu krośnieńsko-przemyskiego, która wyniosła 0,45, niższa zaś od wskaźnika umieralności na niektóre choroby zakaźne i pasożytnicze w podregionie rzeszowsko-tarnobrzeskim (0,58). Powiatami, w których wskaźnik umieralności na niektóre choroby zakaźne i pasożytnicze wyniósł zero, były – bieszczadzki i strzyżowski.

Wskaźnik umieralności na choroby nowotworowe wyniósł w 2008 roku w województwie podkarpackim 20,14 zgonów na 1000 mieszkańców. Wskaźnikiem wyższym od średniej wojewódzkiej charakteryzowało się dziesięć spośród dwudziestu pięciu powiatów Podkarpacia. Najbardziej narażeni na zgon z powodu choroby nowotworowej byli mieszkańcy: Przemyśla (24,73 zgonu na 1000 mieszkańców), powiatu lubaczowskiego (23,32), mieleckiego (22,45) oraz łań-

cuckiego (22,12). Najniższe wartości umieralności na choroby nowotworowe zanotowano w powiatach: bieszczadzkim (17,13 zgonu na 1000 mieszkańców), sanockim (17,21), leżajskim (17,63) oraz grodzkim tarnobrzeskim (17,98). Podregion krośnieńsko-przemyski charakteryzował się nieznacznie wyższym poziomem umieralności na choroby nowotworowe niż podregion rzeszowsko-tarnobrzeski (odpowiednio 20,64 i 19,74).

Mieszkańcy powiatów lubaczowskiego, ropczycko-sędziszowskiego oraz jarosławskiego najrzadziej spośród mieszkańców wszystkich powiatów umierali z powodu chorób układu nerwowego. Wskaźnik umieralności na te choroby wyniósł w powiecie lubaczowskim 0,53 zgonu na 1000 mieszkańców, w powiecie ropczycko-sędziszowskim 0,56 zgonu, w jarosławskim zaś 0,57. Poziom umieralności na choroby układu nerwowego w województwie wyniósł 1,38 zgonu na 1000 mieszkańców. Wartość ta była niższa od średniej dla podregionu rzeszowsko-tarnobrzeskiego (1,34), wyższa zaś dla subregionu krośnieńsko-przemyskiego (1,44). W powiatach ziemskim i grodzkim krośnieńskim i tarnobrzeskim odnotowano najwyższy poziom umieralności na choroby układu nerwowego. Na 1000 mieszkańców powiatu krośnieńskiego przypadało 2,92 zgonu spowodowanego chorobami układu nerwowego.

Najwyższy poziom umieralności na choroby układu krążenia odnotowano w powiecie jarosławskim i wyniósł on 51,77 zgonów na 1000 mieszkańców. Równie wysoki poziom tego wskaźnika obserwowano w powiatach: łańcuckim (50,93 zgonów), przeworskim (49,34), lubaczowskim (48,93) oraz nizańskim (48,89). Wszystkie powiaty znajdują się w północno-wschodniej części województwa podkarpackiego, częściowo ze sobą sąsiadując. Powiatami o najniższym poziomie umieralności okazały się: powiat leski (27,09 zgonów na 1000 mieszkańców), miasto Krosno (31,01), powiat mielecki (31,09) oraz miasto Rzeszów (31,37). Średnia wartość wskaźnika dla województwa wyniosła 41,27 zgonów na 1000 mieszkańców.

Wskaźnik umieralności na choroby układu oddechowego wyniósł w 2008 roku w województwie podkarpackim 3,14 zgonów na 1000 mieszkańców. Wskaźnikiem wyższym od średniej wojewódzkiej charakteryzowało się szesnaście powiatów Podkarpacia. Powiatami o najwyższym poziomie umieralności na choroby układu oddechowego były: brzozowski (5,06 zgonów na 1000 mieszkańców), strzyżowski (4,52) oraz kolbuszowski (4,40). Najmniej narażeni na zgon z powodu choroby układu oddechowego byli mieszkańcy powiatu jarosławskiego (1,39 zgonu na 1000 mieszkańców), Tarnobrzegu (1,60) oraz Rzeszowa (1,65).

Mieszkańcy powiatów brzozowskiego, nizańskiego, leżajskiego oraz miasta Rzeszowa w najmniejszym stopniu zagrożeni byli śmiercią z powodu chorób układu trawiennego. Poziom umieralności ze względu na tę grupę chorób w powiecie nizańskim wyniósł 1,64 zgonu na 1000 mieszkańców, w Rzeszowie

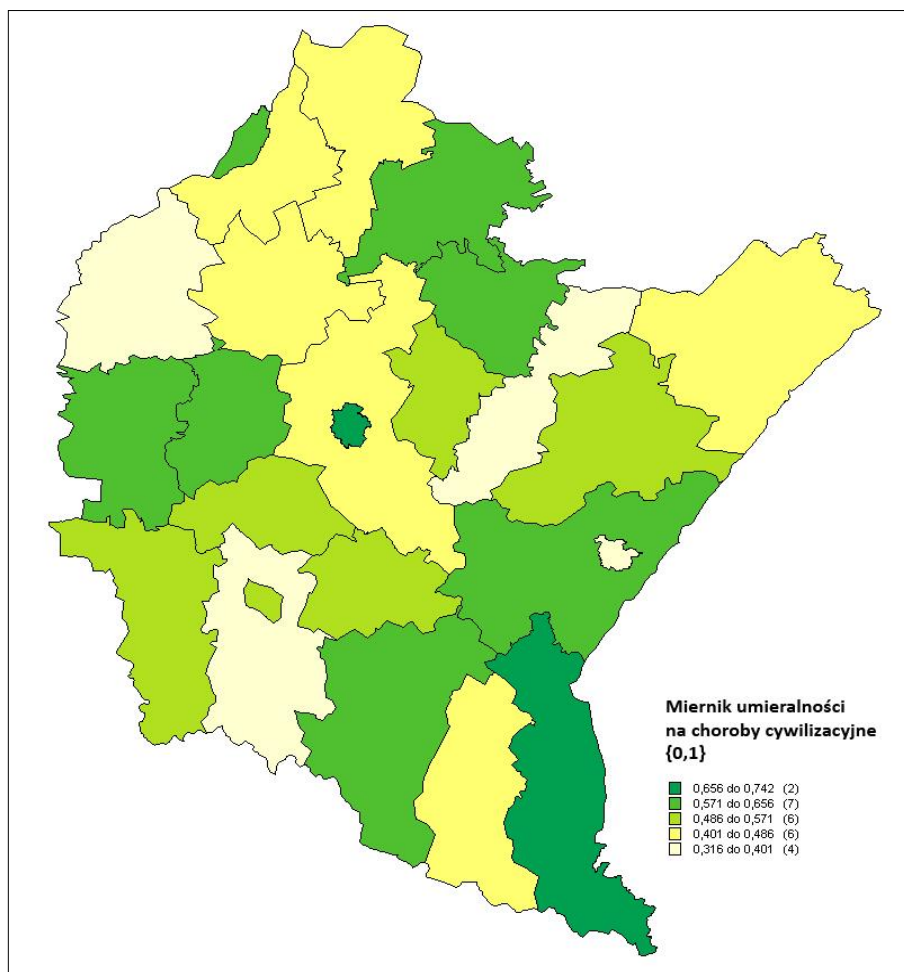
2,08 zgonu, w powiecie brzozowskim 2,15 zgonów, a w leżajskim 2,17. Najwyższy wskaźnik umieralności na choroby układu trawiennego zanotowano w powiecie leskim i wyniósł 4,52 zgonu na 1000 mieszkańców. Równie wysoki poziom obserwowano w powiecie jasielskim (4,35) oraz przemyskim ziemskim (4,22). Średnia dla województwa podkarpackiego wyniosła 2,90 zgonu na 1000 mieszkańców. Wartość ta była niższa od średniej dla podregionu krośnieńsko-przemyskiego, która wyniosła 3,17 (średnia dla subregionu rzeszowsko-tarnobrzeskiego wyniosła 2,68).

Najwyższy wskaźnik umieralności na choroby układu kostno-stawowego, mięśniowego i tkanki łącznej zanotowano w mieście Tarnobrzeg i wyniósł on 0,40 zgonu na 1000 mieszkańców. Średnia dla województwa podkarpackiego wyniosła 0,14 zgonu na 1000 mieszkańców. Wartość ta była wyższa od średniej dla podregionu krośnieńsko-przemyskiego, która wyniosła 0,06, niższa zaś od wskaźnika umieralności w podregionie rzeszowsko-tarnobrzeskim (0,20). Powiatami, w których wskaźnik umieralności na niektóre choroby zakaźne i pasożytnicze wyniósł zero, były: brzozowski, bieszczadzki, lubaczowski, sanocki, strzyżowski, leski oraz krośnieński ziemski i grodzki.

Mieszkańcy powiatów przemyskiego ziemskiego i grodzkiego oraz łańcuckiego najrzadziej spośród mieszkańców wszystkich powiatów narażeni byli na śmierć, której powodem były choroby układu moczowo-płciowego. Wskaźnik umieralności na te choroby wyniósł w powiecie przemyskim ziemskim 0,56 zgonu na 1000 mieszkańców, w powiecie przemyskim grodzkim 0,60 zgonu, a w łańcuckim 0,64. Poziom umieralności na choroby układu moczowo-płciowego w województwie wyniósł 1,03 zgonu na 1000 mieszkańców. Wartość ta była nieznacznie wyższa od średniej dla podregionu rzeszowsko-tarnobrzeskiego (1,00), wyższa zaś dla subregionu krośnieńsko-przemyskiego (1,08).

Ogólny znormalizowany miernik umieralności na choroby cywilizacyjne przyjmuje wartości z przedziału od 0 do 1. Im wartość bardziej zbliżona jest do jedynki, tym wyższa jakość (niższy poziom umieralności na choroby cywilizacyjne) prezentowanego miernika na terenie danego powiatu województwa podkarpackiego. Wartość ogólnego miernika umieralności na choroby cywilizacyjne jest średnią sumy rang cząstkowych dla wskaźnika umieralności na osiem scharakteryzowanych typów chorób. Miernik obciążenia demograficznego przyjął wartości od 0,317 do 0,741. Najniższym poziomem umieralności na choroby cywilizacyjne charakteryzują się mieszkańcy powiatu grodzkiego Rzeszów oraz powiatu bieszczadzkiego. Wartość miernika dla Rzeszowa wyniosła 0,741, a dla bieszczadzkiego 0,737. Wartość miernika umieralności na choroby cywilizacyjne dla województwa podkarpackiego wyniosła 0,504 i była nieznacznie niższa od średniej dla podregionu rzeszowsko-tarnobrzeskiego (0,509). Wartość miernika dla subregionu krośnieńsko-przemyskiego wyniosła 0,455. Powiatami o najwyższym pozio-

mie umieralności na choroby cywilizacyjne okazały się powiaty: mielecki (0,317), przeworski (0,348), miasto Przemyśl (0,353) oraz ziemski krośnieński (0,400).



**Rysunek 19. Miernik poziomu umieralności na choroby cywilizacyjne**

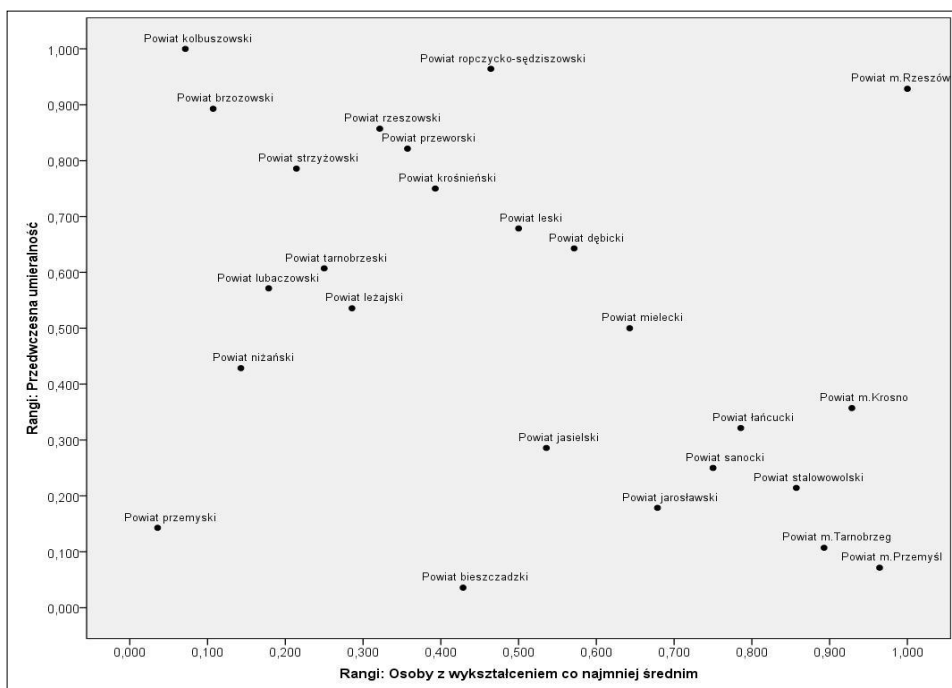
Źródło: oprac. własne na podstawie danych Banku Danych Regionalnych GUS

### **Przedwczesna umieralność mężczyzn**

Miernik przedwczesnej umieralności w populacji mężczyzn w wieku 35–49 lat stanowi istotny element oceny jakości stanu zdrowia ludności. Najwyższą wartość miernika przedwczesnej umieralności mężczyzn zanotowano w powiecie bieszczadzkiem. Jego wartość wyniosła 34,8 zgonów na 1000 mężczyzn w wieku 35–49 lat. Równie wysokim poziomem miernika charakteryzowały się



powiaty grodzkie – Przemyśl (32,6) i Tarnobrzeg (28,5) oraz powiat ziemski przemyski (28,2). Powiatami o najniższym poziomie miernika przedwczesnej umieralności mężczyzn były: kolbuszowski (19,1 zgonów na 1000 mężczyzn w wieku 35–49 lat), ropczycko-sędziszowski (21,4), brzozowski (22,4) oraz rzeszowski ziemski (22,7) i grodzki (21,5). Wartość miernika dla województwa podkarpackiego wyniosła 25,2 zgonów na 1000 mężczyzn.

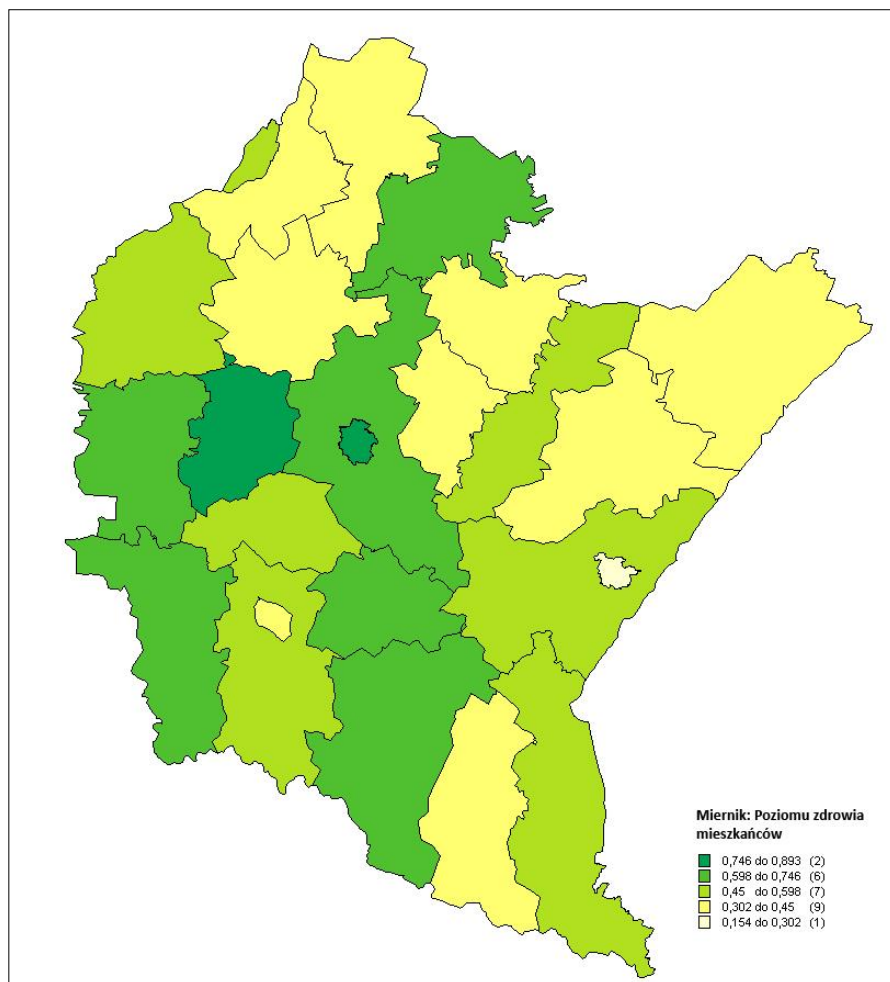


**Rysunek 20. Przedwczesna umieralność mężczyzn w wieku 35–49 lat – osoby z wykształceniem co najmniej średnim**

Źródło: obliczenia własne

Dokonując standaryzacji mierników przedwczesnej umieralności mężczyzn oraz wykształcenia ludności na poziomie co najmniej średnim i przypisania im rang w przedziale 0–1, otrzymujemy dwie skale nasycenia określonymi zjawiskami. Do stworzonych skal możemy zastosować współczynnik korelacji liniowej Pearsona, który wskazuje, iż występuje istotność statystyczna na poziomie współczynnika korelacji liniowej  $r$  Pearsona pomiędzy przedwczesną umieralnością mężczyzn a wykształceniem na poziomie co najmniej średnim ( $r = -0,406$ ;  $p = 0,05$ ). Interpretując ujemną wartość współczynnika korelacji liniowej  $r$  Pearsona, możemy stwierdzić, że wraz ze wzrostem poziomu wy-

kształcenia (wyższym odsetkiem osób z wykształceniem co najmniej średnim) obserwujemy wzrost poziomu przedwczesnej umieralności mężczyzn w wieku 35–49 lat.



**Rysunek 21. Miernik stanu zdrowia w powiatach województwa podkarpackiego**

Źródło: oprac. własne na podstawie danych Banku Danych Regionalnych GUS

Powiatami charakteryzującymi się relatywnie najwyższym poziomem stanu zdrowia mieszkańców są powiat grodzki Rzeszów (wartość miernika stanu zdrowia wyniosła 0,893) oraz powiat ropczycko-sędziszowski. Mieszkają w nich osoby w najmniejszym stopniu zagrożone śmiercią z powodu chorób cywilizacyjnych. Również w tych powiatach zanotowano stosunkowo niewielki poziom

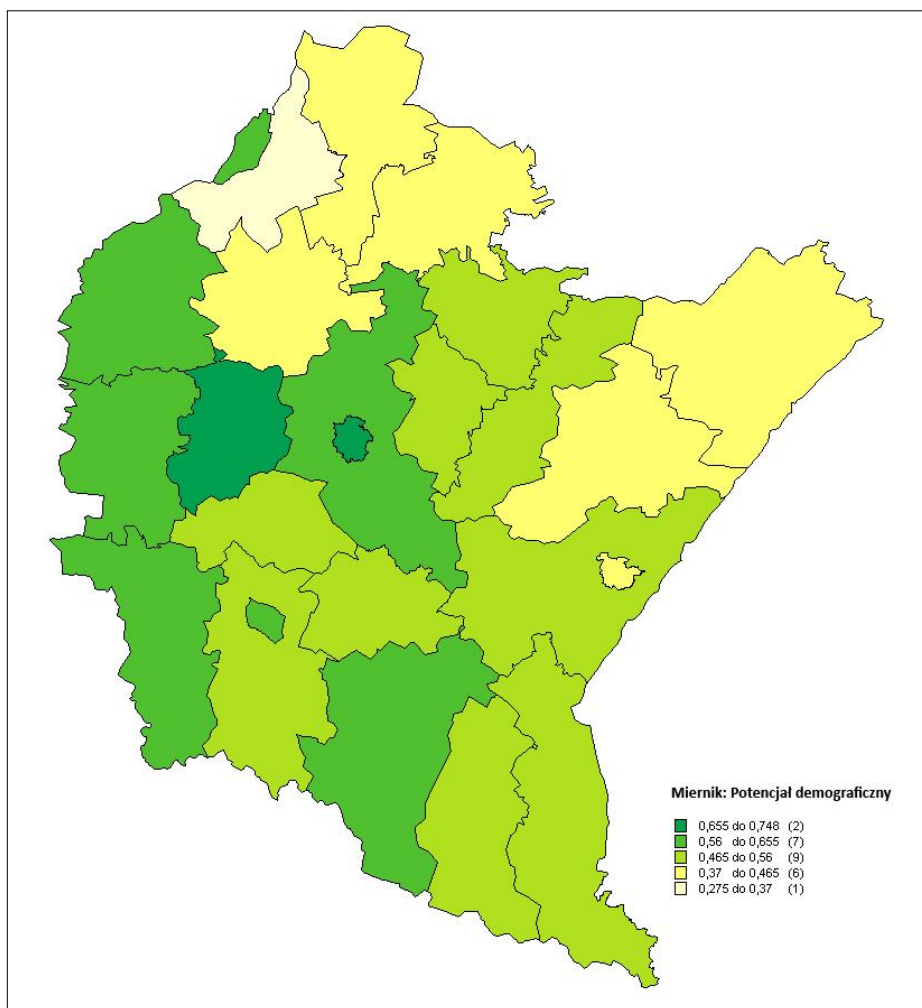
umieralności niemowląt oraz przedwczesnej śmierci mężczyzn w wieku 35–49 lat. Drugą grupę powiatów charakteryzujących się także wysokim poziomem stanu zdrowia ludności tworzą: powiat dębicki, sanocki, rzeszowski ziemski, niżański, brzozowski i jasielski. Wartość miernika stanu zdrowia w tych powiatach zawiera się w przedziale od 0,726 w powiecie dębickim do 0,607 w powiecie jasielskim. Relatywnie najniższy poziom stanu zdrowia mieszkańców zaobserwowano w powiecie grodzkim – mieście Przemyśl. Wartość miernika stanu zdrowia wyniosła 0,155. Aż dziewięć jednostek terytorialnych tworzy grupę powiatów o niskim poziomie stanu zdrowia mieszkańców. Są nimi powiaty: tarnobrzeski ziemski, stalowowolski, łańcucki, leski, lubaczowski, jarosławski, kolbuszowski, leżajski oraz miasto Krosno. Rozpiętość miernika stanu zdrowia w wymienionych powiatach zawiera się w przedziale od 0,333 w powiecie tarnobrzeskim ziemskim, stalowowolskim i łańcuckim do 0,440 w powiecie leżajskim. Przestrzenne zróżnicowanie poziomu stanu zdrowia w województwie podkarpackim przedstawia rysunek 23.

### **Podsumowanie**

Trzy mierniki cząstkowe poziomu drugiego (miernik prężności demograficznej, poziomu wiedzy funkcjonalnej oraz stanu zdrowia ludności) pozwoliły stworzyć ogólny miernik potencjału demograficznego mieszkańców powiatów województwa podkarpackiego. Miernik ten określa zasoby demograficzne mieszkańców poszczególnych jednostek terytorialnych, odwołując się do ich stanu zdrowia, poziomu wiedzy i wykształcenia oraz możliwości reprodukcyjnych i potencjału mobilności zawodowej.

Powiaty o najwyższym potencjale demograficznym koncentrowały się głównie w środkowej oraz zachodniej części województwa. Najwyższą wartość miernika zanotowano w powiecie rzeszowskim grodzkim (0,748). Nieznacznie mniejszą wartością miernika potencjału demograficznego charakteryzował się powiat ropczycko-sędziszowski (0,656). Te dwa powiaty można zaliczyć do grupy liderów o najwyższym potencjale demograficznym. Drugą grupę powiatów charakteryzujących się także wysokim poziomem potencjału demograficznego ludności tworzą powiaty: dębicki, sanocki, mielecki, jasielski, rzeszowski ziemski oraz dwa miasta na prawach powiatu Krosno i Tarnobrzeg. Wartość miernika potencjału demograficznego wahała się w nich od 0,601 w powiecie dębickim do 0,561 w powiecie ziemskim rzeszowskim. Najlicniejszą grupę stworzyły powiaty, w których poziom potencjału demograficznego można określić jako średni. Weszły do niej takie powiaty, jak: łańcucki, brzozowski, przeworski, strzyżowski, bieszczadzki, leski, leżajski, przemyski (ziemski) i krośnieński (ziemski). Wartość miernika potencjału demograficznego w tych powiatach zawierała się w przedziale od 0,554 (łań-

cucki) do 0,468 (krośnieński ziemski). Najniższym potencjałem demograficznym w województwie podkarpackim charakteryzuje się powiat ziemski tarnobrzegi. Wartość miernika dla tej jednostki terytorialnej wyniosła 0,276. Stosunkowo niskim potencjałem ludnościowym, w którym wartość miernika nie przekroczyła 0,445, charakteryzują się również powiaty: kolbuszowski (0,370), nizański (0,399), lubaczowski (0,417), stalowowolski (0,441), jarosławski (0,442) oraz miasto Przemyśl (0,444). Przestrzenny rozkład miernika potencjału demograficznego przedstawia rysunek 24.



**Rysunek 22. Miernik potencjału demograficznego w powiatach województwa podkarpackiego**

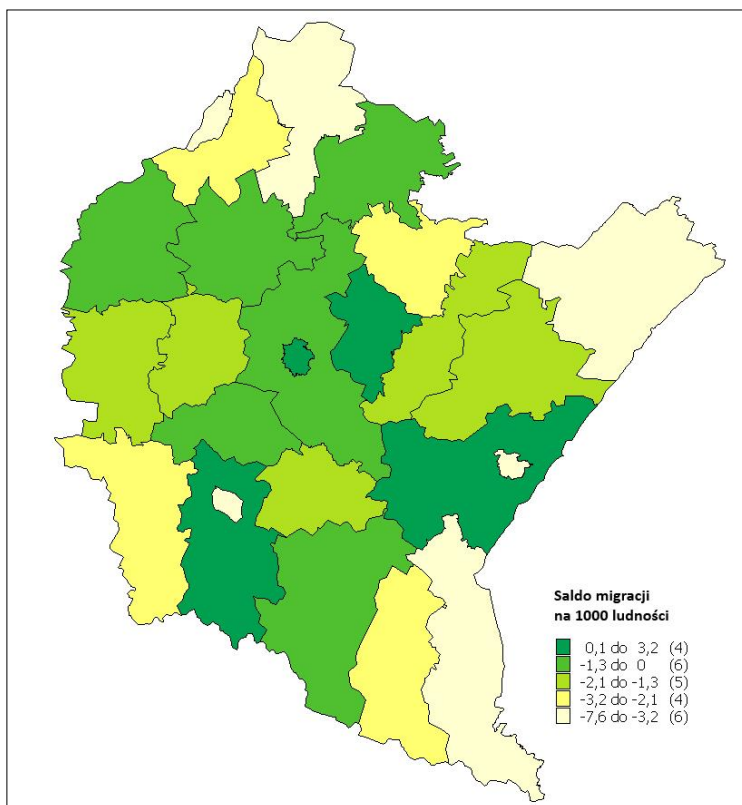
Źródło: oprac. własne na podstawie danych Banku Danych Regionalnych GUS

## 2.2. Aktywność społeczno-gospodarcza ludności

W skład miernika pierwszego poziomu – aktywność społeczno-gospodarcza wchodzi trzy mierniki drugiego poziomu: 1) mobilność przestrzenna, 2) aktywność gospodarcza oraz 3) aktywność społeczna mieszkańców.

### 2.2.1. Mobilność przestrzenna

Wewnętrzny ruch wędrowski to jedyny dostępny parametr statystyczny opisujący mobilność przestrzenną na poziomie jednostek terytorialnych, jakimi są powiaty. Od początku lat dziewięćdziesiątych możemy zaobserwować znaczne osłabienie natężenia wewnętrznych ruchów migracyjnych mieszkańców Polski. Proces ten nie ominął również województwa podkarpackiego. Jego odzwierciedlenie możemy odnaleźć w prezentowanym na mapie zróżnicowaniu powiatów według salda migracji na 1000 ludności (rysunek 25).



**Rysunek 23. Mobilność przestrzenna mieszkańców województwa podkarpackiego**

Źródło: oprac. własne na podstawie danych Banku Danych Regionalnych GUS

Przewagę napływu ludności (dodatnie saldo migracji) rejestrowano jedynie w czterech powiatach województwa. Należy zauważyć, że w zdecydowanej większości z nich odnotowano niskie dodatnie saldo migracji, nieprzekraczające 3. osób na 1000 ludności. Interesującym faktem jest to, iż przewaga napływu nad odpływem ludności występowała w powiatach ziemskich otaczających miasta grodzkie – Krosno i Przemyśl. Przy głębszej analizie można zauważyć, że dodatnim saldem migracji charakteryzowały się szczególnie te gminy z powiatu ziemskiego (przemyskiego i krośnieńskiego), które bezpośrednio sąsiadowały z miastem (powiatem grodzkim) i dysponowały najlepszą siecią połączeń drogowych. Na uwagę zasługuje również przypadek powiatu łańcuckiego, który, obok powiatów ziemskich krośnieńskiego i przemyskiego oraz miasta Rzeszowa, zanotował dodatnie saldo migracyjne. Przewaga napływu nad odpływem ludności może być w tym powiecie poddyktowana dobrym połączeniem drogowym z Rzeszowem – największym miastem regionu, które zapewnia części osób pracujących w Rzeszowie możliwość mieszkania w niewielkiej odległości od miejsca pracy, szybkiego dojazdu do niej przy zdecydowanie niższych kosztach zakupu mieszkania czy działki budowlanej. Pamiętając o dużym zagęszczeniu przestrzennym Rzeszowa (szczególnie przed jego pierwszym rozszerzeniem w 2006 r.) alternatywa mieszkania głównie w zachodniej części powiatu łańcuckiego (gmina Łañcut czy Czarna) była atrakcyjna dla wielu osób. Powiatem, który zanotował najwyższą przewagę napływu nad odpływem ludności, był Rzeszów (powiat grodzki). Saldo migracji wyniosło 3,11 osoby na 1000 ludności. Sytuacja Rzeszowa wpisuje się w obserwowaną od kilku lat w miastach liczących powyżej stu tysięcy mieszkańców tendencję dodatniego salda migracyjnego. Rzeszów od chwili stania się stolicą województwa zdecydowanie wzmocnił swoją pozycję jako głównego ośrodka wzrostu w regionie, który „zasysa” mieszkańców z innych podkarpackich powiatów. Znajduje to swoje przełożenie między innymi w niskiej stopie bezrobocia, wyższymi płacami na poziomie wojewódzkim czy w czynnikach jakości życia (oferta edukacyjna, kulturalno-rozrywkowa czy handlowa).

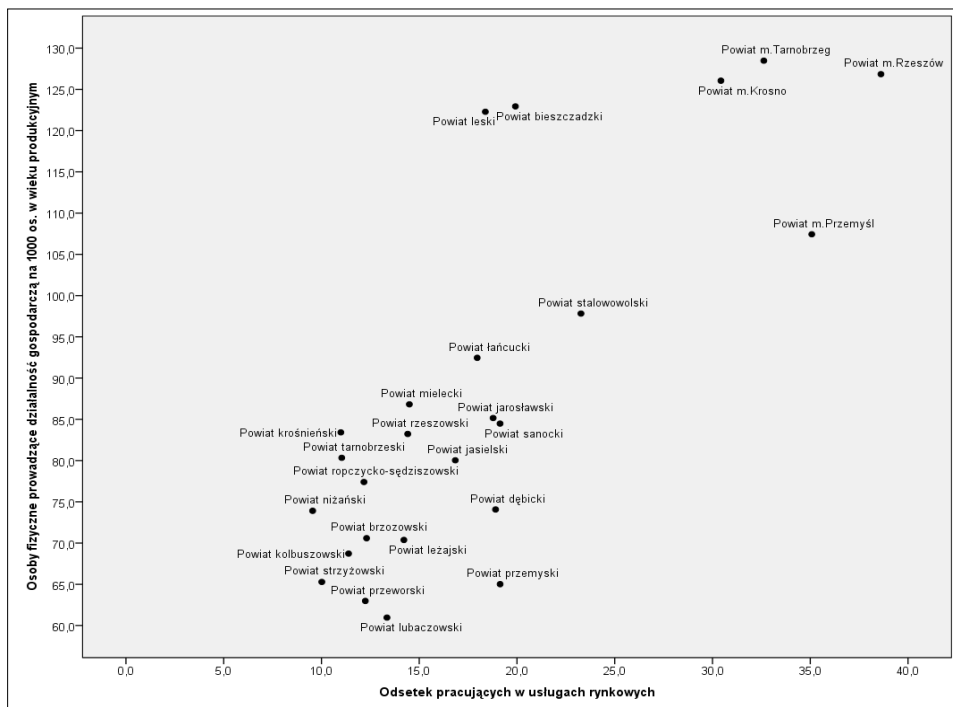
Powiatami o najwyższym ujemnym saldzie migracji, przekraczającym 3 osoby na 1000 mieszkańców są trzy miasta grodzkie: Krosno (–7,52 osób), Przemyśl (–5,20 osób) i Tarnobrzeg (–4,46) oraz powiaty: bieszczadzki (–5,79 osób), stalowowolski (–4,80), lubaczowski (–4,13) i leżajski (–3,17). Pozostałe czternaście powiatów województwa podkarpackiego zanotowało przewagę odpływu nad napływem ludności, która zawierała się w przedziale od –2,63 osoby na 1000 ludności w powiecie jasielskim do –0,34 osoby na 1000 ludności w powiecie rzeszowskim ziemskim.

### 2.2.2. Aktywność gospodarcza

Podstawą formułowania poziomu aktywności gospodarczej podkarpackich powiatów był wskaźnik nasycenia terenów administracyjnych jednostkami osób fizycznych (według REGON) na 1000 ludności w wieku produkcyjnym oraz wskaźnik nowo zarejestrowanych w rejestrze REGON jednostek osób fizycznych na 1000 ludności w wieku produkcyjnym. Dodanie do analizy poziomu aktywności gospodarczej wskaźnika nowo zarejestrowanych jednostek osób fizycznych pozwoliło urealnić ten miernik. Oparcie się tylko na liczbie jednostek osób fizycznych na 1000 ludności nie daje pełnego obrazu zjawiska, gdyż z informacji płynących z Urzędów Statystycznych widać, że nie wszystkie osoby fizyczne prowadzące działalność informują Urząd Statystyczny o jej czasowym zawieszeniu czy wygaśnięciu. Wskaźnik nowo zarejestrowanych w rejestrze REGON jednostek osób fizycznych pozwala uzupełnić stan wiedzy.

Największe nasilenie przedsiębiorczości w województwie podkarpackim występowało w powiatach grodzkich – Rzeszowie, Krośnie i Tarnobrzegu oraz dwóch powiatach o wyraźnie turystycznym charakterze – bieszczadzkim i leskim. W Tarnobrzegu na 1000 mieszkańców w wieku produkcyjnym przypadało 128,5 jednostek osób fizycznych zarejestrowanych w rejestrze REGON. W Rzeszowie i Krośnie wskaźnik ten był niewiele niższy i wyniósł odpowiednio 126,8 oraz 126,0 jednostek osób fizycznych na 1000 ludności w wieku produkcyjnym. Również wysoki poziom nasycenia przedsiębiorczością możemy obserwować w powiecie bieszczadzkim (122,9 jednostek osób fizycznych na 1000 ludności w wieku produkcyjnym) i leskim (122,3). Tak wysoki poziom wskaźnika osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą możemy w dużej części tłumaczyć wyraźnie turystycznym charakterem tych powiatów, a co za tym idzie – sporym nasyceniem usługodawców z tej branży. W ostatnich latach możemy obserwować w Bieszczadach dynamiczny rozwój turystyki. Powstaje szereg hoteli, pensjonatów, gospodarstw agroturystycznych, zajazdów czy restauracji, które w dużej części zakładane są przez osoby fizyczne.

Najniższy poziom nasycenia jednostkami osób fizycznych na 1000 mieszkańców w wieku produkcyjnym zaobserwowano w powiatach wschodniej części województwa. W powiecie lubaczowskim przypadało 61 jednostek osób fizycznych na 1000 osób w wieku produkcyjnym. Nieznacznie wyższy poziom wskaźnika zanotowano w powiecie przeworskim (63,0 jednostki osób fizycznych), przemyskim ziemskim (65,0) oraz strzyżowskim (65,3). Na poziomie współczynnika korelacji liniowej Pearsona widać zależność między poziomem zatrudnienia w usługach rynkowych a nasyceniem jednostek osób fizycznych na 1000 ludności w wieku produkcyjnym w podkarpackich powiatach ( $r = 0,784$ ;  $p = 0,01$ ).



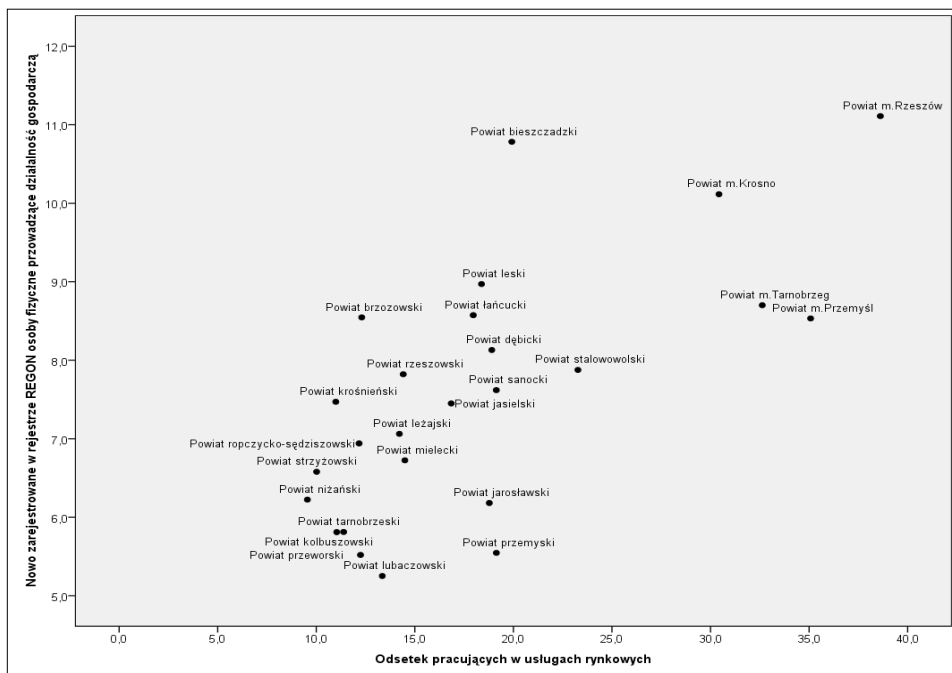
**Rysunek 24. Osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą i pracujący w usługach rynkowych w powiatach województwa podkarpackiego**

Źródło: obliczenia własne

Wskaźnik nasycenia terenów administracyjnych jednostkami osób fizycznych (według REGON) na 1000 ludności w wieku produkcyjnym pokrywa się w dużej części ze wskaźnikiem nowo zarejestrowanych w rejestrze REGON jednostek osób fizycznych na 1000 ludności w wieku produkcyjnym. Najwięcej nowo zarejestrowanych podmiotów gospodarczych osób fizycznych odnotowano w Rzeszowie – było ich 11,1 na 1000 mieszkańców w wieku produkcyjnym. Niewiele mniejszą wartość wskaźnik osiągnął w powiecie bieszczadzkim (10,8 jednostek osób fizycznych), Krośnie (10,1 jednostek osób fizycznych), powiecie leskim (9,0 jednostek osób fizycznych) oraz Tarnobrzegu (8,7 jednostek osób fizycznych). Średnia wartość wskaźnika nowo zarejestrowanych jednostek osób fizycznych dla województwa podkarpackiego wyniosła 7,6 i była nieznacznie wyższa od średniej dla subregionu krośnieńsko-przemyskiego (7,2), niższa zaś dla podregionu rzeszowsko-tarnobrzegi (7,9). Najniższy poziom nasycenia nowo zarejestrowanymi jednostkami osób fizycznych na 1000 mieszkańców w wieku produkcyjnym odnotowano w powiecie lubaczowskim (5,3 jednostek osób fizycznych). Niskim poziomem no-



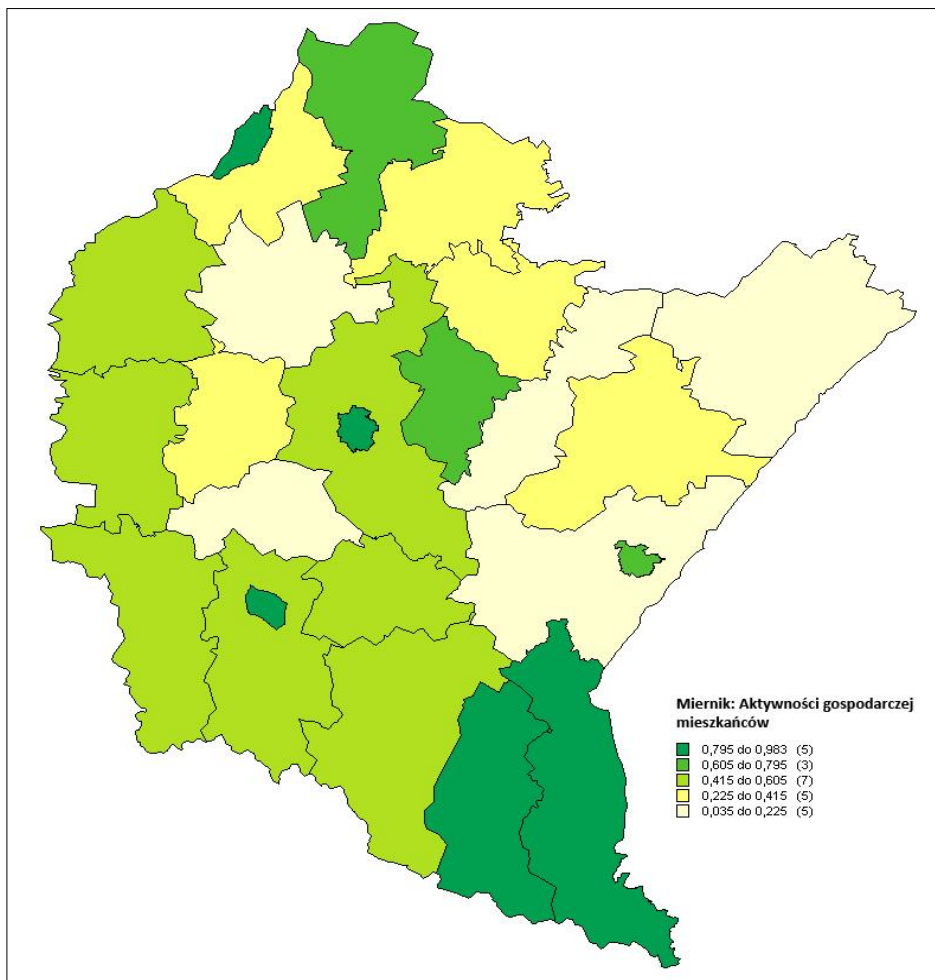
wo zarejestrowanych podmiotów gospodarczych osób fizycznych charakteryzowały się także: powiat przeworski (5,5 jednostek osób fizycznych), przemyski ziemski (5,5), tarnobrzeski ziemski (5,8) oraz kolbuszowski (5,8). Również jak w przypadku nasycenia terenów administracyjnych jednostkami osób fizycznych (według REGON) na 1000 ludności w wieku produkcyjnym i odsetka pracujących w usługach rynkowych, tak i w tym przypadku, stosując współczynnik korelacji liniowej Pearsona, można zauważyć silną korelację pomiędzy obiema zmiennymi ( $r = 0,682$ ;  $p = 0,01$ ).



**Rysunek 25. Nowo zarejestrowane jednostki osób fizycznych i pracujący w usługach rynkowych**

Źródło: obliczenia własne

Ogólny znormalizowany miernik aktywności gospodarczej przyjmuje wartości z przedziału od 0 do 1. Im wartość bardziej zbliżona jest do jedynki, tym wyższa jakość prezentowanego miernika na terenie danego powiatu województwa podkarpackiego. Wartość ogólnego miernika aktywności gospodarczej jest średnią sumy rang cząstkowych dla tego wskaźnika (jednostki osób fizycznych według REGON na 1000 ludności w wieku produkcyjnym oraz nowo zarejestrowane w rejestrze REGON jednostki osób fizycznych na 1000 ludności w wieku produkcyjnym). Miernik aktywności przyjął wartości od 0,036 do 0,982. Przestrzenny rozkład miernika przedstawia rysunek 28.



**Rysunek 26. Miernik aktywności gospodarczej**

Źródło: oprac. własne na podstawie danych Banku Danych Regionalnych GUS

Najniższym poziomem aktywności gospodarczej charakteryzują się powiaty głównie wschodniej części województwa (przemyski ziemski, lubaczowski, przeworski) oraz powiat strzyżowski i kolbuszowski. Szczególnie niski poziom aktywności gospodarczej, z wartością miernika nieprzekraczającą 0,100, można zaobserwować w powiecie lubaczowskim i przeworskim. Wartość miernika w tych powiatach wyniosła odpowiednio: 0,036 i 0,071. Grupę powiatów o relatywnie niskim poziomie aktywności gospodarczej stanowią: nizański (0,268), tarnobrzeski ziemski (0,286), leżajski (0,304), ropczycko-sędziszowski (0,357) oraz jarosławski (0,411). Średnim poziomem aktywności gospodarczej (poziom

miernika mieścił się w przedziale 0,415–0,605) charakteryzowały się następujące powiaty: jasielski (0,429), mielecki (0,482), krośnieński ziemski (0,518), brzozowski (0,518), dębicki (0,518), sanocki (0,554) i rzeszowski ziemski (0,554). Najwyższą wartość miernika zanotowano w powiecie rzeszowskim grodzkim (0,982). Nieznacznie mniejszą wartością miernika aktywności gospodarczej (0,929) charakteryzowały się miasta Krosno i Tarnobrzeg oraz powiaty bieszczadzki (0,929) i leski (0,875). Te pięć powiatów można zaliczyć do grupy liderów o najwyższym potencjale aktywności gospodarczej.

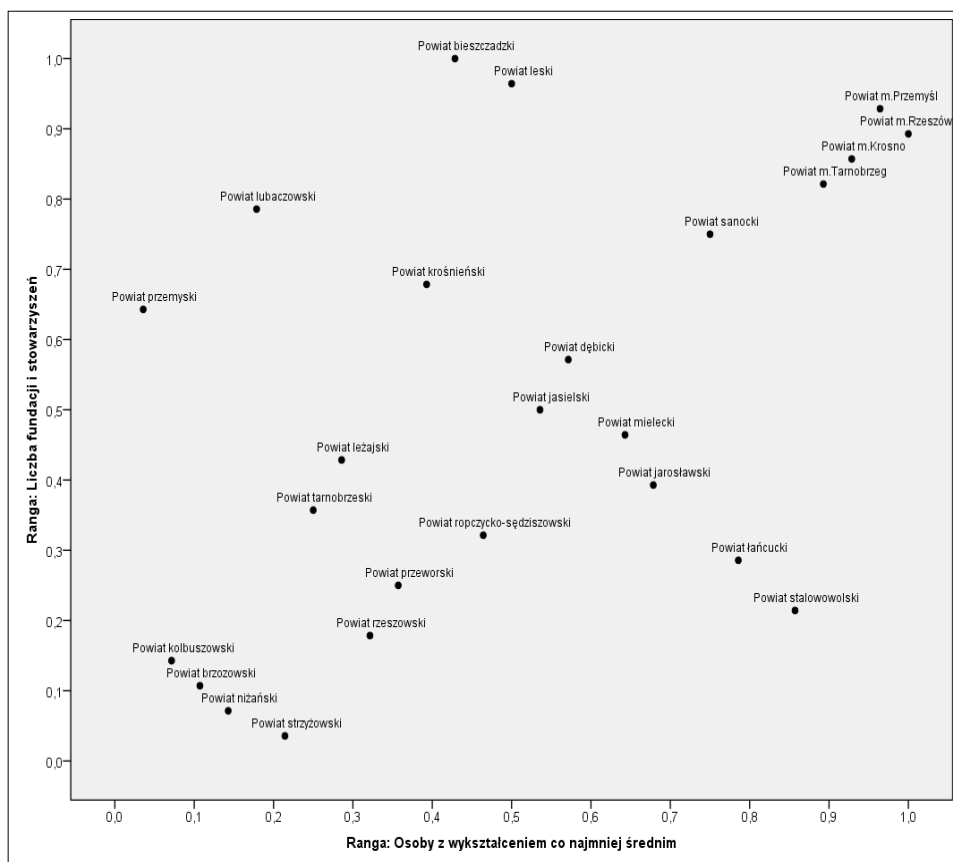
### **2.2.3. Aktywność społeczna**

Aktywność społeczna to kolejny z mierników tworzących miarę określoną jako aktywność społeczno-gospodarcza mieszkańców powiatów województwa podkarpackiego. Miernik drugiego poziomu (aktywność społeczna) tworzy pięć mierników poziomu trzeciego, takich jak: 1) liczba fundacji i stowarzyszeń na 1000 ludności w wieku 18 lat i więcej, 2) frekwencja w wyborach samorządowych w 2006 roku, 3) frekwencja w wyborach parlamentarnych w 2007 roku, 4) aktywność inwestycyjna władz samorządowych określona przez udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem z budżetów lokalnych oraz 5) wartość dotacji ze środków Unii Europejskiej pozyskana przez samorządy lokalne w latach 2004–2009.

#### **Liczba fundacji i stowarzyszeń**

Z analizy danych statystycznych wynika, że mieszkańcy powiatu leskiego i bieszczadzkiego są najaktywniejsi społecznie i najchętniej zrzeszają się w fundacjach i stowarzyszeniach. Na 1000 pełnoletnich mieszkańców tych dwóch powiatów przypadało nieznacznie ponad pięć fundacji i stowarzyszeń (5,1). Powyżej czterech fundacji i stowarzyszeń na 1000 mieszkańców w wieku 18 lat i więcej odnotowano również w trzech miastach grodzkich: Przemyślu (4,5), Rzeszowie (4,3) i Krośnie (4,1). Te pięć powiatów charakteryzowało się najwyższym poziomem fundacji i stowarzyszeń. Średnia liczba fundacji i stowarzyszeń w województwie podkarpackim wyniosła 3 i była nieznacznie niższa od średniej dla podregionu krośnieńsko-przemyskiego (3,1). Średnia w podregionie rzeszowsko-tarnobrzeskim wyniosła 2,9 fundacji i stowarzyszeń na 1000 pełnoletnich mieszkańców. Najniższy poziom aktywności obywatelskiej mierzony liczbą fundacji i stowarzyszeń odnotowano w powiecie strzyżowskim. Wartość wskaźnika dla tego powiatu była ponad dwa razy mniejsza od najlepszego wyniku w regionie. W powiecie strzyżowskim na 1000 mieszkańców w wieku 18 lat i więcej przypadało 2,2 fundacje i stowarzyszenia. Równie niskie, jak w powiecie strzyżowskim, wartości wskaźnika aktywności obywatelskiej odnotowano także w powiatach: nizańskim (2,3), brzozowskim (2,3), kolbuszowskim (2,4) i rzeszowskim ziemskim (2,4). Z analiz wynika, że istnieje statystycznie

istotny związek między poziomem wykształcenia a zaangażowaniem obywatelskim mierzonym liczbą fundacji i stowarzyszeń na 1000 pełnoletnich mieszkańców. Stosując współczynnik korelacji liniowej Pearsona, można zauważyć korelację pomiędzy obiema zmiennymi ( $r = 0,488$ ;  $p = 0,05$ ).



Rysunek 27. Liczba fundacji i stowarzyszeń i poziom wykształcenia ludności

Źródło: obliczenia własne

### Frekwencja w wyborach samorządowych w 2006 roku

Uczestnictwo obywateli w wyborach samorządowych, parlamentarnych czy prezydenckich jest jedną z najważniejszych cech demokracji i jednocześnie jedną z jej najistotniejszych wartości. Partycypacja wyborcza stanowi również wyraz obywatelskiego zaangażowania i troski o dobro wspólne, jakim jest państwo, region czy miejscowość, w której wyborca mieszka. Wydaje się, że uczestnictwo w wyborach samorządowych jest szczególnie istotne z punktu widzenia wyborców, gdyż właśnie w tych wyborach mają oni największe szanse oddzia-

ływania i wyboru przedstawicieli, którzy będą decydować o kwestiach im najbliższych (lokalne podatki i opłaty, wydarzenia kulturalne i sportowe, inwestycje lokalne itp.).

Najwyższą frekwencję w wyborach samorządowych w 2006 roku zanotowano w powiecie lubaczowskim i wyniosła ona 54,67%. Równie wysoką partycypacją wyborczą, przekraczającą pięćdziesiąt procent, charakteryzowały się następujące powiaty: przeworski (53,11%), ropczycko-sędziszowski (53,04%), przemyski (52,91%), leski (52,61%), jarosławski (52,36%), leżajski (51,20%), Rzeszów (50,27%) oraz powiat ziemski rzeszowski (50,14%). Frekwencja wyborcza w województwie wyniosła 48,56% i była wyższa od frekwencji w subregionie rzeszowsko-tarnobrzeskim (48,22%). W drugim subregionie Podkarpacia – krośnieńsko-przemyskim frekwencja wyniosła 48,97%. W dwunastu powiatach frekwencja była niższa od średniej dla województwa. Różnica pomiędzy powiatem o najwyższej i najniższej frekwencji wyniosła prawie trzynaste procent (12,93%). Mieszkańcy dwóch powiatów grodzkich – Przemyśla i Tarnobrzega oraz powiatu stalowowolskiego charakteryzowali się najniższą partycypacją wyborczą. Frekwencja w tych trzech powiatach nie przekroczyła czterdziestu procent (Przemyśl – 41,74%, powiat stalowowolski 42,28%, Tarnobrzeg 44,46%).

### **Frekwencja w wyborach parlamentarnych w 2007 roku**

Frekwencja wyborcza w wyborach parlamentarnych w 2007 roku wyniosła w województwie podkarpackim 50,81%. Podkarpacie należało do regionów o frekwencji niższej od średniej ogólnopolskiej, która wyniosła 53,88%. Frekwencja w subregionie krośnieńsko-przemyskim była niższa od średniej dla całego województwa i wyniosła 48,41%. W podregionie rzeszowsko-tarnobrzeskim wyniosła ona 52,77%.

Powiatami o najwyższym poziomie partycypacji wyborczej były wszystkie miasta grodzkie oraz powiat łańcucki i rzeszowski ziemski. Najwyższą frekwencję zanotowano w Rzeszowie – 64,23%. Również w trzech pozostałych miastach grodzkich odnotowano wysoki poziom frekwencji – w Krośnie 56,34%, w Przemyślu 56,14%, w Tarnobrzegu 54,05%. Mieszkańcy wschodniej i południowo-wschodniej części województwa charakteryzowali się najniższym poziomem partycypacji wyborczej. Najniższą frekwencję w wyborach parlamentarnych w 2007 roku zanotowano w powiecie bieszczadzkiem i wyniosła ona 42,60%. Również niski poziom aktywności obywatelskiej, mierzony uczestnictwem w wyborach do Sejmu i Senatu RP, zaobserwowano w powiatach: niżańskim (43,58), brzozowskim (44,0%), sanockim (45,71%), leskim (45,72%) oraz lubaczowskim (45,88%). Różnica pomiędzy powiatem o najwyższej i najniższej frekwencji wyniosła ponad dwadzieścia procent (21,63%).

## **Inwestycje samorządów lokalnych**

Poziom udziału wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem z budżetów powiatów był w województwie podkarpackim silnie zróżnicowany. Rozpiętość między skrajnymi wartościami miernika wyniosła aż 37,9. Najniższą wartość wskaźnika zanotowano w powiecie przeworskim i wyniosła ona zaledwie 3,1 procent wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem budżetu powiatu. Niskim poziomem wskaźnika inwestycji samorządów charakteryzowały się również powiaty: jasielski (10,5% wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem budżetu powiatu), tarnobrzeski ziemski (10,6), rzeszowski ziemski (11,3) oraz mielecki (11,7). Średni udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem z budżetów lokalnych w województwie podkarpackim wyniósł 16,6% i był wyższy od średniej dla subregionu rzeszowsko-tarnobrzeskiego, która wyniosła 16,0%. Udział wydatków inwestycyjnych w budżetach samorządów ogółem w podregionie krośnieńsko-przemyskim wyniósł 17,3%. Powiatem, który przeznaczał największą część wydatków budżetowych na inwestycje, okazał się powiat bieszczadzki (41% wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem budżetu powiatu). Równie wysokim poziomem wydatków inwestycyjnych charakteryzowało się pięć innych powiatów: miasto Krosno (27,2%), leski (26,2%), lubaczowski (23,8%), kolbuszowski (23,4%) oraz miasto Rzeszów (23,1%).

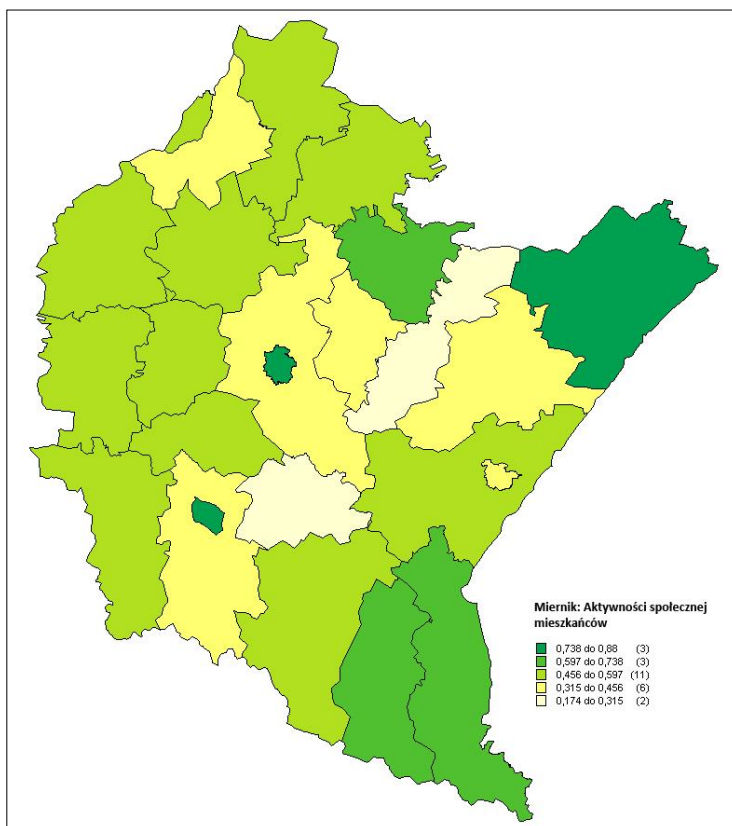
## **Wartość dotacji z UE pozyskana przez samorządy lokalne**

Podstawą do skonstruowania tego miernika była wartość dotacji pozyskana przez samorządy lokalne w latach 2004–2009 ze środków Unii Europejskiej. Pod uwagę wzięte zostały takie fundusze UE, jak: Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego, Funduszu Spójności, Europejskiego Funduszu, Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnych oraz Finansowego Instrumentu Orientacji Rybołówstwa. Zaznaczyć należy, że pod uwagę zostały wzięte tylko i wyłącznie środki pozyskane przez samorządy lokalne (urzędy gminy, miasta, starostwa powiatowe czy też spółki komunalne, będące własnością samorządów lokalnych).

Najwyższą wartością środków pozyskanych w ramach projektów UE na 1 mieszkańca może poszczycić się powiat jasielski. Wartość pozyskanych środków wyniosła bowiem 2492,32 zł. Wysokim poziomem absorpcji środków z UE na 1 mieszkańca charakteryzują się również powiaty: strzyżowski (2090,74 zł), stalowowolski (2050,58 zł), mielecki (1736,96 zł), niżański (1629,27 zł), bieszczadzki (1594,49 zł) oraz dwa miasta grodzkie – Rzeszów (2057,46 zł) i Krosno (1545,82 zł). Powiatami, które pozyskały najmniej środków pomocowych z Unii Europejskiej na jednego mieszkańca, są: krośnieński ziemski (490,24 zł), jarosławski (567,08 zł), dębicki (656,16 zł), brzozowski (759,18 zł), przeworski (770,13 zł), łańcucki (940,20 zł), ropczycko-sędziszowski (989,79 zł), miasto

Przemyśl (766,92 zł) i miasto Tarnobrzeg (829,52 zł). Dysproporcje między najwyższą i najniższą wartością wskaźnika absorpcji środków z UE są bardzo duże i wynoszą dwa tysiące złotych (2002,08 zł). Podkreślić należy bardzo dobry wynik dwóch powiatów grodzkich – Rzeszowa i Krosna, które wśród gmin miejskich plasują się w ścisłej krajowej czołówce.

Ogólny znormalizowany miernik aktywności społecznej przyjmuje wartości z przedziału od 0 do 1. Im wartość bardziej zbliżona jest do jedynki, tym wyższa jakość prezentowanego miernika na terenie danego powiatu województwa podkarpackiego. Wartość ogólnego miernika aktywności społecznej jest średnią sumy rang cząstkowych dla tego wskaźnika (liczba fundacji i stowarzyszeń, frekwencja w wyborach samorządowych w 2006 roku i w wyborach parlamentarnych w 2007 roku, inwestycje samorządów oraz wartość dotacji z UE pozyskana przez samorządy). Miernik aktywności społecznej przyjął wartości od 0,174 do 0,879.



**Rysunek 30. Miernik aktywności społecznej**

Źródło: oprac. własne na podstawie danych Banku Danych Regionalnych GUS

Relatywnie najwyższym poziomem aktywności społecznej charakteryzują się dwa powiaty grodzkie – Rzeszów i Krosno oraz powiat lubaczowski. Wartość miernika wyniosła w przypadku Rzeszowa – 0,879, Krosna – 0,781 i powiatu lubaczowskiego – 0,750. Drugą grupę tworzyły powiaty o niższym, lecz wysokim poziomie aktywności społecznej. W grupie tej znalazły się takie powiaty, jak: leski (0,737), bieszczadzki (0,732) i leżajski (0,625). Najliczniejszą grupę powiatów stworzyły te, które charakteryzowały się średnim poziomem aktywności społecznej, w których wartość miernika zawierała się w przedziale 0,456–0,597. Znalazły się w niej między innymi takie powiaty, jak: przemyski ziemski, jasielski, strzyżowski, sanocki, stalowowolski, kolbuszowski, mielecki, dębicki, niżański. Najniższy poziom aktywności społecznej odnotowano w powiecie brzozowskim i przeworskim. Wartości miernika aktywności społecznej dla pierwszego powiatu wyniosła 0,174, dla drugiego zaś 0,290. Przerzenny rozkład miernika przedstawia rysunek 30.

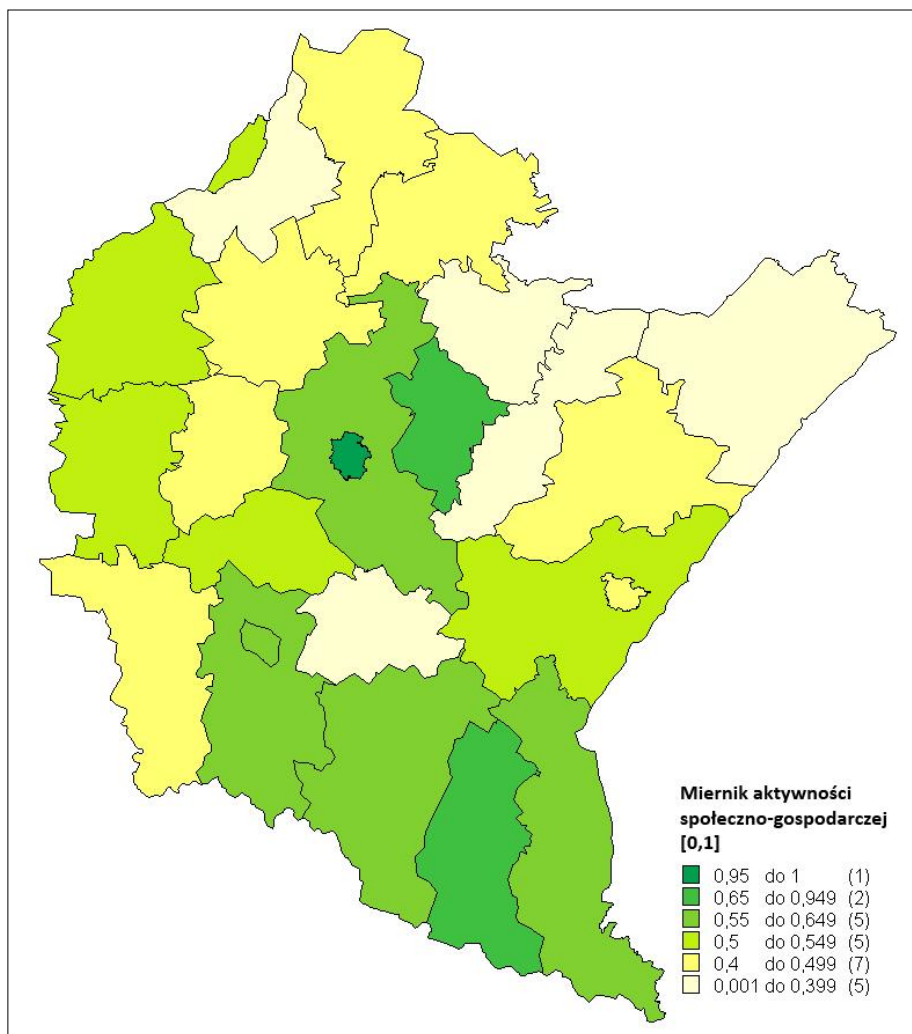
### **Podsumowanie**

Trzy mierniki cząstkowe poziomu drugiego (miernik mobilności przestrzennej, aktywności gospodarczej oraz aktywności społecznej) pozwoliły stworzyć ogólny miernik aktywności społeczno-gospodarczej mieszkańców powiatów województwa podkarpackiego. Miernik ten określa poziom zaangażowania i aktywności społecznej oraz gospodarczej mieszkańców poszczególnych jednostek terytorialnych. Odwołuje się on do gotowości w zakresie zmiany miejsca zamieszkania, podjęcia ryzyka rozpoczęcia działalności gospodarczej, udziału w wyborach czy też aktywności na rzecz innych mieszkańców lokalnej społeczności.

Powiaty o najwyższym potencjale demograficznym koncentrowały się głównie w środkowej oraz południowo-wschodniej części województwa. Najwyższą wartość miernika zanotowano w powiecie rzeszowskim grodzkim (0,954). Bardzo wysoką wartością miernika potencjału demograficznego charakteryzowały się jeszcze dwa powiaty łańcucki: (0,710) i leski (0,656). Te trzy powiaty można zaliczyć do grupy liderów o najwyższym poziomie aktywności społeczno-gospodarczej. Drugą grupę powiatów charakteryzujących się także wysokim poziomem aktywności społeczno-gospodarczej tworzą: bieszczadzki, sanocki, krośnieński ziemski, rzeszowski ziemski oraz miasto Krosno. Wartość miernika aktywności społeczno-gospodarczej wahała się w nich od 0,615 w powiecie sanockim do 0,577 w powiecie bieszczadzkim. Trzecią grupę stworzyły powiaty, w których poziom aktywności społeczno-gospodarczej można określić jako średni. Weszło do niej pięć powiatów: przemyski ziemski, mielecki, dębicki, strzyżowski i miasto Tarnobrzeg. Wartość miernika w tych powiatach zawierała się w przedziale od 0,548 (Tarnobrzeg) do 0,514 (strzyżowski). Najniższym poziomem aktywności społeczno-gospodarczej w województwie podkarpackim charak-



teryzują się powiaty: przeworski, tarnobrzeski ziemski, lubaczowski, brzozowski i leżajski. Wartość miernika dla tych jednostek terytorialnych wahała się od 0,299 w powiecie przeworskim do 0,393 w powiecie leżajskim. Stosunkowo niskim poziomem aktywności społeczno-gospodarczej, w którym wartość miernika nie przekroczyła 0,450, charakteryzują się powiaty: jasielski (0,417), ropczycko-sędziszowski (0,418), jarosławski (0,439) oraz miasto Przemyśl (0,448).



**Rysunek 28. Miernik aktywności społeczno-gospodarczej w powiatach województwa podkarpackiego**

Źródło: oprac. własne na podstawie danych Banku Danych Regionalnych GUS

Wartość miernika aktywności społeczno-gospodarczej dla województwa podkarpackiego wyniosła 0,597. Podregion rzeszowsko-tarnobrzeski charakteryzował się wyższym poziomem aktywności społeczno-gospodarczej (0,667) niż subregion krośnieńsko-przemyski (0,478). Przestrzenny rozkład miernika potencjału demograficznego przedstawia rysunek 31.

### 3. Miernik Jakości Kapitału Ludzkiego

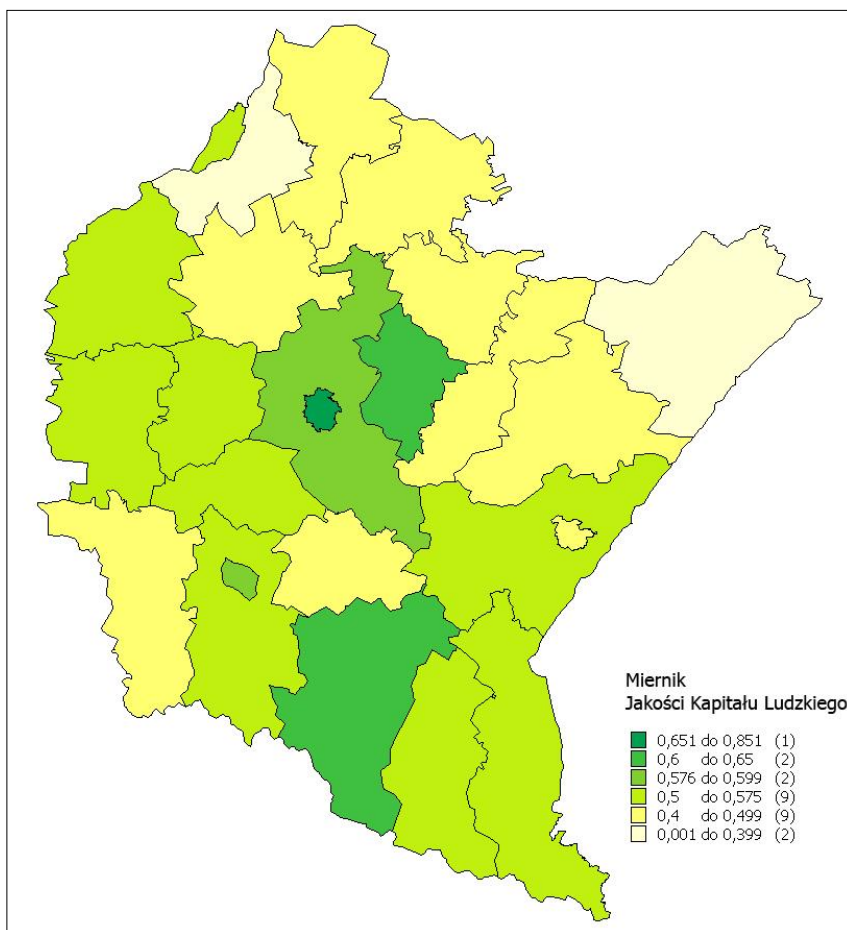
Ocena przestrzennego zróżnicowania jakości kapitału ludzkiego, oparta na wielkości syntetycznego miernika Jakości Kapitału Ludzkiego (JKL) wskazuje, iż zasadnicza linia podziału województwa podkarpackiego biegnie ukośnie, łącząc krańce północno-zachodnie z południowo-wschodnimi. Powiaty leżące na wschód od tej linii podziału, wyłączając powiat łańcucki, charakteryzują się niższym wskaźnikiem Jakości Kapitału Ludzkiego (JKL).

Najniższy poziom jakości kapitału ludzkiego, wyznaczany wartością miernika JKL mniejszą niż 0,400 wystąpił w dwóch powiatach: tarnobrzeskim ziemskim (wartość JKL = 0,296) i lubaczowskim (wartość JKL = 0,375). Najwyższą wartość wskaźnika JKL stwierdzono w powiecie grodzkim Rzeszów i wyniosła ona 0,851. Do grupy powiatów o wysokim poziomie jakości kapitału ludzkiego (wartość JKL powyżej 0,575) zaliczono również powiaty: łańcucki (wartość JKL = 0,632), sanocki (wartość JKL = 0,601), miasto Krosno (wartość JKL = 0,579) oraz rzeszowski ziemski (wartość JKL = 0,578). Warto zwrócić uwagę, iż w grupie powiatów o najwyższym poziomie jakości kapitału ludzkiego znalazły się dwa powiaty grodzkie – Rzeszów i Krosno, które, między innymi według Sobali-Gwosdz, stanowią dwa wyraźne ośrodki wzrostu w województwie podkarpackim<sup>216</sup>. Potwierdzają to również analizy jakości kapitału ludzkiego. Na uwagę zasługuje również wysoki poziom miernika JKL w powiecie sanockim, który, jak widać, posiada spory potencjał rozwojowy.

Średni poziom jakości kapitału ludzkiego, wyznaczany wartością miernika JKL w przedziale od 0,575 do 0,500 zaobserwowano w dziewięciu powiatach: przemyskim ziemskim, strzyżowskim, krośnieńskim ziemskim, ropczycko-sędziszowskim, bieszczadzkim, dębickim, mieleckim, leskim oraz Tarnobrzegu. Stosunkowo niskim poziomem jakości kapitału ludzkiego charakteryzowały się powiaty, w których wartość JKL mieściła się w przedziale od 0,499 do 0,400. W grupie tej znalazły się takie jednostki terytorialne, jak: powiat jasielski, brzozowski, stalowowolski, jarosławski, leżajski, nizański, przeworski, kolbuszowski i miasto Przemyśl.

---

<sup>216</sup> Por. A. Sobala-Gwosdz, *Ośrodki wzrostu i obszary stagnacji...*



**Rysunek 29. Miernik Jakości Kapitału Ludzkiego w powiatach województwa podkarpackiego**

Źródło: oprac. własne na podstawie danych Banku Danych Regionalnych GUS

Zdecydowanie wyższą wartość miernika JKL odnotowano w subregionie rzeszowsko-tarnobrzeskim (wartość JKL = 0,647) niż w podregionie krośnieńsko-przemyskim (wartość JKL = 0,478). Średnia wartość miernika Jakości Kapitału Ludzkiego dla województwa podkarpackiego wyniosła 0,578. Przestrzenny rozkład miernika Jakości Kapitału Ludzkiego został zaprezentowany na rysunku 32.

## ROZDZIAŁ V

# Aspekty ilościowe i jakościowe kapitału społecznego mieszkańców województwa podkarpackiego

Rozdział ten przedstawia wyniki badań empirycznych zrealizowanych na reprezentatywnej próbie mieszkańców województwa podkarpackiego. Analizy o charakterze jakościowym i ilościowym zaprezentowane zostaną według wcześniej przyjętego schematu siedmiu wymiarów kapitału społecznego.

### 1. Uczestnictwo organizacyjne i jego zróżnicowanie

Formalne członkostwo w którymś z oficjalnie istniejących zrzeszeń to jeden z aspektów kapitału społecznego. Często jest ono traktowane jako przydatny barometr zaangażowania społecznego. O zaletach stowarzyszania pisał już Alexis de Tocqueville, podając przykład amerykańskiego społeczeństwa: „niezależnie od wieku, pozycji i poziomu umysłowego Amerykanów, nieustannie się stowarzyszają. Mają nie tylko towarzystwa handlowe i przemysłowe, do których należą wszyscy, ale również mnóstwo innych: istnieją stowarzyszenia religijne i moralne, stowarzyszenia o poważnym i błahym charakterze, stowarzyszenia zajmujące się ogólnymi i bardzo szczegółowymi sprawami, stowarzyszenia wielkie i małe [...]. W ten sposób najbardziej demokratycznym krajem na świecie okazuje się ten, w którym ludzie najbardziej udoskonalili sztukę zbiorowego dążenia do celu wspólnych pragnień i tę nowo powstałą wiedzę stosują najczęściej”<sup>217</sup>. Również Robert Putnam stwierdza, że stowarzyszenia obywatelskie przyczyniają się do efektywności i stabilności demokratycznego rządu, zarówno z powodu ich „wewnętrznego” oddziaływania na poszczególnych członków, jak i „zewnętrznego” oddziaływania na szersze kręgi społeczności. Oddziałując wewnątrz, stowarzyszenia zaszczepiają swoim członkom nawyk współpracy, solidarności i myślenia o sprawach społecznych. Oddziałując zewnątrz, gęsta

---

<sup>217</sup> A. de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*, Kraków 1996, s. 116.

sięć wtórnych związków wzmacnia to, co politolodzy nazywają „artykulacją interesów” i „agregacją interesów”<sup>218</sup>. Dla większości teoretyków nie tylko jeden z wymiarów – zrzeszanie się obywateli, ale ogólnie ujmowany kapitał społeczny stanowi istotę społeczeństwa obywatelskiego, z pewnością zaś społeczeństwa efektywnego rozwojowo<sup>219</sup>.

Uczestnictwo mieszkańców województwa podkarpackiego w działaniach którejs z oficjalnie działających organizacji społecznych (zrzeszeń) można traktować jako formalny kapitał społeczny. W badaniach przyjęty został bardzo szeroki zakres znaczeniowy pojęcia organizacja społeczna. Badanym zadano pytanie, czy kiedykolwiek należeli do:

- stowarzyszenia, organizacji społecznej, politycznej, samopomocowej, fundacji;
- związku zawodowego, ochotniczej służby (np. straży pożarnej);
- komitetu blokowego, zarządu wspólnoty mieszkaniowej;
- trójki klasowej, rady szkoły, rady rodziców;
- koła parafialnego, grupy/wspólnoty religijnej (np. róży różańcowej itp.);
- klubu sportowego, grupy muzycznej, grupy hobbyistycznej.

Celem pytania było stwierdzenie faktu uczestnictwa respondentów w jakichkolwiek sformalizowanych strukturach dobrowolnego zrzeszenia, nienastawionego na ekonomiczny zysk. Badania wykazały, iż blisko 1/3 respondentów zadeklarowała przynależność do przynajmniej jednej z wymienionych organizacji społecznych (28,1%). Wyższym poziomem uczestnictwa w oficjalnie działających organizacjach społecznych charakteryzowali się mieszkańcy subregionu krośnieńsko-przemyskiego. Deklaracje takie złożyło 30,7% respondentów. W subregionie rzeszowsko-tarnobrzeskim odsetek ten wyniósł 27,7%. Najaktywniejszy respondent należał do pięciu organizacji społecznych. Przynależność do czterech zadeklarowało czterech badanych, do trzech organizacji ośmiu, do dwóch zaś pięćdziesięciu czterech. Nieznacznie wyższym poziomem uczestnictwa w organizacjach społecznych charakteryzowali się mieszkańcy terenów wiejskich (30,0%) niż miast (27,8%). Mieszkańcy wsi częściej deklarowali przynależność do związków zawodowych, organizacji ochotniczej służby (OSP) oraz kół parafialnych, grup i wspólnot religijnych. Mieszkańcy miast częściej zaś należeli do komitetów blokowych, zarządów wspólnot mieszkaniowych, a także klubów sportowych, grup muzycznych i grup hobbyistycznych.

---

<sup>218</sup> R. Putnam, *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, Kraków 1995, s. 137.

<sup>219</sup> J. Czapiński, T. Panek, *Diagnoza społeczna 2007. Warunki i jakość życia Polaków*, Warszawa 2007, s. 257.

Czynnikami różnicującymi posiadanie przez mieszkańców województwa podkarpackiego sformalizowanego kapitału społecznego okazały się: płeć, wiek, wykształcenie, status zawodowy oraz poziom religijności mierzony częstotliwością praktyk religijnych. Ponad trzydzieści jeden procent mężczyzn deklaroowało przynależność do którejś z organizacji społecznych (31,1%). Odsetek wśród kobiet był niższy i wyniósł 27,5%.

Wykształcenie było kolejnym z czynników, który w dużym stopniu różnicował zasoby sformalizowanego kapitału społecznego. Zaledwie 1/4 badanych z wykształceniem gimnazjalnym, podstawowym lub niższym deklaroowała przynależność do organizacji społecznej (24,7%). Wśród osób z wykształceniem wyższym (licencjackim i magisterskim) odsetek ten był półtora razy wyższy (36,7%). Test  $\chi^2$  Pearsona wykazał, że pomiędzy poziomem wykształcenia a deklaracją przynależności do organizacji społecznej istnieje statystycznie istotny związek. Wartość współczynnika kontyngencji C Pearsona wyniosła 0,108. W przypadku badań społecznych taka siła związku uważana jest za umiarkowaną.

Czynnikiem różnicującym poziom sformalizowanego kapitału społecznego okazał się również wiek. Blisko dwadzieścia trzy procent badanych mieszkańców Podkarpacia w wieku 15–24 lata zadeklaroowało przynależność do jednej z wymienionych organizacji społecznych (22,9%). Nieznacznie wyższym poziomem sformalizowanego kapitału społecznego charakteryzowali się respondenci w wieku 25–34 lata. W populacji tej odsetek osób deklaruujących przynależność do organizacji społecznych wyniósł 26,1%. Wśród osób w wieku 35–44 lata równał się 29,6%. Najwyższym poziomem sformalizowanego kapitału społecznego charakteryzowały się osoby w wieku 45–54 lata. Blisko czterdzieści procent respondentów w tym przedziale wiekowym deklaroowało przynależność do organizacji społecznych (37,2%). W najstarszej grupie wiekowej objętej badaniem (55–64 lata) blisko 1/3 respondentów deklaroowała uczestnictwo w sformalizowanych strukturach dobrowolnego zrzeszenia (32,3%). Test  $\chi^2$  Pearsona wykazał, że pomiędzy wiekiem badanych a deklaracją przynależności do organizacji społecznej istnieje statystycznie istotny związek. Siła związku była umiarkowana, a wartość współczynnika kontyngencji C Pearsona wyniosła 0,114.

Status zawodowy był czynnikiem, który jeszcze mocniej niż wykształcenie i wiek różnicował poziom sformalizowanego kapitału społecznego. Analizy wykazały, że wyższy status zawodowy wiąże się z wyższym poziomem przynależności do organizacji społecznych. Blisko czterdzieści pięć procent wyższych urzędników i przedstawicieli wolnych zawodów deklaroowało przynależność do jednej z wymienionych organizacji społecznych (43,4%). Wśród pracowników fizycznych i robotników odsetek ten był dwa razy mniejszy (21,5%). Wysokim poziomem sformalizowanego kapitału społecznego charakteryzują się również

emeryci i renciści. W tej kategorii osób nieaktywnych zawodowo odsetek deklarujących przynależność do jakiegokolwiek zrzeszenia wyniósł 34,9%. Tabela 6 przedstawia dane dotyczące poziomu członkostwa w organizacjach społecznych ze względu na status zawodowy. Test  $\lambda^2$  Pearsona wykazał, że pomiędzy statusem zawodowym badanych a deklaracją przynależności do organizacji społecznej istnieje statystycznie istotny związek. Wartość współczynnika kontyngencji C Pearsona wyniosła 0,146.

**Tabela 6. Poziom członkostwa w organizacjach społecznych ze względu na status zawodowy (w %)**

Status zawodowy	Przynależność do organizacji społecznej		Ogółem
	Tak	Nie	
Wyżsi urzędnicy i wolne zawody	43,4	56,6	100,0
Prywatni przedsiębiorcy	29,1	70,9	100,0
Pracownicy średniego szczebla	31,7	68,3	100,0
Pracownicy fizyczni i robotnicy	21,5	78,5	100,0
Emeryci i renciści	34,9	65,1	100,0
Uczniowie i studenci	23,4	76,6	100,0
Gospodynie, bezrobotni i reszta	26,8	73,2	100,0

Źródło: badania własne

Religijność mierzona częstotliwością praktyk religijnych okazała się w przypadku mieszkańców województwa podkarpackiego również czynnikiem różnicującym poziom sformalizowanego kapitału społecznego. Pomiedzy poziomem religijności badanych a deklaracją przynależności do organizacji społecznej istnieje statystycznie istotny związek. Siła związku na poziomie testu  $\lambda^2$  Pearsona okazała się umiarkowana i wyniosła 0,154. Wśród osób, które uczestniczą w praktykach religijnych częściej niż raz w tygodniu, zaobserwowano najwyższy poziom sformalizowanego uczestnictwa w organizacjach społecznych. 43,5% badanych o najwyższym poziomie religijności zadeklarowało, że należy do jednej z wymienionych organizacji społecznych. W grupie osób, które w ogóle nie uczestniczą w praktykach religijnych, odsetek przynależności do zrzeszeń wyniósł 25,0%. W najliczniejszej kategorii badawczej, respondentów, którzy raz w tygodniu biorą udział w praktykach religijnych, poziom uczestnictwa w organizacjach społecznych wyniósł 28,9%.

Badania struktury członkostwa mieszkańców województwa podkarpackiego w różnych rodzajach organizacji społecznych wykazały, iż związki zawodowe i ochotnicze służby, np. straż pożarna, zrzeszają największą liczbę respondentów. Odsetek respondentów, który należy do tego typu organizacji społecznych wyniósł, 8,3% ogółu badanych. Osiem procent respondentów zadeklarowało przynależność do klubu sportowego, grupy muzycznej lub grupy hobbyistycznej

(8,0%). Ponad siedem procent mieszkańców Podkarpacia przynależy do koła parafialnego, grupy lub wspólnoty religijnej (7,3%)<sup>220</sup>. Załedwie co dwudziesty badany wskazał, że należy do stowarzyszenia, organizacji społecznej, politycznej, samopomocowej lub fundacji (5,3%).

**Tabela 7. Rodzaj organizacji, do której należą badani ze względu na subregion zamieszkania**

Rodzaj organizacji	Subregion	
	rzeszowsko-tarnobrzeski	krośnieńsko-przemyski
Stowarzyszenia, organizacja społeczna, polityczna, samopomocowa, fundacja	4,9	5,3
Związek zawodowy, ochotnicza służba (np. straż pożarna)	7,8	9,0
Komitet blokowy, zarząd wspólnoty mieszkaniowej	1,6	0,6
Trójka klasowa, rada szkoły, rada rodziców	3,6	3,9
Koło parafialne, grupa/wspólnota religijna (np. róża różańcowa itp.)	6,9	7,8
Klub sportowy, grupa muzyczna, grupa hobby-styczna	8,5	7,4
inna organizacja	1,4	2,2

Źródło: badania własne

Badani, którzy zadeklarowali przynależność do organizacji społecznej, różnili się między sobą stopniem zaangażowania w niej. Zaangażowanie w działalność zrzeszenia można scharakteryzować, wyróżniając pięć typów aktywności jej członków:

- 1) regularne uczestnictwo w spotkaniach organizacji (spotkania z innymi członkami przynajmniej raz w miesiącu) oraz aktywna postawa organizatorska (organizacja działania innych osób);
- 2) regularne uczestnictwo w spotkaniach organizacji (spotkania z innymi członkami przynajmniej raz w miesiącu) oraz pasywna postawa organizatorska (brak organizacji działania innych osób);
- 3) nieregularne uczestnictwo w spotkaniach organizacji (spotkania z innymi członkami rzadziej niż raz w miesiącu) oraz aktywna postawa organizatorska (organizacja działania innych osób);
- 4) nieregularne uczestnictwo w spotkaniach organizacji (spotkania z innymi członkami rzadziej niż raz w miesiącu) oraz pasywna postawa organizatorska (brak organizacji działania innych osób);

<sup>220</sup> Por. H. Szareyko, *Nielegalne budownictwo sakralne jako fenomen religijno-społeczny*, Wrocław 2008.



5) symboliczny charakter uczestnictwa w organizacji – nie spotyka się z innymi członkami lub spotyka się bardzo rzadko, a członkostwo polega głównie na opłacaniu składki lub byciu wpisanym na listę członków organizacji.

Ponad 1/4 najbardziej aktywnych respondentów, którzy spotykali się z innymi członkami przynajmniej raz w miesiącu i organizowali ich działania, należała do koła parafialnego, grupy lub wspólnoty religijnej oraz klubu sportowego, grupy muzycznej lub grupy hobbystycznej (po 26,3% ogółu badanych, którzy stwierdzili: *spotykam się z innymi członkami przynajmniej raz w miesiącu i organizuję działania innych osób*). Co piąty najbardziej zaangażowany w działalność organizacji społecznej przynależał do związku zawodowego lub ochotniczej służby, np. straży pożarnej (18,6%).

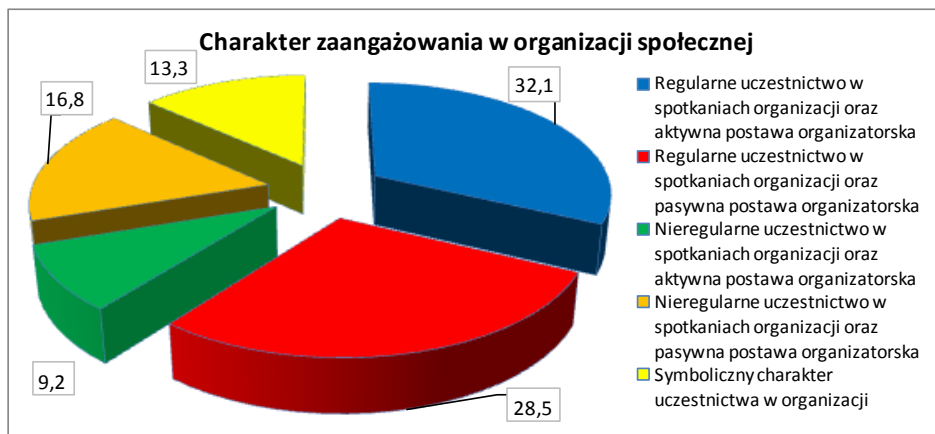
Wśród respondentów, którzy regularnie uczestniczą w spotkaniach organizacji społecznych, ale przyjmują pasywną postawę organizatorską, dominowali członkowie klubów sportowych, grup muzycznych, grup hobbystycznych (31,4% ogółu badanych, którzy stwierdzili: *spotykam się z innymi członkami przynajmniej raz w miesiącu, ale nie organizuję działania innych osób*) oraz kół parafialnych, grup oraz wspólnot religijnych (25,7%).

Trzeci z wyróżnionych typów zaangażowania był najmniej popularny wśród badanych, gdyż zaobserwowano go jedynie w 34 przypadkach. Najczęściej do tego typu aktywności przyznawali się członkowie związku zawodowego lub ochotniczej służby (26,5% ogółu badanych, którzy odpowiedzieli: *spotykam się z innymi członkami rzadziej niż raz w miesiącu i organizuję działania innych osób*). Blisko jedna czwarta aktywnych, lecz nieregularnie uczestniczących w spotkaniach badanych była zaangażowana w działalność stowarzyszeń, organizacji społecznych, politycznych, samopomocowych i fundacji (23,5%). Niewiele zaś ponad dwadzieścia procent działało w trójkach klasowych, radzie szkoły lub radzie rodziców (20,6%).

Nieregularne uczestnictwo w spotkaniach oraz pasywny w nich udział w największym stopniu dotyczył trzech grup badanych mieszkańców działających w związkach zawodowych lub ochotniczej służbie (27,4% ogółu badanych, którzy odpowiedzieli: *spotykam się z innymi członkami rzadziej niż raz w miesiącu, ale nie organizuję działania innych osób*), trójce klasowej, radzie szkoły lub radzie rodziców (24,2%) oraz stowarzyszeniu, organizacji społecznej, politycznej, samopomocowej lub fundacji (21,0%).

Symboliczny charakter uczestnictwa w dobrowolnym zrzeszeniu, wiążący się zazwyczaj z płaceniem składki lub byciem wpisanym na listę członków organizacji, wybierali członkowie związku zawodowego lub ochotniczej służby (36,7% ogółu badanych, którzy odpowiedzieli: *nie spotykam się z innymi członkami lub spotykam się bardzo rzadko, a członkostwo polega głównie na opłaceniu składki lub byciu wpisanym na listę członków organizacji*).

Pozytywnym wnioskiem, jaki płynie z badań nad charakterem zaangażowania w organizacjach społecznych mieszkańców województwa podkarpackiego, jest przewaga aktywnych form działania w nich. Blisko 1/3 respondentów spotyka się regularnie, raz miesiącu z innymi członkami i jest na tych spotkaniach inicjatorem nowych działań. Co dziesiąty badany nie bywa regularnie na spotkaniach zrzeszenia, ale jeśli się już pojawia, to aktywnie włącza się w jego pracę i inicjuje nowe pomysły (rysunek 33).



**Rysunek 30. Typy zaangażowania badanych w organizacjach społecznych, których są członkami**

Źródło: badania własne

Z punktu widzenia budowania kapitału społecznego i wykorzystywania go dla dobra wspólnego najbardziej prorozwojowy charakter będzie miał pierwszy typ zaangażowania w działalność organizacji, zdefiniowany jako „regularne uczestnictwo w spotkaniach organizacji oraz aktywna postawa organizatorska”. Czynniki, które mogą determinować tę właśnie postawę działania, są: płeć oraz poziom religijności mierzony częstotliwością praktyk religijnych. Test  $\chi^2$  Pearsona wykazał, że pomiędzy tym najbardziej aktywnym typem zaangażowania w działalność zrzeszenia a płcią istnieje statystycznie istotny związek. Wartość współczynnika kontyngencji C Pearsona wyniosła 0,085 i można ją uznać za słabą siłę związku. Zdecydowanie silniejszy związek występuje pomiędzy aktywnym typem zaangażowania a częstotliwością praktyk religijnych. Wartość współczynnika kontyngencji C Pearsona w tym przypadku wyniosła 0,129 i jest to umiarkowanie silny związek. Interpretując wartość współczynnika, można stwierdzić, że osoby częściej praktykujące w bardziej aktywny sposób angażują się w działania organizacji społecznych, spełniając w nich przywódcze role.

## 2. Zaufanie i solidarność społeczna

Zaufanie jest zasadniczym składnikiem kapitału społecznego i jedną z jego najcenniejszych odmian<sup>221</sup>. Dla wielu teoretyków jest kluczową kategorią i wartością, a jego występowanie, świadczy o wysokim kapitale społecznym<sup>222</sup>. Jak podkreśla Andrzej Sadowski, wysoki poziom zaufania społecznego między ludźmi występujący w obrębie rodzin, ale także dobrowolnie tworzonych instytucji i organizacji społecznych powoduje, że mieszkańcy są gotowi podejmować kooperację, współdziałanie, aby zrealizować określone cele. Na związek między kapitałem społecznym a zaufaniem zwrócił uwagę jeden z popularyzatorów terminu kapitał społeczny, Robert Putnam. Jak pamiętamy, definiował on pojęcie kapitału społecznego jako: „takie cechy organizacji społeczeństwa, jak zaufanie, normy i powiązania, które zwiększają sprawność społeczeństwa, ułatwiają skoordynowane działania”<sup>223</sup>. Putnam wyraźnie podkreślał, że „zaufanie jest podstawowym składnikiem kapitału społecznego”<sup>224</sup>. Zaufanie jest wynikiem przede wszystkim pozytywnych doświadczeń związanych ze współpracą społeczną i możliwością upowszechniania tego rodzaju wiedzy wśród innych, dlatego też dla poziomu kapitału społecznego ważne są możliwości, jakimi dysponują społeczności w zakresie przenoszenia tego typu informacji<sup>225</sup>.

David Halpern, podsumowując wieloletnie badania empiryczne i analizy teoretyczne prowadzone przez wielu badaczy, stwierdził, iż „zaufanie i wiarygodność stanowią istotny aspekt normatywnie rozumianego kapitału społecznego”<sup>226</sup>. Szereg badań empirycznych wykorzystuje poziom zaufania jako jeden z najprostszych i pojedynczych wskaźników kapitału społecznego. Jak stwierdza Piotr Sztompka, mocnego uzasadnienia dla takich działań dostarczył Putnam, prowadząc w kilkunastu stanach USA porównawcze badania poziomu kapitału społecznego. Na potrzeby tych badań zbudował złożony indeks kapitału społecznego, na który składały się takie elementy, jak: przynależność do dobrowolnych stowarzyszeń i uczęszczanie na ich zebrania, uczestnictwo w spotkaniach publicznych, wiecach itp., podejmowanie dobrowolnych działań na rzecz wspólnoty, organizowanie przyjęć dla znajomych, uczęszczanie na takie przyję-

---

<sup>221</sup> P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007, s. 244.

<sup>222</sup> T. Szawiel, *Spółczesność obywatelskie i kapitał społeczny w Polsce na przełomie wieków 1995–2001* [w:] *Obszary ładu i anomii. Konsekwencje i kierunki polskich przemian*, red. A. Miszalska, A. Piotrowski, Łódź 2006.

<sup>223</sup> R. Putnam, *Demokracja w działaniu...*, s. 258.

<sup>224</sup> *Ibidem*, s. 264.

<sup>225</sup> B. Lewenstein, *Spółczesność rodzin czy obywateli – kapitał społeczny Polaków okresu transformacji*, „Societas/Communitas” 2006, nr 1(1), s. 165.

<sup>226</sup> D. Halpern, *Social Capital*, Cambridge 2005, cyt. za: P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa...*, s. 244–245.

cia, udział w wyborach oraz uogólnione zaufanie. Okazało się, że najsilniejsza korelacja występuje pomiędzy akceptacją przez respondentów tezy: „Można zaufać większości ludzi” – wskaźnik uogólnionego zaufania, a pozostałymi składowymi indeksu. W związku z tym trzeba uznać zaufanie za jądro kapitału społecznego<sup>227</sup>.

Literatura dotycząca empirycznych wskaźników kapitału społecznego oraz będącego jego elementem – częścią składową – zaufania społecznego, bogata jest w miary pozwalające oszacować poziom tego zjawiska. W swoim badaniu poddałem analizie kilka wymiarów zaufania społecznego, które stanowią zarazem jego szczegółowe empiryczne zmienne składowe. Są nimi:

- poziom zaufania do sąsiadów;
- poziom zaufania do ludzi ogółem (poziom uogólnionego zaufania);
- poziom zaufania do rodziny;
- poziom zaufania do władz samorządowych;
- poziom zaufania do władz centralnych (rządu, prezydenta, sejmu);
- poziom zaufania do współmieszkańców miejscowości;
- poziom zaufania do przełożonych i współpracowników.

Poziom zaufania do sąsiadów został zmierzony na podstawie trzech szczegółowych empirycznych zmiennych: 1) *Czy, gdy jest taka potrzeba, zwraca się Pan(i) do sąsiadów o drobną pomoc, np. pożyczanie czegoś, ewentualnie przechowywanie kluczy?*; 2) *Czy zgodzi się Pan(i) ze zdaniem, że większości sąsiadów może zaufać?*; 3) *Czy zgodzi się Pan(i) ze zdaniem, że w sąsiedztwie większość osób jest gotowych cię wykorzystać?*

Z danych wynika, że zaledwie piętnaście procent badanych mieszkańców województwa podkarpackiego ma zaufanie do sąsiadów i zwraca się o pomoc w przechowaniu kluczy czy pożyczaniu czegoś (15,4% ogółu respondentów). Sytuacje pomocy sąsiedzkiej opartej na zaufaniu, zdarzające się kilka razy do roku, dotyczą co piątego respondenta (22,2%). Sporadycznie do takich zachowań (zdarzających się raz w roku) przyznaje się nieco ponad 1/3 badanych (34,3%). Brakiem zaufania do sąsiadów i na przykład zostawieniem im kluczy czy zwróceniem się o pożyczkę charakteryzuje się ponad 1/4 respondentów (26,1%). Ze zdaniem, że większości sąsiadów można zaufać, zdecydowanie zgodziło się zaledwie dwanaście procent badanych (12,7%). Odsetek odpowiedzi negatywnych (raczej nie i zdecydowanie nie) na tak postawione pytanie był wyższy i wyniósł (19,3%). Ponad połowa badanych byłaby raczej skłonna do zaufania większości sąsiadów (54,9%). Sumując odsetki tych, którzy darzą sąsiadów pełnym i warunkowym zaufaniem, otrzymujemy grupę badanych, którzy są skłonni prosić mieszkających w pobliżu o pomoc czy powierzyć im

---

<sup>227</sup> P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa...*, s. 245.

swój majątek. Tabela 8 przedstawia rozkład odpowiedzi na pytanie o uogólnione zaufanie do sąsiadów.

**Tabela 8. Uogólnione zaufanie do sąsiadów**

	Czy zgodzi się Pan(i) z następującymi zdaniami: „większości sąsiadów mogę zaufać”	
	Liczebność	%
Zdecydowanie tak	134	12,7
Raczej tak	580	54,9
Raczej nie	160	15,2
Zdecydowanie nie	43	4,1
Trudno powiedzieć	139	13,2
Ogółem	<b>1056</b>	<b>100,0</b>

Źródło: badania własne

Podobny rozkład odpowiedzi otrzymujemy na pytanie, które w sposób pośredni mierzy poziom zaufania do sąsiadów. Respondenci zostali zapytani, czy w sąsiedztwie większość osób jest gotowych, aby ich wykorzystać. Zdecydowanie zanegowało takie stwierdzenie 16% respondentów. Blisko połowa odpowiedziała, że raczej nie ma takich osób (49,8%). Na uwagę zasługuje, że zaledwie niespełna trzy procent badanych zdecydowanie stwierdziło, że są osoby, które chcą je wykorzystać (2,9%). Trzynastą procent wskazało, że raczej są tacy sąsiedzi (13,0%).

Znormalizowany ogólny wskaźnik zaufania do sąsiadów zbudowany z trzech przedstawionych powyżej pytań przyjął trzy poziomy: niski, średni i wysoki. Niskim poziomem zaufania do sąsiadów charakteryzowała się ponad 1/3 badanych (35,9% ogółu badanych). U ponad czterdziestu jeden procent respondentów poziom zaufania do osób mieszkających w pobliżu był na średnim poziomie (41,6%). Ponad co piąty badany charakteryzował się zaś wysokim poziomem zaufania (22,6%). Czynniki różnicującymi poziom zaufania do sąsiadów okazały się: wiek, poziom religijności oraz przynależność do organizacji społecznych. Stosując współczynnik korelacji liniowej Pearsona, można zauważyć niezbyt silną korelację pomiędzy poziomem zaufania do sąsiadów i wiekiem badanych ( $r = 0,149$ ;  $p = 0,01$ ). Interpretując powyższe dane, można stwierdzić, iż wraz z wiekiem zwiększa się poziom zaufania do sąsiadów. Najstarsze grupy wiekowe dysponują największymi zasobami zaufania w stosunku do osób, które mieszkają w ich najbliższym sąsiedztwie. Statystycznie istotna korelacja występuje również pomiędzy poziomem zaufania do sąsiadów a częstotliwością odbywania praktyk religijnych. Wartość współczynnika korelacji liniowej mówi o słabej sile związku pomiędzy zmiennymi ( $r = 0,119$ ;  $p = 0,01$ ). Dodatnia wartość współczynnika wskazuje, że wraz ze wzrostem częstotliwości odbywania praktyk religijnych rośnie również poziom zaufania do sąsiadów.

Osoby o wysokim poziomie religijności charakteryzują się większą otwartością i ufnością w stosunku do innych. Niski poziom religijności, mierzony częstotliwością uczestnictwa w praktykach religijnych, wiąże się zaś z mniejszą skłonnością do wejścia w krąg wiarygodności i zaufania. Test  $\chi^2$  Pearsona wykazał również, że pomiędzy poziomem zaufania do sąsiadów a deklaracją przynależności do organizacji społecznej istnieje statystycznie istotny związek. Wartość współczynnika kontyngencji C Pearsona wyniosła 0,115. W przypadku badań społecznych taka siła związku uważana jest za umiarkowaną.

Najczęściej używanym w badaniach empirycznych wskaźnikiem mierzącym poziom zaufania społecznego jest tzw. wskaźnik poziomu uogólnionego zaufania społecznego (pytanie: *Czy większości ludzi można ufać*)<sup>228</sup>. W badaniach nad kapitałem społecznym w województwie podkarpackim wskaźnik poziomu uogólnionego zaufania został zastosowany w dwóch pytaniach kwestionariuszowych. Celem podwójnego zastosowania wskaźnika było jak najlepsze zdiagnozowanie poziomu zaufania społecznego wśród mieszkańców Podkarpacia. W obydwu przypadkach stopień uogólnionego zaufania społecznego pozostawał na zbliżonym poziomie. Tabela 9 prezentuje dane obrazujące poziom zjawiska.

**Tabela 9. Poziom uogólnionego zaufania społecznego mieszkańców województwa podkarpackiego**

Proszę powiedzieć, która opinia jest bliższa Pana(i) poglądom		Proszę powiedzieć, czy ogólnie biorąc, uważa Pan(i), że:	
	%		%
Ogólnie rzecz biorąc, większości ludzi można ufać	28,8	Większości ludzi można ufać	26,5
W stosunkach z innymi trzeba być bardzo ostrożnym	60,4	Nigdy nie jest się zbyt ostrożnym w postępowaniu z ludźmi	53,3
Trudno powiedzieć	10,9	Trudno powiedzieć	20,2
Ogółem	100,0	Ogółem	100,0

Źródło: badania własne

Poziom zaufania do ludzi ogółem, oprócz powyższego wskaźnika, został również określony w sposób pośredni poprzez cztery pytania:

- Czy zgodzi się Pan(i) ze zdaniem, że człowiek bardzo uczciwy na ogół kończy marnie;
- Czy zgodzi się Pan(i) ze zdaniem, że każdy myśli tylko o sobie, dba tylko o własne dobro;
- Czy zgodzi się Pan(i) ze zdaniem, że w razie problemów można liczyć na pomoc innych;

<sup>228</sup> Por. *Polski Generalny Sondaż Społeczny: Diagnoza Społeczna 2003, 2005, 2007, 2009; European Social Survey.*

– Czy zgodzi się Pan(i) ze zdaniem, że większość, gdyby miała okazję, próbowałaby osiągnąć cele kosztem innych.

Z opinią, że człowiek bardzo uczciwy kończy na ogół marnie, zgodziła się ponad 1/3 badanych mieszkańców województwa podkarpackiego (11,0% zdecydowanie tak; 24,3% raczej tak). Odmiennego zdania była prawie połowa respondentów (34,7% raczej nie; 14,8% zdecydowanie nie). Piętnaście procent badanych nie miało zdania na ten temat. W przypadku tej zmiennej występuje statystycznie istotna korelacja z poziomem wykształcenia badanych. Wartość współczynnika korelacji liniowej Pearsona wskazuje na słabą siłę związku pomiędzy zmiennymi ( $r = 0,094$ ;  $p = 0,01$ ). Interpretując wynik, można stwierdzić, że wyższy poziom wykształcenia badanych wiąże się z większą wiarą, że bycie człowiekiem uczciwym popłaca.

**Tabela 10. Każdy myśli tylko o sobie i dba tylko o własne dobro a subregion zamieszkania badanych (tabela krzyżowa)**

Każdy myśli tylko o sobie, dba tylko o własne dobro		Subregion		Ogółem
		rzeszowsko-tarnobrzeski	krośnieńsko-przemyski	
Zdecydowanie tak	Liczebność	44	62	106
	% z Subregion	8,8%	14,1%	11,2%
Raczej tak	Liczebność	185	178	363
	% z Subregion	36,9%	40,4%	38,5%
Raczej nie	Liczebność	217	161	378
	% z Subregion	43,2%	36,5%	40,1%
Zdecydowanie nie	Liczebność	56	40	96
	% z Subregion	11,2%	9,1%	10,2%
Ogółem	Liczebność	502	441	943
	% z Subregion	100,0%	100,0%	100,0%

Źródło: badania własne

Ponad czterdzieści procent badanych stwierdziło, że obecnie każdy myśli tylko o sobie i dba tylko o własne dobro (10,0% zdecydowanie tak; 34,3% raczej tak). Ze skrajnie indywidualistyczną i antyspołeczną wizją dzisiejszego Polaka nie zgodziło się blisko tyle samo badanych (35,8% raczej nie; 9,1% zdecydowanie nie). Co dziesiąty respondent nie potrafił ustosunkować się do tego stwierdzenia. Test  $\chi^2$  Pearsona wykazał, że pomiędzy zmienną określającą poziom zaufania a subregionem, w którym mieszka badany, występuje statystycznie istotny związek. Wartość współczynnika kontyngencji C Pearsona wyniosła 0,104. W przypadku badań społecznych taka siła związku uważana jest za umiarkowaną. Z danych zawartych w tabeli 10 widać wyraźnie, iż mieszkańcy podregionu krośnieńsko-przemyskiego charakteryzują się wyższym poziomem akceptacji stwierdzenia, iż obecnie każdy myśli tylko o sobie i dba tylko o wła-

sne dobro (suma twierdzących odpowiedzi wynosi w subregionie krośnieńsko-przemyskim 54,5%, a w subregionie rzeszowsko-tarnobrzeskim 45,7%).

Wiara w odwzajemnione zaufanie i pomoc ze strony innych w trudnej sytuacji charakteryzuje zdecydowaną większość badanych mieszkańców Podkarpacia. Siedemdziesiąt pięć procent respondentów zgadza się ze stwierdzeniem, że w razie problemów można liczyć na pomoc innych (13,1% zdecydowanie tak; 62,5% raczej tak). Jedynie nieco ponad piętnaście procent mieszkańców Podkarpacia nie wierzyło w altruistyczne zachowania współobywateli (14,4% raczej nie; 1,7% zdecydowanie nie). Egoistyczna postawa oraz brak zahamowań w osiągnięciu celu, nawet kosztem innych, to w opinii respondentów postawa powszechnie zauważalna. Ponad czterdzieści procent badanych stwierdziło, że takie sytuacje mają miejsce w życiu codziennym (11,0% zdecydowanie tak; 32,3% raczej tak). Dla 1/3 taki problem raczej nie występuje (27,2% raczej nie; 6,6% zdecydowanie nie). Co piąty badany nie miał zdania na ten temat (22,9%).

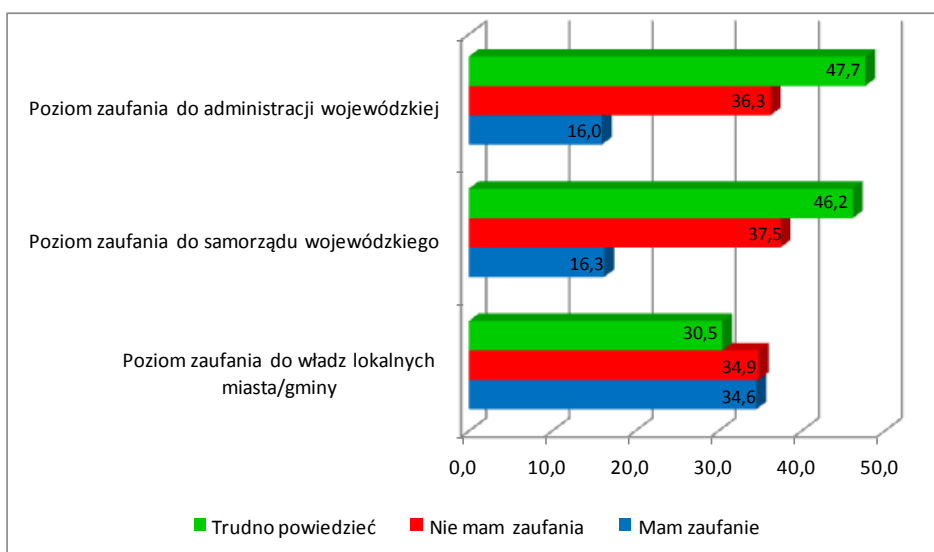
Niewątpliwie ważnym elementem budowania kapitału społecznego jest zaufanie do członków rodziny. Ma to szczególne znaczenie w społecznościach o zasiedziałym charakterze, jakim w dużej mierze jest Podkarpacie. Poziom zaufania do rodziny mierzony był deklaracjami badanych dotyczącymi tego, czy w życiu należy być głównie oddanym rodzinie oraz czy w sytuacji niedysponowania wystarczającym kapitałem do samodzielnego założenia firmy zwróciłby się w pierwszej kolejności o pomoc do rodziny. Blisko dziewięćdziesiąt procent badanych uważa, że w życiu należy być głównie oddanym rodzinie (43,0% zdecydowanie tak; 45,7% raczej tak). Czynniki różnicującymi poziom zaufania do rodziny okazały się: wiek, wykształcenie, poziom religijności oraz przynależność do organizacji społecznych. Stosując współczynnik korelacji liniowej Pearsona, można zauważyć niezbyt silną korelację pomiędzy poziomem zaufania do rodziny i wiekiem badanych ( $r = -0,161$ ;  $p = 0,01$ ). Ujemna wartość współczynnika wskazuje, że akceptacja stwierdzenia, iż w życiu należy być głównie oddanym rodzinie, rośnie wraz z wiekiem badanych. Statystyczny związek zachodzi również pomiędzy zaufaniem do rodziny a wykształceniem badanych. Siła związku jest jednak bardzo słaba ( $r = 0,072$ ;  $p = 0,05$ ). Większą siłę związku możemy zaobserwować między poziomem zaufania do rodziny a częstotliwością praktyk religijnych. Wartość współczynnika korelacji liniowej Pearsona wyniosła  $r = -0,157$  ( $p = 0,01$ ). Interpretując ten wynik, można stwierdzić, że wyższy poziom religijności mierzony częstotliwością praktykowania wiąże się z wyższym poziomem akceptacji stwierdzenia, iż w życiu należy być głównie oddanym rodzinie. Test  $\chi^2$  Pearsona wykazał także, że pomiędzy zmienną określającą poziom zaufania do rodziny a przynależnością do organizacji społecznych istnieje statystycznie istotny związek. Wartość współczynnika



kontyngencji C Pearsona wyniosła 0,124. Analiza tabeli krzyżowej wykazała, że osoby należące do organizacji społecznych charakteryzują się wyższym poziomem zaufania do rodziny.

Wysoki poziom zaufania do rodziny potwierdza również to, iż w sytuacji niedysponowania wystarczającym kapitałem do samodzielnego założenia firmy blisko czterdzieści pięć procent badanych zwróciłoby się w pierwszej kolejności o pomoc właśnie do członków rodziny (44,6%).

Według wielu współczesnych teoretyków demokracji dobrze i sprawnie funkcjonujące społeczeństwo obywatelskie musi opierać się na wzajemnym zaufaniu pomiędzy rządzącymi i obywatelami. Jak wiemy, kapitał społeczny przyczynia się do zwiększenia sprawności społeczeństwa oraz ułatwia koordynację działań. Zaufanie obywateli do instytucji państwa – władz państwowych i samorządowych, jest jednym z elementów, który znacznie może w tym pomagać.



**Rysunek 31. Poziom zaufania do władz samorządowych województwa podkarpackiego**

Źródło: badania własne

Syntetyczny ogólny wskaźnik zaufania do władz samorządowych przyjął trzy poziomy: niski, średni i wysoki. Wskaźnik obliczony został na podstawie poziomu zaufania do: władz lokalnych (*Czy, ogólnie rzecz biorąc, ma Pan(i) zaufanie do władz lokalnych Pana(i) miasta/gminy – prezydenta, burmistrza, wójta, radnych* oraz *Czy zgodzi się Pan(i) ze zdaniem, że większość władz mojej miejscowości to ludzie godni zaufania*) oraz samorządu wojewódzkiego (*Czy, ogólnie rzecz biorąc, ma Pan(i) zaufanie do samorządu wojewódzkiego – Urzę-*

du Marszałkowskiego, Marszałka Województwa), administracji wojewódzkiej (Czy, ogólnie rzecz biorąc, ma Pan(i) zaufanie do: administracji wojewódzkiej – Urzędu Wojewódzkiego, Wojewody).

Niskim poziomem zaufania do władz samorządowych charakteryzowała się ponad 1/3 badanych (36,9% ogółu badanych). U czterdziestu procent respondentów zaufanie do sprawujących władzę w gminie, powiecie czy województwie było na średnim poziomie (40,0%). Ponad co piąty badany charakteryzował się zaś wysokim poziomem zaufania (23,1%).

Władze lokalne (wójt, burmistrz, prezydent miasta, rada gminy, rada miasta) cieszą się najwyższym poziomem zaufania wśród mieszkańców Podkarpacia. Blisko dwukrotnie niższym poziomem zaufania charakteryzował się Urząd Marszałkowski wraz z Marszałkiem Województwa oraz Urząd Wojewódzki z Wojewodą. Należy zwrócić również uwagę na bardzo wysoki odsetek odpowiedzi „trudno powiedzieć”, które niewątpliwie świadczą o małej wiedzy na temat kompetencji samorządu wojewódzkiego i administracji wojewódzkiej.

Czynnikami, które różnicują poziom zaufania do władz samorządowych (lokalnych, samorządu wojewódzkiego, administracji wojewódzkiej), są: subregion zamieszkania, płeć oraz dochód w rodzinie badanych.

**Tabela 11. Zaufanie do władz samorządowych a miejsce zamieszkania badanych**

Zaufanie do władz samorządowych		Subregion		Ogółem
		rzeszowsko-tarnobrzeski	krośnieńsko-przemyski	
Niski	Liczebność	236	158	394
	% z Subregion	40,8	32,3	36,9
Średni	Liczebność	209	218	427
	% z Subregion	36,1	44,6	40,0
Wysoki	Liczebność	134	113	247
	% z Subregion	23,1	23,1	23,1
Ogółem	Liczebność	579	489	1068
	% z Subregion	100,0	100,0	100,0

Źródło: badania własne

Stosując współczynnik korelacji liniowej Pearsona, można zauważyć słabą korelację pomiędzy poziomem zaufania do władz samorządowych i dochodem w rodzinie ( $r = 0,087$ ;  $p = 0,05$ ). Dodatnia wartość współczynnika wskazuje, że poziom zaufania do władz samorządowych rośnie wraz ze wzrostem dochodów w rodzinie. Statystyczny związek zachodzi również pomiędzy zaufaniem do władz samorządowych a miejscem zamieszkania (subregion) i płcią badanych na poziomie testu  $\lambda^2$  Pearsona. Wartość współczynnika kontyngencji C Pearsona

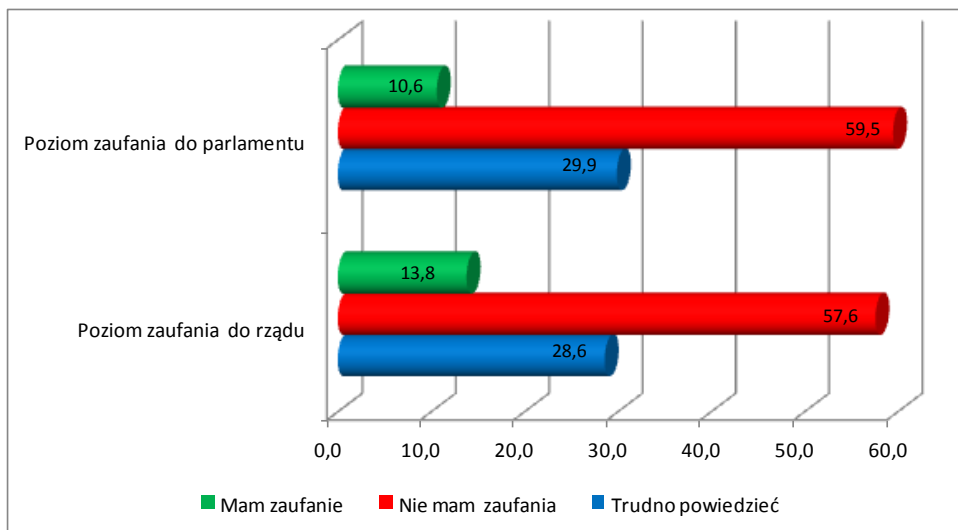
wyniosła w przypadku miejsca zamieszkania 0,096. Analiza danych zawartych w tabeli 11 wykazała, że osoby zamieszkałe w podregionie krośnieńsko-przemyskim charakteryzują się wyższym poziomem zaufania do władz samorządowych.

W przypadku drugiej korelacji – płci i poziomu zaufania do władz samorządowych – wartość współczynnika kontyngencji C Pearsona wyniosła 0,142. Analizując dane, można stwierdzić, iż mężczyźni charakteryzują się wyższym poziomem zaufania do władz samorządowych niż kobiety (tabela 12).

**Tabela 12. Zaufanie do władz samorządowych a płeć badanych**

Zaufanie do władz samorządowych		Płeć		Ogółem
		mężczyzna	kobieta	
Niski	Liczebność	138	256	394
	% z Płeć	29,2	43,1	36,9
Średni	Liczebność	213	214	427
	% z Płeć	45,0	36,0	40,0
Wysoki	Liczebność	122	124	246
	% z Płeć	25,8	20,9	23,1
Ogółem	Liczebność	473	594	1067
	% z Płeć	100,0	100,0	100,0

Źródło: badania własne



**Rysunek 32. Poziom zaufania do władz centralnych – rządu i parlamentu**

Źródło: badania własne

W przeciwieństwie do władz samorządowych administracja rządowa oraz Sejm i Senat RP charakteryzują się zdecydowanie niższym poziomem zaufania obywateli. Premierowi oraz ministrom ufa jedynie nieco ponad trzynastie procent badanych. Poziom zaufania do instytucji sprawującej władzę ustawodawczą w Polsce jest jeszcze niższy. Instytucji Sejmu i Senatu ufa zaledwie co dziesiąty respondent.

Mieszkańcy województwa podkarpackiego są w stanie zaufać większości mieszkańców swojej miejscowości. Blisko czterdzieści procent badanych odpowiedziało twierdząco na pytanie, czy większości mieszkańców mojej miejscowości można zaufać (3,6% zdecydowanie tak; 35,8% raczej tak). Odmiennego zdania była 1/4 badanych (20,9% raczej nie; 4,4% zdecydowanie nie). Ponad trzydzieści pięć procent respondentów nie potrafiło odpowiedzieć na pytanie. Czynniki różnicującymi poziom zaufania do mieszkańców własnej miejscowości okazały się: wiek, wykształcenie, poziom religijności oraz przynależność do organizacji społecznych. Stosując współczynnik korelacji liniowej Pearsona, można zauważyć umiarkowanie silną korelację pomiędzy poziomem zaufania do współmieszkańców i wiekiem badanych ( $r = -0,199$ ;  $p = 0,01$ ). Ujemna wartość współczynnika wskazuje, że akceptacja stwierdzenia, iż większości mieszkańców mojej miejscowości można zaufać, rośnie wraz z wiekiem badanych. Statystyczny związek zachodzi również pomiędzy zaufaniem do mieszkańców własnej miejscowości a wykształceniem badanych. Związek jest jednak niezbyt silny ( $r = 0,141$ ;  $p = 0,01$ ). Interpretując ten wynik, możemy stwierdzić, że wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia rośnie poziom zaufania do współmieszkańców miejscowości. Większą siłę związku możemy zaobserwować między poziomem zaufania a częstotliwością praktyk religijnych. Wartość współczynnika korelacji liniowej Pearsona wyniosła  $r = -0,171$  ( $p = 0,01$ ). Interpretując ten wynik, można stwierdzić, że wyższy poziom religijności mierzony częstotliwością praktykowania wiąże się z wyższym poziomem akceptacji stwierdzenia, iż większości mieszkańców mojej miejscowości można zaufać. Test  $\chi^2$  Pearsona wykazał także, że pomiędzy zmienną określającą poziom zaufania do mieszkańców a przynależnością do organizacji społecznych istnieje statystycznie istotny związek. Wartość współczynnika kontyngencji C Pearsona wyniosła 0,121. Analiza tabeli krzyżowej wykazała, że osoby należące do organizacji społecznych charakteryzują się wyższym poziomem zaufania do współobywateli lokalnej społeczności.

Ważną częścią problematyki zaufania społecznego, choć często pomijaną w badaniach, jest kwestia budowania wzajemnych relacji opartych na zaufaniu w miejscu pracy. W tych badaniach ta kwestia została podjęta. Respondenci, którzy w okresie badania pracowali zawodowo, w większości stwierdzili, że mogą zaufać zarówno swoim przełożonym, jak i współpracownikom. Ponad połowa respondentów odpowiedziało twierdząco na pytanie, czy jej przełożony

jest osobą, do której może się zwrócić z problemem (15,8% odpowiedzi zdecydowanie tak oraz 41,2% raczej tak). Przeciwnego zdania była niespełna ¼ pracujących respondentów (17,5% odpowiedzi raczej nie oraz 6,1% zdecydowanie nie). Zaufanie do współpracowników było na wyższym poziomie, gdyż blisko siedemdziesiąt procent respondentów stwierdziło, że na większość swoich koleżanek i kolegów z pracy może liczyć w razie potrzeby (12,9% odpowiedzi zdecydowanie tak oraz 56,7% raczej tak). Na pomoc współpracowników nie może liczyć nieco ponad szesnaście procent.

Oprócz określenia poziomu zaufania społecznego w różnych jego wymiarach, badani zostali poproszeni o wskazanie cech ze względu na posiadanie których ufamy innym ludziom. Czterech na pięciu respondentów wskazało, że cechą, która budzi zaufanie, jest uczciwość (81,5% badanych wskazało tę cechę). Dla ponad połowy respondentów osoba, która ma zyskać ich zaufanie, powinna być prawdopodobna (55,1% badanych wskazało tę właśnie cechę). Innymi przymiotami, które wzbudzają u respondentów zaufanie, były: lojalność (48,9%), sumienność (42,0%) oraz odpowiedzialność i wysokie poczucie obowiązku (41,1%). Tabela 13 prezentuje kompletną listę cech, ze względu na posiadanie których ufamy innym ludziom.

**Tabela 13. Cechy ze względu na posiadanie których ufamy innym ludziom**

Zwykle ufamy ludziom ze względu na posiadane przez nich odpowiednie cechy osobowe. Jakie cechy osobowe ceni Pan(i) szczególnie u innych ludzi?	Odpowiedzi		Procent obserwacji
	N	procent	
Uczciwość	865	20,5	81,5
Prawdopodobność	585	13,9	55,1
Lojalność	519	12,3	48,9
Sumienność	446	10,6	42,0
Odpowiedzialność, wysokie poczucie obowiązku	437	10,4	41,1
Umiejętność współpracy z innymi	410	9,7	38,6
Zdolność do kompromisu	315	7,5	29,7
Łatwość w znalezieniu rozwiązania problemu	180	4,3	16,9
Racjonalność w rozwiązywaniu problemów	176	4,2	16,6
Gotowość do podejmowania ryzyka	147	3,5	13,8
Neutralność	123	2,9	11,6
Inne	13	0,3	1,2
Ogółem	4216	100,0	397,0

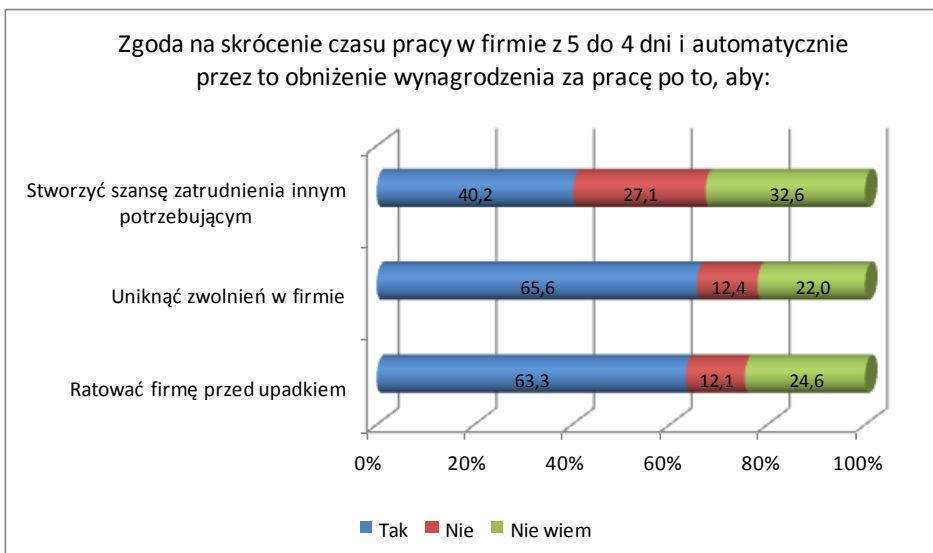
Źródło: badania własne

Z problematyką zaufania związana jest też kwestia solidarności społecznej, którą można również traktować jako specyficzną odmianę zaufania społecznego. Poziom solidarności społecznej określony został na podstawie deklaracji gotowości badanych do podjęcia ustępstw związanych z pracą zawodową. Respon-

denci poproszeni zostali o odpowiedź na pytanie, czy zgodziliby się na skrócenie czasu pracy w ich zakładzie z 5 do 4 dni i automatycznie przez to obniżenie ich wynagrodzenia za pracę po to, aby:

- ratować firmę przed upadkiem;
- uniknąć redukcji zatrudnienia/zwolnień w firmie;
- stworzyć szansę zatrudnienia innym potrzebującym.

Uniknięcie redukcji zatrudnienia było powodem, który charakteryzował się najwyższym poziomem akceptacji skrócenia czasu pracy z 5 na 4 dni i automatycznego obniżenia poziomu wynagrodzenia (65,6%). Skrócenie czasu pracy i obniżenie wynagrodzenia po to, aby ratować firmę przed upadkiem, spotkało się również z wysokim poziomem akceptacji (63,3%). Badani najmniej skłonni byłiby skrócić czas pracy i mniej zarabiać, aby dać szansę zatrudnienia innym potrzebującym (rysunek 36).



**Rysunek 33. Poziom solidarności społecznej wśród mieszkańców województwa podkarpackiego**

Źródło: badania własne

Czynnikami różnicującymi poziom solidarności społecznej, określanej przez akceptację skrócenia czasu pracy i obniżenia wynagrodzenia, okazały się: aktywność religijna, wykształcenie, dochód oraz subregion, w którym mieszka respondent. Test  $\chi^2$  Pearsona wykazał, że pomiędzy zgodą na skrócenie czasu pracy i obniżenie wynagrodzenia, aby uniknąć zwolnień, a poziomem aktywności religijnej istnieje statystycznie istotny związek. Wartość współczynnika kontyngencji

C Pearsona wyniosła 0,165. Analiza tabeli krzyżowej wykazała, że osoby częściej korzystające z praktyk religijnych charakteryzują się wyższym poziomem solidarności społecznej określanej przez zgodę na skrócenie czasu pracy i obniżenia wynagrodzenia, aby uniknąć redukcji zatrudnienia. Również na poziomie testu  $\lambda^2$  Pearsona statystycznie istotny okazał się związek między akceptacją skrócenia czasu pracy i obniżenia wynagrodzenia, aby stworzyć szansę zatrudnienia innym potrzebującym, a dochodem, poziomem aktywności religijnej, wykształceniem i podregionem zamieszkania. Analiza tabel krzyżowych wykazała, że wraz ze wzrostem poziomu dochodu zmniejsza się akceptacja do skrócenia czasu pracy i obniżki wynagrodzenia, aby stworzyć nowe miejsca pracy dla osób potrzebujących (wartość współczynnika kontyngencji C Pearsona = 0,155). Również w przypadku wykształcenia mamy do czynienia z taką samą zależnością. Wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia maleje poziom solidarności społecznej, czyli zgodą na skrócenie czasu pracy i obniżenie wynagrodzenia, aby dać pracę potrzebującym (wartość współczynnika kontyngencji C Pearsona = 0,142). Odwrotną zależność obserwujemy w przypadku częstotliwości praktyk religijnych. Wyższy poziom aktywności religijnej skorelowany jest z wyższą akceptacją na skrócenie czasu pracy i obniżki wynagrodzenia, aby stworzyć nowe miejsca pracy dla osób potrzebujących (wartość współczynnika kontyngencji C Pearsona = 0,175). Test  $\lambda^2$  Pearsona wskazał, że istotna statystycznie jest również zależność między poziomem solidarności społecznej a subregionem zamieszkania badanych. Mieszkańcy podregionu krośnieńsko-przemyskiego są bardziej skłonni do obniżenia wynagrodzenia i skrócenia czasu pracy, aby dać zatrudnienie innym potrzebującym, niż mieszkańcy podregionu rzeszowsko-tarnobrzeskiego. Wartość współczynnika kontyngencji C Pearsona wyniosła w tym przypadku 0,096.

### 3. Chęć do współdziałania społecznego

Jak twierdzi Robert Putnam, być obywatelem we wspólnocie, oznacza przede wszystkim aktywnie uczestniczyć w sprawach publicznych<sup>229</sup>. Trudno się z tym zdaniem nie zgodzić. Inny z badaczy, Michael Walzer tak pisał o potrzebie obywatelskiego zaangażowania: „zainteresowanie sprawami publicznymi i poświęcenie się sprawom publicznym są głównymi oznakami obywatelskiej cnoty”<sup>230</sup>. Obywatelskie zaangażowanie i chęć współdziałania dla dobra społeczeństwa są zasadniczą formą kapitału społecznego. Im wyższy poziom chęci do

<sup>229</sup> R. Putnam, *Demokracja w działaniu...*, s. 133.

<sup>230</sup> M. Walzer, *Civility and Civic Virtue in Contemporary America* [w:] *Radical Principles, Basic Book*, New York 1980, cyt. za: R. Putnam, *Demokracja w działaniu...*, s. 133.

wspólnych działań, tym większe szanse na rozwój i lepsze funkcjonowanie społeczeństwa. Jak stwierdza, wspomniany już wcześniej Putnam, sieci obywatelskiego zaangażowania sprzyjają powstawaniu mocnych norm wzajemności oraz ułatwiają komunikację i poprawiają przepływ informacji. Im lepszy zaś przepływ informacji między partnerami, zarówno bezpośredniej, jak i pośredniej, tym większe ich wzajemne zaufanie i łatwiejsza współpraca<sup>231</sup>.

W ramach analizy tego wymiaru kapitału społecznego poddano badaniom następujące kwestie:

- Gotowość do zaangażowania w problemy społeczności lokalnej.
- Liderzy w społecznościach lokalnych.
- Aktywność obywatelska.
- Gotowość do współdziałania i współpracy.
- Gotowość władz do wspierania inicjatyw obywatelskich.

Pierwszym ze wskaźników zaangażowania obywatelskiego i chęci współpracy była gotowość do podjęcia działań na rzecz lokalnej społeczności. Działaniem, w które miał zaangażować się badany, był remont ulicy, przy której mieszka (pytanie brzmiało: *Gdyby ulica, przy której Pan(i) mieszka, wymagała remontu, to jak najogólniej by się Pan(i) zachował?* 1) *Poczekam na decyzję władz odpowiedzialnych za stan dróg w miejscowości;* 2) *Skieruję pismo do odpowiednich władz, aby przyspieszyć remont;* 3) *Wyremontuję ulicę obok domu samodzielnie;* 4) *Zorganizuję komitet mieszkańców ds. spraw remontu ulicy, aby ją wyremontować samodzielnie;* 5) *Zorganizuję komitet mieszkańców ds. remontu ulicy, aby większą grupą wywierać wpływ na władze odpowiedzialne za stan drogi;* 6) *Inne działania;* 7) *Nie zrobię nic, będę czekał na inicjatywę sąsiadów*). Gotowość do podjęcia działań i współpracy z innymi mieszkańcami wykazało 48% badanych. Nieznaczna większość przyjęła bierną postawę i nie zrobiła nic, czekając na inicjatywę sąsiadów lub władz odpowiedzialnych za stan dróg w miejscowości. Respondenci, którzy deklarowali chęć współdziałania, najczęściej wskazywali na potrzebę przygotowania pisma do odpowiednich władz, aby przyspieszyć remont (20,5% ogółu badanych). Ponad szesnaście procent było chętnych do zorganizowania komitetu mieszkańców ds. remontu ulicy, aby większą grupą wywierać wpływ na władze odpowiedzialne za stan drogi (16,3%). Co trzydziesty respondent był gotów wziąć sprawy w swoje ręce i samodzielnie wyremontować ulicę obok domu (3,3%).

Czynnikiem różnicującym poziom zaangażowania obywatelskiego i chęci współdziałania okazał się wiek. Najniższy poziom zaangażowania w sprawy „małej ojczyzny” wykazali respondenci w wieku 35–44 lata i 15–24 lata. W pierwszej grupie wiekowej odsetek osób, które podjęłyby jakieś działania,

---

<sup>231</sup> R. Putnam, *Demokracja w działaniu...*, s. 270.



aby wyremontować ulicę, wyniósł 39,9%, w najmłodszej kategorii wiekowej zaś 41,0%. Najwyższym poziomem zaangażowania obywatelskiego charakteryzowali się badani w wieku 45–54 lata oraz 55 lat i więcej. Ponad połowa badanych z tych dwóch kategorii wiekowych była gotowa aktywnie pracować dla dobra wspólnego (odsetek w tych dwóch grupach wiekowych wyniósł 54,8% i 52,0%). Test  $\lambda^2$  Pearsona wykazał, że pomiędzy wiekiem badanych a chęcią zaangażowania w sprawy lokalnej społeczności istnieje statystycznie istotny związek. Siła związku jest umiarkowana, a wartość współczynnika kontyngencji C Pearsona wyniósł 0,121.

Miejsce zamieszkania okazało się kolejnym czynnikiem różnicującym poziom zaangażowania obywatelskiego i chęć współdziałania. Mieszkańcy podregionu krośnieńsko-przemyskiego charakteryzowali się wyższym poziomem zaangażowania niż mieszkający w podregionie rzeszowsko-tarnobrzeskim (tabela 14). Test  $\lambda^2$  Pearsona wykazał, że pomiędzy zmiennymi istnieje statystycznie istotny związek. Wartość współczynnika kontyngencji C Pearsona wyniosła 0,113.

**Tabela 14. Zaangażowanie obywatelskie i chęć współpracy a miejsce zamieszkania**

Zaangażowanie i chęć współdziałania		Subregion		Ogółem
		rzeszowsko-tarnobrzeski	krośnieńsko-przemyski	
Brak zaangażowania w sprawy społeczności lokalnej	Liczebność	292	201	493
	% z Subregion	57,3	45,9	52,0
Chęć zaangażowania w sprawy społeczności lokalnej	Liczebność	218	237	455
	% z Subregion	42,7	54,1	48,0
Ogółem	Liczebność	510	438	948
	% z Subregion	100,0	100,0	100,0

Źródło: badania własne

Kolejnym czynnikiem wpływającym na chęć współdziałania na rzecz społeczności lokalnej był poziom wykształcenia. Test  $\lambda^2$  Pearsona stwierdził, iż pomiędzy zmiennymi zachodzi korelacja statystyczna. Wartość współczynnika kontyngencji C Pearsona wskazała na umiarkowaną siłę związku (0,136). Wyższy poziom wykształcenia wiązał się z większą chęcią zaangażowania obywatelskiego na rzecz naprawy ulicy, przy której mieszkali badani.

Test  $\lambda^2$  Pearsona wykazał, że pomiędzy statusem zawodowym badanych, mierzonym poprzez deklarację przynależności do określonej grupy społeczno-zawodowej, a poziomem zaangażowania obywatelskiego istnieje statystycznie istotny związek. Siła związku pomiędzy zmiennymi mierzona współczynnikiem

kontyngencji C Pearsona jest stosunkowo silna i wynosi 0,184. Osoby o wyższym statusie zawodowym charakteryzowali się wyższym poziomem zaangażowania obywatelskiego i chęci współpracy dla dobra społeczności lokalnej. Bliższe siedemdziesiąt procent badanych, którzy byli przedstawicielami wolnych zawodów lub pracowali jako wyżsi urzędnicy, zadeklarowało chęć działania w celu naprawy ulicy, przy której mieszkali. Wśród pracowników fizycznych i robotników oraz uczniów i studentów odsetek ten wyniósł niespełna czterdzieści procent (39,05 w pierwszej grupie i 39,9% w drugiej).

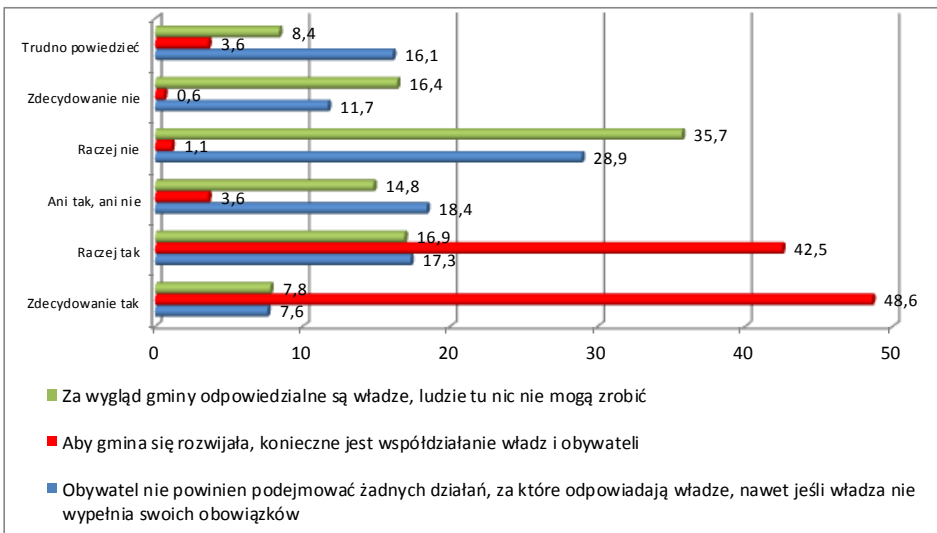
Czynnikiem różnicującym poziom zaangażowania obywatelskiego i chęci współdziałania okazała się aktywność religijna badanych. Osoby uczęszczające na mszę świętą częściej niż raz w tygodniu charakteryzowały się najwyższym poziomem zaangażowania obywatelskiego. Odsetek deklarujących chęć działań w tej grupie wyniósł 52,0%. Wśród badanych, którzy w ogóle nie praktykują, odsetek osób zaangażowanych w remont ulicy wyniósł 28,2%. Test  $\lambda^2$  Pearsona wykazał statystycznie istotny związek między zmiennymi. Wartość współczynnika kontyngencji C Pearsona wskazała na umiarkowaną siłę związku (0,137).

Wyższemu poziomowi zaangażowania obywatelskiego sprzyjał również wyższy poziom sformalizowanego kapitału społecznego. Osoby deklarujące przynależność do organizacji społecznych charakteryzowały się wyższym poziomem zaangażowania społecznego. Test  $\lambda^2$  Pearsona wykazał, że pomiędzy przynależnością do organizacji społecznych badanych a poziomem zaangażowania obywatelskiego istnieje statystycznie istotny związek. Siła związku – jak na standardy nauk społecznych – była duża. Wartość współczynnika kontyngencji C Pearsona wyniosła 0,206.

Pośrednim wskaźnikiem zaangażowania w problemy społeczności lokalnej było pytanie o gotowość do poświęcenia wolnego czasu innym ludziom kosztem rodziny. Zdecydowana większość badanych woli poświęcać swój wolny czas rodzinie, a nie innym ludziom (70,6% ogółu badanych). Wśród respondentów jest jednak pewien odsetek gotowy poświęcić swój czas dla innych. Odsetek ten wyniósł siedem procent. Czynniki, które różnicowały gotowość do poświęcenia wolnego czasu innym ludziom kosztem rodziny, okazały się: wiek, wykształcenie, dochód oraz aktywność religijna.

Stosując współczynnik korelacji liniowej Pearsona, można zauważyć umiarkowanie silną korelację pomiędzy zaangażowaniem w pomoc innym i wiekiem badanych ( $r = -0,196$ ;  $p = 0,01$ ). Ujemna wartość współczynnika wskazuje, że akceptacja stwierdzenia, iż czas wolny należy przede wszystkim poświęcać rodzinie, a nie innym ludziom, rośnie wraz z wiekiem badanych. Statystyczny związek zachodzi również pomiędzy zaangażowaniem w problemy społeczności lokalnej a wykształceniem badanych. Siła związku jest jednak niezbyt silna ( $r = 0,113$ ;  $p = 0,01$ ). Interpretując ten wynik, możemy stwierdzić,

że wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia rośnie gotowość do poświęcania czasu innym ludziom kosztem rodziny. Taki sam kierunek związku statystycznego możemy zaobserwować w przypadku korelacji z dochodem respondentów ( $r = 0,117$ ;  $p = 0,01$ ). Mocniejszą siłą związku możemy zauważyć między gotowością do zaangażowania się w pomoc innym a częstotliwością praktyk religijnych. Wartość współczynnika korelacji liniowej Pearsona wyniosła  $r = -0,152$  ( $p = 0,01$ ). Interpretując ten wynik, można stwierdzić, że wyższy poziom religijności mierzony częstotliwością praktykowania wiąże się z wyższym poziomem akceptacji stwierdzenia, iż czas wolny należy przede wszystkim poświęcać rodzinie, a nie innym ludziom.



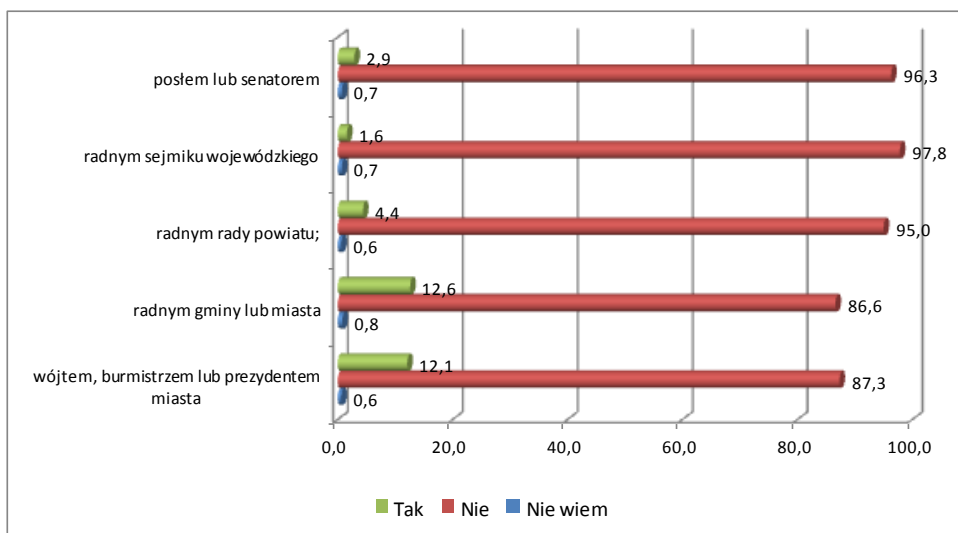
**Rysunek 34. Poziom zaangażowania badanych mieszkańców województwa podkarpackiego w problemy społeczności lokalnej**

Źródło: badania własne

Poziom zaangażowania w problemy społeczności lokalnej został określony również poprzez deklaracje badanych dotyczące potrzeby współdziałania władz i obywateli w interesie rozwoju gminy oraz oddolnej inicjatywy w chwili, kiedy władze nie do końca wypełniają swoje zadania. Najwyższym poziomem akceptacji badanych cieszyło się stwierdzenie, że aby gmina się rozwijała, konieczne jest współdziałanie władz i obywateli (zdecydowanie tak 48,6% oraz raczej tak 42,5%). Niepokoić może, iż 1/4 badanych mieszkańców Podkarpacia uważa, że obywatel nie powinien podejmować żadnych działań, za które odpowiadają władze, nawet jeśli władza nie wypełnia swoich obowiązków (rysunek 37). Podob-

ny poziom akceptacji odnotowano również w przypadku stwierdzenia, iż za wygląd gminy odpowiedzialne są władze, ludzie tu nic nie mogą zrobić (7,8% odpowiedzi zdecydowanie tak oraz 16,9% raczej tak). Widać wyraźnie, że wśród mieszkańców Podkarpacia mamy do czynienia ze znacznym odsetkiem osób, które charakteryzują się niskim poziomem zaangażowania obywatelskiego i chęci do współdziałania w celu rozwoju lokalnej społeczności. Niski poziom zaangażowania obywatelskiego jest zróżnicowany przestrzennie. Mieszkańcy podregionu rzeszowsko-tarnobrzeskiego charakteryzują się niższym poziomem zaangażowania obywatelskiego i chęci do współdziałania. Innym czynnikiem różnicującym poziom zaangażowania jest także wykształcenie badanych. Można stwierdzić, że wyższy poziom wykształcenia pozytywnie wpływa na chęci do zaangażowania się w pracę na rzecz lokalnej społeczności i budowanie społeczeństwa obywatelskiego.

Badanie poziomu zaangażowania obywatelskiego mieszkańców województwa podkarpackiego objęło również kwestię oficjalnych kontaktów respondentów z przedstawicielami władz samorządowych oraz parlamentarzystami. Respondenci zostali zapytani, czy w przeciągu ostatnich dwóch lat omawiali jakieś sprawy dotyczące rodziny, sąsiedztwa, miejscowości lub regionu z: 1) wójtem, burmistrzem lub prezydentem miasta; 2) radnym gminy lub miasta; 3) radnym do rady powiatu; 4) radnym do sejmiku wojewódzkiego; 5) posłem lub senatorem.



**Rysunek 35. Oficjalne kontakty badanych mieszkańców województwa podkarpackiego z władzami samorządowymi oraz parlamentarzystami**

Źródło: badania własne

Respondenci najczęściej kontaktowali się z przedstawicielami najniższego szczebla władzy w Polsce, czyli wójtami, burmistrzami, prezydentami miast, radnymi gminy lub miasta. Kontakty z pozostałymi przedstawicielami władz miały raczej marginalny charakter. Czynniki, które różnicują zaangażowanie obywatelskie i fakt oficjalnych kontaktów lub ich brak z przedstawicielami władz, są: miejsce zamieszkania (miasto – wieś) oraz subregion, wiek, wykształcenie, status zawodowy, aktywność religijna oraz przynależność do organizacji społecznych. Na podstawie występujących między przybliżonymi powyżej zmiennymi zależności statystycznych można stwierdzić, że większym zaangażowaniem obywatelskim przejawiającym się w spotkaniach głównie z przedstawicielami władz lokalnych charakteryzują się osoby należące do organizacji społecznych, o wykształceniu co najmniej średnim, pracujący w wolnych zawodach lub sprawujący funkcje kierownicze. Innymi czynnikami, które sprzyjały wysokiej aktywności, był także fakt zamieszkania na wsi, w podregionie krośnieńsko-przemyskim oraz większa częstotliwość odbywania praktyk religijnych. Pamiętać jednak należy, że mieszkańcy terenów wiejskich poprzez mniejszą liczbę mieszkańców przypadających na daną jednostkę administracyjną mają większe możliwości i łatwość spotkań z przedstawicielami lokalnych władz. Wójtowie czy radni na terenach wiejskich są po prostu „bliżej” obywateli.

Ważnym elementem budowania kapitału społecznego są liderzy, którzy potrafią zaktywizować lokalną społeczność. Według dziewięciu procent w ich środowiskach lokalnych jest bardzo wiele takich osób. Prawie 2/3 badanych stwierdziło, że są takie osoby, ale nie jest ich za wiele (61,3% ogółu badanych). Osiem procent respondentów uważa, że w ich lokalnych środowiskach nie ma takich osób. Na uwagę zasługuje również fakt, że co piąty badany nie potrafił odpowiedzieć na to pytanie, zapewne nie znając takich osób. Można w związku z tym domniemywać, że około 1/4 badanych nie zna bądź nie spotkała żadnej osoby, która potrafiłaby wyzwolić pokłady społecznego zaangażowania. Czynniki, które wpływają na to, czy wśród osób, które znamy, są te działające społecznie na rzecz mieszkańców, okazały się: wykształcenie, status zawodowy, przynależność do organizacji społecznych oraz dochód. Okazuje się również, że statystycznie istotna jest korelacja pomiędzy znajomością lokalnych liderów a poziomem uogólnionego zaufania. Badani charakteryzujący się wysokim poziomem uogólnionego zaufania znacznie częściej wskazywali, że znają osoby, które działają społecznie – podejmują działania dla dobra ogółu – na rzecz mieszkańców ( $r = -0,204$ ;  $p = 0,05$ ).

W opinii badanych mieszkańców województwa podkarpackiego liderami lokalnej społeczności, którzy robią coś dla ogółu, dają pomysł lub organizują takie działania, byli najczęściej przedstawiciele miejscowych władz. Wskazało

na nich sześćdziesiąt procent badanych (34,1%). Również księża, w opinii respondentów, inicjowali działania społeczne; 21,7% badanych wskazało parafie jako miejsca, z których płyną impulsy do społecznych działań. Także organizacje społeczne i stowarzyszenia były katalizatorami społecznego zaangażowania. Wskazało na nie 16,6% mieszkańców Podkarpacia. Dla co dziesiątego badanego nauczyciele i szkoła są inicjatorami działań dla ogółu społeczności lokalnej (10,7%). Wśród środowisk i osób, które dają pomysł lub organizują działanie społeczne, znaleźli się właściciele firm i miejscowi biznesmeni (8,6%). Środowiskiem, które w znikomym stopniu włącza się w lokalne inicjatywy społeczne, są dziennikarze (1,0% wskazań) oraz partie polityczne (pojedyncze odpowiedzi). Tak niski procent odpowiedzi świadczy niewątpliwie o słabości lokalnych mediów, całkowitym ich braku lub też zanikającym nawyku korzystania z nich przez mieszkańców, a także niewykształceniu się u polskiej klasy politycznej nawyku działań prospołecznych, wykraczających poza okres kampanii wyborczej.

Poziom zaangażowania obywatelskiego mieszkańców województwa podkarpackiego określony został również poprzez aktywność obywatelską. Była mierzona udziałem w zebraniach publicznych (poza miejscem pracy), charakterem uczestnictwa w tych spotkaniach, podpisywaniem petycji bądź udziałem w manifestacjach pokojowych, informowaniem mediów lub władz o ważnym problemie dotyczącym życia lokalnej społeczności, udziałem w zbiórkach pieniędzy i darów dla osób potrzebujących. Za formę zaangażowania obywatelskiego potraktowałem również udział w ostatnich wyborach samorządowych w 2006 roku oraz parlamentarnych w 2007 roku. Do danych dotyczących partycypacji wyborczej trzeba podchodzić z pewną ostrożnością, gdyż, jak pokazują wyniki wielu badań i analiz, respondenci często przypisują sobie udział w akcie wyborczym, mimo że w nich nie uczestniczyli.

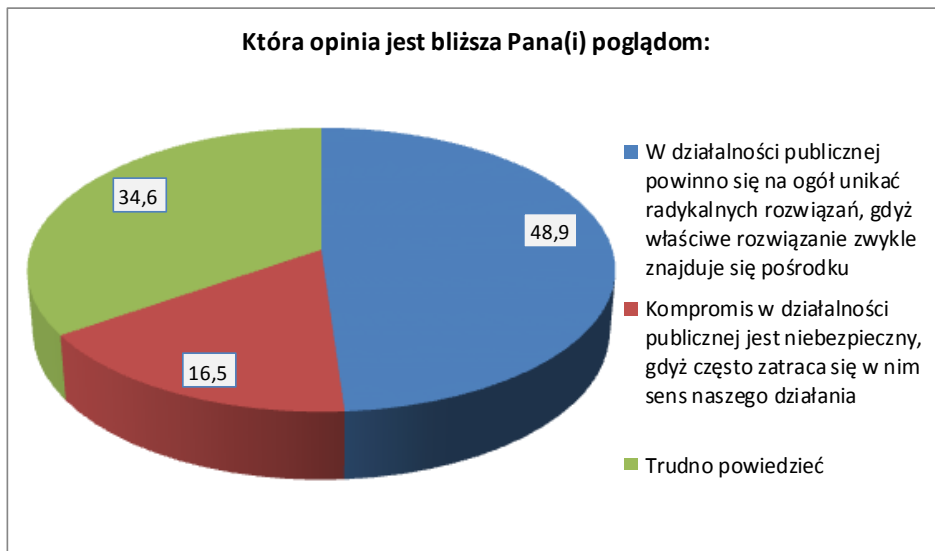
Blisko 1/4 badanych mieszkańców Podkarpacia w ciągu ostatnich roku brała udział w jakimś zebraniu publicznym poza miejscem pracy (23,9%). Siedemdziesiąt procent respondentów było biernych społecznie i nie uczestniczyło w żadnym publicznym spotkaniu (70,8%). Spośród badanych, którzy uczestniczyli w zebraniu publicznym, blisko siedemdziesiąt pięć procent uczyniło to raz bądź dwa razy (74,3%), 1/4 respondentów czyniła to kilka razy w ostatnim roku (25,7%). Ponad połowa osób, która udała się na publiczne spotkanie, zabrała na nim głos (52,0%). Ponad czterdzieści procent ograniczyło swój udział jedynie do słuchania (44,9%), a 3,1% badanych nie potrafiło sobie przypomnieć, czy w aktywny czy też bierny sposób uczestniczyło w zebraniu. Czynniki, które różnicują ten element zaangażowania obywatelskiego, okazały się: wiek, wykształcenie, status zawodowy, poziom aktywności religijnej oraz przynależność do organizacji społecznej.

Test  $\lambda^2$  Pearsona wykazał, że pomiędzy wiekiem badanych a zaangażowaniem obywatelskim istnieje statystycznie istotny związek. Siła związku jest umiarkowana, a wartość współczynnika kontyngencji C Pearsona wyniosła 0,148. Statystycznie istotny związek na poziomie testu  $\lambda^2$  Pearsona zachodzi również pomiędzy zaangażowaniem obywatelskim mierzonym przez uczestnictwo w spotkaniach publicznych a wykształceniem (współczynnik kontyngencji C Pearsona=0,214), statusem zawodowym (współczynnik kontyngencji C Pearsona=0,182), aktywnością religijną (współczynnik kontyngencji C Pearsona=0,117) i przynależnością do organizacji społecznych (współczynnik kontyngencji C Pearsona=0,253). Wysokiemu poziomowi aktywności obywatelskiej sprzyjają: wysoki poziom wykształcenia, wykonywanie wolnego zawodu (wyższa kadra kierownicza), bycie prywatnym przedsiębiorcą lub pracownikiem średniego szczebla oraz przynależność do organizacji społecznej. Wyższy poziom zaangażowania obywatelskiego zaobserwowano również u osób, które charakteryzują się wysokim poziomem aktywności religijnej.

Podobny odsetek badanych podpisywał w ciągu ostatniego roku jakiś protest, petycję lub brał udział w manifestacji (24,1%). Siedemdziesiąt procent mieszkańców województwa podkarpackiego nie zaangażowało się społecznie w ten właśnie sposób. Jeszcze mniej badanych informowało w sposób ustny lub pisemny gazetę, radio, telewizję, dyrekcję szkoły, policję lub władzę o jakimś problemie. Na taki sposób aktywności obywatelskiej zdecydowało się zaledwie 12,9% ogółu respondentów.

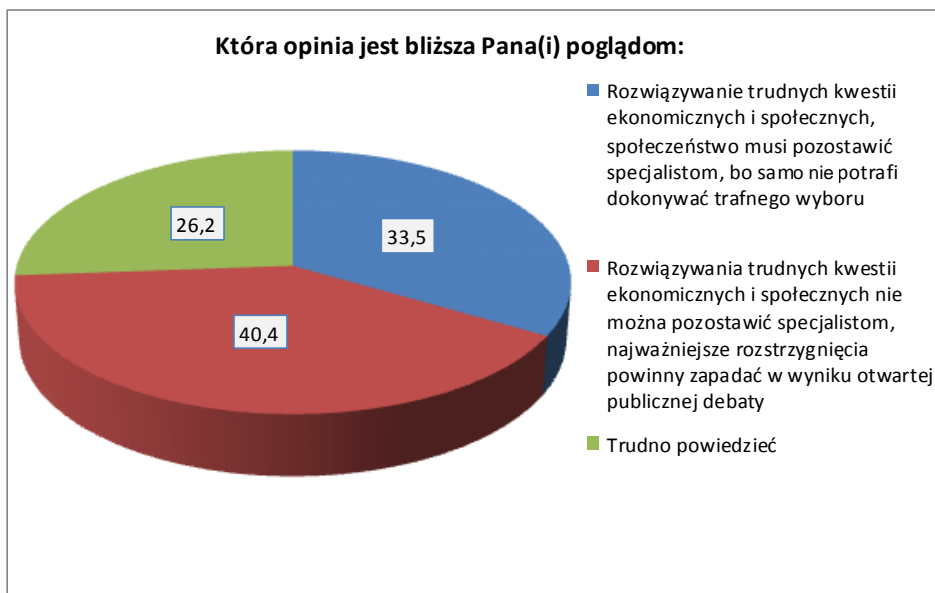
Mieszkańcy Podkarpacia znacznie częściej angażują się w akcje humanitarne, biorąc udział w zbiórkach pieniędzy lub darów dla osób potrzebujących. Ofiarowało pieniądze bądź brało udział w zbiórce pieniędzy na jakiś konkretny cel blisko 2/3 badanych (61,5%). Z czego 1/4 uczyniła to częściej jak dwa razy (25,4%). Prawie połowa badanych wzięła udział w zbiórce darów lub też ofiarowała rzeczy na jakiś konkretny cel (48,5%). Odsetek osób, które uczyniły to kilka razy lub częściej, wyniósł 16,6%. Czynniki, które różnicują ten sposób aktywności obywatelskiej, okazały się: wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania (miasto – wieś), status zawodowy, dochód, przynależność do organizacji społecznych oraz poziom aktywności religijnej.

Gotowość do współdziałania i współpracy na polu społecznym jest elementem, który przyczynia się do budowania kapitału społecznego. Aspekt ten również został poddany badaniom empirycznym. Respondenci zostali poproszeni o wybór jednego z dwóch przeciwstawnych twierdzeń, które lepiej opisywałyby ich poglądy. Pierwszy ze wskaźników, który miał oszacować poziom gotowości do współpracy, opierał się na dychotomii pomiędzy postawą radykalną a kompromisową w działaniach publicznych. Drugi zaś określał, czy w opinii badanych rozwiązanie trudnych kwestii ekonomicznych powinno odbywać się w wyniku publicznej debaty, czy też decyzję ma podjąć wąskie grono specjalistów.



**Rysunek 36. Gotowość do współdziałania i współpracy: kompromis – radykalizm w działaniach publicznych**

Źródło: badania własne



**Rysunek 37. Gotowość do współdziałania i współpracy: publiczna debata – specjaliści**

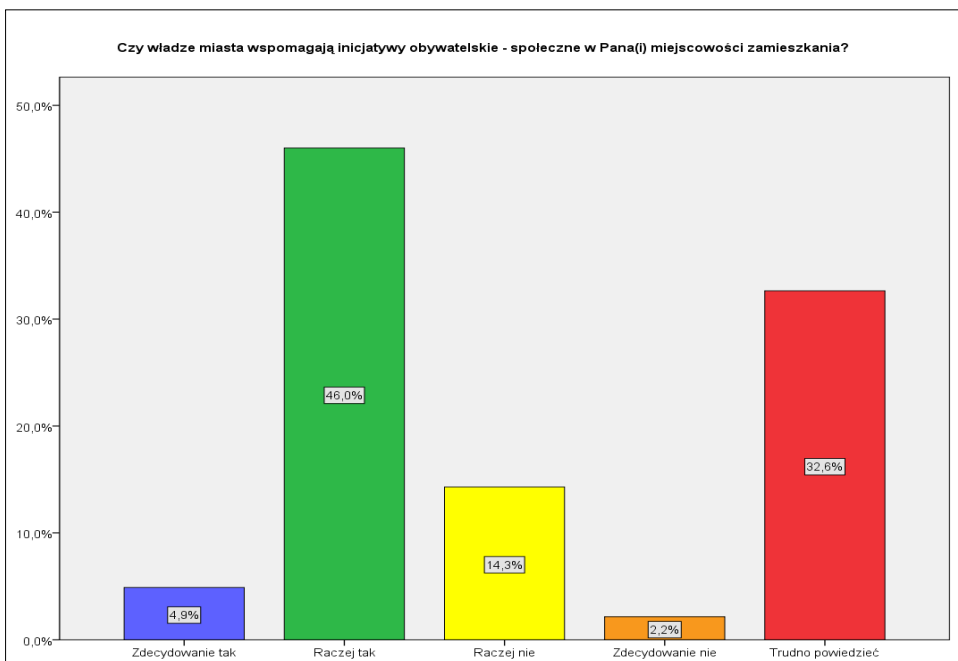
Źródło: badania własne



Jak widać z danych zawartych na rysunku 39, większość badanych skłonna była do unikania radykalnych postaw na rzecz dyskusji i znalezienia kompromisowego rozwiązania. Zaledwie nieco ponad szesnaście procent respondentów opowiedziało się za radykalnymi działaniami niepartymi debatą nad ich skutkami (16,5%). Na uwagę zasługuje fakt, iż ponad 1/3 badanych nie miała zdania na ten temat.

Czterech na dziesięciu badanych uważało, iż rozwiązywania trudnych kwestii ekonomicznych i społecznych nie można pozostawić specjalistom, najważniejsze rozstrzygnięcia powinny zapadać w wyniku otwartej publicznej debaty (40,4%). Zdania, iż rozwiązywanie trudnych kwestii ekonomicznych i społecznych społeczeństwo musi pozostawić specjalistom, bo samo nie potrafi dokonywać trafnego wyboru, była 1/3 respondentów (33,5%). Ponad dwadzieścia pięć procent nie miało zdania na ten temat.

Mieszkańcy województwa podkarpackiego charakteryzują się wysoką gotowością do współpracy i współdziałania. Uważają, że w działalności publicznej powinno się unikać radykalnych rozwiązań na rzecz kompromisu. Trudne decyzje, również te natury ekonomicznej, powinno zaś rozwiązywać się w drodze otwartej debaty publicznej.



**Rysunek 37. Wspieranie przez władze inicjatyw obywatelskich.**

Źródło: badania własne

Czynnikiem, który może wydatnie podnosić poziom obywatelskiego zaangażowania, jest gotowość władz do wspierania społecznych inicjatyw. Ponad połowa badanych stwierdziła, że inicjatywy takie mogą liczyć na pomoc ze strony władz (50,9%). Blisko jedna trzecia nie potrafiła odpowiedzieć na pytanie, czy władze miasta wspomagają inicjatywy obywatelskie. Ponad szesnaście procent stwierdziło, iż władze nie pomagają w realizacji prospołecznych pomysłów obywateli (16,5%). Analizując wyniki, martwić może, że jedynie pięć procent badanych było w pełni (zdecydowanie) przekonanych o tym, że władze wspierają inicjatywy służące dobru ogółu społeczeństwa.

#### 4. Informacja i komunikacja

Obecnie informacja stała się jednym z najbardziej pożądaných dóbr. Ograniczenie dostępu do elektronicznych źródeł informacji lub brak umiejętności korzystania z nich traktowane jest obecnie jako współczesna forma analfabetyzmu. W dobie rozwoju elektronicznych form komunikacji oraz elastycznych form zatrudnienia, miejsce zamieszkania traci na znaczeniu. Głównie dzięki upowszechnieniu Internetu i coraz większej jego przepustowości peryferyjne położenie przestało być traktowane jako bariera rozwoju. Mamy do czynienia z coraz powszechniejszym zjawiskiem pracy w domu i komunikowania się z partnerami biznesowymi za pomocą nowoczesnych form elektronicznej komunikacji. Dlatego tak istotnym aspektem w zakresie budowania kapitału społecznego w regionach peryferyjnych jest dostęp do informacji. W sytuacji kiedy mieszkańcy będą dobrze poinformowani, kanał informacyjny pomiędzy nimi a przedstawicielami władz, organizacji społecznych nie będzie zakłócony, budowanie kapitału społecznego będzie mogło odbywać się bez przeszkód. Poziom zaufania społecznego będzie się zwiększał, mieszkańcy poszerzą swój zakres wiedzy o organizacjach społecznych i ich działaniach. Dzięki dostępowi do informacji mieszkańcom łatwiej będzie się włączyć w ich inicjatywy oraz bardziej zainteresować się sprawami lokalnej społeczności. Na ważność dostępu do zasobów informacyjnych dla procesu budowania kapitału społecznego zwraca uwagę James Coleman, stwierdzając, że informacja jest składnikiem działania, a w związku z tym możliwość dostępu do informacji jako składowej stosunków społecznych jest ważną formą kapitału społecznego<sup>232</sup>.

---

<sup>232</sup> J. Coleman, *Social Capital in the Creation of Human Capital*, *The American Journal of Sociology*, 1988, vol. 94, s. 104–108.

**Tabela 15. Stopień zainteresowania tym, co się dzieje w lokalnej społeczności (tabela krzyżowa)**

Proszę powiedzieć, czy, ogólnie biorąc, interesuje się Pan(i), czy też nie interesuje tym, co się dzieje w Pana(i) miejscowości?	Czy rozmawia Pan(i) o sprawach miasta z innymi osobami?			
	Tak, bardzo często	Tak, od czasu do czasu	Tak, choć bardzo rzadko	Nie, nigdy nie zdarza mi się o tym rozmawiać
Tak, bardzo się tym interesuję	66,1%	9,1%	1,0%	1,9%
Tak, trochę się tym interesuję	31,3%	87,5%	67,3%	19,2%
Nie, sprawy mojej miejscowości raczej mnie nie interesują	2,6%	3,2%	28,1%	48,1%
Nie, sprawy mojej miejscowości w ogóle mnie nie interesują	0,0%	0,2%	3,6%	30,8%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

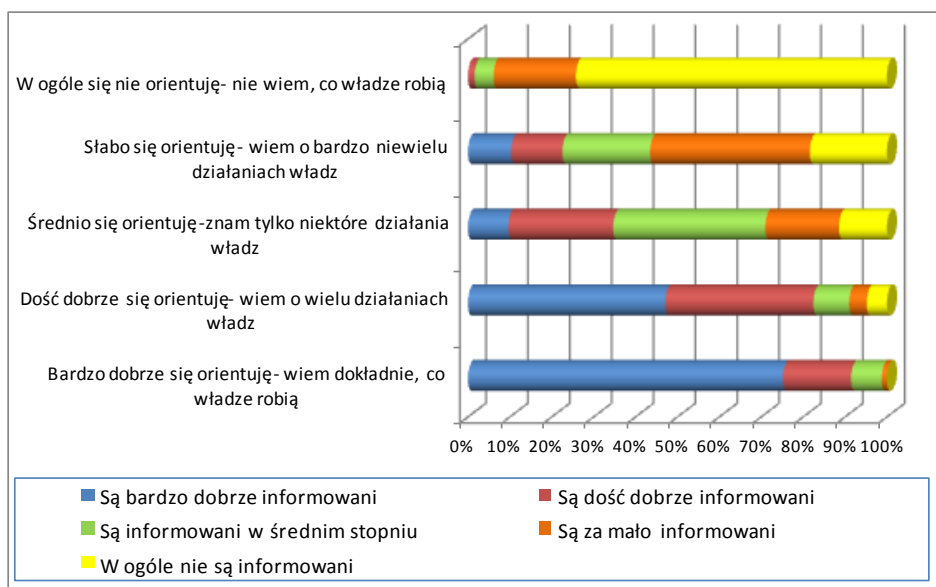
Źródło: badania własne

Badania pokazały, że zdecydowana większość mieszkańców województwa podkarpackiego interesuje się tym, co się dzieje w ich lokalnej społeczności. Poziom tego zainteresowania był zróżnicowany. Ponad jednaście procent badanych oświadczyło, iż bardzo interesuje się sprawami swojej miejscowości (11,8%), 2/3 określiło poziom swego zainteresowania jako średni, stwierdzając, że trochę się tym interesuje (66,4%). Co piąty badany interesuje się tym, co się dzieje w jego miejscowości w ograniczonym stopniu lub wcale (15,1% raczej się nie interesuje sprawami swojej miejscowości; 4,4% sprawami swojej miejscowości w ogóle się nie interesuje).

Aż osiem czynników różnicuje stopień zainteresowania sprawami lokalnej społeczności. Są nimi: wiek, wykształcenie, status zawodowy, przynależność do organizacji społecznych, aktywność religijna, poziom uogólnionego zaufania, poziom zaufania do sąsiadów oraz stopień zaangażowania obywatelskiego. Najsilniejszą korelację zaobserwowano pomiędzy stopniem zainteresowania sprawami lokalnej społeczności a wiekiem ( $r = -0,259$ ;  $p = 0,01$ ). Silny poziom korelacji obserwujemy również w przypadku statusu zawodowego ( $r = 0,196$ ;  $p = 0,01$ ), aktywności religijnej ( $r = -0,177$ ;  $p = 0,01$ ), stopnia zaangażowania obywatelskiego ( $r = -0,159$ ;  $p = 0,01$ ), przynależności do organizacji społecznej ( $r = 0,145$ ;  $p = 0,01$ ) oraz poziomu uogólnionego zaufania ( $r = -0,142$ ;  $p = 0,01$ ). Podsumowując, można stwierdzić, że wraz z wiekiem rośnie zainteresowanie sprawami lokalnej społeczności. Osoby o wysokim statusie zawodowym w większym stopniu interesują się swoją miejscowością niż osoby charakteryzujące się niskim statusem zawodowym. Wysoki stopień zaangażowania problemami swojej wsi lub miasta można również zaobserwować u osób biorących udział w praktykach religijnych częściej niż raz w tygodniu oraz u tych, którzy deklarują przynależność do organizacji społecznych. Wysokiemu zainte-

resowaniu sprawami lokalnej społeczności sprzyja również wysoki poziom uogólnionego zaufania oraz zaangażowania obywatelskiego.

Stopień zainteresowania sprawami społeczności lokalnej przekłada się też na rozmowy z innymi mieszkańcami o sprawach miejscowości wspólnego zamieszkania (tabela 15), 2/3 badanych, którzy bardzo często rozmawiają z innymi o sprawach swojej miejscowości, charakteryzowało się wysokim stopniem zainteresowania tym, co się dzieje w mieście czy wsi. Blisko osiemdziesiąt procent respondentów, którym nie zdarzało się z nikim rozmawiać o tym, co dzieje się w miejscowości, nie interesowało się praktycznie w ogóle lokalnymi sprawami.



**Rysunek 38. Ocena stopnia poinformowania o działaniach władz lokalnych a wiedza o działalności władz**

Źródło: badania własne

Według 1/5 respondentów mieszkańcy są dobrze lub bardzo dobrze poinformowani o działaniach władz ich miejscowości (19,6%). Blisko czterdzieści procent stopień poinformowania oceniło jako średni (38,0). Według nieco ponad 1/4 władze gminy lub miasta w małym stopniu informują mieszkańców o swoich działaniach (28,8%). Pięć procent badanych pozostaje w pełnej izolacji komunikacyjnej, gdyż nie są oni w ogóle informowani o posunięciach lokalnych władz (5,6%). Ocena stopnia poinformowania o działaniach władz jest ściśle skorelowana z poziomem zainteresowania lokalnymi problemami. Na poziomie współczynnika korelacji liniowej Pearsona widać zależność mię-

dzy obiema zmiennymi ( $r = 0,261$ ;  $p = 0,01$ ). Interpretując wynik, możemy stwierdzić, że wraz ze wzrostem poziomu zainteresowania lokalnymi sprawami rośnie również ocena stopnia poinformowania mieszkańców o działaniach lokalnych władz.

Co dziesiąty respondent nie posiadał żadnej wiedzy na temat działań władz jego miejscowości (10,3%), 1/3 stwierdziła, że słabo orientuje się w bieżącej sytuacji we wsi lub mieście i wie o bardzo niewielu działaniach władz (33,8%). Trzydzieści siedem procent oceniło poziom swojej wiedzy jako średni, znając tylko niektóre działania władz (37,6%). Dobrze lub bardzo dobrze działania władz zna zaledwie piętnaście procent badanych (1,9% bardzo dobrze; 13,1 dobrze).

Poziom wiedzy był silnie skorelowany z poziomem poinformowania badanych o działaniach władz lokalnych ( $r = 0,509$ ;  $p = 0,01$ ). Osoby charakteryzujące się bardzo dobrym lub dobrym poziomem wiedzy o działaniach lokalnych władz lepiej oceniały politykę informacyjną władz – stopień poinformowania mieszkańców o działaniach władz miasta lub gminy (rysunek 39).

## 5. Sieci społeczne

Wśród badaczy zajmujących się problematyką kapitału społecznego możemy spotkać się z subtelnymi różnicami w zakresie tego, co uważają oni za fundament kapitału społecznego. Nie ma jednak wątpliwości, że wspólnym dla zdecydowanej większości autorów strukturalnym elementem kapitału społecznego jest sieć społeczna<sup>233</sup>. Do sieci społecznych przy definicji kapitału społecznego odwołuje się wielu autorów. Są to między innymi: James Coleman, Robert Putnam, Mark Granovetter, Ronald S. Burt czy Nan Lin.

James Coleman zwraca uwagę na to, iż każdy rodzaj struktury społecznej kreuje jakąś formę kapitału społecznego, pewne typy struktur traktuje jednak jako szczególnie ważne w tym procesie. Koniecznym, ale niewystarczającym warunkiem wyłonienia się efektywnie działających norm jest zachowanie, które „narzuca innym zewnętrzne działanie”. Lecz w wielu typach struktury, które spełniają te warunki, normy się nie pojawiają. Zdaniem Colemana powodem jest brak „zamkniętych typów struktury społecznej”. Tylko bowiem w takim typie struktury możliwe jest wzajemne sankcjonowanie zachowań pomiędzy wszystkimi uczestnikami działań społecznych w strukturze, a co zatem idzie, budowa zaufania opartego na przestrzeganiu przez wszystkich wspólnych zasad. Tylko zamknięta struktura społeczna kreuje więc solidarność w strukturze społecznej.

---

<sup>233</sup> B. Lewenstein, *Spoleczeństwo rodzin czy obywateli...*, s. 166.

Zamknięte sieci charakteryzuje związek pomiędzy wszystkimi elementami struktury, który zapewnia bezpośredni i najszybszy z możliwych kontakt pomiędzy dowolnymi węzłami sieci<sup>234</sup>.

Inny z wybitnych teoretyków, Robert Putnam, uważa, że poziome i zinstytucjonalizowane sieci powiązań społecznych mają o wiele ważniejsze konsekwencje dla obywatelskiej współpracy społecznej aniżeli pionowe, oparte na bezpośrednich powiązaniach wzajemnościowych. Jego zdaniem, to przede wszystkim więzi stowarzyszeniowe i system współpracy na nich oparty tworzą wspólnoty obywatelskie, a to z kolei przekłada się na sprawność gospodarczą<sup>235</sup>.

Marc Granovetter zwrócił natomiast uwagę na znaczenie słabych więzi, a także swoistych powiązań, mostów między sieciami (*bridges*), które umożliwiają lepszy przepływ informacji i dzięki temu również większą mobilizację zasobów ulokowanych w kontaktach społecznych zarówno wtedy, gdy w grę wchodzi indywidualne korzyści, jak i dobra publiczne<sup>236</sup>. Ronald S. Burt twierdził, że pojęcie kapitału społecznego jest swoistą metaforą mówiącą o tym, iż: „ludzie, którzy lepiej sobie radzą, w jakiś sposób są lepiej ze sobą powiązani. Pewni ludzie – lub pewne grupy – są powiązani z innymi, ufają innym, są zobowiązani do wspierania innych, zależą od wymiany z innymi. Utrzymywanie pewnej pozycji w strukturze tych wzajemnych zależności może być traktowane jako ich własny zasób”<sup>237</sup>.

Nan Lin wprowadza podział sieci społecznych, dzieląc je na te, które charakteryzują się większą i mniejszą gęstością powiązań. Uważa on, że co prawda „gęste” sieci społeczne służą lepiej korzystaniu z zasobów przez członków danej sieci niż „rozrzedzone”, lecz w efekcie nie zwiększają grupowych i indywidualnych zasobów, przyczyniając się raczej do ich stabilizacji, podczas gdy sieci „rozrzedzone”, posiadające powiązania międzygrupowe, zwiększają możliwości mobilizacji środków nie tylko w obrębie własnej grupy, ale również na zewnątrz<sup>238</sup>.

Jak widać, szereg teoretycznych rozważań przypisuje sieciom społecznym różne właściwości sprawcze w zakresie ich oddziaływania na rozwój społeczny. Znajduje to również swoje potwierdzenie w badaniach i praktyce społecznej. Jak stwierdza Barbara Lewenstein, w nowoczesnych koncepcjach rozwoju lokalnego

---

<sup>234</sup> A. Niesporek, *Miejsce i funkcja pojęcia kapitału społecznego w teorii socjologicznej* [w:] *Kapitały ludzkie i społeczne a konkurencyjność regionów...*, s. 24–25.

<sup>235</sup> B. Lewenstein, *Społeczeństwo rodzin czy obywateli...*, s. 166–167.

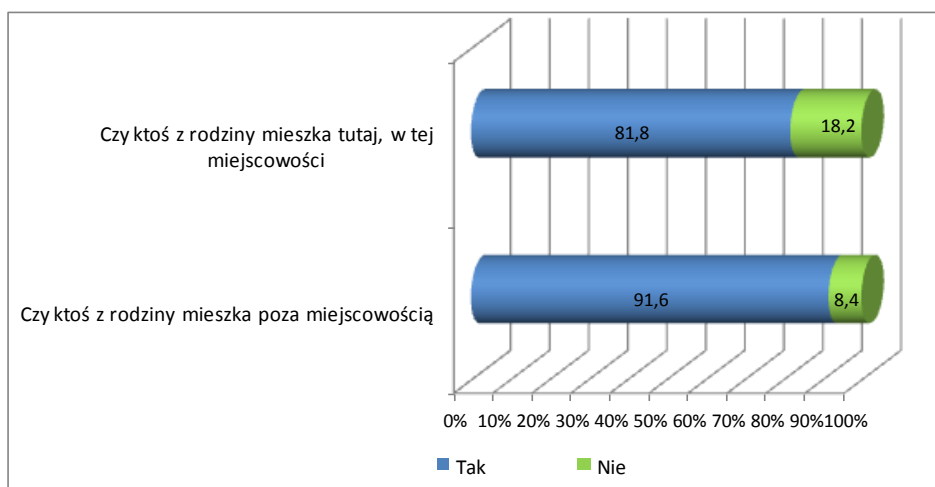
<sup>236</sup> *Ibidem*, s. 167.

<sup>237</sup> R.S. Burt, *Structural Holes versus Network Closure as Social Capital* [in:] N. Lin, K.S. Cook, R.S. Burt, *Social Capital: Theory and Research*, New York 2001, s. 32, cyt. za: A. Niesporek, *Miejsce i funkcja pojęcia kapitału społecznego w teorii socjologicznej* [w:] *Kapitały ludzkie i społeczne a konkurencyjność regionów...*, s. 25.

<sup>238</sup> B. Lewenstein, *Społeczeństwo rodzin czy obywateli...*, s. 167.

uważa się, że jednym z podstawowych zasobów służących rozwojowi tych układów są zinstytucjonalizowane sieci społeczne, utworzone wokół lokalnych organizacji, zwłaszcza organizacji pozarządowych, grup społecznych i mieszkańców, które „krystalizują” społeczność lokalną i zwiększają jej możliwości w zakresie komunikacji zbiorowej, samoorganizacji, a także mobilizacji środków do rozwiązywania problemów<sup>239</sup>.

Również praktycy zajmujący się aktywizacją społeczności lokalnych wykorzystują wiedzę, jaka płynie z analiz znaczenia sieci społecznych, stwierdzając między innymi, iż „prawdopodobieństwo sukcesu w tworzeniu zbiorowych organizacji wzrasta, jeśli członkowie i potencjalni uczestnicy są »dobrze połączeni« (rozumiem przez to silne, pozytywne związki w ramach organizacji), oraz to, że dana sieć posiada dobre kontakty z dysponującymi większą władzą instytucjami. Instytucje te umożliwiają dostęp do zasobów, fachowej wiedzy i wpływów, które mogą pomóc w osiągnięciu celu»<sup>240</sup>.



**Rysunek 39. Sieć kontaktów rodzinnych badanych w miejscu zamieszkania i poza nim**

Źródło: badania własne

Analiza sieci społecznych uważanych za strukturalne komponenty kapitału społecznego objęła swoim zasięgiem zarówno poziome więzi społeczne respondentów – sieć kontaktów z rodziną, znajomymi i przyjaciółmi, jak i pionowe – osobiste znajomości z przedstawicielami władz. Pierwszy z wyróżnionych ty-

<sup>239</sup> *Ibidem*, s. 167.

<sup>240</sup> A. Gilchrist, *Zdolność przypadkowego dokonywania szczęśliwych acz niespodziewanych odkryć, oraz płatki śniegu [w:] Społeczności lokalne – zmierzch czy renesans*, Warszawa 2001, s. 28.

pów więzi odpowiada za budowę wiążącego kapitału społecznego (*bonding social capital*), drugi zaś za łączący kapitał społeczny (*linking social capital*)<sup>241</sup>.

Zdecydowana większość badanych posiada rodzinę w miejscu swojego zamieszkania, jak i poza nim. Osiem na dziesięciu badanych ma rodzinę w miejscu obecnego zamieszkania, a ponad dziewięćdziesiąt procent badanych – także rodzinę mieszkającą w innej miejscowości niż oni sami (rysunek 40).

Rodzeństwo i rodzice są tymi osobami, z którymi badani utrzymują najbliższe kontakty w ramach spotkań rodziny mieszkającej w tej samej miejscowości. Spośród rodziny mieszkającej poza miejscowością respondenci najczęściej utrzymują kontakty z własnym rodzeństwem oraz wujostwem (tabela 16).

**Tabela 16. Sieci kontaktów rodzinnych badanych**

Z kim z rodziny mieszkającej ... utrzymuje Pan(i) najczęściej kontakty			
w Pana(i) miejscowości		poza Pana(i) miejscowością	
Rodzaj pokrewieństwa	%	Rodzaj pokrewieństwa	%
1	2	3	4
Siostra	11,4	Siostra	14,1
Matka	10,0	Brat	14,0
Brat	9,5	Ciotka	11,5
Ciotka	9,0	Wujek	10,4
Wujek	7,8	Kuzyn	9,0
Kuzyn	7,5	Matka	8,2
Ojciec	6,5	Babcia	6,2
Babcia	6,4	Ojciec	4,9
Córka	5,7	Kuzynka	4,4
Kuzynka	5,4	Córka	3,7
Syn	5,1	Syn	3,1
Dziadek	3,9	Dziadek	2,9
Szwagier	2,2	Teściowa	1,7
Teściowa	2,2	Szwagier	1,6
Bratowa	2,0	Bratowa	1,3
Szwagierka	1,1	Szwagierka	1,0
Teść	1,0	Siostrzenica	0,5
Synowa	0,8	Teść	0,4

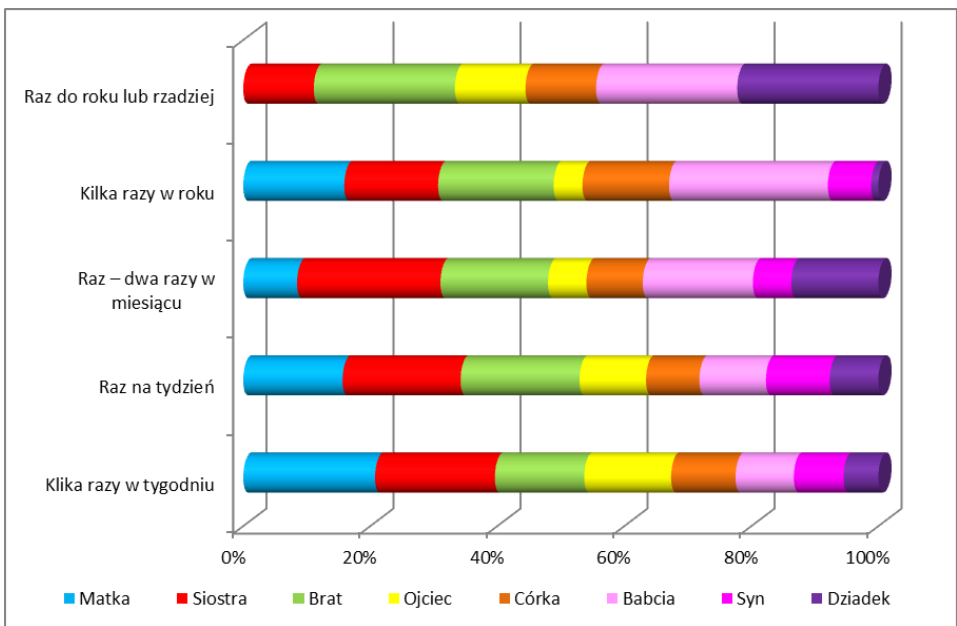
<sup>241</sup> Por. Forum, *A Framework for Partnership – Enriching Strategic Consensus through Participation*, Forum Report No. 16, *The National Economic and Social Forum*, Dublin 1997; OECD, *The Well-being of Nations: The Role of Human and Social Capital*, OECD, Paris 2001; M. Woolcock, *Social Capital and Economic Development: Toward a Theoretical Synthesis and Policy Framework*, *Theory and Society*, 1998, vol. 27, no. 2; E. Humphreys, *Social Capital: Mediating Conditions to Create "Successful" Neighbourhoods?*, Limerick 2005; T. Żukowski, M. Theiss, *Obywatele wśród krewnych i znajomych: stowarzyszeniowo-obywatelski kapitał społeczny i jego związki z kapitałem rodzinnym i sąsiedzko-towarzyskim* [w:] *Życie po zmianie. Warunki życia i satysfakcje Polaków*, red. K. Zagórski, Warszawa 2009.



1	2	3	4
Siostrzenica	0,5	Siostrzeniec	0,3
Siostrzeniec	0,5	Synowa	0,2
Wnuk	0,5	Bratanica	0,2
Zięć	0,4	Bratanek	0,1
Wnuczka	0,2	Wnuczka	0,1
Inne	0,2	Zięć	0,1
Bratanek	0,1	Wnuk	0,1
Chrzestna	0,1	Inne	0,1
Bratanica	0,1		
Chrzestny	0,1		

Źródło: badania własne

Z punktu widzenia tworzenia się wiążącego kapitału społecznego interesująca wydaje się analiza częstotliwości kontaktów badanych z poszczególnymi członkami rodziny mieszkającymi w tej samej miejscowości i poza nią. Aby ułatwić analizy, członków rodziny podzielono na dwie grupy: bliską rodzinę oraz dalszą rodzinę. W skład bliskiej rodziny weszły takie osoby, jak: matka, ojciec, brat, siostra, syn, córka, dziadek, babcia. Drugą kategorię utworzyli: ciotka, wujek, kuzyn, kuzynka, teść, teściowa, szwagier, szwagierka, bratowa.

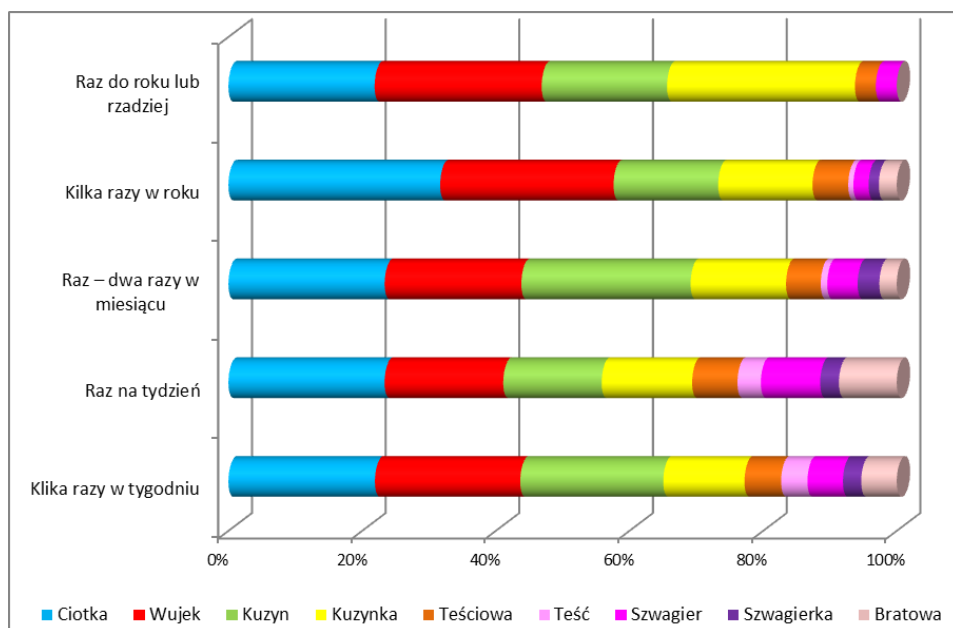


Rysunek 401. Sieć kontaktów rodzinnych wewnątrz miejscowości – najbliższa rodzina

Źródło: badania własne

Spośród członków najbliższej rodziny respondenci kilka razy w tygodniu spotykają się przede wszystkim z rodzicami (matka 33,2%, ojciec 21,9%) oraz rodzeństwem (siostra 30,2%, brat 22,5%). Raz na tydzień badani spotykają się głównie z rodzeństwem (27,1% siostra, 27,3% brat). Rzadziej widzą się zaś z rodzicami. Raz dwa razy w miesiącu mieszkańcy Podkarpacia odwiedzają głównie dziadków i rodzeństwo. Częstotliwość odwiedzin poszczególnych członków najbliższej rodziny przedstawia rysunek 41.

W przypadku dalszej rodziny respondenci kilka razy w tygodniu odwiedzają wujostwo (ciotka 15,4%, wujek 15,3) oraz kuzynostwo (kuzyn 15,0%, kuzynka 8,5%). Tendencja ta z małymi wahaniami utrzymuje się dla różnych częstotliwości odwiedzin. Rzadziej respondenci odwiedzają teściów oraz rodzeństwo ze strony męża lub żony (rysunek 42).

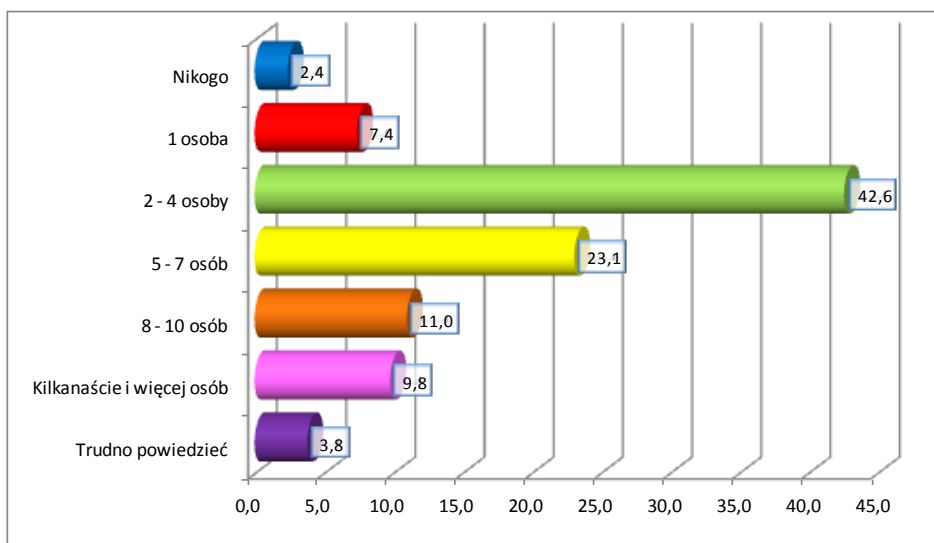


**Rysunek 412. Sieć kontaktów rodzinnych wewnątrz miejscowości – dalsza rodzina**

Źródło: badania własne

Do poziomych więzi społecznych badanych zaliczone zostały również sieci kontaktów ze znajomymi i przyjaciółmi. Mocnym wskaźnikiem tego, kogo zaliczamy do grona swoich przyjaciół i znajomych, było pytanie: *Ilu ma Pan(i) przyjaciół i znajomych, w towarzystwie których Pan(i) dobrze się czuje, może porozmawiać o osobistych sprawach, zwrócić się o pomoc w trudnej sytuacji życiowej?* Ponad czterdzieści procent badanych uznało, iż może liczyć na dwie

do czterech osób spoza rodziny (42,6%). Blisko 1/4 wskazała, że takich osób jest od pięciu do siedmiu (23,1%). Jedenaście procent stwierdziło, że z ośmioma–dziesięcioma osobami może porozmawiać o osobistych sprawach lub zwrócić się o pomoc w trudnej sytuacji życiowej. Niespełna co czterdziesty badany nie ma żadnego przyjaciela lub znajomego, w towarzystwie którego czułby się dobrze (rysunek 43).



**Rysunek 423. Ilu ma Pan(i) przyjaciół i znajomych, w towarzystwie których Pan(i) dobrze się czuje, może porozmawiać o osobistych sprawach, zwrócić się o pomoc w trudnej sytuacji życiowej?**

Źródło: badania własne

Badani poproszeni zostali również o wskazanie liczby osób, które zaliczają do swoich znajomych, kolegów/koleżanek oraz przyjaciół. Znajomi zdefiniowani zostali jako osoby, które respondenci znają z imienia i/lub nazwiska i z którymi wymieniają grzecznościowe pozdrowienia w miejscach publicznych. Do grona koleżanek i kolegów zostały zaliczone osoby, z którymi utrzymują bliższy kontakt niż ze znajomymi – rozmawiają ze sobą, spotykają się, darzą się pewną zażyłością (np. mówią sobie po imieniu). Do grona przyjaciół zaliczone zostały osoby, z którymi relacje mają najbardziej intymny i zażyły charakter. Zgodnie z przyjętymi założeniami definicyjnymi kategoria osób zaliczanych do znajomych okazała się najliczniejsza, a rozstęp pomiędzy wartościami skrajnymi wyniósł 1999 osób. Średnia liczba osób, którą badani zaliczają do grona swoich znajomych, wyniosła 72 osoby, dominanta 20 osób.

Rozpiętość liczby koleżanek i kolegów nie była aż tak duża i wyniosła 309 osób. Średnia arytmetyczna określająca liczbę koleżanek i kolegów respondentów wyniosła 32 osoby. Kategoria „przyjaciół” okazała się w opinii respondentów najbardziej ekskluzywna. Rozpiętość pomiędzy skrajnymi wartościami nie przekroczyła 50 osób. Średnio badani wskazują, że mają siedmiu przyjaciół. Czynniki, które różnicują sieci kontaktów ze znajomymi i przyjaciółmi, okazały się: płeć, wiek, wykształcenie, dochód, przynależność do organizacji społecznych, poziom aktywności religijnej oraz poziom uogólnionego zaufania. Czynnikiem, który najsilniej wpływa na gęstość sieci koleżeńsko-towarzystwowej, jest wiek ( $r = -0,263$ ;  $p = 0,01$ ).

Jak pisze Barbara Lewenstein, w polskiej tradycji rodziny odgrywały zawsze ważną rolę. W okresach zaborów i powstań narodowych były miejscem przechowywania wartości kulturowych i polskości, były opoką i schronieniem najpierw przed zaborcami, potem przed opresyjnym państwem komunistycznym. Przez długie lata rodziny odgrywały w Polsce rolę publiczno-prywatną. Były miejscem życia rodzinnego, ale także w wielu przypadkach życia obywatelskiego, w sytuacji gdy poddane było ono swoistemu nadzorowi politycznemu<sup>242</sup>. Trudno się z tą opinią nie zgodzić, gdyż blisko pięćdziesiąt lat systemu komunistycznego utrwaliło schemat, w którym rodzina i najbliższy krąg przyjaciół tworzą społeczny zamknięty krąg życia społecznego. Nieznacznie sytuację zmienił okres „karnawału Solidarności”, w którym część autentycznych więzi społecznych i aktywności publicznych przeniesiona została na teren zakładu pracy<sup>243</sup>. Zmiany te jednak, jak widać z dzisiejszej perspektywy, nie były aż tak głębokie i trwałe.

Fenomen „familizmu” polskiego społeczeństwa tak opisuje Lewenstein, stwierdzając, iż: „w społeczeństwie polskim wciąż mamy do czynienia z silną strukturą rodzinno-koleżeńską, jako podstawą formowania się kręgów społecznych i dystrybucji zaufania społecznego. Zwłaszcza rodzina, ta bliższa i ta dalsza, stanowi dla Polaków ważny zasób, z którego korzystają w pierwszej kolejności, gdy w grę wchodzi współpraca na różnych szczeblach życia społecznego. Dominuje zatem więź ekskluzywna – prywatna, słabsza natomiast jest więź publiczna – wtórna, która skierowana jest na abstrakcyjne i szersze kategorie społeczne, takie jak: państwo i jego instytucje, społeczeństwo, inne zbiorowości, współobywatele”<sup>244</sup>.

Na podstawie siedmiu wskaźników opracowany został tzw. indeks Towarzystwowskiego Kapitału Społecznego (TKS). Wskaźniki, które weszły w skład indeksu, to:

---

<sup>242</sup> B. Lewenstein, *Społeczeństwo rodzin czy obywateli...*, s. 172.

<sup>243</sup> *Ibidem*, s. 172.

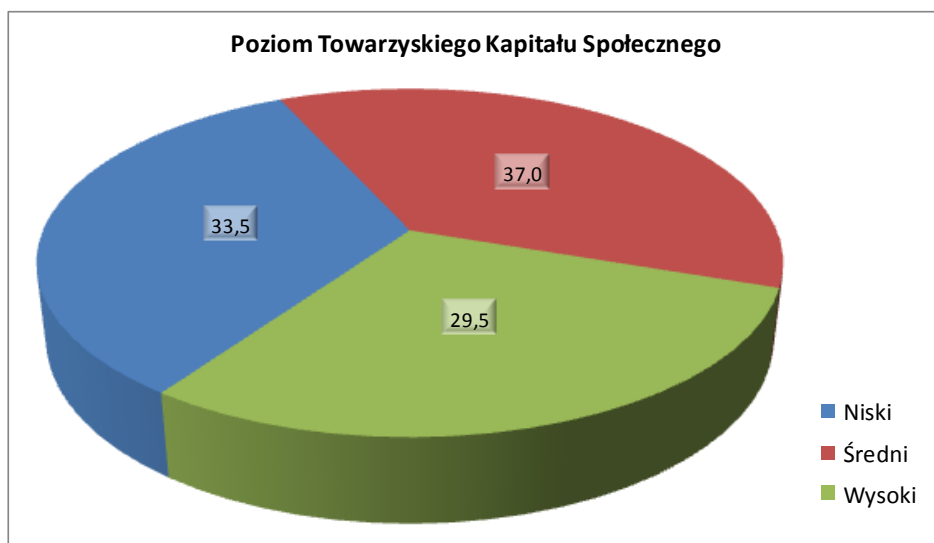
<sup>244</sup> *Ibidem*, s. 173.

1. Liczba osób zaliczanych do grona swoich przyjaciół i znajomych (pytanie: *Ilu ma Pan(i) przyjaciół i znajomych, w towarzystwie których Pan(i) dobrze się czuje, może porozmawiać o osobistych sprawach, zwrócić się o pomoc w trudnej sytuacji życiowej?*).
2. Częstotliwość spotkań towarzyskich (pytanie: *Jak często średnio spotyka się Pan(i) ze znajomymi, odwiedzając ich, przyjmując wizyty, spędzając razem czas w mieście lub na podwórku – wyłączając kontakty w szkole i pracy oraz przelotne, przypadkowe spotkania?*).
3. Zróżnicowanie kręgu znajomych ze względu na wiek (pytanie: *Czy wśród Pana(i) znajomych są osoby zdecydowanie różniące się od Pana(i) pod względem wieku – znacznie młodsze lub starsze?*).
4. Zróżnicowanie kręgu znajomych ze względu na poziom wykształcenia (pytanie: *Czy wśród Pana(i) znajomych są osoby zdecydowanie różniące się od Pana(i) pod względem poziomu wykształcenia?*).
5. Zróżnicowanie kręgu znajomych ze względu na poziom dochodów (pytanie: *Czy wśród Pana(i) znajomych są osoby zdecydowanie różniące się od Pana(i) pod względem poziomu dochodów?*).
6. Zróżnicowanie kręgu znajomych ze względu na światopogląd (pytanie: *Czy wśród Pana(i) znajomych są osoby zdecydowanie różniące się od Pana(i) pod względem światopoglądu?*).
7. Zróżnicowanie kręgu znajomych ze względu na pracę zawodową (pytanie: *Czy wśród Pana(i) znajomych są osoby głównie z Pana(i) pracy – obecnej lub poprzedniej?*).

Każdemu ze wskaźników przypisane zostały indeksy; i tak w przypadku pierwszego wskaźnika przyjął on wartości od 0 do 6, gdzie „0” oznaczało brak przyjaciół i znajomych, a „6” kilkanaście i więcej osób. Drugi wskaźnik przyjął również wartości od 0 do 6, gdzie „0” oznaczało częstotliwość kontaktów raz na rok i rzadziej, „6” zaś codzienne lub prawie codzienne kontakty. W przypadku wskaźników od trzeciego do siódmego indeksy przyjęły dwie wartości: „2” i „0”. Wartość „2” odpowiadała twierdzącej odpowiedzi respondenta na pytanie o zróżnicowanie kręgu znajomych ze względu na podane cechy. Wartość „0” odpowiadała odpowiedzi negatywnej. Ogólny indeks Towarzyskiego Kapitału Społecznego stanowił sumę indeksów cząstkowych. Minimalną wartością indeksu było 0, maksymalną zaś 22. Dla ułatwienia interpretacji analiz statystycznych indeksu Towarzyskiego Kapitału Społecznego, przypisane zostały trzy poziomy: niski (wartości  $\geq 8$ ), średni (wartości 9–12) oraz wysoki (wartości  $\leq 13$ ). Średnia wartość indeksu Towarzyskiego Kapitału Społecznego wyniosła 10,4. Rozstęp pomiędzy skrajnymi wartościami wyniósł 21, dominanta zaś równa była wartości 9.

Niskim poziomem Towarzyskiego Kapitału Społecznego charakteryzowała się 1/3 badanych mieszkańców województwa podkarpackiego (33,5%). Najliczniejszą kategorię stanowili badani, których poziom Towarzyskiego Kapitału

Społeczny określony został jako średni (37,0%). Najwyższym poziomem kapitału charakteryzowało się niespełna trzydzieści procent badanych (29,5%).



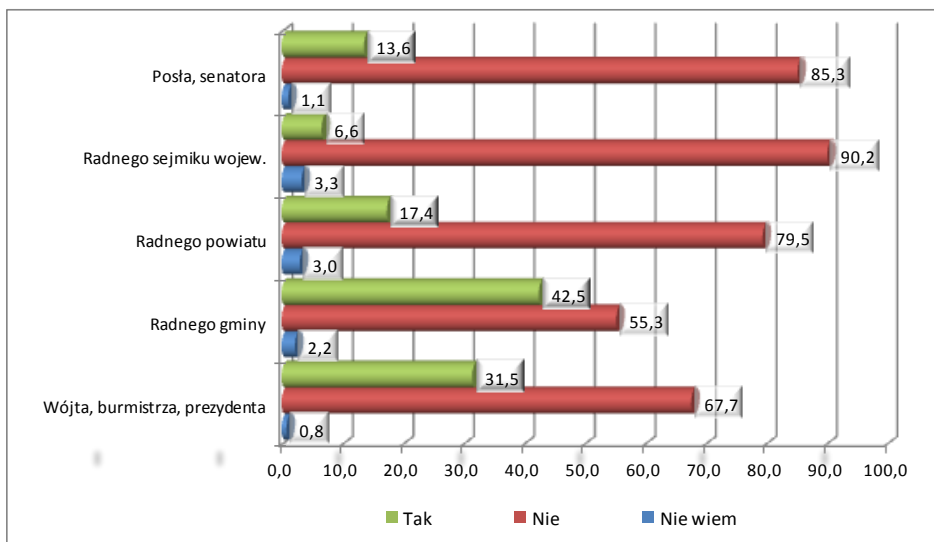
**Rysunek 434. Towarzyski Kapitał Społeczny badanych mieszkańców województwa podkarpackiego (w %)**

Źródło: badania własne

Czynnikami, które różnicują poziom Towarzyskiego Kapitału Społecznego, okazały się: płeć, wiek, stan cywilny oraz poziom uogólnionego zaufania. Interpretując zaobserwowane korelacje statystyczne, można stwierdzić, iż kobiety charakteryzują się wyższym poziomem Towarzyskiego Kapitału Społecznego. Zauważyć jednak należy, że różnica ta nie jest duża. Wyższy poziom TKS odnotowano w przypadku młodszych roczników wiekowych. Poziom obniżał się wraz z przesuwaniami do starszych grup wiekowych. Najwyższy poziom Towarzyskiego Kapitału Społecznego zaobserwowano wśród osób stanu wolnego (kawaler i panna). Wyższym poziomem Towarzyskiego Kapitału Społecznego charakteryzowali się również respondenci o wyższym poziomie uogólnionego zaufania ( $r = 0,090$ ;  $p = 0,01$ ). Istotność statystyczna oraz wartość współczynnika korelacji liniowej Pearsona potwierdzają wcześniejsze spostrzeżenie o większej otwartości osób z wysokim poziomem uogólnionego zaufania na otaczający ich świat i ludzi. W tym również na przyjaciół i znajomych.

Analiza pionowych więzi społecznych respondentów, czyli sieci osobistych znajomości z przedstawicielami władz, stanowi drugi ważny element dociekań nad rolą sieci społecznych w budowaniu kapitału społecznego.

Ponad czterdzieści procent badanych mieszkańców Podkarpacia zna swojego gminnego radnego (42,5%). Blisko 1/3 poznała osobiście wójta, burmistrza lub prezydenta miasta. Niewiele ponad trzynaste procent respondentów może poszczycić się osobistą znajomością posła lub senatora. Prawie co piąty badany zna swojego radnego powiatu. Najslabiej przedstawia się poziom znajomości radnych podkarpackiego sejmiku wojewódzkiego, gdyż jedynie 6,6% badanych stwierdziło, że zna osobiście taką osobę (rysunek 45).



**Rysunek 445. Osobista znajomość przedstawicieli władz**

Źródło: badania własne

**Tabela 17. Osobiste kontakty z przedstawicielami władz**

Czy w ciągu ostatnich 2 lat (24 miesięcy) Pan(i) omawiał jakieś sprawy dotyczące rodziny, sąsiedztwa, miejscowości lub regionu z:			
	Tak	Nie	Nie wiem
Wójtem, burmistrzem, prezydentem miasta	12,1	87,3	0,6
Radnym gminy	12,6	86,6	0,8
Radnym powiatu	4,4	95,0	0,6
Radnym sejmiku wojewódzkiego	1,6	97,8	0,6
Posłem, senatorem	3,0	96,3	0,7

Źródło: badania własne

Jedynie około dwunastu procent badanych w ciągu ostatnich dwóch lat kontaktowało się osobiście z wójtem, burmistrzem, prezydentem miasta lub radnym gminy w celu omówienia spraw dotyczących rodziny lub lokalnej społeczności.

Niecałe dwa procent respondentów zadeklarowało taką formę kontaktu z radnym sejmiku wojewódzkiego. Niewiele wyższy odsetek osobiście spotkał się z radnym powiatu, posłem lub senatorem (tabela 17). Dane te wyraźnie pokazują, że sieci osobistych znajomości z przedstawicielami władz są bardzo ograniczone i dotyczą jedynie lokalnych władz samorządowych (wójtów, burmistrzów, radnych gminy).

Analiza pionowych sieci społecznych opiera się na wskaźniku Wertykalnego Kapitału Społecznego. Został on zbudowany na dziesięciu wskaźnikach. Są nimi:

- osobista znajomość wójta, burmistrza, prezydenta miasta,
- osobista znajomość jakiegoś radnego gminy, miasta,
- osobista znajomość jakiegoś radnego powiatu,
- osobista znajomość jakiegoś radnego sejmiku wojewódzkiego,
- osobista znajomość jakiegoś posła, senatora,
- osobisty kontakt z wójtem, burmistrzem, prezydentem miasta w sprawie dotyczącej rodziny lub lokalnej społeczności,
- osobisty kontakt z jakimś radnym gminy, miasta w sprawie dotyczącej rodziny lub lokalnej społeczności,
- osobisty kontakt z jakimś radnym powiatu w sprawie dotyczącej rodziny lub lokalnej społeczności,
- osobisty kontakt z jakimś radnym sejmiku wojewódzkiego w sprawie dotyczącej rodziny lub lokalnej społeczności,
- osobisty kontakt z jakimś posłem, senatorem w sprawie dotyczącej rodziny lub lokalnej społeczności.

Każdemu ze wskaźników przypisane zostały indeksy, które przyjęły wartości od „0” do „2”. Odpowiedzi nie, stwierdzającej nieznaną nieznajomość któregoś z przedstawicieli władz oraz brak osobistego kontaktu, została przypisana wartość „0”. Odpowiedzi nie wiem – wartość „1”. Odpowiedzi twierdzącej wartość „2”. Ogólny indeks Wertykalnego Kapitału Społecznego stanowił sumę indeksów cząstkowych. Minimalną wartością indeksu było 0, maksymalną zaś 20. Dla ułatwienia interpretacji analiz statystycznych indeksu Wertykalnego Kapitału Społecznego przypisane zostały trzy poziomy: niski (wartości = 0), średni (wartości 1–4) oraz wysoki (wartości  $\leq 5$ ). Średnia wartość indeksu Wertykalnego Kapitału Społecznego wyniosła 3,0. Rozstęp pomiędzy skrajnymi wartościami wyniósł 20, dominanta zaś równa była wartości 0.

Czynnikami, które różnicowały poziom Wertykalnego Kapitału Społecznego, były: zmienne o charakterze przestrzennym (subregion oraz miasto – wieś), wiek, wykształcenie, status zawodowy, aktywność religijna, przynależność do organizacji społecznych oraz poziom Towarzyskiego Kapitału Społecznego. Na poziomie testu  $\lambda^2$  wystąpiła zależność statystyczna pomiędzy poziomem Werty-



kalnego Kapitału Społecznego a zmiennymi przestrzennymi oraz przynależności do organizacji społecznych. Wartość współczynnika kontyngencji C Pearsona w przypadku korelacji statystycznej z subregionem zamieszkania respondentów wyniosła 0,130. Taką siłę związku w przypadku badań socjologicznych można uznać na umiarkowaną. Interpretując powyższe dane, trzeba stwierdzić, iż wyższym poziomem Wertykalnego Kapitału Społecznego charakteryzują się mieszkańcy podregionu krośnieńsko-przemyskiego. W przypadku drugiej zmiennej przestrzennej: miasto – wieś wartość współczynnika kontyngencji C Pearsona wyniosła 0,090. Możemy zatem stwierdzić, iż mieszkańcy terenów wiejskich województwa podkarpackiego posiadali wyższy poziom pionowego kapitału społecznego. Respondenci deklarujący przynależność do organizacji społecznych charakteryzowali się znacznie wyższym poziomem Wertykalnego Kapitału Społecznego. Siła związku była wysoka, gdyż wartość współczynnika kontyngencji C Pearsona wyniosła 0,207.

Istotny statycznie związek zachodzi również na poziomie współczynnika korelacji liniowej  $r$  Pearsona pomiędzy poziomem Wertykalnego Kapitału Społecznego a następującymi zmiennymi: wiek ( $r = 0,208$ ;  $p = 0,01$ ), wykształcenie ( $r = 0,062$ ;  $p = 0,05$ ), status zawodowy ( $r = -0,208$ ;  $p = 0,01$ ), aktywność religijna ( $r = 0,151$ ;  $p = 0,01$ ) oraz poziom Towarzyskiego Kapitału Społecznego ( $r = 0,129$ ;  $p = 0,01$ ). Dokonując interpretacji powyższych wartości współczynnika korelacji liniowej  $r$  Pearsona, możemy stwierdzić, że wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia, statusu zawodowego, aktywności religijnej oraz poziomu Towarzyskiego Kapitału Społecznego możemy równocześnie zaobserwować wzrost poziomu pionowego kapitału społecznego. Również im wyższa grupa wiekowa badanych, tym wyższy poziom Wertykalnego Kapitału Społecznego.

## 6. Poczucie podmiotowości

Poczucie podmiotowości ściśle wiąże się z problematyką aktywności obywatelskiej. Jak stwierdza Andrzej Sadowski: „wysoki kapitał społeczny mieszkańców wiąże się z ich wysoką aktywnością, ze »spontanicznymi zachowaniami społecznymi«, które niezależnie od nakazów administracyjnych, od prawnie zdefiniowanych obowiązków, powodują, że sami mieszkańcy są przygotowani do autonomicznego działania i zdolni są do realnego podejmowania działań zbiorowych, publicznych po to, aby osiągnąć zamierzone cele. Cennym kapitałem społecznym jest więc wysoka podmiotowość mieszkańców”<sup>245</sup>. Poczucie odpowiedzialności i współdecydowania o sprawach lokalnej

---

<sup>245</sup> A. Sadowski, *Białystok. Kapitał społeczny mieszkańców miasta*, Białystok 2006, s. 93.

społeczności jest jednym z fundamentów budowy społeczeństwa obywatelskiego, a także pośrednim wskaźnikiem społecznego zaangażowania. Decyduje również o budowaniu kapitału społecznego zarówno jednostek, jak i całych zbiorowości. Zwrócenie uwagi na rolę zaangażowania i poczucia podmiotowości obywateli nawiązuje do koncepcji kapitału społecznego Roberta Putnama, który stwierdził, iż mieszkańcy „obywatelskich” regionów posiadają wiele organizacji społecznych opartych na więziach poziomych. Obywatele w tych regionach angażują się powodowani zainteresowaniem sprawami społecznymi, a nie relacjami „patron-klient”, które należą do więzi pionowych. Ufają oni, że inni respektują prawo i działają uczciwie. Przywódcy w tych społecznościach są stosunkowo uczciwi i przywiązani do zasady równości. W regionach „nieobywatelskich”, gdzie rządy są mniej sprawne, zaangażowanie w działalność organizacji społecznych i kulturalnych jest bardzo skromne. Z punktu widzenia mieszkańców sprawy publiczne należą do polityków, elity itp., a nie do nich samych. Prawo – w ich przekonaniu – jest po to, by je łamać<sup>246</sup>.

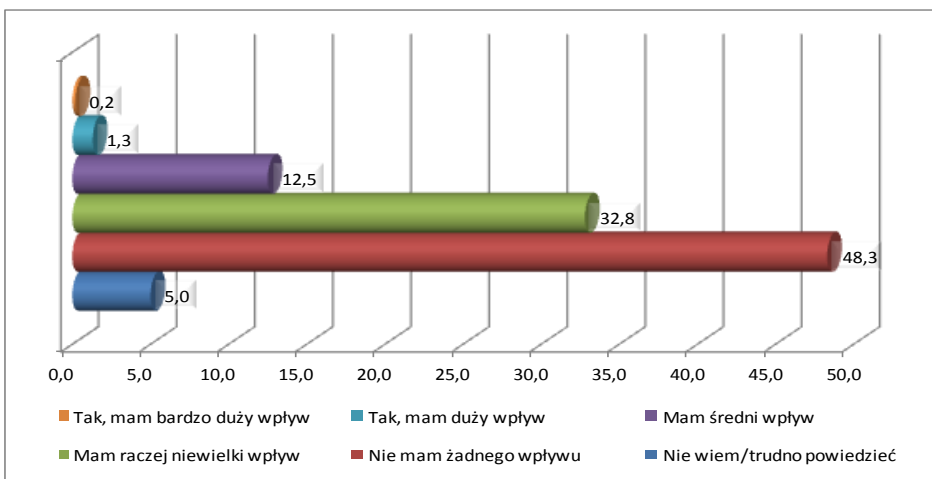
Budowanie kapitału społecznego w społecznościach pozbawionych poczucia współdecydowania o dobrze wspólnym jest bardzo trudne. A, jak widać ze spostrzeżeń Putnama dotyczących włoskich regionów, brak poczucia podmiotowości obywateli powoduje trwałe społeczne podziały na my „bierni obywatele, skupieni tylko na własnym życiu” oraz oni „władza – politycy, skupieni na swoich prywatnych interesach”.

Badania pokazały, że zdecydowana większość mieszkańców województwa podkarpackiego uważa, iż takie osoby jak oni mają niewielki wpływ na rozwiązanie problemów w swoim miejscu zamieszkania. Ponad czterdzieści procent respondentów oceniło swój wpływ jako raczej mały (42,5% ogółu badanych), dwadzieścia jeden procent jako bardzo mały (21,3%), a blisko co piąty badany stwierdził, że nie ma żadnego wpływu na rozwiązywanie problemów swojej miejscowości (18,0%). Jedynie niecałe dziewięć procent badanych sądzi, że jego osoba pozytywnie wpływa na rozwiązywanie problemów lokalnej społeczności (7,4% uważało, że ma raczej duży wpływ, a 1,3% bardzo duży).

Tak niski poziom odczucia osobistego wpływu na rozwiązywanie lokalnych problemów przekłada się również na ogólną ocenę wpływu na to, co się dzieje w gminie lub mieście. Blisko połowa badanych uważa, że nie ma żadnego wpływu na to, co się dzieje w ich miejscowości, gminie lub mieście (48,3%). W opinii 1/3 respondentów ich wpływ na życie lokalnej społeczności jest raczej niewielki (32,8%). Półtora procenta badanych stwierdziło, że ma bardzo duży lub duży wpływ na to, co się dzieje w gminie lub mieście (rysunek 46).

---

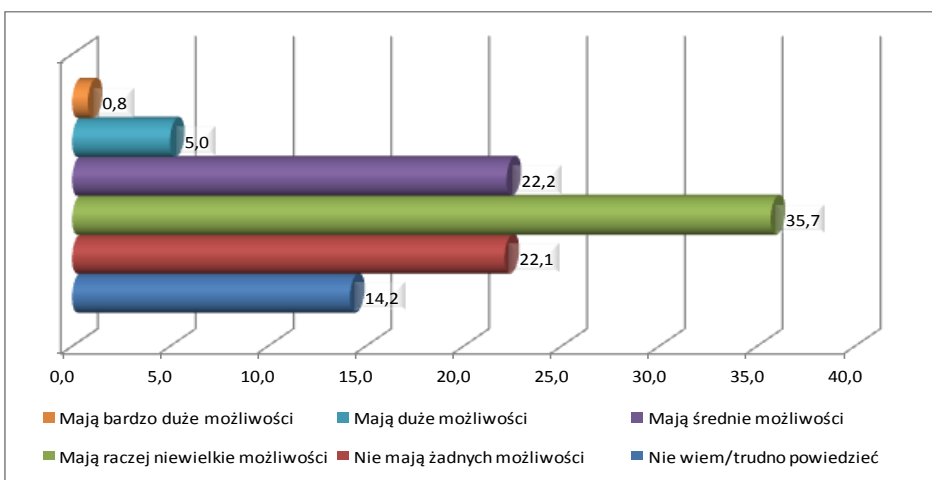
<sup>246</sup> M. Kwiatkowski, *Kapitał społeczny...*, s. 107.



**Rysunek 456. Poczucie osobistego wpływu na to, co się dzieje w gminie, mieście**

Źródło: badania własne

Niewątpliwie na poczucie podmiotowości badanych mają również wpływ relacje władza – obywatel oraz świadomość możliwości kontrolowania władz przez mieszkańców. Niespełna sześć procent respondentów uważa, że tacy mieszkańcy jak oni mają możliwość kontrolowania działalności władz lokalnych. Ponad połowa jest jednak przeciwnego zdania, oceniając swoje możliwości jako niewielkie lub żadne (rysunek 47).



**Rysunek 47. Możliwości kontrolowania przez mieszkańców działalności lokalnych władz**

Źródło: badania własne

Relacje władza – obywatele określone zostały na podstawie dwóch pytań kwestionariuszowych. W pierwszym respondenci poproszeni zostali o wskazanie dróg rekrutacji lokalnych radnych oraz ekskluzywnego lub inkluzywnego charakteru lokalnej polityki. Drugie z pytań dotyczyło łatwości dotarcia mieszkańców do lokalnych polityków.

Większość badanych uważa, że drogi rekrutacji do lokalnej polityki są mocno ograniczone, a scena polityczna ma wyraźnie ekskluzywny charakter. Wynika to w opinii badanych z dwóch powodów. Po pierwsze z przyzwyczajenia obywateli do ciągle tych samych polityków. Świadczyłyby to, że mamy do czynienia z brakiem lokalnych liderów, którzy byłiby poważnymi kontrkandydataми. Po drugie zaś z wytworzeniem się grupy – kliki, która skutecznie zawłaszczyla dla siebie scenę polityczną i w pełni ją kontroluje. Smutnym spostrzeżeniem jest fakt, że zaledwie niespełna 1/4 badanych uważa, że każdy może zostać radnym, ale w opinii co dziesiątego respondenta nie jest to wynikiem osobistych zdolności radnego, ale przypadku (tabela 18). Warto zwrócić również uwagę na to, iż co piąty badany nie miał zdania na ten temat. Świadczy to niewątpliwie o braku wiedzy i zainteresowania lokalną społecznością.

**Tabela 18. Drogi rekrutacji lokalnych polityków oraz charakter lokalnej sceny politycznej**

Gdyby miał(a) Pan(i) opisać sytuację panującą w Pana(i) gminie/mieście, to która z poniższych opinii najlepiej opisywałaby tę sytuację? Czy w Pana(i) gminie/mieście:	Odpowiedzi	
	Liczebność	%
Radnymi zostają ciągle te same osoby, ponieważ popierają się nawzajem	341	32,1
Radnymi zostają ciągle te same osoby, ponieważ ludzie się do nich przyzwyczaili	180	16,9
Każdy może zostać radnym, zależy to tylko od kompetencji (zdolności) kandydata	134	12,6
Każdy może zostać radnym, ale zależy to trochę od przypadku	118	11,1
Radnymi zostają ciągle te same osoby, ponieważ dobrze wypełniają swoje obowiązki	75	7,1
Nie wiem, trudno powiedzieć	214	20,2
Ogółem	1062	100,0

Źródło: badania własne

Bardziej optymistycznie wyglądają opinie badanych dotyczące łatwości dotarcia mieszkańców do lokalnych polityków. Blisko połowa respondentów uważa, iż kontakt z radnym w gminie lub mieście nie jest utrudniony (46,8%). Nieco ponad 1/4 stwierdziła, iż kontakt jest utrudniony (26,3%). Na uwagę zasługuje fakt, że ponad dwadzieścia sześć procent badanych nie potrafiło udzielić jednoznacznej odpowiedzi (nie wiem/trudno powiedzieć). Wydaje się, że może być to przede wszystkim wynikiem braku takich doświadczeń u badanych.

Ostatnim problemem badawczym poruszonym w ramach problematyki poczucia podmiotowości mieszkańców było wskazanie osób lub instytucji wywierających największy wpływ na to, co dzieje się w lokalnej społeczności. W opinii badanych osobami, które mają najczęściej do powiedzenia – sprawują realną władzę, są: wójt, burmistrz lub prezydent. Na bezpośrednio wybranych przedstawicieli lokalnej władzy samorządowej wskazało ponad czterdzieści procent badanych (44,1%). Blisko 1/5 uważa, że największy wpływ na to, co dzieje się w lokalnej społeczności, mają radni gminy lub miasta oraz księża (proboszcz). Wpływ na politykę lokalną mają również lokalni biznesmeni (tabela 19). Ciekawym wnioskiem, jaki płynie z wyników badań, jest to, że lokalne struktury partyjne nie wywierają praktycznie żadnego wpływu na sprawowanie lokalnej polityki.

**Tabela 19. Osoby lub instytucje wywierające największy wpływ na to, co dzieje się w lokalnej społeczności**

Kto, według Pana(i), ma najczęściej do powiedzenia w miejscowości, w której Pan(i) mieszka?	Odpowiedzi	
	N	Procent
Wójt, burmistrz, prezydent miasta	715	44,1
Rada gminy/miasta	317	19,5
Proboszcz (Kościół)	312	19,2
Miejscowi biznesmeni	234	14,4
Inni	34	2,1
Partia	11	0,7
Ogółem	1623*	100,0

\* respondenci mieli możliwość wybrania więcej niż jedna odpowiedzi

Wyniki badań dobitnie świadczą, że poczucie podmiotowości obywatelskiej mieszkańców województwa podkarpackiego jest bardzo niskie. Istnieją jednak czynniki, które różnicują jego poziom. Są nimi: miejsce zamieszkania (subregion), wykształcenie, status zawodowy, przynależność do organizacji społecznych, poziom uogólnionego zaufania, poziom zaufania do władz samorządowych, poziom wskaźnika Wertykalnego Kapitału Społecznego oraz poziom wskaźnika Towarzyskiego Kapitału Społecznego.

Czynnikami, które najsilniej oddziałują na poziom poczucia podmiotowości badanych, okazały się: wskaźnik Wertykalnego Kapitału Społecznego ( $r = 0,299$ ;  $p = 0,01$ ), wskaźnik uogólnionego zaufania ( $r = 0,281$ ;  $p = 0,01$ ) oraz wskaźnik zaufania do władz samorządowych ( $r = 0,238$ ;  $p = 0,01$ ). Interpretując wyniki, można stwierdzić, że wysoki poziom wszystkich trzech wskaźników wpływa na większe poczucie podmiotowości badanych mieszkańców Podkarpacia. W mniejszym stopniu na wysoki poziom poczucia pod-

miotowości wpływał fakt przynależności badanych do organizacji społecznych. Wprawdzie na poziomie testu  $\lambda^2$  wystąpiła zależność statystyczna pomiędzy zmiennymi, jednak wartość współczynnika kontyngencji C Pearsona wyniosła zaledwie 0,094.

## 7. „Brudny” kapitał społeczny

„Brudny” kapitał społeczny nazywany przez niektórych badaczy „familijnym” bądź wypaczonym kapitałem społecznym (*perverse social capital*) odpowiada za tworzenie się niedemokratycznych form uczestnictwa w życiu publicznym<sup>247</sup>. Według większości autorów ta specyficzna forma kapitału społecznego ogranicza rozwój nowoczesnego społeczeństwa obywatelskiego.

W literaturze nie ma pełnej zgody co do wyczerpującej listy zmiennych określających „brudny” kapitał społeczny. Możemy jednak zaliczyć do nich takie zmienne, jak:

- istnienie wewnętrznych klik,
- nietolerancję,
- ograniczanie współpracy do zamkniętych grup społecznych,
- brak poszanowania norm prawnych,
- brak mechanizmów samooczyszczenia pośród klasy politycznej jako takiej (częstość uchylania immunitetu poselskiego, instrumentalne wykorzystywanie instytucji poręczenia, niewykorzystywanie instytucji Trybunału Stanu), partii politycznych (działanie w strukturach partii polityków skompromitowanych),
- wysokie wskaźniki korupcji,
- zacieranie się granicy pomiędzy sferą publiczną i prywatną (nepotyzm, *crony capitalism*)<sup>248</sup>.

Na użytek badań za zmienne określające „brudny” kapitał społeczny mieszkańców województwa podkarpackiego uznano akceptację zjawisk świadczących o dezorganizacji życia społecznego. Wśród tych zjawisk na pierwszy plan wysuwa się problem korupcji, który w Polsce wyrósł na jedną z głównych patologii życia społecznego. Badani poproszeni zostali o wybór jednej z dwóch opinii, która lepiej określała ich poglądy (tabela 20).

---

<sup>247</sup> Por. M. Rubio, *Perverse Social Capital – Some Evidence from Colombia*, Journal of Economic Issues, 1997, vol. 31.

<sup>248</sup> D. Wicenty, *Brudny kapitał społeczny – społeczne uwarunkowania i zagrożenia dla demokracji* [w:] *Obywatel w lokalnej społeczności. Studia i szkice socjologiczne*, red. M.S. Szczepański, A. Śliż, Tychy-Opole 2004, s. 73.

**Tabela 20. Opinie badanych na temat obecności korupcji w życiu publicznym**

	Proszę powiedzieć, która opinia jest bliższa Pana(i) poglądom	
	Liczebność	%
W życiu nie sposób uniknąć nieczystych układów i korupcji. Czasami, gdy ma się na celu coś naprawdę ważnego, trzeba się z tym pogodzić	369	34,9
W życiu nie sposób uniknąć nieczystych układów i korupcji. Nie należy się z tym godzić, nawet za cenę niepowodzenia w ważnych sprawach życiowych	431	40,7
Trudno powiedzieć	258	24,4
<b>Ogółem</b>	<b>1058</b>	<b>100,0</b>

Źródło: badania własne

Jak widać z danych zawartych w tabeli 20, powyżej 1/3 badanych wykazuje relatywizm moralny, akceptując występowanie zjawisk korupcyjnych. Zjawisko korupcji mimo szeregu kampanii antykorupcyjnych i powołania specjalnych agencji rządowych do walki z tym procederem mocno wrosło w życie społeczne Polaków. Uwagę zwraca również stosunkowo wysoki odsetek odpowiedzi trudno powiedzieć.

Oprócz określenia poziomu akceptacji zjawiska korupcji, respondenci zostali również poproszeni o wybór jednego z dwóch innych przeciwstawnych twierdzeń. Opinie dotyczyły poszanowania prawa i brzmiały:

1. Prawo jest prawem i należy go przestrzegać nawet wtedy, gdy wydaje się ono niesprawiedliwe.
2. Jeżeli prawo jest niesprawiedliwe, to nie ma nic złego w tym, że się go nie przestrzega.

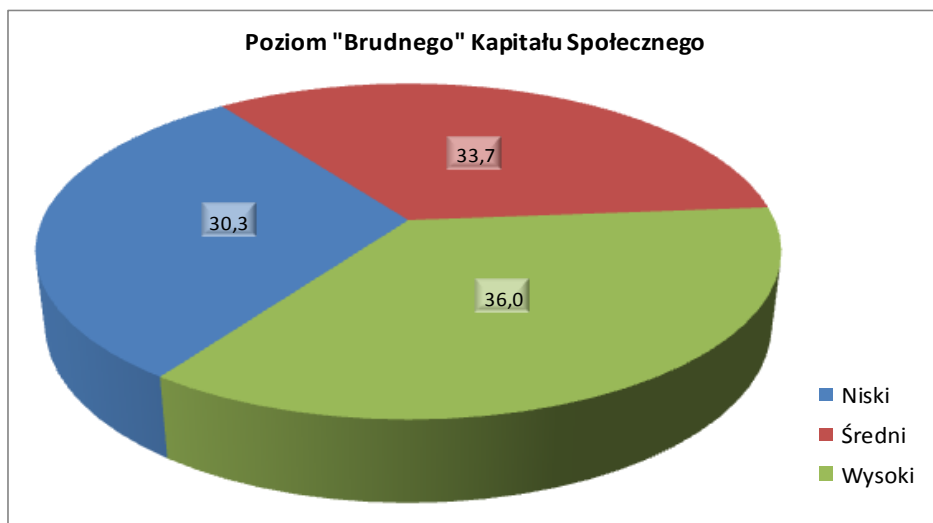
Połowa badanych przychyliła się do pierwszej opinii, stwierdzając, że nawet niesprawiedliwe jest prawem, którego należy przestrzegać (50,3%). Jednak blisko 1/3 badanych wybrała drugie stwierdzenie jako im bliższe. Kierując się zapewne relatywizmem prawnym i chęcią samodzielnego decydowania o tym, które przepisy będzie przestrzegać, a których nie (30,5%), 19,2% nie potrafiło wskazać, która z dwóch opinii jest bliższa ich poglądom.

Oprócz tych dwóch wskaźników „brudnego” kapitału społecznego, przygotowano również zestaw wskaźników świadczących o dezorganizacji życia społecznego, występujących jednak powszechnie, na co dzień. Wskaźnikami tymi były:

- płacenie niższych podatków niż się powinno,
- unikanie płacenia za korzystanie z transportu publicznego (autobusów, pociągów itp.),
- niepłacenie za energię elektryczną,

- niesłuszne pobieranie zasiłku dla bezrobotnych,
- niepłacenie czynszu za mieszkanie mimo możliwości finansowych, aby to robić,
- płacenie ekstra za szybszą wizytę u lekarza lub dostanie się do szpitala,
- nieobecność radnego lub posła na dyżurze w swoim biurze,
- sprowadzanie towarów z zagranicy bez płacenia za cło.

Do zmierzenia poziomu akceptacji zjawisk świadczących o dezorganizacji życia społecznego przygotowano ogólny wskaźnik „Bрудnego” Kapitału Społecznego. Wszło w jego skład 10 prezentowanych powyżej wskaźników cząstkowych. Każdemu z wskaźników przypisane zostały indeksy. Dwa pierwsze wskaźniki (obecność korupcji w życiu publicznym oraz poszanowanie prawa) przyjęły dwie wartości – „1” i „5”. W przypadku pierwszego wskaźnika wartość jeden oznaczała negację zjawiska korupcji w życiu publicznym, a „5” jego akceptację. W przypadku drugiego wskaźnika wartość jeden oznaczała pełną akceptację poszanowania prawa, wartość „5” możliwość jego nieprzestrzegania. Wskaźniki od trzy do dziesięć (świadczące o dezorganizacji życia społecznego, występujące jednak powszechnie, na co dzień) przyjęły wartości od 1 do 5, gdzie „5” oznaczało, iż badane zjawisko respondenta w ogóle nie obchodzi, a „1”, że bardzo go obchodzi. Odpowiedzi „trudno powiedzieć” przypisana została wartość „3”.



**Rysunek 468. Poziom „Bрудnego” Kapitału Społecznego mieszkańców województwa podkarpackiego (w %)**

Źródło: badania własne



Ogólny indeks „Brudnego” Kapitału Społecznego stanowił sumę indeksów cząstkowych. Minimalną wartością indeksu było 10, maksymalną zaś 50. Dla ułatwienia interpretacji analiz statystycznych indeksu „Brudnego” Kapitału Społecznego przypisane zostały trzy poziomy: niski (wartości  $\geq 22$ ), średni (wartości 23–31) oraz wysoki (wartości  $\leq 32$ ). Średnia wartość indeksu „Brudnego” Kapitału Społecznego wyniosła 30. Rozstęp pomiędzy skrajnymi wartościami wyniósł 40, dominanta zaś równa była wartości 24.

Niskim poziomem „Brudnego” Kapitału Społecznego charakteryzowało się trzydzieści procent badanych mieszkańców województwa podkarpackiego. Najliczniejszą kategorię stanowili badani, których poziom negatywnego kapitału społecznego określony został jako wysoki (36,0%). Średnim poziomem kapitału społecznego charakteryzowała się 1/3 badanych (rysunek 48).

Czynnikami, które różnicują poziom „Brudnego” Kapitału Społecznego, okazały się: płeć, wiek, status zawodowy, aktywność religijna, przynależność do organizacji społecznych, poziom uogólnionego zaufania, poziom zaufania do sąsiadów oraz poziom zaufania do władz samorządowych. Interpretując zaobserwowane korelacje statystyczne, można stwierdzić, iż mężczyźni charakteryzują się wyższym poziomem „Brudnego” Kapitału Społecznego (istotność statystyczna na poziomie testu  $\lambda^2$ ; współczynnik kontyngencji C Pearsona = 0,080). Zauważyć jednak należy, że różnica ta nie jest duża. Wyższy poziom „Brudnego” Kapitału Społecznego odnotowano w przypadku młodszych roczników wiekowych. Poziom obniżał się wraz z przesuwaniem do starszych grup wiekowych ( $r = -0,123$ ;  $p = 0,01$ ). Wysoki poziom omawianego kapitału społecznego zaobserwowano u respondentów o niskim statusie zawodowym – pracowników fizycznych, gospodyń domowych, bezrobotnych, uczniów i studentów ( $r = 0,100$ ;  $p = 0,01$ ). Zaobserwowano również, iż wraz ze spadkiem aktywności religijnej rósł poziom „Brudnego” Kapitału Społecznego. Niższym poziomem negatywnego kapitału społecznego charakteryzowali się respondenci o wyższym poziomie uogólnionego zaufania ( $r = -0,173$ ;  $p = 0,01$ ) oraz ci, którzy należeli do organizacji społecznych (istotność statystyczna na poziomie testu  $\lambda^2$ ; współczynnik kontyngencji C Pearsona = 0,087). U badanych o wysokim poziomie zaufania do sąsiadów zaobserwowano niski poziom negatywnego kapitału społecznego ( $r = -0,109$ ;  $p = 0,01$ ). Ta sama zależność wystąpiła u respondentów charakteryzujących się wysokim poziomem zaufania do władz samorządowych ( $r = -0,082$ ;  $p = 0,01$ ).

Podsumowując, można stwierdzić, że wysoki poziom „dobrego” kapitału społecznego – zaufanie do innych ludzi, sąsiadów, władz samorządowych, przynależność do organizacji społecznych – wiązał się z brakiem akceptacji przypadków łamania prawa czy też zjawisk korupcji. Występuje więc prosta zależność: im wyższy poziom kapitału społecznego, tym lepsze i bezpieczniejsze życie ludzi.

## ROZDZIAŁ VI

# Liderzy życia społecznego i ich rola w pobudzaniu rozwoju województwa podkarpackiego

### 1. Uwagi wstępne

Na liderach życia społecznego spoczywa ważna rola pobudzania rozwoju regionalnego. Osoby te, mobilizując endogenne czynniki rozwojowe, spełniają nieocenioną rolę w każdej społeczności. Przykłady sprawnych lokalnych polityków – menedżerów, których działania przekładają się na rozwój zarządzanych przez nich miast, są tego świetnym przykładem, w tym również na Podkarpaciu (np. prezydent miasta Krosna Piotr Przytocki nagrodzony m.in. nagrodą im. Grzegorza Palki zwanej Samorządowym Oskarem, statuetką im. Kazimierza Wielkiego – nagroda za osiągnięcia w dziedzinie inwestycyjnej, zdobył również w 2008 roku tytuł Najlepszego Prezydenta w Polsce według rankingu tygodnika Newsweek. Wysoko w rankingach i badaniach sondażowych, zrealizowanych między innymi przez Instytut Socjologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, oceniany jest również Tadeusz Ferenc – prezydent Rzeszowa).

Na potrzeby badań do liderów życia społecznego zaliczeni zostali przedstawiciele elity politycznej i opiniotwórczej oraz najwięksi przedsiębiorcy (dyrektorzy, prezesi firm) z województwa podkarpackiego. Z każdym z trzydziestu liderów przeprowadzono pogłębiony wywiad. Tematyka wywiadów skoncentrowana była na sześciu ogólnych zagadnieniach:

1. Możliwości rozwoju województwa podkarpackiego.
2. Czynniki warunkujące rozwój Podkarpacia, atuty regionu.
3. Hamulce, bariery ograniczające rozwój województwa podkarpackiego.
4. Rola kapitału ludzkiego i społecznego mieszkańców regionu w pobudzaniu rozwoju województwa.
5. Wpływ akcesji Polski do Unii Europejskiej na perspektywy i szanse rozwoju Podkarpacia.
6. Najważniejsze zadania stojące przed władzami, elitami i mieszkańcami mające na celu zmianę wyobrażenia o województwie podkarpackim jako biednym i zacofanym regionie na wschodniej granicy Polski i UE.

## 2. Możliwości rozwoju województwa podkarpackiego w opinii regionalnych liderów życia społecznego

W przeważającej opinii badanych regionalnych liderów życia społecznego województwo podkarpackie ma duże możliwości rozwoju. Zauważyć jednak należy, że poziom optymizmu respondentów nie rozkładał się równomiernie. Najbardziej radośnie na przyszłość regionu patrzyli politycy, mniej przedstawiciele elity opiniotwórczej, najmniej zaś podkarpaccy przedstawiciele biznesu. Wszyscy podkreślali, że możliwości rozwoju zdecydowanie wzrosły po 1 maja 2004 roku z chwilą wejścia Polski do Unii Europejskiej. Wschodnia granica województwa podkarpackiego stała się od tej chwili także wschodnią granicą Zjednoczonej Europy.

Badani podkreślali, że przygraniczne położenie regionu stwarza duże możliwości rozwojowe. Jak stwierdził jeden z respondentów: *wykorzystanie możliwości rozwojowych województwa podkarpackiego to, po pierwsze, granica Unii Europejskiej, położenie na styku Ukrainy i Słowacji i infrastruktura komunikacyjna, mam tu na myśli połączenie drogi S19 i A4. Dzięki skrzyżowaniu się w regionie tych dwóch dróg możemy stać się na wschodniej stronie Polski jednym z głównych węzłów komunikacyjnych, łączących nie tyle trasy krajowe, ale międzynarodowe. Takie kierunki, jak Kijów, Odessa, generalnie wschód – zachód i północ – południe. Przede wszystkim o przyszłości rozwoju tego regionu zadecyduje rozwój infrastruktury drogowej i połączeń komunikacyjnych (wywiad 3 – polityk).* Inny z badanych również nawiązał do położenia województwa, mówiąc: *województwo podkarpackie ma bardzo duże możliwości rozwoju. Kiedyś położenie Podkarpacia było jego przekleństwem – po pierwsze jego peryferyjność, po drugie wschodniość. Generalnie daleko do szeroko pojętego Zachodu, Europy. To wszystko kojarzyło się z zapóźnieniem, ziemię tę określano jako Polska B lub C. Natomiast dzisiaj tak jak Polska jako kraj jest pomiędzy bogatą Unią Europejską a Wschodem, nieznanym dla Zachodniej Europy, tak na tej drodze leży województwo podkarpackie i to jest jego wielka możliwość. Aby stać się swego rodzaju pomostem łączącym te dwa światy – Wschód i Zachód (wywiad 7 – polityk).* Podkarpacie, używając zwrotu jednego z badanych, może pełnić funkcję „pomostowo – zwornikową” między regionami i państwami Unii Europejskiej a Ukrainą czy też Rosją.

Regionalni liderzy życia społecznego podkreślali również, że relacje na poziomie samorządów między polskimi i ukraińskimi miejscowościami mogą stanowić element ułatwiający współpracę gospodarczą między podkarpackimi a ukraińskimi firmami – *możemy być ambasadorami Polski na Ukrainie, a w przyszłości pomagać innym w wejściu na tamte rynki (wywiad 21 – przedsiębiorca).*

W opinii badanych Podkarpacie powinno pełnić ważną rolę na komunikacyjnej mapie Polski. I nie chodzi tu tylko o transport drogowy, ale również *kolejowy i przesyłowy – rurociągi, gazociągi, linie przesyłowe energii elektrycznej. Dzisiaj za tranzyt takich surowców pobiera się olbrzymie pieniądze i to tranzytowe może województwo podkarpackie wykorzystać. Są kraje, które z tego żyją, i to tranzytowe położenie regionu może pozwolić się mu świetnie rozwijać. Nie można również zapominać, że tranzytowe położenie regionu pozwala na rozwój całego sektora usług – turystycznych, hotelowych, handlowych. To też daje możliwość rozwoju województwa* (wywiad 7 – polityk).

Rozwój turystyki wspomniany przez jednego z rozmówców to kolejny obszar stwarzający duże możliwości rozwojowe. Jak stwierdził jeden z badanych: *mamy Bieszczady, które są do tej pory nieodkrytym dobrem na turystycznej mapie Europy* (wywiad 13 – elita opiniotwórcza). Wielu rozmówców podkreślało, że potencjał turystyczny regionu nie jest wykorzystany przez władze regionalne, które wpisują go w strategię rozwoju województwa, ale nie podejmują konkretnych działań w tym kierunku. Jeden z badanych podał przykład Mazur – krainy jezior, które, jak mówił: *potrafiły wykorzystać wydawałoby się przypadkową sytuację – konkurs ogłoszony w Internecie na współczesne cuda świata. Zgłosiły swoją kandydaturę, zmobilizowały mieszkańców do głosowania, dzięki temu przeszły do rundy finałowej i zyskały darmową reklamę w mediach nie tylko w Polsce, ale i na świecie. W plebiscycie tym brali udział ludzie z całego świata i dzięki niemu usłyszeli o tym, że gdzieś tam na wschodzie Europy, w Polsce są takie Mazury, które mają piękną dziką przyrodę, czystą wodę, cudne krajobrazy. Przecież to samo, a może nawet więcej mają także Bieszczady, ale nikt tego nie wykorzystał* (wywiad 2 – elita opiniotwórcza). O turystyczny rozwój tej części województwa dbają głównie mieszkańcy, którzy: *biorą sprawy we własne ręce, remontują zabudowania gospodarcze lub budują pensjonaty, hoteliki, stawiają na agroturystykę, konie, budują wyciągi narciarskie. Próbuje się zrzęcać w stowarzyszenia, wykorzystują Internet jako najtańszą formę reklamy swojej działalności. I na lokalną skalę im się udaje. Jeśli ktoś pamięta bieszczadzkie wioski kilka lat temu i pojedzie tam dziś, to zobaczy bardzo duże zmiany. Jest jednak jeszcze sporo do zrobienia* (wywiad 5 – przedsiębiorca). Niewątpliwym atutem Podkarpacia jest jego ogromne bogactwo kulturowe i różnorodność. Badani wspominali między innymi o szlaku architektury drewnianej (głównie sakralnej), Zespole Pałacowym w Łąncucie czy też miastach o długiej tradycji historycznej i wspaniałych zabytkach – Leżajsk, Jarosław, Przemyśl.

W powszechnej opinii respondentów rozwój całego regionu będzie także zależec od rozwoju jego stolicy – Rzeszowa. Położenie Rzeszowa jest jego wielkim atutem i stwarza spore możliwości. Według badanych silna pozycja Rzeszowa pozwoli na harmonijny rozwój całego województwa: *z Rzeszowa muszą*

*płynąć pozytywne impulsy naukowe, kulturalne, techniczne, innowacyjne (wywiad 8 – polityk). Rozwój stolicy województwa podkarpackiego nie może jednak odbywać się kosztem innych obszarów – peryferii. Władze miasta nie mogą zapominać o tym, że jest to: wspólna, zespołowa gra. Rzeszów powinien być tym miastem, który jeśli ma oferentów na dużą firmę, to mówi tak do inwestorów: proszę państwa, u nas jest miejsce na inwestycje, ale w tej gminie tam, jest dojazd świetny, bo nowa droga, mają wszelką infrastrukturę, bo jest tam kanalizacja, wodociąg, prąd itp. Tam jest tańsza siła robocza, tam jest tańszy podatek od nieruchomości i tam państwa zakład będzie świetnie funkcjonował. Rzeszów nie może być tym miastem, które tylko do siebie ciągnie kosztem zubożenia jak gdyby prowincji, bo albo będziemy się rozwijać w miarę równoległe, albo tak, że Rzeszów będzie się stawał miastem coraz bardziej zatłoczonym, nieprzejezdnym, drogim i kosztownym, a przez to trudniejszym do życia i mniej konkurencyjnym (wywiad 7 – polityk). Silna pozycja Rzeszowa na mapie Polski będzie zależeć już w niedługim czasie również od jego większej dostępności komunikacyjnej. Jak podkreślił jeden z rozmówców: Rzeszów otrzyma wreszcie dzięki autostradzie A4 i drodze ekspresowej S19 połączenie komunikacyjne z zachodnią i północną częścią Polski, a co za tym idzie, również z zachodnią Europą i państwami bałtyckimi (wywiad 3 – polityk).*

Dzięki doprowadzeniu autostrady A4 do wschodniej granicy województwa skończy się wreszcie izolacja komunikacyjna regionu. W opinii jednego z respondentów: *autostrada będzie wielkim impulsem rozwojowym województwa i już za kilka lat zobaczymy pozytywne tego skutki (wywiad 28 – polityk)*. Nie można zapominać, że nie tylko autostrada będzie czynnikiem warunkującym rozwój regionu. Drugim ważnym komunikacyjnym atutem Podkarpacia jest posiadanie międzynarodowego lotniska w podrzeszowskiej Jasionce, które jest jedynym portem lotniczym w tej części Polski, pomiędzy Krakowem a Warszawą. Jeden z rozmówców stwierdził: *przygraniczne położenie województwa, stanowi również atut dla lotniska w Jasionce, które dzięki bliskości Słowacji i Ukrainy może to wykorzystać, zabiegając o pasażerów z tych dwóch sąsiednich państw (wywiad 5 – przedsiębiorca)*. Jest to również istotne pod kątem zbliżających się Mistrzostw Europy w piłce nożnej, które odbędą się w Polsce i na Ukrainie, oraz tego, iż jednym z miast gospodarzy będzie Lwów. Z szeregu komentarzy prasowych oraz oficjalnych wypowiedzi władz ukraińskich wiadomo, że nawet naprędce modernizowane lotnisko we Lwowie nie będzie w stanie przyjąć wszystkich kibiców, którzy przylecą dopingować swoje drużyny rozgrywające mecze we Lwowie, i to właśnie podrzeszowska Jasionka będzie rezerwowym portem lotniczym.

Pozytywnym przykładem wykorzystania endogennych zasobów, które już dzisiaj w dużej części warunkują szanse rozwojowe regionu, jest powstałe

w kwietniu 2003 roku Stowarzyszenie Grupy Przedsiębiorców Przemysłu Lotniczego „Dolina Lotnicza”. Inicjatywa ta jest szczególnie interesująca, gdyż do współpracy zaproszone zostały instytucje naukowe – Politechnika Rzeszowska, jak i ponadgimnazjalne szkoły techniczne, kształcące przyszłe kadry dla przedsiębiorstw zrzeszonych w „Dolinie Lotniczej”. Obecnie w skład Stowarzyszenia wchodzi blisko siedemdziesięciu członków, mających swoje siedziby na terenie województwa podkarpackiego. Powołanie do życia „Doliny Lotniczej” i rozwój sektora wysokiej technologii, jakim jest niewątpliwie branża lotnicza, może przynieść korzyści całemu regionowi. Przesłanek ku rozwojowi branży lotniczej na Podkarpaciu jest wiele – m.in. długie tradycje przemysłowe sektora lotniczego (początki przemysłu lotniczego na tych terenach to już lata 30. XX wieku), duża koncentracja polskich firm przemysłu lotniczego (WSK „PZL – Rzeszów” S.A., Polskie Zakłady Lotnicze Sp. z o.o., WSK „PZL – Krosno” S.A., „PZL – Mielec” Sp. z o.o.) oraz obecni już w sektorze lotniczym inwestorzy zagraniczni (United Technology Group – Rzeszów, MTU Aero Engines Polska Sp. z o.o. – Jasionka k. Rzeszowa, BorgWarner Turbo Systems Poland Sp. z o.o. – Jasionka k. Rzeszowa, BF Goodrich Krosno Sp. z o.o. – Krosno, Hispano Suiza Sp. z o.o. – Sędziszów Małopolski, Delphi Automotive Systems – Krosno). Badani podkreślali, że klaster wysokiej technologii „Doliny Lotniczej” oraz firmy informatyczne na czele z rzeszowską Asseco Poland SA są pozytywnym przykładem, iż w regionach kojarzonych raczej z peryferyjnością i rolnictwem mogą rozwijać się innowacyjne firmy branży high-tech. Podkreślić należy, że Asseco Poland SA, mająca swoją siedzibę w Rzeszowie, jest największą spółką informatyczną notowaną na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Firma stała się również istotnym graczem na europejskim rynku producentów oprogramowania. To właśnie Asseco oraz firmy wchodzące w skład „Doliny Lotniczej” będą napędzać rozwój naukowy i przemysłowy województwa. Respondenci wyrazili również nadzieję, że będą pojawiać się kolejne firmy, które przyczynią się do podwyższenia konkurencyjności regionu na globalnym rynku.

Wysoki odsetek osób zatrudnionych w rolnictwie i w przetwórstwie rolnym w ogólnej liczbie pracujących świadczy, iż rolnictwo w dalszym ciągu jest istotnym składnikiem regionalnej gospodarki. Wprawdzie nie wypracowuje ono adekwatnego do swojego rozmiaru zatrudnieniowego wkładu w PKB województwa, to jednak – według elity politycznej, gospodarczej i opiniotwórczej – może stać się ważnym czynnikiem rozwoju. Szansą na to może być rolnictwo ekologiczne. Województwo podkarpackie w opinii badanych ma wszelkie predyspozycje do tego, aby taką formę produkcji rolnej rozwijać. Taki typ rolnictwa można również traktować jako przykład innowacyjności i nowoczesności regionu.

Innym przykładem postawienia na innowacyjne formy rozwoju województwa jest, w opinii znacznej części respondentów, postawienie na odnawialne

źródła energii – elektrownie wiatrowe, wodne oraz biogaz. Jak stwierdził jeden z badanych: *jest to pomysł na pracę dla ludzi żyjących na wsi, gdyż pojawia się możliwość znalezienia zatrudnienia w firmach zajmujących się energetyką odnawialną – wiatrową, wodną czy biogazową. Wiąże się to również z rozwojem obszarów wiejskich oraz upodmiotowieniem gminy, która powinna być zarówno właścicielem, jak i przedsiębiorcą. Dzięki takim rozwiązaniom i wchodzeniu w partnerstwa publiczno-prywatne gminy mogą stać się ważnymi lokalnymi pracodawcami, a nie tylko konsumentami publicznych pieniędzy (wywiad 7 – polityk).*

### **3. Czynniki warunkujące rozwój Podkarpacia**

Praktycznie, w każdej wypowiedzi badanych przedstawicieli regionalnych elit pojawiało się stwierdzenie, iż czynnikiem warunkującym rozwój województwa podkarpackiego jest poprawienie się dostępności komunikacyjnej regionu. Pomóc ma w tym przede wszystkim planowana autostrada A4, łącząca naszą zachodnią granicę z Ukrainą. Drugim ważnym szlakiem komunikacyjnym z punktu widzenia rozwoju regionu jest droga ekspresowa S19, łącząca północ Europy z państwami Morza Śródziemnego. Docelowo trasa ta prowadząca przez wschodnią część Polski, w tym również Podkarpacie, pozwalałaby przejechać z Helsinek aż do Aten. Obydwa szlaki komunikacyjne w opinii respondentów mają kluczowe znaczenie dla rozwoju województwa, gdyż tworzą strukturę drogową przecinającą region z zachodu na wschód (autostrada A4) i z północy na południe (droga ekspresowa S19).

Trzecim ważnym elementem infrastruktury transportowej województwa podkarpackiego jest międzynarodowy port lotniczy w Jasionce koło Rzeszowa. Fakt umiejscowienia w regionie międzynarodowego lotniska, z drugim pod względem długości pasem startowym w Polsce (po warszawskim Okęcie), jest sporym atutem Podkarpacia. Podkreślić należy również fakt, że żadne z województw wschodniej Polski poza podkarpackim nie posiada działającego międzynarodowego portu lotniczego. W bezpośrednim sąsiedztwie lotniska w Jasionce umiejscowiona została jedna ze stref (Strefa S1) Podkarpackiego Parku Naukowo-Technologicznego AEROPOLIS. Jest to w chwili obecnej jedno z najbardziej atrakcyjnych miejsc pod inwestycje w południowo-wschodniej Polsce. AEROPOLIS to pomysł na ściągnięcie nowoczesnych firm i technologii, a równocześnie wykorzystywanie potencjału miejscowych uczelni wyższych i ośrodków naukowo-badawczych, gdyż sygnatariuszami Podkarpackiego Parku Naukowo-Technologicznego były – oprócz Samorządu Województwa Podkarpackiego, Starostwa Powiatowego w Rzeszowie i Urzędu Miasta Rzeszowa –

również Politechnika Rzeszowska oraz Uniwersytet Rzeszowski. W Parku za-inwestowały już między innymi międzynarodowe firmy branży lotniczej znane na całym świecie – MTU Aero Engines Polska, Borg Warner Turbo Systems i Goodrich Corporation.

Niewątpliwie, czynnikiem warunkującym rozwój regionu będzie także wykorzystanie potencjału firm, które już w regionie funkcjonują oraz wspieranie powstawania następnych klastrów gospodarczych, takich jak „Dolina Lotnicza”, które pozwoliłyby ściągnąć do województwa inne firmy wysokich technologii. Badani podawali najczęściej przykład firmy Asecco Poland SA, która dzięki kolejnym przejęciom firm z branży informatycznej stała się największą firmą tego sektora w Europie. Firma Asecco prezentowana była jako wzór do naśladowania – *stworzył ją Adam Góral człowiek z Rzeszowa, który mimo kupowania kolejnych firm informatycznych, na przykład Prokomu, nie przeniósł głównej siedziby do Warszawy czy za granicę tylko zostawił ją w Rzeszowie i ciągle podkreśla, że jest to firma związana z województwem podkarpackim* (wywiad 13 – przedsiębiorca). Inny z respondentów tak mówił o firmie: *Asecco i prezes Góral to przykład, że na Podkarpaciu też można osiągnąć sukces* (wywiad 24 – polityk).

Rozwój województwa, według badanych, będzie w dużej mierze zależał od posiadania dobrze wykształconej kadry. Pomóc w tym może dalszy rozwój rzeszowskiego ośrodka akademickiego, czyli przede wszystkim dwóch największych publicznych uczelni Podkarpacia – Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Politechniki Rzeszowskiej – a także uczelni niepublicznych, między innymi Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania oraz Wyższej Szkoły Prawa i Administracji. Ważną rolę w budowaniu lokalnego potencjału edukacyjnego spełniają również państwowe wyższe szkoły zawodowe w Jarosławiu, Krośnie, Przemyślu, Sanoku i Tarnobrzegu. Powiększanie oferty edukacyjnej na poziomie wyższym oraz skuteczniejsze jej dopasowanie do potrzeb rynku pracy będzie w najbliższej przyszłości w znacznym stopniu decydować o pozycji województwa na tle innych polskich regionów. Ważnym zagadnieniem poruszonym przez jednego z rozmówców była potrzeba zintensyfikowania współpracy pomiędzy środowiskiem naukowym – uczelniami wyższymi, i przemysłem – biznesem. Wprawdzie pojawiają się przykłady takich działań (np. współpraca Asecco Poland SA i Politechniki Rzeszowskiej w zakresie staży dla studentów i wspólnych przedsięwzięć dla kadry naukowej), to jednak jest ich niewiele. Potwierdzają to dane dotyczące kwot, jakie są wydawane na badania i rozwój (wydatki B+R). W roku 2006 wydatki na badania i rozwój w przeliczeniu na 1 mieszkańca w województwie podkarpackim wyniosły 19,3 euro rocznie. Średnia wydatków na B+R dla Polski wyniosła 39,6 euro rocznie. Dla porównania przeciętne wydatki na B+R na jednego mieszkańca Unii



Europejskiej w 2006 roku wyniosły 383,4 euro. Regionami, które najwięcej wydały w 2006 roku na działalność badawczo-rozwojową, były: Sztokholm (1964,8 euro), Oberbayern (1868,7 euro) czy Stuttgart (1724,9 euro). To pokazuje, jak ogromne są dysproporcje pod tym względem. Poziom wydatków na B+R pokazuje również, że nie ma szkół wyższych, które kształciłyby potencjalnych pracowników gotowych do pracy w innowacyjnych przedsiębiorstwach: *na Podkarpaciu dopiero rodzą się pomysły, jakie kierunki studiów otworzyć, aby móc zaoferować potencjalnym pracodawcom odpowiednio przygotowanych fachowców. Mam tu na myśli np. Kompleks Naukowo-Dydaktyczny Centrum Mikroelektroniki i Nanotechnologii Uniwersytetu Rzeszowskiego. Nawet działania prowadzone w ramach Doliny Lotniczej mające doprowadzić do lepszej współpracy między sektorem przemysłowym a uczelniami i szkołami ponadgimnazjalnym nie rozwiązują sprawy. Bardzo dobrze, że takie są, ale to za mało. Wyprodukowanie dzisiaj samolotu to współpraca specjalistów z kilkunastu branż, nie tylko lotniczej, ale również chemicznej, informatycznej, mechanicznej, odlewniczej itd. I tylko pełny wachlarz specjalistów pozwala osiągnąć sukces* (wywiad 13 – przedsiębiorca).

Podsumowując, można stwierdzić, iż główni liderzy życia społecznego na Podkarpaciu widzą trzy podstawowe czynniki warunkujących rozwój regionu. Pierwszą grupę tworzy infrastruktura transportowa – autostrada A4, droga ekspresowa S19 oraz lotnisko w podrzeszowskiej Jasionce. Druga grupa to rozwój innowacyjności regionu, głównie poprzez kolejne inwestycje firm z branży lotniczej i informatycznej. Ma w tym pomóc klastery „Dolina Lotnicza” oraz Podkarpacki Park Naukowo-Technologiczny. Trzecia grupa czynników związana jest z kapitałem ludzkim mieszkańców. Ma on być wzmacniany głównie poprzez rozwój rzeszowskiego ośrodka akademickiego oraz większą współpracę naukowo-badawczą uczelni wyższych i przemysłu.

#### **4. Hamulce i bariery ograniczające rozwój województwa podkarpackiego**

W opinii regionalnych liderów największą barierą ograniczającą możliwości rozwojowe województwa jest infrastruktura komunikacyjna. Jak stwierdził jeden badanych: *bez odpowiedniej infrastruktury drogowej nie ma co marzyć o dogonieniu innych regionów i zmniejszeniu różnic w poziomie rozwoju regionów* (wywiad 30 – polityk). Szczególnie istotnym problemem natury komunikacyjnej jest brak dobrego i szybkiego połączenia z Warszawą. Ujął to trafnie jeden z badanych, mówiąc, iż odczuwamy: *brak fizycznej możliwości komunikacji ze stolicą, z Warszawą. Czas jazdy pociągiem z Rzeszowa do Warszawy to ponad*

5 godzin, tyle samo zabiera droga samochodem. Jest to o tyle istotne, że widać pewną polaryzację, w Polsce, podobnie jak we Francji, całe życie koncentruje się w Warszawie, mam tu na myśli rządowe ośrodki decyzyjne, wielkie koncerny, które właśnie tam mają swoje siedziby. Tam zapadają najważniejsze decyzje i tam musimy być obecni (wywiad 18 – polityk).

Badani zwracali również uwagę na problemy związane ze strategią rozwoju województwa. Dokument w postaci Strategii Rozwoju Województwa Podkarpackiego oczywiście istnieje i został przyjęty przez władze samorządowe, ale w opinii części respondentów nie spełnia swojej roli: *władze samorządowe muszą mieć strategiczną wizję rozwoju. Czym ma być Podkarpacie za lat pięć, jak i trzydzieści pięć. Tego nie ma. Nie ma określenia, co ma być lokomotywą ciągnącą i na których aspektach tej strategii władze się skupiają* (wywiad 2 – elita opiniotwórcza). Inny z rozmówców, mówiąc o Strategii Rozwoju Województwa, stwierdził: *jest w niej zapisanych szereg oczywistych rzeczy, które każdy inteligentny człowiek, kończący szkołę średnią sobie uzmysławia. Brak jest za to wskazania kilku dwóch, trzech priorytetów rozwojowych, wokół, których powinny skupiać się konkretne działania. Potrzebny jest plan, który punkt po punkcie będzie realizowany. Końcem jego będzie zaś konkretny efekt. Namacalny i widoczny dla zwykłego mieszkańca – lepsze drogi, lepiej płatna praca, więcej możliwych form spędzenia wolnego czasu itp.* (wywiad 21 – polityk).

Innymi hamulcami rozwoju województwa, mającymi endogenne korzenie, są, jak to określił jeden z badanych: *pewne instrumenty administracyjne, na przykład wskaźnik obiegu dokumentów w samorządach. Tylko około 4% procent samorządów na Podkarpaciu wdrożyło jakkolwiek system elektroniczny, np. wypełniania formularzy. Żaden samorząd nie ma pełnego elektronicznego systemu obiegu dokumentów* (wywiad 18 – polityk). Nie jest to z pewnością w województwie, które chce uchodzić za innowacyjny region, powód do dumy i zadowolenia.

Badani, głównie politycy, zwrócili również uwagę, że województwu podkarpackiemu brakuje: *silnego lobby politycznego w Warszawie, w kręgach rządowych. Podkarpacie w tym dwudziestolecu po 1989 roku nie miało żadnego konstytucyjnego premiera lub wicepremiera, no może poza Aleksandrem Bentkowskim, który był ministrem sprawiedliwości, ale to nie był sektor związany z gospodarką. Nie mieliśmy konstytucyjnego ministra, nie mieliśmy poza wicemarszałkiem Senatu Józefem Śliszem i wicemarszałkiem Sejmu Stanisławem Zającem, żadnego polityka sprawującego czołową funkcję w państwie. I to jest poważna bariera dla regionu* (wywiad 29 – polityk). Brak lobbingu politycznego i posiadania silnej regionalnej reprezentacji politycznej to niewątpliwie poważny problem Podkarpacia.

Przedsiębiorcy stwierdzili też, że mimo pojawienia się sporych środków finansowych w ramach funduszy strukturalnych Unii Europejskiej to jednak wciąż brakuje kapitału na rozpoczęcie nowych przedsięwzięć: *to jest ta trudność, że można mieć świetne pomysły, dobrych ludzi i piękne tereny, tylko brakuje pieniędzy* (wywiad 11 – przedsiębiorca). Badani przedstawiciele świata biznesu zwracali także uwagę na inne problemy, które mają wprawdzie systemowy charakter, dotyczący wszystkich polskich przedsiębiorców, to jednak warto o nich wspomnieć. Mówili między innymi o tym, że trzeba: *zminimalizować ryzyko działalności gospodarczej w Polsce. Przede wszystkim zmiany te muszą dotyczyć ustawodawstwa. Prawo dotyczące przedsiębiorców i prowadzenia biznesu przez 20 lat nie zostało uproszczone, tylko jeszcze bardziej skomplikowane. Możemy chcieć jako mieszkańcy Podkarpacia, aby przyszli tu inwestorzy, ale nawet jeśli jakiś inwestor zdecyduje się zainwestować swoje pieniądze i prowadzić tu działalność, to ma zaraz problemy z Urzędem Skarbowym, z sądem albo z drugim partnerem gospodarczym* (wywiad 12 – przedsiębiorca).

Barierą utrudniającą rozkwit regionu jest również w opinii respondentów niedostateczny rozwój rzeszowskiego ośrodka akademickiego i jego niekompletna oferta edukacyjna, która zmusza młodych mieszkańców województwa do kontynuowania nauki na poziomie wyższym w innych miastach. Badani w rozmowach zwrócili także uwagę na fakt, iż: *nie udało się wykorzystać potencjału naukowego Podkarpacia czy ludzi z Podkarpacia, którzy stąd się wywodzą, a pracują w Stanach Zjednoczonych, pracują w Europie Zachodniej na najlepszych uniwersytetach. Ci ludzie, wiadomo, że byliby zainteresowani pracą tu, ale nie ma dla nich atrakcyjnych propozycji, oferty ze strony samego regionu – i to jest problem. Trzeba to wykorzystać, że ci wybitni ludzie gdzieś są i mogliby tu żyć i pracować* (wywiad 29 – polityk).

Badani podkreślali, że barierą rozwoju jest także brak pomysłu na wykorzystanie istniejącego potencjału turystycznego regionu. Jak mówił jeden z rozmówców: *nie udało się w regionie stworzyć takiego zaplecza turystycznego, które spowodowałoby, że turysta byłby na Podkarpaciu przez cały rok. On jest sezonowo, on jest w lecie. Operatorzy turystyczni, przedsiębiorcy z branży turystycznej powinni pomyśleć, jak skłonić turystę, co mu zaoferować, aby został tu dłużej i wydał więcej pieniędzy. Trzeba pamiętać, że mamy bogate tradycje uzdrowiskowe, ale miejscowości uzdrowiskowe muszą zaoferować bogatszą i bardziej różnorodną ofertę pobytową, leczniczą czy wypoczynkową. Same zabiegi i ładne widoki już nie wystarczą, to musi być kompleksowa oferta zarówno dla osób starszych, jak i rodzin z dziećmi* (wywiad 15 – przedsiębiorca).

Podsumowując wypowiedzi badanych, można stwierdzić, iż hamulcami i barierami rozwoju regionu będą niewykorzystane wcześniej możliwości, które posiada województwo i jakie przed nim rodzą.

## 5. Rola kapitału ludzkiego i społecznego mieszkańców regionu w pobudzaniu rozwoju województwa

Badani, mówiąc o czynnikach warunkujących rozwój województwa i jego barierach, zwracali uwagę przede wszystkim na jego twarde, fizyczne, atrybuty. W wypowiedziach najczęściej przewijały się kwestie związane z infrastrukturą komunikacyjną regionu, położeniem geograficznym oraz warunkami środowiskowymi i przyrodniczymi. Respondenci wspominali również o kapitale ludzkim warunkującym rozwój regionu, na przykład o wykształconych młodych mieszkańcach. Nieliczni badani wspominali o tym, że *potrzebni są mądrzy ludzie, aby wypełnić strategiczną przestrzeń działaniem* (wywiad 21 – polityk). Niestety, tylko nieliczni liderzy życia społecznego województwa wspomnieli o roli kapitału społecznego w pobudzaniu rozwoju województwa. Dwóch badanych zwróciło uwagę na jeden z kluczowych elementów kapitału społecznego – aktywność obywatelską, stwierdzając, że *mieszkańcy Podkarpacia są za mało aktywni* (wywiad 1 – polityk). Na to, że aktywność obywatelska, samoorganizowanie jest bardzo ważne, zwrócił uwagę drugi z respondentów, mówiąc: *działalność społeczna, istnienie organizacji pozarządowych jest bardzo istotne z punktu widzenia rozwoju lokalnego. W młodym pokoleniu wygląda to trochę nieciekawie, gdyż potrzebna jest ta aktywność, wspieranie działań sektora działalności publicznej. Wypełnianie przestrzeni społecznej przez ludzi, to co jest normalne w kulturach zachodnich, w Stanach Zjednoczonych, gdzie na każdym kroku są fundacje, stowarzyszenia. To jest tam powszechne, tak jak grzyby po deszczu, tego jest mnóstwo. Nie wszystkie są równe, wiadomo, ale one wspaniale wypełniają przestrzeń i uczą ludzi wchodzenia w ten już dojrzały świat. Przyzwyczajają do określonych zachowań. W Polsce dla porównania ludzie mało interesują się sytuacją społeczną, nie wiedzą, jaka jest struktura władzy. Ludzie nie są zorientowani, jak wygląda struktura władzy w państwie, jaki szczebel może im pomóc w razie problemów. Jeśli nie ma takiej wiedzy, to jak można się rozwijać* (wywiad 21 – polityk). Można było spotkać się z jeszcze jedną diagnozą przyczyn braku aktywności obywatelskiej: *pasywność mieszkańców wynika z silniejszego przekonania niż w innych regionach Polski, że państwo może wszystko. Próba samoorganizowania, która jest widoczniejsza w Wielkopolsce czy na terenach zachodnich, tutaj jakoś mniej chwyta. I województwo, które ma potencjał ludnościowy i terytorialny większy niż pięć państw Unii Europejskiej, z wieloma problemami radzi sobie koszmarne* (wywiad 1 – polityk).

Tylko jeden z rozmówców zwrócił uwagę na drugi ważny element kapitału społecznego, stwierdzając, że część decydentów cierpi na brak społecznego zaufania: *potrzebne jest przeorientowanie sposobu myślenia. Wśród części elit funkcjonuje założenie, że wszyscy są złodziejami, ale nie wszystkich jeszcze*

*złapano. To jest fatalny sposób rozumowania. Musimy mieć takie założenie, że wszyscy są uczciwi, ale jeśli ktoś nas będzie chciał oszukać, okraść, to tworzymy taki system, że on będzie złapany. Brakuje nam zaufania do siebie* (wywiad 1 – polityk).

Problem kapitału społecznego i jego wymiarów praktycznie nie pojawił się w wypowiedziach badanych liderów życia społecznego. Częściej mówili o kapitale ludzkim, podkreślając, że województwo ma spory potencjał demograficzny, w postaci dodatniego salda przyrostu naturalnego czy też wysokiego, w porównaniu z innymi regionami, odsetka osób młodych w ogólnej populacji mieszkańców. Wskazywali też, że: *Rzeszów jako stolica ma największy wskaźnik młodzieży studiującej w przeliczeniu na jednego mieszkańca ze wszystkich stolic województw w Polsce* (wywiad 18 – polityk). Wskaźnik ten niewątpliwie potwierdza, iż zarówno Rzeszów, jak i cały region posiadają znaczne zasoby kapitału ludzkiego. Kwestią, która powszechnie pojawiała się w wypowiedziach, była potrzeba zatrzymania młodych osób kończących edukację w regionie, gdyż województwo podkarpackie ma: *potencjał ludzki, ale on ucieka, bo nie ma mocy przerobowych, aby go zatrzymać tutaj, zainteresować ciekawą pracą i pieniędzem za tę pracę. Bo jeśli chodzi o miejsce do mieszkania, to jest ono doskonałe i potwierdzają to rozmowy z ludźmi, którzy zainwestowali tu pieniądze i przenieśli się tutaj z dużych ośrodków, takich jak Warszawa czy inne duże metropolie*. Inni, mówiąc o tym problemie, wskazywali, że *kapitał ludzki jest niewykorzystany. Wielu młodych, zdolnych ludzi nie potrafi znaleźć pracy, ucieka stąd* (wywiad 1 – polityk). Liderzy życia społecznego uważają, iż w województwie podkarpackim cały czas mamy do czynienia z drenażem mózgow. Zmiana tego niekorzystnego trendu będzie mogła się dokonać w chwili, kiedy rynek pracy regionu będzie w stanie konkurować z rynkami pracy takich regionów, jak: mazowieckie, śląskie, dolnośląskie, wielkopolskie czy małopolskie. Nie uda się tego jednak dokonać bez przyspieszenia rozwoju regionalnej gospodarki i przyciągnięcia nowych inwestorów.

Podsumowując, można stwierdzić, iż główni liderzy życia społecznego dostrzegają potrzebę wykorzystania przede wszystkim zasobów kapitału ludzkiego. Widzą potrzebę zatrzymania w regionie młodych, wykształconych osób. W wypowiedziach badanych, poza młodymi, wykształconymi osobami, nie pojawiają się jednak inne kategorie społeczno-zawodowe, od których również będzie zależeć rozwój województwa. Badani nie wspomnieli o potrzebie zwiększenia mobilności przestrzennej i zawodowej mieszkańców województwa czy też pomocy dla grup wykluczonych z rynku pracy. Pojawiały się wprawdzie nawiązania do wdrażanego w województwie Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, jednak dotyczyły one raczej jego niedopasowania do rzeczywistych potrzeb niż wskazania grup problemowych, którym powinien on pomóc.

Praktycznie niezauważona została problematyka kapitału społecznego i tworzących go elementów. Jedynie dwóch respondentów zwróciło uwagę na pozytywny wpływ na rozwój lokalny i regionalny zaangażowania obywatelskiego, zrzeszania się mieszkańców w organizacjach społecznych czy zaufania w relacjach społecznych. Jeden z regionalnych polityków podkreślił rolę organizacji społecznych w procesie edukacji obywatelskiej. Ten wręcz Putnamowski przykład potrzeby samoorganizacji społecznej przynosi odrobinę optymizmu, iż przynajmniej część regionalnych elit ma świadomość roli kapitału społecznego w pobudzaniu rozwoju lokalnego i regionalnego.

## **6. Wpływ akcesji Polski do Unii Europejskiej na perspektywy i szanse rozwoju Podkarpacia**

Badani liderzy życia społecznego jednomyślnie zgodzili się z tym, że akcesja Polski do Unii Europejskiej zmieniła diametralnie szanse i perspektywy rozwojowe województwa podkarpackiego. Z chwilą stania się członkiem Unii Europejskiej przed regionem pojawiły się ogromne szanse. Były one przede wszystkim związane z napływem bardzo dużych środków finansowych. Pamiętać należy, że w chwili akcesji do Unii Europejskiej województwo podkarpackie było jednym z najbiedniejszych regionów Zjednoczonej Europy. Potencjał rozwojowy regionu mierzony wysokością PKB *per capita* lokował Podkarpacie na przedostatnim miejscu wśród wszystkich regionów UE (ostatnie miejsce zajmowało województwo lubelskie). Tak duże dysproporcje rozwojowe sprawiły, iż województwo podkarpackie stało się jednym z największych beneficjentów europejskich funduszy. Pierwszy okres po akcesji było to *łatanie dziur* (wywiad 21 – polityk) oraz *niwelowanie ogromnych różnic rozwojowych, cywilizacyjnych, jakie były między światem Wschodu i Zachodu – polskimi województwami a regionami starej Unii* (wywiad 16 – przedsiębiorca).

W ramach kolejnej perspektywy budżetowej na lata 2007–2013 województwo podkarpackie otrzymało bardzo duże środki finansowe, skierowane do różnych grup społecznych, między innymi do przedsiębiorców. Jak stwierdził jeden z respondentów: *Unia wymusiła, abyśmy dużo pieniędzy dali dla przedsiębiorców, gdyż ponad czterdzieści procent Regionalnego Programu Operacyjnego (wartość Regionalnego Programu Operacyjnego w województwie podkarpackim to 1 136 307 823 zł – dop. wł.) ukierunkowane jest na realizację strategii lizbońskiej, czyli w głównej mierze na te działania, które są innowacyjne, przedsiębiorcze. Jednym słowem, dla nowoczesnego przemysłu* (wywiad 29 – polityk).

Pojawienie się tak dużych środków zwiększyło również zainteresowanie nimi nie tylko przedsiębiorców, ale również samorządów czy organizacji spo-

łecznych. Badani podkreślali, że: *środki pomocowe wymagały mobilizacji i aktywizacji społecznej, np. samorządów, które się aktywizują, składając wnioski do Programu Europejskiej Współpracy Terytorialnej (EWT) – Polska, Ukraina, Białoruś. Dzięki temu mają możliwość rozpoczęcia współpracy i nawiązania międzynarodowych kontaktów* (wywiad 18 – polityk). Jest to również jeden z pośrednich wskaźników aktywności lokalnych społeczności. Badani podkreślali również, że aplikowanie o środki z funduszy europejskich było swego rodzaju testem sprawności instytucjonalnej lokalnych samorządów. Otrzymanie pomocy europejskiej obwarowane było szeregiem nakazów i nowych obowiązków, jakie stanęły na przykład przed urzędami gmin. Przyczyniło się to również do znacznej modernizacji gminnych samorządów.

Nie wszyscy badani zauważali jednak tylko dobre strony związane z akcesją do UE. Przedsiębiorcy podkreślali, że z chwilą wstąpienia naszego kraju do Unii zwiększyła się bardzo mocno konkurencja pomiędzy polskimi a europejskimi firmami. Przedstawiciele świata biznesu zwrócili także uwagę na szereg trudności w aplikowaniu o środki europejskie. Są one głównie związane z długim czasem oczekiwania między rozpisaniem konkursu a podpisaniem umowy. W skrajnych przypadkach okres ten może wynosić nawet 12 miesięcy.

Podsumowując, można stwierdzić, iż wstąpienie Polski do Unii Europejskiej było bardzo korzystnym wydarzeniem, które zdecydowanie zwiększyło szanse rozwojowe województwa podkarpackiego. Zwiększenie możliwości rozwoju regionu związane było przede wszystkim z pojawieniem się bardzo dużych środków finansowych z UE, skierowanych na realizację celów polityki regionalnej. Ponad miliard złotych, które otrzymało Podkarpacie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, jest ogromną szansą na zmniejszenie dysproporcji regionalnych i wsparcie tych inwestycji, które umożliwią rozwój regionu. Inwestycje te w dużej części muszą skupić się na wzmocnieniu potencjału edukacyjnego i naukowego regionu. Kwoty przeznaczone do tej pory na sferę B+R muszą ulec wyraźnemu zwiększeniu, jeśli Rzeszów chce nosić miano „stolicy innowacji” (jest to hasło, którym reklamuje się Rzeszów).

## **7. Najważniejsze zadania stojące przed władzami, elitami i mieszkańcami województwa podkarpackiego mające na celu zmianę stereotypu biednego regionu**

Podstawowym zadaniem stojącym przed władzami to – w opinii badanych – pełne wykorzystanie wszystkich możliwości, jakie posiada województwo. Aby mogło się to dokonać, potrzebna jest jednak współpraca na różnych polach oraz pomiędzy różnymi kategoriami. Badani podkreślali, że polityka to gra zespoło-

wa i w chwili obecnej: *sukces to jest drużyna. Trzeba stworzyć drużynę w wymiarze politycznym, gospodarczym, taką elitę województwa* (wywiad 1 – polityk). Do współpracy muszą zaangażować się politycy z różnych stron sceny politycznej, gdyż tylko ona może przynieść sukces. Jak powiedział to jeden z respondentów: *trzeba popatrzeć na Podkarpacie w dłuższej perspektywie niż cztery lata* (wywiad 3 – elita opiniotwórcza). Innymi działaniami, które pozwolą zwalczyć stereotyp biednego regionu, powinna być również szersza *współpraca między światem nauki a gospodarką. Potrzebne jest więcej projektów typu spin-off* (wywiad 29 – polityk). Zadaniem, które stoi także przed osobami odpowiedzialnymi za rozwój regionu, jest: *wykorzystanie potencjału osób, które pochodzą z Podkarpacia, tu się urodziły, ale wyjechały do innych części Polski i świata. Trzeba spróbować wykorzystać potencjał tych ludzi, spróbować ściągnąć ich tu z powrotem* (wywiad 29 – polityk).

Badani podkreślali również, że wiele zależy od samych polityków, między innymi od członków sejmiku wojewódzkiego. Jeden z respondentów podkreślał: *bardzo ważną rolę spełnia sejmik. To jest parlament regionalny, a radni często nie czują tego. Muszą poczuć odpowiedzialność za rozwój całego województwa, gdyż w gestii samorządu wojewódzkiego są olbrzymie pieniądze* (wywiad 1 – polityk). Inny, nawiązując do roli regionalnych polityków, stwierdził: *politycy muszą stworzyć dobry klimat do decyzji o charakterze gospodarczym, a tego klimatu na Podkarpaciu często nie ma* (wywiad 21 – przedsiębiorca).

W przełamywaniu stereotypu biednego regionu wiele będzie zależeć od samych mieszkańców. Według badanych, potrzebne są zmiany na poziomie świadomości społecznej. Mieszkańcy Podkarpacia muszą porzucić tkwiący w nich stereotyp, że mieszkają w biednym, peryferyjnym województwie, na rzecz myślenia, że są częścią zjednoczonej Europy i tylko od nich zależy, czy odniosą w niej sukces. Badani podkreślali, że pewne zmiany w sposobie myślenia o Podkarpaciu można zauważyć u ludzi młodych, którzy podróżują po Europie, mają możliwość studiowania na europejskich uczelniach wyższych i widzą, że województwo, z którego pochodzą, nie różni się tak bardzo od innych europejskich regionów.

Lokalni i regionalni liderzy życia społecznego nie wymienili wśród najważniejszych zadań stojących przed władzami, elitami tych związanych z promocją i budową marki regionu. Jak podkreśla Andrzej Szromnik: „w rozwiniętej gospodarce rynkowej powiązania podmiotów gospodarczych w dużej mierze sprowadzają się do transakcji kupna – sprzedaży dóbr i usług, w efekcie czego następuje transfer własności między osobami fizycznymi, grupami społecznymi i instytucjami. Oprócz podmiotów z sektora prywatnego, stosunki rynkowe łączą też podmioty publiczne, w tym jednostki przestrzenno-administracyjne i ich zinstytucjonalizowane grupy. [...] Dowolne miasto lub region, ale także wieś,



dzielnica czy osiedle, są nie tylko organizmami społecznymi i jednostkami samorządności terytorialnej, ale także pełnoprawnymi uczestnikami rynku, którzy prowadzą różnorodną działalność, posiadają określone zasoby i wykorzystują je dla dobra mieszkańców<sup>249</sup>. Aby skutecznie móc rywalizować na rynku, samorządy terytorialne muszą posiadać strategię pozyskiwania inwestorów. Pomóc im w tym może marketing terytorialny. Skuteczność strategii promocyjnej miasta i regionu zależy przede wszystkim od opracowania całościowej strategii marketingowej jednostki terytorialnej. Jak podkreślają specjaliści z zakresu marketingu terytorialnego, wiele samorządów polskich miast oraz województw nie ma jeszcze spójnej strategii rozwoju marketingowego. Brak takiej strategii wyklucza możliwość wypracowania skutecznej strategii promocyjnej<sup>250</sup>. Według doniesień prasowych regionalnych dzienników samorząd województwa zlecił opracowanie takiej strategii Polskiej Agencji Rozwoju Turystyki w styczniu 2009 roku. Jednak do grudnia 2009 roku nie udało się jej stworzyć. Podkreślić należy, że województwo podkarpackie nie posiada strategii marki i promocji regionu od 2006 roku. Z wypowiedzi regionalnych elit widać, że zbudowanie takiej strategii nie jest jednym z głównych zadań, które pomogłyby zmienić stereotyp traktowania Podkarpacia jako biednego regionu. Brak regionalnej strategii nie pomaga także w promocji Rzeszowa, który lansuje się hasłem „Rzeszów – stolica innowacji”. Posiadanie spójnej strategii województwa oraz jego największych miast niewątpliwie powinno być jednym z priorytetów strategii rozwoju regionu.

---

<sup>249</sup> A. Szromnik, *Marketing terytorialny. Miasto i region na rynku*, Kraków 2008, s. 11.

<sup>250</sup> T. Domański, *Skuteczna promocja miasta i regionu podstawowym zadaniem marketingu terytorialnego* [w:] *Marketing terytorialny*, red. T. Markowski, Warszawa 2006, s. 125.

## ROZDZIAŁ VII

# Wnioski z badań nad rozwojem regionalnym

### 1. Podsumowanie badań

Podstawowym problemem badawczym postawionym w pracy było pytanie, jaka jest wielkość i zasoby kapitału ludzkiego i kapitału społecznego w województwie podkarpackim oraz jaki jest zakres wykorzystania owych kapitałów w mechanizmie funkcjonowania życia społecznego i ekonomicznego regionu i jego rozwoju? Naczelna hipoteza podporządkowana głównemu problemowi badawczemu zakładała, że mieszkańcy województwa podkarpackiego dysponują znacznym kapitałem ludzkim i społecznym, który zaledwie w minimalnym zakresie jest wykorzystywany w procesie społeczno-ekonomicznego rozwoju regionu. Pozostałe hipotezy wynikające z uszczegółowionych problemów badawczych brzmiały:

1. Wśród mieszkańców województwa podkarpackiego utrzymują się znaczne różnice w poziomie wskaźnika Jakości Kapitału Ludzkiego.
2. Powiaty województwa podkarpackiego charakteryzują się wysokim zróżnicowaniem poziomu miernika prężności demograficznej.
3. Niski poziom wskaźnika wiedzy funkcjonalnej mieszkańców Podkarpacia negatywnie wpływa na przewagę konkurencyjną regionu.
4. Wskaźniki społeczno-gospodarcze powiatów województwa podkarpackiego wskazują na duże dysproporcje rozwojowe.
5. Wysoki poziom miernika aktywności gospodarczej ludności koreluje z wysokim tempem rozwoju gospodarczego powiatów województwa podkarpackiego.
6. Mała skala członkostwa jednostek w organizacjach społecznych wpływa negatywnie na poziom rozwoju województwa podkarpackiego.
7. Dominuje bierne uczestnictwo w działalności organizacji społecznych.
8. Wśród mieszkańców utrzymuje się wysoki poziom przekonań o tym, że poprzez działania korupcyjne można skutecznie załatwić swoje sprawy i interesy.
9. Niski poziom zaufania społecznego wpływa na brak zaangażowania w problemy lokalnej społeczności.
10. Zaangażowanie w lokalne problemy oraz poczucie odpowiedzialności wiąże się z wyższym poziomem formalnego kapitału społecznego.

11. Niedostatek umiejętności współdziałania i zaufania społecznego ogranicza możliwość uruchomienia wewnętrznych czynników rozwoju regionu w postaci wysokiego poziomu wertykalnego kapitału społecznego oraz zaangażowania obywatelskiego.

12. Liderzy życia społecznego województwa podkarpackiego nie uważają kapitału ludzkiego i społecznego za główne czynniki warunkujące rozwój regionu.

Analizy danych zastanych oraz badania o charakterze ilościowym na reprezentacyjnej próbie mieszkańców województwa podkarpackiego oraz jakościowym – pogłębione wywiady z liderami życia społecznego regionu, pozwalają odpowiedzieć na to pytanie oraz zweryfikować przyjęte hipotezy badawcze.

Województwo podkarpackie jest regionem o dużym zróżnicowaniu zasobów kapitału ludzkiego. Ocena przestrzennego zróżnicowania jakości kapitału ludzkiego wskazuje, iż zasadnicza linia podziału województwa podkarpackiego biegnie ukośnie, łącząc krańce północno-zachodnie z południowo-wschodnimi. Powiaty leżące na wschód od tej linii podziału, wyłączając powiat łańcucki, charakteryzują się niższym poziomem zasobów kapitału ludzkiego. Posługując się skonstruowanym na potrzeby badań wskaźnikiem Jakości Kapitału Ludzkiego (JKL), można stwierdzić, że najwyższym poziomem zasobów tego kapitału charakteryzował się powiat grodzki Rzeszów. Do grupy powiatów o wysokim poziomie kapitału ludzkiego możemy również zaliczyć: powiat łańcucki, sanocki, rzeszowski ziemski oraz powiat grodzki Krosno. Średnim poziomem jakości kapitału ludzkiego charakteryzowało się aż dziewięć powiatów: przemyski ziemski, strzyżowski, krośnieński ziemski, ropczycko-sędziszowski, bieszczadzki, dębicki, mielecki, leski oraz Tarnobrzeg. Stosunkowo niski poziom zasobów kapitału ludzkiego zaobserwowano w powiecie: jasielskim, brzozowskim, stalowowolskim, jarosławskim, leżajskim, niżańskim, przeworskim, kolbuszowskim i mieście Przemyśl (powiat grodzki). Najniższym poziomem zasobów kapitału ludzkiego charakteryzowały się dwa powiaty – tarnobrzegi ziemski i lubaczowski.

Poziom kapitału społecznego wskazuje, iż województwo podkarpackie należy do regionów o ponadprzeciętnych zasobach kapitału społecznego. Powołując się na wyniki badań ogólnopolskich dotyczących poziomu kapitału społecznego, przede wszystkim na *Diagnozę Społeczną 2007*, można stwierdzić, iż poziom uogólnionego zaufania mieszkańców Podkarpacia jest blisko trzykrotnie wyższy niż średnia ogólnopolska (poziom uogólnionego zaufania w *Diagnozie Społecznej 2007* wyniósł 10,5%, w badaniach 26,5%). Również dane dotyczące aktywności obywatelskiej i przynależności do organizacji społecznych mieszkańców województwa podkarpackiego wskazują, że jest ona blisko dwukrotnie wyższa niż dane ogólnopolskie (według danych *Diagnozy Społecznej 2007* przynależność do organizacji społecznych wyniosła około 15%, w badaniach

odsetek był równy 28,5%). Badania wyraźnie potwierdziły, że mieszkańcy województwa podkarpackiego charakteryzują się wysokim poziomem kapitału społecznego. Jest on jednak zróżnicowany przestrzennie. Wielkość próby badawczej nie pozwoliła na dokonanie analiz na poziomie powiatów. Były one jednak możliwe na poziomie dawnych czterech województw – krośnieńskiego, przemyskiego, rzeszowskiego i tarnobrzeskiego, tworzących województwo podkarpackie. Analizy statystyczne wykazały, że najwyższym poziomem sformalizowanego kapitału społecznego charakteryzują się badani zamieszkujący dawne województwo przemyskie. Podkreślić jednak należy, że różnice w poziomie sformalizowanego kapitału społecznego wśród badanych z dawnych województw: krośnieńskiego, tarnobrzeskiego i rzeszowskiego były bardzo niewielkie. Test  $\lambda^2$  Pearsona wykazał, że pomiędzy poziomem sformalizowanego kapitału społecznego badanych (przynależność do organizacji społecznych) a zamieszkiwaniem w którymś z dawnych województw istnieje statystycznie istotny związek. Siła związku nie była duża – wartość współczynnika kontyngencji C Pearsona wyniosła 0,091. Badania wykazały również, że istnieje statystycznie istotna zależność pomiędzy miejscem zamieszkania (dawne województwa) a poziomem zaangażowania badanych w rozwiązywanie problemów ich społeczności lokalnych. Siła związku była umiarkowana. Wartość współczynnika kontyngencji C Pearsona wyniosła 0,149. Najwyższym poziomem zaangażowania w rozwiązywanie problemów społeczności lokalnych charakteryzowali się badani mieszkający w dawnych województwach krośnieńskim i przemyskim. Zdecydowanie niższy poziom zaangażowania cechował mieszkańców dawnego województwa rzeszowskiego, najniższy zaś województwa tarnobrzeskiego. Różnice wartości pomiędzy mieszkańcami województwa krośnieńskiego i przemyskiego a rzeszowskiego i tarnobrzeskiego były znaczące. Miejsce zamieszkania, w którymś z dawnych województw było również czynnikiem, wpływającym na poziom poczucia podmiotowości badanych. Na poziomie testu  $\lambda^2$  wystąpiła zależność statystyczna pomiędzy zmiennymi i miała ona umiarkowaną siłę. Wartość współczynnika kontyngencji C Pearsona wyniosła 0,121. Interpretując wyniki, można stwierdzić, iż najwyższym poziomem poczucia podmiotowości charakteryzowali się badani zamieszkujący dawne województwo rzeszowskie i tarnobrzeskie. Znacznie niższy poziom wartości wskaźnika cechował badanych z dawnego województwa przemyskiego i krośnieńskiego. Do interesujących wniosków skłania również analiza przestrzennego zróżnicowania poziomu wskaźnika „brudnego” kapitału społecznego. Test  $\lambda^2$  Pearsona wykazał, że pomiędzy poziomem „brudnego” kapitału społecznego badanych a zamieszkiwaniem w którymś z dawnych województw istnieje statystycznie istotny związek. Siła związku, jak na standardy badań społecznych, jest duża – wartość współczynnika kontyngencji C Pearsona wyniosła 0,172. Mieszkańcy dawnego

województwa rzeszowskiego charakteryzowali się najniższym poziomem „brudnego” kapitału społecznego. Nieznacznie wyższy poziom wskaźnika zanotowano w dawnym województwie krośnieńskim. Badani zamieszkujący dawne województwo przemyskie i tarnobrzesckie cechowali się zdecydowanie najwyższym poziomem „brudnego” kapitału społecznego.

Zakres wykorzystania kapitału społecznego i ludzkiego w mechanizmie funkcjonowania życia społecznego i ekonomicznego regionu i jego rozwoju jest nierównomierny. Związane jest to z cechami społeczno-demograficznymi mieszkańców, które rzutują na zasoby kapitału ludzkiego. Wysoki poziom miar syntetycznych indeksów poszczególnych wymiarów kapitału społecznego związany był z wiekiem mieszkańców, ich poziomem wykształcenia, statusem zawodowym, poziomem zaangażowania obywatelskiego i poziomem aktywności religijnej. Na wyższe zasoby kapitału społecznego pozytywnie wpływał wysoki poziom wykształcenia oraz statusu zawodowego mieszkańców. Taka sama zależność została stwierdzona w przypadku wysokiego poziomu zaangażowania obywatelskiego (m.in. przynależności do organizacji społecznych). Również mieszkańcy charakteryzujący się wysoką aktywnością religijną posiadają większe zasoby kapitału społecznego. Osoby starsze, powoli kończące okres aktywności zawodowej stanowią również kategorię charakteryzującą się wysokim poziomem kapitału społecznego. Podkreślić należy, że jest to kategoria o dużym potencjale, który nie jest praktycznie wykorzystany w procesie rozwoju województwa. Spożytkowanie ich aktywności na rzecz rozwoju społeczności lokalnej przyniosłoby znaczne efekty w postaci konwersji kapitału społecznego w ekonomiczny<sup>251</sup>. Główni liderzy życia społecznego dostrzegają rolę kapitału ludzkiego w procesie rozwoju społeczno-ekonomicznego regionu, lecz praktycznie całkowicie ignorują wpływ kapitału społecznego na mechanizmy funkcjonowania życia społecznego i ekonomicznego regionu, a także jego rozwój. Można sądzić, że jest to podyktowane niewiedzą o możliwościach wykorzystania potencjału, jakim jest kapitał społeczny w procesie rozwoju regionu.

W związku z tym można przyjąć naczelną hipotezę badawczą, że mieszkańcy województwa podkarpackiego dysponują znacznym kapitałem ludzkim i społecznym, który zaledwie w minimalnym zakresie jest wykorzystywany w procesie społeczno-ekonomicznego rozwoju regionu. Potwierdzają to między innymi analizy przestrzennego zróżnicowania poziomu kapitału społecznego w dawnych województwach. Mieszkańcy dawnego województwa przemyskiego spośród badanych wszystkich czterech dawnych regionów charakteryzują się najwyższym poziomem sformalizowanego kapitału społecznego i zaangażowa-

---

<sup>251</sup> Do podobnych wniosków o niewykorzystanym potencjale osób starszych doszedł A. Sadowski, prowadząc badania nad kapitałem społecznym mieszkańców w Białymstoku. Por. A. Sadowski, *Białystok. Kapitał społeczny mieszkańców miasta*, Białystok 2006.

nia w rozwiązywanie problemów społeczności lokalnych. Ich wysokie zasoby tych dwóch wymiarów kapitału społecznego nie są jednak wykorzystane. Potwierdza to analiza poziomu poczucia podmiotowości badanych. Mieszkańcy dawnego województwa przemyskiego w najmniejszym stopniu uważają, że mają wpływ na rozwiązywanie lokalnych problemów.

Można sądzić, że za niski poziom wykorzystania kapitału ludzkiego i społecznego odpowiadają władze, które nie starają się czynnie włączać obywateli w projektowanie głównych założeń polityki regionalnej i ich późniejszą realizację. Działania takie pozwoliłyby wykorzystać znaczny potencjał zasobów kapitału ludzkiego i społecznego mieszkańców.

Hipoteza, iż wśród mieszkańców województwa podkarpackiego utrzymują się znaczne różnice w poziomie wskaźnika Jakości Kapitału Ludzkiego, znalazła potwierdzenie w analizach danych zastanych. Wartość wskaźnika JKL w powiecie rzeszowskim grodzkim (0,851) była blisko trzy razy wyższa niż w powiecie tarnobrzesckim ziemskim (0,296). Średni poziom jakości kapitału ludzkiego, wyznaczany wartością miernika JKL w przedziale od 0,575 do 0,500 zaobserwowano w dziewięciu powiatach. W jedenastu powiatach był on niższy od średnich wartości, w pięciu zaś wyższy. W grupie powiatów o najwyższym poziomie jakości kapitału ludzkiego znalazły się dwa powiaty grodzkie – Rzeszów i Krosno, które, według badań, stanowią dwa wyraźne ośrodki wzrostu w województwie podkarpackim<sup>252</sup>. Potwierdzają to również analizy jakości kapitału ludzkiego. Na uwagę zasługuje także wysoki poziom miernika JKL w powiecie sanockim, który, jak widać, posiada spory potencjał rozwojowy.

Postawiona na początku badań hipoteza, iż powiaty województwa podkarpackiego charakteryzują się wysokim zróżnicowaniem poziomu miernika prężności demograficznej, w świetle analiz zastała zweryfikowana. Rozkład wartości miernika prężności demograficznej dla poszczególnych powiatów zawiera się w przedziale od 0,241 do 0,822, co niewątpliwie świadczy o silnym zróżnicowaniu. Najprężniejsze demograficznie powiaty koncentrowały się w środkowej części województwa. Najwyższą wartość miernika zanotowano w powiecie rzeszowskim ziemskim (0,822). Nieznacznie mniejszą wartością miernika prężności demograficznej charakteryzowały się powiaty: przemyski ziemski (0,815), ropczycko-sędziszowski (0,788) oraz przeworski (0,741). Wśród powiatów o najniższym poziomie wartości miernika prężności demograficznej znalazły się: Rzeszów (grodzki), leski, Krosno (grodzki), nizański, sanocki, Przemysł (grodzki), tarnobrzescki, Tarnobrzeg (grodzki) i stalowowolski. Można sądzić, iż wysoka wartość prężności demograficznej jest związana ze strukturą pracujących według sektorów ekonomicznych. W trakcie analiz statystycznych stwier-

---

<sup>252</sup> Por. A. Sobala-Gwosdz, *Ośrodki wzrostu i obszary stagnacji...*

dzono silną korelację pomiędzy miernikiem prężności demograficznej i odsetkiem pracujących w sektorze rolniczym ( $r = 0,639$ ;  $p = 0,01$ ). Wartość wskaźnika dowodzi, że wraz ze wzrostem odsetka pracujących w sektorze rolniczym rośnie także wartość miernika prężności demograficznej w powiatach.

Hipoteza o negatywnym wpływie na przewagę konkurencyjną regionu niskiego poziomu wskaźnika wiedzy funkcjonalnej mieszkańców poszczególnych powiatów Podkarpacia została w toku badań przyjęta. Relatywnie najniższy poziom wiedzy funkcjonalnej mieszkańców zaobserwowano w powiatach ziemskich – krośnieńskim, przemyskim, rzeszowskim i tarnobrzeskim oraz nizańskim, przeworskim, lubaczowskim, brzozowskim i strzyżowskim. Znaczna część powiatów o niskim poziomie wiedzy funkcjonalnej w świetle badań i analiz ekonomicznych zaliczana jest do powiatów o najniższym potencjale rozwojowym. Powiaty: nizański, przeworski, lubaczowski, brzozowski, strzyżowski czy przemyski charakteryzują się najwyższym poziomem rejestrowanego bezrobocia, wysokim odsetkiem długotrwale bezrobotnych w ogólnej liczbie osób pozostających bez pracy czy też wysokim poziomem świadczeniobiorców pomocy społecznej. Powiatami charakteryzującymi się relatywnie najwyższym poziomem wiedzy funkcjonalnej mieszkańców są cztery miasta, powiaty grodzkie – Krosno, Rzeszów, Przemyśl i Tarnobrzeg. Mieszkają w nich najlepiej wykształceni mieszkańcy, najczęściej korzystający z czytelników i bibliotek, mogący również korzystać z największego wyboru oferty edukacyjnej na poziomie szkół ponadgimnazjalnych. Rzeszów i Krosno, które charakteryzowały się najwyższym poziomem wskaźnika wiedzy funkcjonalnej, dysponują największym potencjałem rozwojowym wśród powiatów województwa podkarpackiego.

Nie znalazła potwierdzenia hipoteza, iż powiaty województwa podkarpackiego charakteryzują się stosunkowo niskim stopniem troski o zdrowie, co wpływa negatywnie na rozwój społeczno-gospodarczy regionu. W województwie podkarpackim odnotowano grupę powiatów o niskim poziomie stanu zdrowia mieszkańców, była ona jednak stosunkowo nieliczna. Większość powiatów cechuje średni i wysoki poziom wskaźnika stanu zdrowia ludności.

Hipoteza zakładająca, że wskaźniki społeczno-gospodarcze powiatów województwa podkarpackiego wskazują na duże dysproporcje rozwojowe, znalazła swoje potwierdzenie. Zdecydowanie lepiej rozwija się subregion rzeszowsko-tarnobrzeski niż krośnieńsko-przemyski. Wynika to niewątpliwie z bardziej rolniczego charakteru podregionu krośnieńsko-przemyskiego. Większy potencjał rozwojowy przypisywany subregionowi rzeszowsko-tarnobrzeskiemu wynika głównie z silnej pozycji Rzeszowa i bardziej przemysłowego charakteru tego subregionu. Dodatkowym atutem tego podregionu jest istnienie dwóch specjalnych stref ekonomicznych w Mielcu i Tarnobrzegu. Podregion krośnieńsko-

-przemyski – poza dynamicznie rozwijającym się Krosnem oraz Sanokiem i Jarosławiem – nie ma aż tak wielu atutów.

W toku badań i analiz odrzucona została hipoteza, że niski poziom miernika prężności demograficznej koreluje z niskim tempem wzrostu gospodarki. W trakcie analiz statystycznych stwierdzono również silną korelację pomiędzy miernikiem prężności demograficznej i poziomem urbanizacji ( $r = -0,632$ ;  $p = 0,001$ ). Wartość wskaźnika dowodzi, że wraz ze wzrostem poziomu urbanizacji maleje wartość miernika prężności demograficznej w powiatach. Wiadomo zaś, że miasta województwa podkarpackiego, przede wszystkim Rzeszów i Krosno, charakteryzują się najniższym poziomem bezrobocia i najwyższym tempem wzrostu gospodarki. Najslabiej zurbanizowane powiaty dysponują największą dynamiką demograficzną i największymi zasobami młodych osób.

Hipoteza zakładająca, iż wysoki poziom miernika aktywności gospodarczej ludności koreluje z wysokim tempem rozwoju gospodarczego powiatów województwa podkarpackiego, w toku badań i analiz została potwierdzona. Najwyższym poziomem aktywności gospodarczej charakteryzują się powiaty grodzkie oraz powiat bieszczadzki i leski. Najwyższą wartość tego miernika zanotowano w powiecie rzeszowskim grodzkim (0,982). Nieznacznie mniejszą wartością miernika aktywności gospodarczej (0,929) charakteryzowały się miasta Krosno i Tarnobrzeg oraz powiaty bieszczadzki (0,929) i leski (0,875). Te pięć powiatów można zaliczyć do grupy liderów o najwyższym potencjale aktywności gospodarczej. Najniższy poziom aktywności gospodarczej cechuje powiaty głównie wschodniej części województwa (przemyski ziemski, lubaczowski, przeworski) oraz powiat strzyżowski i kolbuszowski. W przypadku miernika aktywności gospodarczej ludności widać zależność pomiędzy nim a wysokim poziomem zatrudnienia w usługach rynkowych ( $r = 0,784$ ;  $p = 0,01$ ). Odsetek zatrudnionych w usługach rynkowych uważany jest powszechnie za wskaźnik nowoczesnej gospodarki.

Badania pokazały, iż mieszkańcy województwa podkarpackiego charakteryzują się wysokim poziomem członkostwa w organizacjach społecznych. Blisko trzydzieści procent respondentów zadeklarowało przynależność do którejś z działających w regionie organizacji społecznych. W związku z tym należy odrzucić postawioną tezę o małej skali członkostwa jednostek w organizacjach społecznych i jej negatywnym wpływie na poziom rozwoju województwa podkarpackiego. Region posiada bogate zasoby aktywnych mieszkańców, działających w organizacjach społecznych, głównie na rzecz swoich lokalnych społeczności. Aktywność ta nie jest jednak w pełni wykorzystana przez władze lokalne i regionalne. W tych samorządach lokalnych, które dostrzegły rolę zaangażowania obywatelskiego w pobudzanie rozwoju społecznego, czynione są kroki, aby ten potencjał wykorzystać. Pod koniec sierpnia 2009 roku w Krośnie zostało otwarte Centrum Wspie-



rania Organizacji Pozarządowych. W Centrum ma swoją siedzibę kilka stowarzyszeń, które do tej pory miały kłopoty lokalowe. W Krośnie aktywnie działa bardzo wiele organizacji pozarządowych. Urząd Miasta Krosna, dostrzegając ich ważną rolę dla lokalnej społeczności, podjął decyzję o utworzeniu Centrum. Dzięki temu udało się stworzyć organizacjom lepsze warunki do prowadzenia działalności. Podkreślić należy, że Centrum, oprócz tego, że jest miejscem spotkań, w którym jest też możliwość zorganizowania szkoleń czy konferencji, zajmuje się również prowadzeniem usług konsultingowych i porad prawnych, doradztwem z zakresu tworzenia nowych stowarzyszeń, pomocą w przygotowywaniu i rozliczaniu projektów konkursowych, wspieraniem i promocją działań, organizowaniem szkoleń i konferencji, promowaniem współpracy z sektorem publicznym, wspieraniem nowych inicjatyw obywatelskich oraz propagowaniem idei wolontariatu. Wykorzystanie lokalnego potencjału przekłada się na dobre wyniki ekonomiczne. Krosno uważane jest za jednego z podkarpackich liderów, zdobywa także nagrody i certyfikaty w ogólnopolskich konkursach i rankingach.

Hipoteza zakładająca, że dominuje bierne uczestnictwo w działalności organizacji społecznych, nie znalazła potwierdzenia. Blisko 1/3 badanych deklarujących przynależność do organizacji społecznej działa w niej aktywnie. Spotyka się z innymi członkami przynajmniej raz w miesiącu i organizuje ich działania. Dodać należy jeszcze blisko dziesięć procent badanych, którzy wprawdzie nie-regularnie uczestniczą w spotkaniach organizacji społecznej, ale, w momencie kiedy pojawiają się na spotkaniach, mobilizują innych członków do działania. Zaledwie w przypadku trzynastu procent badanych przynależność do organizacji polega na opłacaniu składki lub byciu wpisanym na listę jej członków.

Hipotezę zakładającą, że wśród mieszkańców utrzymuje się wysoki poziom przekonań, iż poprzez działania korupcyjne można skutecznie załatwić swoje sprawy i interesy, można sprowadzić do miernika poziomu „brudnego” kapitału społecznego. W jego skład wszedł zestaw wskaźników świadczących o dezorganizacji życia społecznego, występujących jednak powszechnie, na co dzień, przede wszystkich związanych z działaniami korupcyjnymi. Badania wykazały, że niskim poziomem „brudnego” kapitału społecznego charakteryzowało się trzydzieści procent badanych mieszkańców województwa podkarpackiego. Najliczniejszą kategorię stanowili ci, których poziom negatywnego kapitału społecznego określony został jako wysoki (36,0%). Średnim poziomem kapitału społecznego charakteryzowała się 1/3 badanych. Można w związku z tym przyjąć hipotezę o wysokim poziomie przekonań, że poprzez działania korupcyjne można skutecznie załatwić swoje sprawy i interesy. Warto jednak zaznaczyć, iż zaobserwowano występowanie czynników, które różnicują poziom „brudnego” kapitału społecznego. Są nimi: płeć, wiek, status zawodowy, aktywność religijna, przynależność do organizacji społecznych, poziom uogólnionego zaufania, poziom

zaufania do sąsiadów oraz poziom zaufania do władz samorządowych. Wyższy poziom „brudnego” kapitału społecznego odnotowano w przypadku młodszych roczników wiekowych. Poziom obniżał się wraz z przesuwaniem do starszych grup wiekowych ( $r = -0,123$ ;  $p = 0,01$ ). Wysoki poziom omawianego kapitału społecznego zaobserwowano u respondentów o niskim statusie zawodowym – pracowników fizycznych, gospodyń domowych, bezrobotnych, uczniów i studentów ( $r = 0,100$ ;  $p = 0,01$ ). Niższym poziomem negatywnego kapitału społecznego charakteryzowali się respondenci o wyższym poziomie uogólnionego zaufania ( $r = -0,173$ ;  $p = 0,01$ ) oraz ci, którzy należeli do organizacji społecznych (istotność statystyczna na poziomie testu  $\lambda^2$ ; współczynnik kontyngencji C Pearsona = 0,087). U badanych o wysokim poziomie zaufania do sąsiadów zaobserwowano niski poziom negatywnego kapitału społecznego ( $r = -0,109$ ;  $p = 0,01$ ). Ta sama zależność wystąpiła u respondentów cechujących się wysokim poziomem zaufania do władz samorządowych ( $r = -0,082$ ;  $p = 0,01$ ).

Badania dowodzą, iż mieszkańcy województwa podkarpackiego charakteryzujący się niskim poziomem zaufania społecznego wykazują brak zaangażowania w problemy lokalnej społeczności. W związku z tym można przyjąć hipotezę o wpływie niskiego poziomu zaufania społecznego mieszkańców na brak ich zaangażowania w problemy lokalnej społeczności. Między tymi zmiennymi występuje statystycznie istotna korelacja. Wartość współczynnika korelacji liniowej mówi o stosunkowo wysokim związku pomiędzy tymi zmiennymi ( $r = -0,241$ ;  $p = 0,01$ ). Ujemna wartość współczynnika dowodzi, że wraz ze zmniejszającym się poziomem zaufania społecznego maleją również zainteresowanie i chęć badanych do zaangażowania się w problemy lokalnej społeczności.

Wyniki badań potwierdziły hipotezę o związku wyższego poziomu formalnego kapitału społecznego z zaangażowaniem mieszkańców w lokalne problemy oraz poczucia odpowiedzialności za „małą ojczyznę”. W badaniach przyjęto, iż uczestnictwo mieszkańców województwa podkarpackiego w którejś z oficjalnie działających organizacji społecznych (zrzeszeń) można traktować jako formalny kapitał społeczny. Wyższemu poziomowi zaangażowania obywatelskiego sprzyjał wyższy poziom sformalizowanego kapitału społecznego. Osoby deklarujące przynależność do organizacji społecznych charakteryzowały się wyższym poziomem zaangażowania społecznego. Test  $\lambda^2$  Pearsona wykazał, że pomiędzy przynależnością do organizacji społecznych badanych a poziomem zaangażowania obywatelskiego istnieje statystycznie istotny związek. Siła związku – jak na standardy nauk społecznych – była duża. Wartość współczynnika kontyngencji C Pearsona wyniosła 0,206.

Hipoteza zakładająca, iż niedostatek umiejętności współdziałania i zaufania społecznego ogranicza możliwość uruchomienia wewnętrznych czynników rozwoju regionu w postaci wysokiego poziomu wertykalnego kapitału społecznego

oraz zaangażowania obywatelskiego w toku badań empirycznych została potwierdzona. Respondenci deklarujący przynależność do organizacji społecznych charakteryzowali się znacznie wyższym poziomem wertykalnego kapitału społecznego. Siła związku była wysoka, gdyż wartość współczynnika kontyngencji C Pearsona wyniosła 0,207. Niski poziom zaufania społecznego wyraźnie ograniczał wyzwolenie endogennych zasobów mieszkańców regionu. Badani charakteryzujący się niskim poziomem uogólnionego zaufania oraz zaufania do sąsiadów byli mniej skłonni do współpracy na rzecz społeczności lokalnej, przyjmowali bierną postawę obywatelską oraz nie interesowali się sprawami ich miejsca zamieszkania.

Badania jakościowe zrealizowane wśród głównych liderów życia społecznego województwa podkarpackiego wykazały, iż nie uważają oni kapitału ludzkiego i społecznego za główne czynniki warunkujące rozwój regionu. W ich przekonaniu głównymi czynnikami warunkującymi rozwój województwa podkarpackiego są kapitały fizyczne, materialne. Podkarpacie nie będzie mogło się rozwijać bez rozwiniętej sieci transportowej – drogowej, kolejowej i lotniczej, ekologicznego rolnictwa, turystyki czerpiącej głównie z walorów krajobrazowych i przyrodniczych Bieszczad. Dopiero po tych czynnikach pojawia się kapitał ludzki, ograniczany jednak właściwie tylko do młodych, wykształconych osób. Można stwierdzić, iż dla przedstawicieli regionalnych elit kapitał ludzki ma jednowymiarowy charakter, sprowadzony do wykształconych kadr – mieszkańców województwa. Niewielu z badanych zwróciło uwagę na potrzebę budowy potencjału naukowo-badawczego regionu. Jest to zasadniczy problem, gdyż w gospodarce opartej na wiedzy sektor nauki odgrywa kluczową rolę rozwojową. Odwołując się do doświadczeń innych europejskich regionów, które osiągnęły sukces w warunkach nowego paradygmatu, instytucje naukowo-badawcze mogą w istotny sposób oddziaływać na rozwój obszaru, w którym są zlokalizowane<sup>253</sup>. Uczelnie wyższe pełnią strategiczną rolę w tworzeniu gospodarki opartej na wiedzy. Pamiętać należy również, że według powszechnej opinii siłami napędowymi współczesnych gospodarek jest przede wszystkim kapitał ludzki (intelektualny) i szybkie tempo wprowadzania innowacji<sup>254</sup>. Stąd też uczelnie wyższe oraz instytucje naukowo-badawcze przy nich zlokalizowane mają zasadnicze znaczenie dla rozwoju regionów. Województwo podkarpackie, chcąc stać się regionem, który postawił na nowoczesne technologie i na nich pragnie budować swoją przewagę konkurencyjną, nie może o tym zapomnieć.

---

<sup>253</sup> A. Olechnicka, K. Wojnar, *Rola wyższych uczelni w regionie. Doświadczenia międzynarodowe* [w:] *Rola wyższych uczelni w rozwoju społeczno-gospodarczym i przestrzennym miast*, red. T. Markowski, D. Drzazga, Warszawa 2008.

<sup>254</sup> T. Markowski, D. Drzazga, *Uczelnie wyższe w przestrzeni i gospodarce miast. Próba syntezy* [w:] *Rola wyższych uczelni w rozwoju społeczno-gospodarczym...*

Badani liderzy nie dostrzegają roli kapitału społecznego w procesie rozwoju województwa podkarpackiego. Jedyne pojedynczy respondenci podkreślili rolę zaangażowania obywatelskiego i przynależności do organizacji społecznych w procesie edukacji obywatelskiej mieszkańców oraz zaufania społecznego w budowie więzi społecznych potrzebnych do podejmowania trudnych decyzji prorozwojowych. Hipoteza zakładająca, że liderzy życia społecznego województwa podkarpackiego nie uważają kapitału ludzkiego i społecznego za główne czynniki warunkujące rozwój regionu, może zostać przyjęta.

## 2. Wnioski dla teorii i metodologii badań

Podejmując próbę odnalezienia związków między kapitałem ludzkim i kapitałem społecznym a rozwojem regionalnym, założyłem, iż obie formy kapitałów są teoretycznymi kategoriami potrzebnymi w naukach społecznych. Poznanie związku pomiędzy kapitałem ludzkim i społecznym a rozwojem regionu może mieć również praktyczny wymiar. Analizy danych zastanych oraz przeprowadzone badania terenowe potwierdzają założoną na początku tezę.

Zrealizowane badania ukazały, w moim przekonaniu, potrzebę ich kontynuacji w innych regionach oraz dalszych dociekań nad koncepcją metodologiczną relacji pomiędzy kapitałem ludzkim i społecznym a rozwojem regionalnym. Wydaje mi się, że interesująco badawczo byłoby podjęcie badań nad rolą obu kapitałów w rozwoju województw wschodniej Polski. Wprawdzie takie próby zostały już podjęte w Białymstoku przez Andrzeja Sadowskiego, dotyczyły one jednak tylko miasta. Roli tych badań nie można jednak przecenić, gdyż były one dla mnie inspiracją do podjęcia eksploracji w województwie podkarpackim. Rozszerzenie dociekań na wszystkie regiony wschodniej Polski i potraktowanie wyników badań zrealizowanych na Podkarpaciu jako materiału porównawczego byłoby interesującym i potrzebnym przedsięwzięciem.

W literaturze przedmiotu wskazuje się na trzy zasadnicze obszary dostarczania korzyści przez kapitał społeczny. Są nimi: sfera ekonomiczna, sfera polityki oraz sfera, w której kapitał społeczny bezpośrednio przyczynia się do rozwiązywania problemów społecznych<sup>255</sup>. Związki kapitału społecznego i sfery ekonomii najczęściej obrazuje się konkretnymi przykładami pozytywnej korelacji między wymiarami kapitału społecznego, takimi jak poziom zgeneralizowanego zaufania czy stopnia obywatelskiego współdziałania a wzrostem gospodarczym państw i regionów. Przykładem takich zależności są badania Stephena Knacka i Philipa Keefera, którzy dokonali takiej właśnie analizy porównawczej.

---

<sup>255</sup> M. Theiss, *Krewni, znajomi, obywatele...*, s. 75.

Knack i Keefer, bazując na danych *World Values Surveys*, zmierzili poziom kapitału społecznego dla 29 światowych gospodarek rynkowych. Poziom kapitału społecznego określony został za pomocą dwóch wskaźników: zaufania zgeneralizowanego (uogólnionego zaufania) oraz siły norm obywatelskiej współpracy (*strength of norms of civic cooperation*). Badacze stwierdzili, że w analizowanych państwach wzrostowi wskaźnika uogólnionego zaufania towarzyszyło również zwiększenie wartości wskaźnika wzrostu gospodarczego (wzrost wskaźnika zgeneralizowanego zaufania o 10% towarzyszył wzrostowi PKB 0,8%). Podobną korelację badacze zaobserwowali również w przypadku wzrostu wskaźnika obywatelskiej współpracy oraz poziomu PKB<sup>256</sup>.

Pozytywny wpływ kapitału społecznego zaobserwowano również w przypadku wzrostu standardu życia osób i gospodarstw domowych. Badania realizowane przez Bank Światowy w Indonezji wykazały, że wzrostowi poziomu kapitału społecznego towarzyszy średni wzrost wydatków gospodarstw domowych<sup>257</sup>.

Kapitał społeczny kształtuje warunki życia osób, gospodarstw domowych czy społeczności lokalnych nie tylko poprzez wzrost gospodarczy, ale również może przyczyniać się do zapobiegania i rozwiązywania problemów społecznych. Jego oddziaływanie może przybierać dwutorowy charakter: po pierwsze, osoby, sieci czy grupy społeczne współdziałają, organizując się „oddolnie”; po drugie, doraźne, ale i podlegające procesom instytucjonalizacji formy współdziałania są otoczeniem państwowych instytucji i mogą podnosić sprawność ich funkcjonowania<sup>258</sup>. Możemy, odwołując się do empirycznych przykładów z literatury, wskazać obszary życia społecznego, na które funkcjonalnie oddziaływał kapitał społeczny. Są to między innymi: edukacja, rynek pracy i zdrowie.

Edukacja była pierwszym z obszarów, w którym badacze dostrzegli użyteczność kapitału społecznego. W ramach poszukiwania związku między edukacją a kapitałem społecznym to pierwsze pojęcie łączy się często z kapitałem ludzkim<sup>259</sup>. Warto przy tym podkreślić, że obie te kategorie traktowane są jako wzajemnie się dopełniające, a w literaturze przedmiotu i diagnozach często bywają ujmowane łącznie. Wynika to prawdopodobnie z faktu, że: granica między nimi może być labilna (np. zinternalizowane normy społeczne lub postawy mogą być zaliczane zarówno do kapitału ludzkiego, jak i społecznego), wzajemnie silnie oddziałują na siebie (kapitał społeczny buduje kapitał ludzki, i odwrotnie) oraz

---

<sup>256</sup> S. Knack, P. Keefer, *Does Social Capital Have an Economic Payoff? A Cross-Country Investigation*, *The Quarterly Journal of Economics*, 1997, vol. 112, no. 4, s. 1251–1288.

<sup>257</sup> C. Grootaert, T. van Bastelaer, *Understanding and Measuring Social Capital. A Multidisciplinary Tool for Practitioners*, Washington 2002.

<sup>258</sup> M. Theiss, *Krewni, znajomi, obywatele...*, s. 82.

<sup>259</sup> Por. J. Coleman, *Social Capital in the Creation of Human Capital...*; J.D. Teachman, K. Paasch, K. Carver, *Social Capital and the Generation of Human Capital*, *Social Forces*, 1997, vol. 75, no. 4.

dopełniają się w swoich społecznych i ekonomicznych funkcjach<sup>260</sup>. Kapitał społeczny może ułatwiać osiągnięcia edukacyjne poprzez wpływ trzech mechanizmów. Po pierwsze, poprzez związek pomiędzy rodzicem a dzieckiem. Kapitał społeczny w rodzinie jest ważny w dawaniu dzieciom we wczesnym dzieciństwie dostępu do kapitału ludzkiego rodziców. Ich fizyczna obecność umożliwia przekazywanie dziecku wiedzy, umiejętności, wzorów działania, a także wsparcia i akceptacji. Po drugie, zależy od kontaktów pomiędzy rodzicami uczniów, powiązań rodziców ze szkołą, pracujących w szkole nauczycieli, no i samych uczniów. Po trzecie, kapitał społeczny tworzy klimat do współdziałania rodziców i dzieci na rzecz dobra wspólnej społeczności lokalnej, jakim jest szkoła<sup>261</sup>.

Wpływ korzyści, które może przynosić kapitał społeczny w sferze polityki, da się sprowadzić do stwierdzenia, że odpowiada on za budowę i rozwój społeczeństwa obywatelskiego. Seymour Martin Lipset zwraca uwagę, po pierwsze, na fundamentalną w systemie demokratycznym legitymizację rywalizujących ze sobą grup religijnych i ideologicznych, ale również grup konkurujących o władzę. Po drugie, akcentuje zmniejszanie oporu społecznego wobec nieoczekiwanych zmian. Dzieje się tak dlatego, że organizacje obywatelskie zapobiegają izolacji instytucji politycznych od społeczeństwa i są w stanie złagodzić lub co najmniej rozpoznać odpowiednio wcześniej różnice interesów. Po trzecie, organizacje społeczne stanowią środowisko, które uczy i przyzwyczaja do innowacyjnych zmian, a dobrowolne stowarzyszenia (*voluntary associations*) są źródłem nowych opinii niezależnych od państwa oraz środkiem komunikacji tych nowych poglądów znacznej części obywateli. Dwie inne funkcje to: wyuczanie umiejętności politycznych i zwiększanie faktycznego uczestnictwa obywateli w organizacjach politycznych<sup>262</sup>.

### 3. Wnioski dla praktyki

Wyniki badań pokazały, że uzyskana z nich wiedza może mieć również charakter praktyczny. Wyniki badań i analiz mogą posłużyć do lepszego zdiagnozowania problemów regionu i lepszego wykorzystania środków przeznaczonych na politykę regionalną. Mogą być również pomocne Samorządowi

---

<sup>260</sup> M. Theiss, *Krewni, znajomi, obywatele...*, s. 90

<sup>261</sup> *Social Capital. A Discussion Paper*, Prime Minister's Performance and Innovation Unit, United Kingdom 2002, s. 21–22

<sup>262</sup> S.M. Lipset, M. Trow, J.S. Coleman, *Union Democracy: The Internal Politics of the International Typographical Union*, New York 1977, s. 77, cyt. za: T. Szawiel, *Spoleczeństwo obywatelskie* [w:] M. Grabowska, T. Szawiel, *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, Warszawa 2001, s. 130.

Województwa Podkarpackiego przy przygotowywaniu aktualizacji Strategii Rozwoju Województwa Podkarpackiego oraz Regionalnej Strategii Innowacji. Wyniki badań dotyczące zasobów kapitału ludzkiego i społecznego mogą stanowić również punkt wyjścia do dyskusji nad stanem społeczeństwa obywatelskiego na Podkarpaciu.

Diagnoza i wyjaśnienie poziomu kapitału ludzkiego i społecznego umożliwia wskazanie zasobów, które mogą oddziaływać na obszary ważne z punktu widzenia rozwoju regionu. Wyniki podjętych przeze mnie badań empirycznych dowodzą, że kapitał ludzki i społeczny są zasobami, które przynoszą jednostkom oraz społecznościom lokalnym i regionalnym konkretne korzyści. Moim zdaniem, istotną korzyścią ze stosowania w badaniach nad rozwojem regionalnym kategorii kapitału ludzkiego i społecznego jest możliwość posłużenia się nimi do projektowania polityki regionalnej w większym stopniu odpowiadającej realnym potrzebom mieszkańców regionu. Może być to osiągnięte poprzez działania z zakresu edukacji, rynku pracy oraz decentralizacji lokalnej polityki. Możliwość większego wykorzystania lokalnych zasobów kapitału społecznego powinna stać się celem lokalnej polityki. Używając słów Floriana Znanieckiego, należy pobudzić ukrytą, drzemiącą w ludziach, a niewykorzystaną energię społeczną. Różnorodne podmioty instytucjonalne, organizacje społeczne czy też osoby prywatne włączone w proces zarządzania lokalną społecznością pozwolą na sprawniejsze i efektywniejsze jej funkcjonowanie. Przyczyni się to również do odbudowania zaufania społecznego w lokalnych wspólnotach.

Niezbędne jest zwiększenie poziomu świadomości regionalnych decydentów i elit o potrzebie wspierania budowy kapitału ludzkiego i społecznego we współczesnej Polsce. Jest to, moim zdaniem, działanie jak najbardziej aktualne i konieczne. Wnioski płynące między innymi z takich badań jak *Diagnoza Społeczna 2007* pokazują, iż cierpimy w Polsce na wyraźny deficyt „pomostowego” kapitału społecznego (*bridging social capital*), opartego na więziach wykraczających poza rodzinę i najbliższych przyjaciół. Uogólnione zaufanie w naszym kraju pozostaje od kilku lat na poziomie około dziesięciu procent. Wskazuje to kryzys relacji międzyludzkich i całkowite fiasko budowy społeczeństwa obywatelskiego w naszym kraju. Wyniki badań podjętych na Podkarpaciu przynoszą bardziej optymistyczne wnioski – jest lepiej niż w innych regionach. Jednak nie można z tego powodu popaść w hurraoptymizm, lecz należy wykorzystać ten potencjał. Ogromna w tym rola władz województwa, które nie mogą zmarnować często nieodkrytego potencjału lokalnych społeczności. Wyniki rozmów przeprowadzonych w trakcie wywiadów pogłębionych dowiodły, że mamy do czynienia z ogromnym zainteresowaniem środkami w ramach funduszy europejskich. Aby uprościć ich przyznawanie, może warto by kierować się wyższym od średniej poziomem zaufania społecznego i żądać od potencjalnych beneficjen-

tów oświadczeń, a nie zaświadczeń potwierdzonych kilkoma urzędowymi pieczętami.

Moim zdaniem, niniejsze wyniki badań mogłyby również stać się punktem wyjścia do szerokiej dyskusji nad rolą kapitału ludzkiego i społecznego w rozwoju województwa podkarpackiego. W dyskusji tej powinni wziąć udział podkarpaccy politycy, samorządowcy (prezydenci największych podkarpackich miast), osoby zawodowo odpowiedzialne za realizację polityki regionalnej w województwie, lokalni liderzy organizacji społecznych, najważniejsi podkarpaccy przedsiębiorcy oraz naukowcy z podkarpackich uczelni. Do takiej debaty warto by również zaprosić naukowców, samorządowców oraz osoby odpowiedzialne za politykę rozwoju w innych regionach, aby móc poznać ich spostrzeżenia i doświadczenia.



## Bibliografia

- Adler P., Kwon S.W. (2000). *Social Capital: The Good, the Bad and the Ugly* [w:] Lesser E.L. (red.), *Knowledge and Social Capital: Foundations and Applications*, Butterworth – Heinemann, Boston, Oxford, Auckland, Johannesburg, Melbourne, New Delhi.
- Badinger H., Tondl G. (2002). *Trade, Human Capital and Innovation: The Engines of European Regional Growth in the 1990s*, IEF Working Paper Nr. 42, Research Institute For European Affairs University of Economics and Business Administration Vienna.
- Barro R.J. (2001). *Human Capital and Growth*, The American Economic Review, Vol. 91, no. 2.
- Bartkowski J. (2003). *Tradycja i polityka. Wpływ tradycji kulturowych polskich regionów na współczesne zachowania społeczne i polityczne*, Warszawa.
- Bartkowski J. (2007). *Kapitał społeczny i jego oddziaływanie na rozwój w ujęciu socjologicznym* [w:] Herbst M. (red.), *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a rozwój regionalny*, Warszawa.
- Bartoszek A. (2003). *Kapitał społeczno-kulturowy młodej inteligencji wobec wymogów rynku pracy*, Katowice.
- Benhabib, J., Spiegel, M. (1992). *The Role of Human Capital in Economic Development: Evidence from Aggregate Cross-Country Regional U.S. Data*, Journal of Monetary Economics, Vol. 34, Issue 2.
- Bihl A. (2007). *Kapitał... ludzki*, Le Monde Diplomatique – edycja polska, nr 12(22).
- Bils M., Klenow P.J. (2000). *Does Schooling Cause Growth?*, The American Economic Review, Vol. 90, no. 5.
- Bończak-Kucharczyk E., Herbst H., Chmura K. (1998). *Jak władze lokalne mogą wspierać przedsiębiorczość*, Warszawa.
- Bourdieu P., Passeron J.-C. (2006). *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, Warszawa.
- Bourdieu P., Wacquant J. D. L. (2001). *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Warszawa.
- Broński K. (2003). *Rozwój gospodarczy większych miast galicyjskich w okresie autonomii*, Kraków.
- Bujak F. (1905). *Wieś zachodnio-galicyjska u schyłku XIX w.* [w:] Bujak F., *Wieś polska*, Lwów.
- Burt R. S. (2001). *Structural Holes versus Network Closure as Social Capital* [w:] Lin N., Cook K., Burt R. S. (red.), *Social Capital; Theory and Research*, New York.
- Ciccone A., de la Fuente A. (2002). *Human capital in a global and knowledge-based economy. Final Report*, European Commission Directorate-General for Employment and Social Affairs, Brussels.
- Cichy K., Malaga K. (2007). *Kapitał ludzki w modelach i teorii wzrostu gospodarczego* [w:] Herbst M. (red.): *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a rozwój regionalny*, Warszawa.
- Coleman J. (1988). *Social Capital in the Creation of Human Capital*, The American Journal of Sociology t. 94, Supplement.
- Coleman J. (1990). *Foundations of Social Theory*, The Belknap Press of Harvard University Press Cambridge, London.
- COP dla przyszłości* (2007), Stalowa Wola.
- Czapiński J., Panek T. (2007). *Diagnoza Społeczna 2007. Warunki i jakość życia Polaków*, Warszawa.

- Czarnecki B. (2005). *Walory środowiska kulturowego jako czynnik atrakcyjności inwestycyjnej* [w:] Kopczuk A., Proniewski M. (red.), *Atrakcyjność inwestycyjna regionu*, Białystok.
- Danson M. (1997). *Introduction*, Regional Studies. Vol. 31, nr 9.
- de la Fuente A. (2002). *On the sources of convergence: A close look at the Spanish regions*, European Economic Review, Vol. 46, Issue 3.
- de Souza Briggs X. (1998). *Doing Democracy Up-Close: Culture, Power, and Communication in Community Building*, Journal of Planning Education and Research, Nr 18.
- de Tocqueville A. (1996). *O demokracji w Ameryce*, Kraków.
- Dębski J. (2001). *Gospodarka przestrzenna – jej geneza, stan i rozwój*, t. I, Białystok.
- Dębski J. (2005). *Gospodarka przestrzenna jako nauka*, t. II, Białystok.
- Dębski J. (2005). *Nakłady inwestycyjne w skali gmin na terenie Polski* [w:] Kopczuk A., Proniewski M. (red.), *Atrakcyjność inwestycyjna regionu*, Białystok.
- Di Liberto A., Symons J. (2001). *Education and Italian Regional Development*, Centre for Economic Performance, London School of Economics and Political Science.
- Domańska A. (2006). *Wpływ infrastruktury transportu drogowego na rozwój regionalny*, Warszawa.
- Domański B. (2004). *Krytyka pojęcia rozwoju regionu a studia regionalne*, Studia Regionalne i Lokalne nr 2(16).
- Domański B., Gwosdz K. (2005). *Dziesięć lat doświadczeń pierwszej polskiej specjalnej strefy ekonomicznej. Mielec 1995–2005*, Kraków.
- Domański S. R. (1993). *Zasady geografii społeczno-ekonomicznej*, Warszawa.
- Domański S. R. (1993). *Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy*, Warszawa.
- Domański T. (2006). *Skuteczna promocja miasta i regionu podstawowym zadaniem marketingu terytorialnego* [w:] Markowski T. (red.), *Marketing terytorialny*, Studia KPZK PAN, Tom CXVI, Warszawa.
- Dyoniziak R, Iwanicka K., Karwińska A., Pucek Z. (1992). *Spółczesność w procesie zmian. Zarys socjologii ogólnej*, Kraków.
- Działek J. (2011). *Kapitał społeczny jako czynnik rozwoju gospodarczego w skali regionalnej i lokalnej w Polsce*, Kraków.
- Dziemianowicz W. (1997). *Kapitał zagraniczny a rozwój regionalny i lokalny w Polsce*, Warszawa.
- Dziemianowicz W., Hausner J., Szlachta J. (2000). *Restrukturyzacja ośrodków monokulturowych na przykładzie Mielca*, Gdańsk.
- Dziwoński K. (1967). *Teoria regionu ekonomicznego*, Przegląd geograficzny nr 39.
- Florida R. (1995). *Toward the learning region*, Futures, Vol. 27, no. 5.
- Florida R. (2002). *The Rise of the Creative Class: And How Its Transforming Work, Leisure Community and Everyday Life*, New York.
- Forum (1997). *A Framework for Partnership – Enriching Strategic Consensus through Participation*, Forum Report No. 16, The National Economic and Social Forum, Dublin.
- Fukuyama F. (1997). *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Warszawa-Wrocław.
- Fukuyama F. (2001). *Social capital, civil society and development*, Third World Quarterly, Vol. 22, No 1, r. 7.
- Gašior-Niemiec A. (2004). *Pole, habitus i imago regionis: propozycja alternatywnego podejścia do analizy regionu*, Studia Regionalne i Lokalne nr 4(18).
- Geisler R. (2005). *Oblicza śląskich regionalizmów. Od konfliktów do demokracji deliberatywnej* [w:] Bondyra K., Szczepański M.S., Śliwa P., *Państwo samorząd i społeczności lokalne*, Poznań.

- Geisler R. (2008). *Konwersje kapitału społecznego w rozwój regionalny. Przypadek województwa śląskiego* [w:] Szczepański M.S., Bierwiazzonek K., Nawrocki T. (red.), *Kapitały ludzkie i społeczne a konkurencyjność regionów*, Katowice.
- Gilchrist A. (2001). *Zdolność przypadkowego dokonywania szczęśliwych acz niespodziewanych odkryć, oraz płatki śniegu* [w:] *Spoločności lokalne zmierzch czy renesans*, „Rocznik 6”, Biuro Obsługi Ruchu Inicjatyw Społecznych BORIS Warszawa.
- Giza-Poleszczuk A., Marody M. (2000). *Kapitał ludzki i systemowy* [w:] Giza-Poleszczuk A., Marody M., Rychard A. (red.), *Strategie i system. Polacy w obliczu zmiany społecznej*, Warszawa.
- Gołębowski J. (2000). *COP. Dzieje industrializacji w rejonie bezpieczeństwa 1922–1939*, Kraków.
- Gorzelał G. (1999). *Historia – transformacja – przyszłość* [w:] Gorzelał G., Szczepański M.S., Zarycki T. (red.), *Rozwój. Region. Społeczeństwo*, Warszawa-Katowice.
- Gorzelał G. (2003). *Bieda i zamożność regionów. Założenia, hipotezy, przykłady*, Studia Regionalne i Lokalne, Nr 1.
- Gorzelał G. (2004). *Polska polityka regionalna wobec zróżnicowań polskiej przestrzeni*, Studia Regionalne i Lokalne, Nr 4(18).
- Gorzelał G. (2008). *Polska lokalna 2007*, Warszawa.
- Gorzelał G., Jałowiecki B., Szczepański M.S. (2007). *Rozwój lokalny i regionalny w perspektywie socjologicznej*, Tychy.
- Gorzelał G., Tucholska A. (2008). *Historyczno-kulturowe uwarunkowania rozwoju. Polska i Ukraina*, Warszawa.
- Granovetter M. (1983). *The Strength of Weak Ties: A Network Theory Revisited*, Sociological Theory, Vol. 1.
- Grootaert C., van Bastelaer T. (2002). *Understanding and Measuring Social Capital. A Multi-disciplinary Tool for Practitioners*, Washington.
- Grosse T.G. (2002). *Przegląd koncepcji teoretycznych rozwoju regionalnego*, Studia Regionalne i Lokalne Nr 1(8).
- Grosse T.G. (2004). *Polityka regionalna Unii Europejskiej. Przykład Grecji, Włoch, Irlandii i Polski*, Warszawa.
- Grygiel P., Grzesik A. (2003). *Społeczno-gospodarcza kondycja województwa podkarpackiego na tle kraju* [w:] Malikowski M. (red.), *Województwo podkarpackie na początku XXI wieku*, Rzeszów.
- Halpern D. (2005). *Social Capital*, Polity Press, Cambridge.
- Hanifan L.J. (1916). *The Rural School Community Center*, Annals of the American Academy of Political and Social Science, 67.
- Harrison L.E., Huntington S.P. (2003). *Kultura ma znaczenie*, Poznań.
- Hartog J., Maassen van den Brink H. (2007). *Human Capital. Advances in Theory and Evidence*, Cambridge University Press, New York.
- Heckman J. (2001). *Kapitał ludzki*, Wprost, nr 43(987).
- Herbst M. (2007). *Wprowadzenie* [w:] Herbst M. (red.), *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a rozwój regionalny*, Warszawa.
- Hryniewicz J. (2000). *Endo- i egzogenne czynniki rozwoju gospodarczego gmin i regionów*, Studia Regionalne i Lokalne Nr 2(2).
- Hryniewicz J.T. (1996). *Czynniki rozwoju regionalnego* [w:] Jałowiecki B. (red.), *Oblicza polskich regionów*, Warszawa.
- Humphreys E. (2005). *Social Capital: Mediating Conditions to Create "Successful" Neighbourhoods?*, Working Paper, Kemmy Business School, University of Limerick, Limerick.

- Jacobs J. (1961). *The Death and Life of Great American Cities*, Random House, New York.
- Jałowicki B. (1996). *Przestrzeń historyczna, regionalizm, regionalizacja* [w:] Jałowicki B. (red.), *Oblicza polskich regionów*, Warszawa.
- Każmierczak T. (2007). *Kapitał społeczny a rozwój społeczno-ekonomiczny – przegląd podejść* [w:] Każmierczak T., Rymśza M. (red.), *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna*, Warszawa.
- Key figures on Europe – 2009 edition* (2008). European Communities, Luxembourg.
- Klimczak B. (2005). *Kapitał społeczny a dobrobyt indywidualny i społeczny* [w:] Januszek H. (red.), *Kapitał społeczny we wspólnotach*, Poznań.
- Klimowicz M., Bokajko W. (red.). *Kapitał społeczny – interpretacje, impresje, operacjonalizacja*, Warszawa 2010.
- Knack S., Keefer P. (1997). *Does Social Capital Have an Economic Payoff? A Cross-Country Investigation*, *The Quarterly Journal of Economics*, Vol. 112, no. 4.
- Kosiedowski W. (2001). *Teoretyczne problemy rozwoju regionalnego* [w:] Kosiedowski W. (red.), *Zarządzanie rozwojem regionalnym i lokalnym. Problemy teorii i praktyki*, Toruń.
- Kosiedowski W., Sławińska B. (2005). *Współpraca transgraniczna jako czynnik rozwoju lokalnego i regionalnego na pograniczu polsko-niemieckim* [w:] Kaja J., Piech K. (red.), *Rozwój oraz polityka regionalna i lokalna w Polsce*, Warszawa.
- Kot J. (2001). *Rozwój lokalny – jego istota, cele i czynniki* [w:] Markowski T., Stawasz D. (red.), *Ekonomiczne i środowiskowe aspekty zarządzania rozwojem miast i regionów*, Łódź.
- Kozusznik B. (2005). *Wstęp* [w:] Kozusznik B. (red.), *Kapitał ludzki w dobie integracji i globalizacji*, Katowice.
- Krzysztofek K., Szczepański M. S. (2005). *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, Katowice.
- Kukliński A. (2003). *O nowym modelu polityki regionalnej – artykuł dyskusyjny*, *Studia Regionalne i Lokalne* Nr 4(14).
- Kwiatkowski M. (2005). *Kapitał społeczny* [w:] *Encyklopedia Socjologii. Suplement*, Warszawa.
- Lemieux V. (2001). *Social Capital in Situation of Cooperation and Conflict*, *ISUMA Canadian Journal of Policy Research*, no. 1 (2).
- Lewenstein B. (2006). *Spółczesność rodzin czy obywateli – kapitał społeczny Polaków okresu transformacji*, *Societas/Communitas*, Nr 1(1).
- Lipset S.M., Trow M., Coleman J.S. (1977). *Union Democracy: The Internal Politics of the International Typographical Union*, New York.
- Łobocki J. (2003). *Znaczenie kapitału społecznego w budowie konkurencyjnego regionu* [w:] Klasik A. (red.) *Zarządzanie rozwojem lokalnym i regionalnym w kontekście integracji europejskiej*, *Biuletyn KPZK PAN*, Zeszyt 208, Warszawa.
- Loury G. (1992). *The Economics of Discrimination: Getting to the Core of the Problem*, *Harvard Journal for African-American Public Policy*, Vol. 1.
- Lucas R.E. (1988). *On the Mechanics of Economic Development*, *Journal of Monetary Economics*, Vol. 22, Issue 1.
- MacGillivray A., Walker P. (2000). *Local Social Capital: Making it Work on the Ground* [w:] Baron S., Schuller T., Field J. (2000). *Social Capital: Critical Perspectives*, Oxford.
- Makuch M. (2009). *Kapitał ludzki – próba definicji* [w:] Moroń D. (red.), *Kapitał ludzki i społeczny. Wybrane problemy teorii i praktyki*, Wrocław.
- Malikowski M. (1991). *Powstawanie dużego miasta. Drogi i bezdroża socjalistycznej urbanizacji na przykładzie Rzeszowa*, Rzeszów.
- Malikowski M. (1996). *Specyfika społeczno-kulturowa regionu południowo-wschodniego Polski* [w:] Malikowski M., Grzesik A., *Bezrobotni absolwenci szkół ponadpodstawowych Polski południowo-wschodniej*, Rzeszów.

- Malikowski M. (2002). *Szanse rozwoju regionu w realiach 2002 roku. Uwagi o „Strategii rozwoju województwa podkarpackiego* [w:] Malikowski M. (red.), *Spółczesność Podkarpacia na przełomie wieków. Studia socjologiczne*, Rzeszów.
- Malikowski M., Sowa K.Z. (1998). *Szanse i bariery rozwoju „Ściany Wschodniej” Polski*, Rzeszów.
- Mankiw G., Romer D., Weil D.N. (1992). *A Contribution to the Empirics of Economic Growth*, *The Quarterly Journal of Economics*, Vol. 107, no. 2.
- Markowski T., Drzazga D. (2008). *Uczelnie wyższe w przestrzeni i gospodarce miast. Próba syntezy* [w:] Markowski T., Drzazga D. (red.), *Rola wyższych uczelni w rozwoju społeczno-gospodarczym i przestrzennym miast*, Studia KPZK PAN, Tom CXXI, Warszawa.
- Mayntz R., Holm K., Hübner P. (1985). *Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej*, Warszawa.
- Mazurkiewicz G. (2003). *Zarządzanie oświatą jako element rozwoju regionalnego* [w:] Zachorowska A., Kościelniak H. (red.), *Ekonomiczne i pozaekonomiczne determinanty rozwoju*, Częstochowa.
- Michalczyk T., Musioł S. (2008). *Kapitał ludzki i społeczny a rozwój społeczno-ekonomiczny w świetle nowej analizy instytucjonalnej* [w:] Szczepański M.S., Bierwiaczonek K., Nawrocki T. (red.), *Kapitały ludzkie i społeczne a konkurencyjność regionów*, Katowice.
- Morgan K. (1997). *The Learning Region: Institutions, Innovation and Regional Renewal*, *Regional Studies*. Vol. 31, nr 5.
- Nelson R.R., Phelps E.S. (1966). *Investment in Humans, Technological Diffusion, and Economic Growth*, *The American Economic Review*, Vol. 56, no. 1/2.
- Newton K. (1997). *Social Capital and Democracy*, *American Behavioral Scientist* nr 5.
- Niesporek A. (2008). *Miejsce i funkcja pojęcia kapitału społecznego w teorii socjologicznej* [w:] Szczepański M.S., Bierwiaczonek K., Nawrocki T. (red.), *Kapitały ludzkie i społeczne a konkurencyjność regionów*, Katowice.
- Nowak S. (1970). *Metodologia badań socjologicznych*, Warszawa.
- Nowak S. (1973). *Pojęcie postawy w teoriach i stosowanych badaniach społecznych* [w:] Nowak S. (red.) *Teorie postaw*, Warszawa.
- OECD (2001). *The Well-being of Nations: The Role of Human and Social Capital*, OECD, Paris.
- Olechnicka A., Wojnar K. (2008). *Rola wyższych uczelni w regionie. Doświadczenia międzynarodowe* [w:] Markowski T., Drzazga D. (red.), *Rola wyższych uczelni w rozwoju społeczno-gospodarczym i przestrzennym miast*, Studia KPZK PAN, Tom CXXI, Warszawa.
- Parysek J. (2001). *Podstawy gospodarki lokalnej*, Poznań.
- Pietrzyk I. (2004). *Polityka regionalna Unii Europejskiej i regiony w państwach członkowskich*, Warszawa.
- Piore M., Sabel C. (1984). *The Second Industrial Divide*, New York.
- Porter M.E. (2001). *Porter o konkurencji*, Warszawa.
- Portes A. (1998). *Social Capital: Its Origins and Applications in Modern Sociology*, *Annual Review of Sociology* t. 24.
- Potoczek A. (2003). *Polityka regionalna i gospodarka przestrzenna*, Toruń.
- Proniewski M. (2001). *Instytucje naukowo-badawcze i kapitał ludzki jako czynnik innowacyjności* [w:] Kopczyk A., Meredyk K. (red.), *Instytucjonalne aspekty rozwoju gospodarczego Polski północno-wschodniej*, Białystok.
- Proniewski M. (2002). *Współpraca transgraniczna w rozwoju regionalnym województwa podlaskiego* [w:] Sadowska-Snarska C. (red.), *Problemy rozwoju przygranicznych regionów wschodniej Polski*, Białystok.
- Przymeński A. (2004). *Rozwój kapitału społecznego i jego czynniki* [w:] Januszek H. (red.), *Kapitał społeczny – aspekty teoretyczne i praktyczne*, Poznań.

- Putnam R. (1995). *Demokracja w działaniu: tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, Kraków-Warszawa.
- Putnam R. (1997). *Democracy in America at century's end* [w:] Hadenius A., *Democracy's Victory and Crisis*, Cambridge.
- Putnam R.D. (2008). *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa.
- Regionalne zróżnicowanie kapitału ludzkiego w Polsce* (2001). Z. 277. Prace zakładu badań statystyczno-ekonomicznych GUS i PAN, Warszawa.
- Richert-Każmierska A. (2006). *Ośrodki szkolnictwa wyższego jako podmioty kreowania rozwoju regionalnego* [w:] Kaja J., Piech K. (red.), *Rozwój oraz polityka regionalna i lokalna w Polsce*, Warszawa.
- Robak E. (2005). *Kapitał społeczny jako czynnik wpływający na kształtowanie rynku pracy* [w:] Januszek H. (red.), *Kapitał społeczny we wspólnotach*, Poznań.
- Romer P.M. (1986). *Increasing Returns and Long-Run Growth*, The Journal of Political Economy, Vol. 94, no. 5.
- Rozwój lokalny i regionalny. Uwarunkowania, finanse, procedury* (2005). Filipiak B., Kogut M., Szewczuk A., Ziolo M. (red.), Szczecin.
- Rozwój społeczno-gospodarczy województwa rzeszowskiego w 40-leciu PRL* (1984). Rzeszów.
- Rubio M. (1997). *Perverse Social Capital: Some Evidence from Columbia*, Journal of Economic Issues, no. 3 (31).
- Rybicki J., Pawowska B. (2008). *Kwidziński Park Przemysłowo-Technologiczny jako narzędzie podnoszenia konkurencyjności i innowacyjności przedsiębiorstw w regionie* [w:] Pangsy-Kania S., Piech K. (red.), *Innowacyjność w Polsce w ujęciu regionalnym: nowe teorie, rola funduszy unijnych i klastrów*, Warszawa.
- Rykiel Z. (2001). *Krytyka teorii regionu społeczno-ekonomicznego*, Białystok.
- Rymsza A. (2007). *Klasykne koncepcje kapitału społecznego* [w:] Kaźmierczak T., Rymsza M. (red.), *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna*, Warszawa.
- Sadowski A. (2005). *Kapitał społeczny i kulturowy heterogenicznej „metropolii” wschodniego pogranicza* [w:] Jałowicki B., Majer A., Szczepański M. S. (red.), *Przemiany miasta. Wokół socjologii Aleksandra Wallisa*, Warszawa.
- Sadowski A. (2006). *Białystok. Kapitał społeczny mieszkańców miasta*, Białystok.
- Sadowski A. (2008). *Uwarunkowania konwersji zróżnicowania kulturowego mieszkańców dużego miasta pogranicza w kapitał społeczny i kulturowy* [w:] Szczepański M.S., Bierwiazzonek K., Nawrocki T. (red.), *Kapitały ludzkie i społeczne a konkurencyjność regionów*, Katowice.
- Sagan I. (2004). *Współczesne studia regionalne – teoria i metodologia, a także praktyka*, Studia Regionalne i Lokalne Nr 2(16).
- Sagan I. (2007). *Teorie rozwoju regionalnego i ich praktyczne zastosowanie* [w:] Gorzelak G., Tucholska A. (red.), *Rozwój, region, przestrzeń*, Warszawa.
- Schuller T., Baron S., Field J. (2000). *Social Capital: A Review and Critique* [w:] Baron S., Field J., Schuller T. (red.), *Social Capital. Critical Perspectives*, Oxford University Press, Oxford.
- Schulman M. D., Anderson C. (2001). *The Dark Side of The Force. Economic Restructuring and Social Capital in a Company Town* [w:] Edwards B., Foley M. W., Diani M. (red.), *Beyond Tocqueville. Civil Society and the Social Capital Debate in Comparative Perspective*, University Press of New England, Hanover and London.
- Sobala-Gwosdz A. (2005). *Ośrodki wzrostu i obszary stagnacji w województwie podkarpackim*, Kraków.
- Social Capital. A Discussion Paper* (2002). Prime Minister's Performance and Innovation Unit, United Kingdom.

- Sozański T. (2002). *Sieć społeczna* [w:] Encyklopedia Socjologii. T.4, Warszawa.
- Stackelberg K., Hahne U. (1998). *Teorie rozwoju regionalnego* [w:] Golinowska S. (red.), *Rozwój ekonomiczny regionów. Rynek pracy. Procesy migracyjne*, Warszawa.
- Strategia Rozwoju Województwa Podkarpackiego na lata 2000–2006. Aktualizacja na lata 2004–2006.*
- Strategia Rozwoju Województwa Podkarpackiego na lata 2007–2020.*
- Świadek A. (2008). *Technologia i przestrzeń a innowacyjność przemysłu w polskich regionach* [w:] Pangsy-Kania S., Piech K. (red.), *Innowacyjność w Polsce w ujęciu regionalnym: nowe teorie, rola funduszy unijnych i klastrów*, Warszawa.
- Szareyko H. (2008). *Nielegalne budownictwo sakralne jako fenomen religijno-społeczny*, Wrocław.
- Szawiel T. (2001). *Społeczeństwo obywatelskie* [w:] Grabowska M., Szawiel T., *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, Warszawa.
- Szawiel T. (2006). *Społeczeństwo obywatelskie i kapitał społeczny w Polsce na przełomie wieków (1995–2001)* [w:] Miszańska A., Piotrowski A. (red.), *Obszary ładu i anomii. Konsekwencje i kierunki polskich przemian*, Łódź.
- Szczepański J. (1970). *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa.
- Szczepański M.S. (1989). *Modernizacja, rozwój zależny, rozwój endogenny. Socjologiczne studium teorii rozwoju społecznego*, Katowice.
- Szczepański M.S., Jałowiecki B. (2002). *Rozwój lokalny i regionalny w perspektywie socjologicznej*, Tychy.
- Szromnik A. (2008). *Marketing terytorialny. Miasto i region na rynku*, Kraków.
- Sztompka P. (2002). *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków.
- Sztompka P. (2005). *Socjologia zmian społecznych*, Kraków.
- Sztompka P. (2007). *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków.
- Sztumski J. (1999). *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice.
- Szwajca D., Storoniak-Palczak G. (2001). *Marketing terytorialny jako narzędzie budowania przewagi konkurencyjnej regionów* [w:] Zagórska A., Malik K., Miszewski M. (red.), *Rozwój regionalny w perspektywie integracji europejskiej*, Bytom 2001.
- Teachman J.D., Paasch K., Carver K. (1997). *Social Capital and the Generation of Human Capital*, Social Forces, Vol. 75, no. 4.
- Theiss M. (2007). *Krewni, znajomi, obywatele. Kapitał społeczny a lokalna polityka społeczna*, Toruń.
- Tomaney J., Ward N. (2000). *England and the „New Regionalism”*, Regional Studies, Vol. 34, nr 5.
- Trutkowski C., Mandes S. (2005). *Kapitał społeczny w małych miastach*, Warszawa.
- Tuziak A. (2008). *Kapitał społeczny mieszkańców Podkarpacia. Wybrane aspekty* [w:] Szczepański M.S., Bierwaczonek K., Nawrocki T. (red.), *Kapitały ludzkie i społeczne a konkurencyjność regionów*, Katowice.
- Uramek K. (2006). *Taksonomiczne wskaźniki kapitału ludzkiego w wybranych krajach OECD*, Wiadomości Statystyczne, nr 2.
- Walawender P. (2002). *Rynek pracy w opinii studentów uczelni województwa podkarpackiego. Komunikat z badań* [w:] Malikowski M. (red.) *Społeczeństwo Podkarpacia na przełomie wieków. Studia socjologiczne*, Rzeszów.
- Walzer M. (1980). *Civility and Civic Virtue in Contemporary America* [w:] *Radical Principles*, Basic Book, New York.
- Webb D., Collis C. (2000). *Regional Development Agencies and the 'New Regionalism' in England*, Regional Studies. Vol. 34, nr 9.

- Węgrzyn G. (2008). *Zatrudnieni w nauce i technice a innowacyjność gospodarki* [w:] Pangsy-Kania S., Piech K. (red.), *Innowacyjność w Polsce w ujęciu regionalnym: nowe teorie, rola funduszy unijnych i klastrów*, Warszawa.
- Weisbrod B.A. (1966). *Investing in Human Capital*, Journal of Human Resources, Vol. 1, no. 1.
- Welfe W., Sabanty L., Florczak W. (2001). *Szacunek kapitału ludzkiego*, Wiadomości Statystyczne, nr 5.
- Wierzińska M., Stec M. (1998). *Województwa Polski południowo-wschodniej w procesie transformacji* [w:] Marczuk S., Sowa K.Z. (red.), *Studia nad transformacją polskiej gospodarki*. Tom II, Rzeszów.
- Wicenty D. (2004). *Bрудny kapitał społeczny – społeczne uwarunkowania i zagrożenia dla demokracji* [w:] Szczepański M.S., Śliż A. (red.), *Obywatel w lokalnej społeczności. Studia i szkice socjologiczne*, Tychy-Opole.
- Wódz J., Wódz K. (2000). *Lokalny kapitał społeczno-kulturowy i lokalni liderzy zmian* [w:] Szczepański M.S. (red.), *Kapitał społeczno-kulturowy a rozwój lokalny i regionalny*, Tychy.
- Woolcock M. (1998). *Social Capital and Economic Development: Toward a Theoretical Synthesis and Policy Framework*, Theory and Society, Vol. 27, nr 2.
- Zagała Z. (2001). *Kapitał społeczny* [w:] Szczepański M. S., Rojek R. (red.), *Cnoty i instytucje obywatelskie w społeczności lokalnej*, Tychy.
- Zarycki T. (2004). *Kapitał społeczny a trzy polskie drogi do nowoczesności*, Kultura i Społeczeństwo, Rok XLVIII, nr 2.
- Zienkowski L. (2003). *Gospodarka „oparta na wiedzy” – mit czy rzeczywistość* [w:] Zienkowski L. (red.), *Wiedza a wzrost gospodarczy*, Warszawa.
- Ziolo Z. (1994). *Struktura funkcjonalna i układ przestrzenny centrów regionalnych Polski południowo-wschodniej*, Kitowski J. (red.), *Problemy transformacji struktur regionalnych w procesie przechodzenia do gospodarki rynkowej*, Warszawa-Rzeszów.
- Żukowski T., Theiss M. (2009). *Obywatele wśród krewnych i znajomych: stowarzyszeniowo-obywatelski kapitał społeczny i jego związki z kapitałem rodzinnym i sąsiedzko-towarzyskim* [w:] Zagórski K. (red.), *Życie po zmianie. Warunki życia i satysfakcje Polaków*, Warszawa.



# Aneks – Wzór kwestionariusza wykorzystanego do badań kapitału ludzkiego i społecznego mieszkańców województwa

## Kwestionariusz wywiadu *Kapitał ludzki i społeczny mieszkańców województwa podkarpackiego*

Numer ankietera

--	--	--	--

ID respondenta

--	--	--	--

Numer ankiety

--	--	--	--

Data rozmowy (rok – miesiąc – dzień): 

--	--	--	--

 - 

--	--	--	--

 - 

--	--	--	--

Godzina rozpoczęcia rozmowy: ..... : .....

<b>P1</b>	<b>Od kiedy mieszka Pan(i) w obecnym miejscu zamieszkania (miejscowości)?</b>	..... (proszę podać rok)
-----------	---	-----------------------------

<b>P2</b>	<b>A czy Pana(i) rodzice, dziadkowie, pradziadkowie mieszkali tutaj (w tej miejscowości)?</b> <i>Zaznacz wszystkie właściwe odpowiedzi. Wystarczy, że tylko jedna osoba z rodziców, dziadków, pradziadków zamieszkiwała wcześniej tutaj.</i>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Nie – nikt z mojej rodziny tutaj nie mieszkał</li> <li>2. Tak – rodzice</li> <li>3. Tak – dziadkowie</li> <li>4. Tak – pradziadkowie</li> <li>5. Tak – nasi przodkowie zamieszkiwali tu jeszcze wcześniej</li> </ol>
-----------	---	--

<b>P3</b>	<b>Czy obecnie należy Pan(i) do:</b> <i>Można wskazać więcej jak jedną odpowiedź</i>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Stowarzyszenia, organizacji społecznej, politycznej, samopomocowej, fundacji</li> <li>2. Związku zawodowego, ochotniczej służby (np. straży pożarnej)</li> <li>3. Komitetu blokowego, zarządu wspólnoty mieszkaniowej</li> <li>4. Trójki klasowej, rady szkoły, rady rodziców</li> <li>5. Koła parafialnego, grupy/wspólnoty religijnej (np. róży różańcowej itp.)</li> <li>6. Klubu sportowego, grupy muzycznej, grupy hobbyistycznej</li> </ol> <u>96. innej organizacji, jakiej?</u> ..... 95. nie – nie należę do żadnej organizacji
-----------	---	--

<b>P4</b>	<p><b>Proszę podać pełną nazwę organizacji do której Pan(i) należy lub przynajmniej ją opisać?</b></p> <p><i>Pytamy o organizację wskazaną w pyt. P3</i></p> <p>.....</p> <p>.....</p> <p>.....</p>
-----------	---

<b>P5</b>	<p><b>Czy należąc do organizacji spotyka się Pan(i) z innymi członkami organizacji i czy działa Pan(i) w tej/tych organizacjach aktywnie?</b></p> <p><i>Pytamy o każdą organizację wskazaną w pyt. P3. Wpisz w miejsce kropek numery organizacji, w których respondent działa z pyt. P3</i></p> <p><b><u>KARTA RESPONDENTA NR 1</u></b></p>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Spotykam się z innymi członkami przynajmniej raz w miesiącu i organizuję działania innych osób (.....)</li> <li>2. Spotykam się z innymi członkami przynajmniej raz w miesiącu, ale nie organizuję działania innych osób (.....)</li> <li>3. Spotykam się z innymi członkami rzadziej niż raz w miesiącu i organizuję działania innych osób (.....)</li> <li>4. Spotykam się z innymi członkami rzadziej niż raz w miesiącu i nie organizuję działania innych osób (.....)</li> <li>5. Nie spotykam się z innymi członkami lub spotykam się bardzo rzadko, a członkostwo polega głównie na opłaceniu składki lub byciu wpisanym na listę członków organizacji (.....)</li> </ol>
-----------	---	--

<b>P6</b>	<p><b>Czy ktoś z Pana(i) rodziny mieszka tutaj, w tej miejscowości?</b></p> <p><i>Tylko jedna odpowiedź</i></p>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Tak</li> <li>2. Nie</li> </ol>
-----------	---	--

<b>P7</b>	<p><b>Z kim najczęściej – z osób mieszkających tutaj (w tej miejscowości), ale poza Pana(i) gospodarstwem domowym – utrzymuje Pan(i) kontakty. Proszę opisać rodzaj pokrewieństwa (np. córka, młodszy syn, matka, brat ojca, bratowa itd.)</b></p> <p><i>Można wymienić trzy osoby. Wpisujemy je w kolumnie P7A w odpowiednim wierszu. Tylko jedna odpowiedź dla każdej wymienionej osoby.</i></p>	<p>95. Z nikim → <i>proszę przejść do pyt. P9</i></p>
-----------	--	---

<b>P8</b>	<p><b>Jak często utrzymuje Pan(i) z tą osobą kontakty?</b></p> <p><i>Pytamy o każdą osobę wymienioną w pyt. P7 i wpisujemy w kolumnie P8A w odpowiednim wierszu. Tylko jedna odpowiedź dla każdej wymienionej osoby</i></p>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Kilka razy w tygodniu</li> <li>2. Raz na tydzień</li> <li>3. Raz – dwa razy w miesiącu</li> <li>4. Kilka razy w roku</li> <li>5. Raz do roku lub rzadziej</li> </ol>
-----------	---	--

	P7A	P8A
1		
2		
3		

<b>P9</b>	<b>Czy ktoś z Pana(i) rodziny mieszka poza Pana(i) miejscowością?</b> <i>Tylko jedna odpowiedź</i>	1. Tak 2. Nie
-----------	---	------------------

<b>P10</b>	<b>Z kim najczęściej – z osób z rodziny mieszkających poza Pana(i) miejscowością – utrzymuje Pan(i) kontakty. Proszę opisać rodzaj pokrewieństwa (np. córka, młodszy syn, matka, brat ojca, bratowa itd.)</b> <i>Można wymienić trzy osoby. Wpisujemy je w kolumnie P10A w odpowiednim wierszu. Tylko jedna odpowiedź dla każdej wymienionej osoby.</i>	95. Z nikim → <i>proszę przejść do pyt. P12</i>
------------	--	--

<b>P11</b>	<b>Jak często utrzymuje Pan(i) z tą osobą kontakty?</b> <i>Pytamy o każdą osobę wymienioną w pyt. P10 i wpisujemy w kolumnie P11A w odpowiednim wierszu. Tylko jedna odpowiedź dla każdej wymienionej osoby</i>	1. Kilka razy w tygodniu 2. Raz na tydzień 3. Raz – dwa razy w miesiącu 4. Kilka razy w roku 5. Raz do roku lub rzadziej
------------	--	--

	P10A	P11A
1		
2		
3		

<b>P12</b>	<b>Ilu ma Pan(i) przyjaciół i znajomych, w towarzystwie których Pan(i) dobrze się czuje, może porozmawiać o osobistych sprawach, zwrócić się o pomoc w trudnej sytuacji życiowej?</b> <i>Tylko jedna odpowiedź.</i> <i>Pytanie dotyczy przyjaciół i znajomych niezależnie od ich miejsca zamieszkania</i>	1. <u>Nikogo</u> 2. 1 osoba 3. 2 – 4 osoby 4. 5 – 7 osób 5. 8 – 10 osób 6. Kilkanaście i więcej osób 97. Trudno powiedzieć
------------	---	--

<b>P13</b>	<b>Jak często średnio spotyka się Pan(i) ze znajomymi, odwiedzając ich, przyjmując wizyty, spędzając razem czas w mieście lub na podwórku – wyłączając kontakty w szkole i pracy oraz przelotne, przypadkowe spotkania?</b> <i>Tylko jedna odpowiedź.</i> <i>Chodzi o spotkania ze znajomymi w ogóle – ogólną towarzyskość</i>	1. Codziennie lub prawie codziennie 2. Kilka razy w tygodniu 3. Raz – dwa razy w tygodniu 4. Raz na dwa tygodnie 5. Raz na miesiąc 6. Raz na kilka miesięcy 7. Raz na rok i rzadziej 97. Trudno powiedzieć
------------	--	---

<b>P14</b>	<b>Czy wśród Pana(i) znajomych są osoby:</b> <i>(w pozycjach od 1 do 4 chodzi nam o sytuację, gdy przynajmniej jedna z osób znajomych zdecydowanie różni się od respondenta). Tylko jedna odpowiedź. 98 – nie dotyczy, respondent(ka) nigdy nie pracował(a)</i>
------------	--

1	Zdecydowanie różniące się od Pana(i) pod względem wieku – znacznie młodsze lub starsze?	1. Tak	2. Nie	
2	Zdecydowanie różniące się od Pana(i) pod względem poziomu wykształcenia?	1. Tak	2. Nie	
3	Zdecydowanie różniące się od Pana(i) pod względem poziomu dochodów?	1. Tak	2. Nie	
4	Zdecydowanie różniące się od Pana(i) pod względem światopoglądu?	1. Tak	2. Nie	
5	Głównie z Pana(i) pracy – obecnej lub poprzedniej	1. Tak	2. Nie	98.

<b>P15</b>	<b>Czy, gdy jest taka potrzeba, zwraca się Pan(i) do sąsiadów o drobną pomoc, np. pożyczanie czegoś, ewentualnie przechowywanie kluczy?</b> <i>Tylko jedna odpowiedź.</i>	1. Nie zdarza się to 2. Zdarza się to rzadko – maksymalnie raz w roku 3. Kilka razy w roku zdarzają się takie sytuacje 4. Często wyświadczamy sobie różne drobne przysługi 97. Trudno powiedzieć, nie wiem
------------	--	--

<b>P16</b>	<b>Proszę odnieść się do następujących opinii:</b> <i>Proszę odnieść się do każdej z opinii</i> <b><u>KARTA RESPONDENTA NR 2</u></b>	1. Zdecydowanie tak 2. Raczej tak 3. Raczej nie 4. Zdecydowanie nie 97. Nie wiem, trudno powiedzieć
------------	--	---

1	W życiu należy być głównie oddanym dla rodziny	1	2	3	4	97
2	Człowiek bardzo uczciwy na ogół kończy marnie	1	2	3	4	97
3	Każdy myśli tylko o sobie, dba tylko o własne dobro	1	2	3	4	97
4	W razie problemów można liczyć na pomoc innych	1	2	3	4	97
5	Większość gdyby miała okazję, próbowałaby osiągnąć cele kosztem innych	1	2	3	4	97

<b>P17</b>	<b>Przeczytam teraz kilka wzajemnie sprzecznych opinii. Proszę powiedzieć, która opinia jest bliższa Pana(i) poglądom: <i>Proszę odnieść się do każdej z opinii</i> <b><u>KARTA RESPONDENTA NR 3</u></b></b>
------------	--

	OPINIA A	Wybieram opinię A	Trudno powiedzieć	Wybieram opinię B	OPINIA B
1	Prawo jest prawem i należy go przestrzegać nawet wtedy, gdy wydaje się ono niesprawiedliwe				Jeżeli prawo jest niesprawiedliwe, to nie ma nic złego w tym, że się go nie przestrzega
2	Ogólnie rzecz biorąc, większości ludzi można ufać				W stosunkach z innymi trzeba być bardzo ostrożnym

3	Ludzie działający w sferze polityki na ogół nie mogą sobie nawzajem ufać				W polityce, jak w każdej innej dziedzinie, stosunki między ludźmi mogą opierać się na zaufaniu
4	W życiu nie sposób uniknąć nieczystych układów i korupcji. Czasami, gdy ma się na celu coś naprawdę ważnego, trzeba się z tym pogodzić				W życiu nie sposób uniknąć nieczystych układów i korupcji. Nie należy się z tym godzić, nawet za cenę niepowodzenia w ważnych sprawach życiowych
5	Obecnie trzeba być bardziej wrażliwym i gotowym do pomocy innym ludziom				Obecnie trzeba się bardziej koncentrować na walce o swoje sprawy, nie zważając na innych
6	Zwykli obywatele, działając wspólnie z innymi mogą pomóc rozwiązać niektóre problemy swojego środowiska, osiedla, wsi lub miasta				Zwykli obywatele, nawet działając wspólnie, nie są w stanie pomóc potrzebującym ani rozwiązać problemów swojego środowiska, osiedla, wsi lub miasta
7	W działalności publicznej powinno się na ogół unikać radykalnych rozwiązań, gdyż właściwe rozwiązanie zwykle znajduje się pośrodku				Kompromis w działalności publicznej jest niebezpieczny, gdyż często ztraca się w nim sens naszego działania
8	Rozwiązywanie trudnych kwestii ekonomicznych i społecznych, społeczeństwo musi pozostawić specjalistom, bo samo nie potrafi dokonywać trafnego wyboru				Rozwiązywanie trudnych kwestii ekonomicznych i społecznych nie można pozostawić specjalistom, najważniejsze rozstrzygnięcia powinny zapadać w wyniku otwartej publicznej debaty

<b>P18</b>	<b>Czy ogólnie rzecz biorąc, ma Pan(i) zaufanie do:</b> <i>Proszę odnieść się do każdej z opinii</i>	1. Mam zaufanie	2. Nie mam zaufania	97. Trudno powiedzieć
1	Władz lokalnych Pana(i) miasta/gminy (Prezydenta, Burmistrza, Wójta, radnych)	1	2	97
2	Samorządu wojewódzkiego (Urzędu Marszałkowskiego, Marszałka Wojew.)	1	2	97
3	Administracji wojewódzkiej (Urzędu Wojewódzkiego, Wojewody)	1	2	97
4	Rządu polskiego (Premiera, ministrów)	1	2	97
5	Polskiego Parlamentu (Sejm, Senat)	1	2	97

<b>P19</b>	<b>Gdyby ulica, przy której Pan(i) mieszka wymagała remontu, to jak najogólniej by się Pan(i) zachował(a):</b> <i>Tylko jedna odpowiedź</i>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Poczekam na decyzję władz odpowiedzialnych za stan dróg w miejscowości</li> <li>2. Skieruję pismo do odpowiednich władz, aby przyspieszyć remont</li> <li>3. Wyremontuję ulicę obok domu samodzielnie</li> <li>4. Zorganizuję komitet mieszkańców ds. remontu ulicy, aby ją wyremontować samodzielnie</li> <li>5. Zorganizuję komitet mieszkańców ds. remontu ulicy, aby większą grupą wywierać wpływ na władze odpowiedzialne za stan drogi</li> <li>6. Inne, jakie? .....</li> <li>7. Nie zrobię nic, będę czekał na inicjatywę sąsiadów</li> <li>97. Trudno powiedzieć</li> </ol>
------------	--	--

<b>P20</b>	<b>Zwykle ufamy ludziom ze względu na posiadane przez nich odpowiednie cechy osobowe. Jakie cechy osobowe ceni Pan(i) szczególnie u innych ludzi?</b> <i>Można wskazać więcej niż jedną odpowiedź</i> <u><b>KARTA RESPONDENTA NR 4</b></u>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Lojalność</li> <li>2. Uczciwość</li> <li>3. Neutralność</li> <li>4. Zdolność do kompromisu</li> <li>5. Odpowiedzialność, wysokie poczucie obowiązku</li> <li>6. Sumienność</li> <li>7. Umiejętność współpracy z innymi</li> <li>8. Prawdopodobność</li> <li>9. Racjonalność w rozwiązywaniu problemów</li> <li>10. Łatwość w znalezieniu rozwiązania problemu</li> <li>11. Gotowość do podejmowania ryzyka</li> <li>12. Inne, jakie? .....</li> </ol>
------------	--	---

<b>P21</b>	<b>Czy zgodzi się Pan(i) z następującymi zdaniami:</b> <i>Tylko jedna odpowiedź.</i> <u><b>KARTA RESPONDENTA NR 5</b></u>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Zdecydowanie tak</li> <li>2. Raczej tak</li> <li>3. Raczej nie</li> <li>4. Zdecydowanie nie</li> <li>5. Nie dotyczy</li> <li>97. Trudno powiedzieć</li> </ol>
------------	---	---

1	„większości sąsiadów mogę zaufać”	1	2	3	4		97
2	„w sąsiedztwie większość osób jest gotowych cię wykorzystać”	1	2	3	4		97
3	„większości mieszkańców mojej miejscowości można zaufać”	1	2	3	4		97
4	„mój szef jest osobą, do której mogę się zwrócić”	1	2	3	4	5	97
5	„na większość współpracowników mogę liczyć w razie potrzeby”	1	2	3	4	5	97
6	„większość władz mojej miejscowości to ludzie godni zaufania”	1	2	3	4		97

<b>P22</b>	<b>Jak Pan(i) sądzi, jaki wpływ na rozwiązanie problemów w swoim miejscu zamieszkania mają takie osoby jak Pan(i):</b> <i>Tylko jedna odpowiedź</i>	1. Bardzo duży 2. Raczej duży 3. Raczej mały 4. Bardzo mały 5. Żaden 97. Trudno powiedzieć
------------	--	---

<b>P23</b>	<b>Przeczytam Panu(i) teraz kilka opinii, które można czasem usłyszeć. Za każdym razem proszę powiedzieć, czy Pan(i) się z daną opinią zgadza, czy też nie zgadza:</b> <u>Proszę odnieść się do każdej z opinii</u>	1. Zdecydowanie tak 2. Raczej tak 3. Ani tak, ani nie 4. Raczej nie 5. Zdecydowanie nie 97. Trudno powiedzieć
------------	--	--

1	Czas wolny należy przede wszystkim poświęcać rodzinie, a nie innym ludziom	1	2	3	4	5	97
---	--	---	---	---	---	---	----

2	Obywatel nie powinien podejmować żadnych działań, za które odpowiadają władze, nawet jeśli władza nie wypełnia swoich obowiązków	1	2	3	4	5	97
---	--	---	---	---	---	---	----

3	Aby gmina się rozwijała, konieczne jest współdziałanie władz i obywateli	1	2	3	4	5	97
---	--	---	---	---	---	---	----

4	Za wygląd gminy odpowiedzialne są władze, ludzie tu nic nie mogą zrobić	1	2	3	4	5	97
---	---	---	---	---	---	---	----

<b>P24</b>	<b>Proszę powiedzieć, czy ogólnie biorąc, uważa Pan(i), że:</b> <i>Tylko jedna odpowiedź</i>	1. Większości ludzi można ufać 2. Nigdy nie jest się zbyt ostrożnym w postępowaniu z ludźmi 97. Trudno powiedzieć
------------	---	---

<b>P25</b>	<b>Ile osób zalicza Pan(i) do grona swoich:</b>	<b>1) Znajomych</b> ..... (Liczba osób) <b>2) Kolegów/koleżanek</b> ..... (Liczba osób) <b>3) Przyjaciół</b> ..... (Liczba osób)
------------	---	--

<b>P26</b>	<b>Proszę wskazać, jak zazwyczaj Pan(i) reaguje na kłopoty czy trudne sytuacje</b>	1. Zwracam się o radę i pomoc do innych ludzi 2. Mobilizuję się i przystępuję do działania 3. Sięgam po alkohol 4. Pocięszam się myślą, że mogło być gorzej, lub że innym jest jeszcze gorzej
------------	--	--

	<p><b>w swoim życiu?</b>  <i>Można wskazać więcej niż jedną odpowiedź</i>  <u><b>KARTA RESPONDENTA NR 6</b></u></p>	<ol style="list-style-type: none"> <li>5. Poddaję się, nie wiem co robić</li> <li>6. Zązywam środki uspokajające</li> <li>7. Modlę się o pomoc do Boga</li> <li>8. Zajmuję się innymi rzeczami, które odwracają moją uwagę i poprawiają nastrój</li> <li>97. Trudno powiedzieć</li> </ol>
--	---	---

<b>P27</b>	<p><b>Czy w ostatnim roku był Pan(i) na jakimś zebraniu publicznym (ale nie w miejscu pracy)</b>  <i>Tylko jedna odpowiedź</i></p>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Tak</li> <li>2. Nie</li> <li>97. Nie pamiętam → <i>proszę przejść do pyt. P29</i></li> </ol>
------------	--	--

<b>P28</b>	<p><b>Jeśli tak, to czy na takim zebraniu zabrał Pan(i) głos w jakiejś sprawie?</b>  <i>Tylko jedna odpowiedź</i></p>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Tak</li> <li>2. Nie</li> <li>97. Nie pamiętam</li> </ol>
------------	---	--

<b>P29</b>	<p><b>Gdyby dysponował(a) Pan(i) znaczącym kapitałem, ale niewystarczającym do samodzielnego założenia firmy, to do kogo by się Pan(i) zwrócił(a) o współpracę przede wszystkim?</b>  <i>Tylko jedna odpowiedź</i></p>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Do członków rodziny, do krewnych</li> <li>2. Do przyjaciół, znajomych spoza miejsca pracy</li> <li>3. Do znajomych z miejsca pracy zawodowej</li> <li>4. Do każdego, kto dysponuje niezbędnym kapitałem do założenia firmy</li> <li>5. Do każdego, kto dysponuje niezbędnym kapitałem do założenia firmy oraz profesjonalną wiedzą konieczną do tego typu działalności</li> <li>6. Inna osoba, kto?  .....  .....</li> <li>97. Trudno powiedzieć, nie wiem</li> </ol>
------------	--	---

<b>P30</b>	<p><b>Gdy w Pana(i) społeczności lokalnej lub w najbliższym sąsiedztwie ludzie robią coś dla ogółu (społeczności lokalnej), to kto daje pomysł lub organizuje takie działania:</b>  <i>Można wskazać więcej niż jedną odpowiedź</i>  <u><b>KARTA RESPONDENTA NR 7</b></u></p>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Ktoś z miejscowych władz</li> <li>2. Ksiądz, parafia</li> <li>3. Nauczyciele, szkoła</li> <li>4. Właściciel firmy, miejscowy biznesmen(i)</li> <li>5. Ja sam</li> <li>6. Organizacje społeczne, stowarzyszenia</li> <li>7. Dziennikarze</li> <li>8. Inne osoby (kto?)  .....  .....</li> <li>9. Nikt nie robi niczego dla ogółu</li> <li>97. Nie wiem</li> </ol>
------------	---	--



<b>P31</b>	<b>Czy Pan(i) zna osobiście:</b>	1. Tak	2. Nie	97. Nie wiem
1	Wójta/burmistrza/prezydenta miasta	1	2	97
2	Jakiegoś radnego gminy/miasta	1	2	97
3	Jakiegoś radnego powiatu	1	2	97
4	Jakiegoś radnego sejmiku wojewódzkiego	1	2	97
5	Jakiegoś posła/senatora	1	2	97

<b>P32</b>	<b>Czy w ciągu ostatnich 2 lat (24 miesięcy) Pan(i) omawiał(a) jakieś sprawy dotyczące rodziny, sąsiedztwa, miejscowości lub regionu z:</b>	1. Tak	2. Nie	97. Nie wiem
1	Wójtem/burmistrzem/prezydentem miasta	1	2	97
2	Jakimś radnym gminy/miasta	1	2	97
3	Jakimś radnym powiatu	1	2	97
4	Jakimś radnym sejmiku wojewódzkiego	1	2	97
5	Jakimś posłem/senatorem	1	2	97

<b>P33</b>	<b>Proszę powiedzieć, czy, ogólnie biorąc, interesuje się Pan(i), czy też nie interesuje tym, co się dzieje w Pana(i) miejscowości? Tylko jedna odpowiedź (Uwaga!!! Pytamy o zainteresowanie sprawami miejscowości)</b>	1. Tak, bardzo się tym interesuję	2. Tak, trochę się tym interesuję	3. Nie, sprawy mojej miejscowości raczej mnie nie interesują	4. Nie, sprawy mojej miejscowości w ogóle mnie nie interesują	97. Nie wiem

<b>P34</b>	<b>A czy rozmawia Pan(i) o sprawach miasta z innymi osobami? Tylko jedna odpowiedź</b>	1. Tak, bardzo często	2. Tak, od czasu do czasu	3. Tak, choć bardzo rzadko	4. Nie, nigdy nie zdarza mi się o tym rozmawiać	97. Trudno powiedzieć

<b>P35</b>	<b>Z kim najczęściej rozmawia Pan(i) o sprawach swojej miejscowości? Tylko jedna odpowiedź</b>	1. Z rodziną	2. Z kolegami/koleżankami z pracy/szkoły	3. Z innymi znajomymi	4. Z sąsiadami	5. Z kimś innym	97. Trudno powiedzieć

<b>P36</b>	<b>Czy – a jeśli tak, to ile razy – w ciągu ostatnich 2 lat (24 miesięcy): <i>Proszę odnieść się do każdej z opinii</i> <b><u>KARTA RESPONDENTA NR 8</u></b></b>	1. Ani razu	2. Raz – dwa razy	3. Kilka razy lub częściej	97. Nie pamiętam

1	Brał(a) Pan(i) udział w spotkaniu publicznym z udziałem mieszkańców dotyczących jakichś praktycznych spraw miejscowości	1	2	3	97
2	Podpisywał(a) Pan(i) jakiś protest, petycję lub brał(a) udział w manifestacji	1	2	3	97
3	Informował(a) Pan(i) gazetę, radio, telewizję, dyrekcję szkoły, policję, władze o jakimś problemie (ustnie lub pisemnie)	1	2	3	97
4	Brał(a) Pan(i) udział w zbiórce <u>pieniędzy</u> – ofiarował(a) Pan(i) <u>pieniądze</u> na jakiś konkretny cel	1	2	3	97
5	Brał(a) Pan(i) udział w zbiórce darów – ofiarował(a) Pan(i) <u>rzeczy</u> na jakiś konkretny cel	1	2	3	97

<b>P37</b>	<b>Czy brał(a) Pan(i) udział w ostatnich wyborach do Sejmu, które odbyły się 21 października 2007 r.?</b> <i>Tylko jedna odpowiedź</i>	1. Tak 2. Nie, nie głosowałem(am) 3. W dniu wyborów nie byłem(am) pełnoletnia 97. Nie pamiętam 98. Odmowa odpowiedzi			
------------	---	--	--	--	--

<b>P38</b>	<b>Czy brał(a) Pan(i) udział w ostatnich wyborach samorządowych (wójta, burmistrza, prezydenta miasta, radnych gminy, miasta), które odbyły się w listopadzie 2006 r.?</b> <i>Tylko jedna odpowiedź</i>	1. Tak 2. Nie, nie głosowałem(am) 3. W dniu wyborów nie byłem(am) pełnoletnia 97. Nie pamiętam 98. Odmowa odpowiedzi			
------------	--	--	--	--	--

<b>P39</b>	<b>Czy zgodziłby się Pan(i) na skrócenie czasu pracy w firmie z 5 do 4 dni i automatycznie przez to obniżenie Pana(i) wynagrodzenia za pracę, po to aby:</b> <i>Proszę odnieść się do każdej z sytuacji</i>	1. Tak 2. Nie 97. Nie wiem			
------------	--	----------------------------------	--	--	--

1	Ratować firmę przed upadkiem	1	2	97
2	Uniknąć redukcji zatrudnienia/zwolnień w firmie	1	2	97
3	Stworzyć szansę zatrudnienia innym potrzebującym	1	2	97
4	Zgodziłbym się pod innym warunkiem, jakim? .....	1	2	97
5	Nie zgodziłbym się pod żadnym warunkiem	1	2	97

<b>P40</b>	<b>Czy, według posiadanych przez Pana(ia) wiadomości, są w Pana(i) miejscowości osoby, które działają społecznie - podejmują działania dla dobra ogółu - na rzecz mieszkańców?</b> <i>Tylko jedna odpowiedź</i>	1. Tak, jest bardzo wiele takich osób 2. Tak, jest kilka takich osób 3. Nie, właściwie nie ma takich osób 97. Nie wiem, trudno powiedzieć			
------------	---	--	--	--	--

P41	<p><b>A czy władze miasta wspomagają takie obywatelskie - społeczne inicjatywy w Pana(i) miejscowości zamieszkania?</b></p> <p><i>Tylko jedna odpowiedź</i></p>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Zdecydowanie tak</li> <li>2. Raczej tak</li> <li>3. Raczej nie</li> <li>4. Zdecydowanie nie</li> <li>97. Nie wiem, trudno powiedzieć</li> </ol>
P42	<p><b>Kto, według Pana(i), ma najwięcej do powiedzenia w miejscowości, w której Pan(i) mieszka?</b></p> <p><i>Można wskazać dowolną liczbę odpowiedzi</i></p>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Wójt, burmistrz, prezydent miasta</li> <li>2. Miejscowi biznesmeni</li> <li>3. Rada gminy/miasta</li> <li>4. Proboszcz (Kościół)</li> <li>5. Partia, jaka?</li> <li>.....</li> <li>6. Inni, kto?</li> <li>.....</li> <li>.....</li> <li>97. Nie wiem</li> </ol>
P43	<p><b>Czy uważa Pan(i), że w Pana(i) miejscowości mieszkańcy, tacy jak Pan(i) mają możliwość kontrolowania działalności władz gminnych, czy też są tej możliwości pozbawieni?</b></p> <p><i>Tylko jedna odpowiedź</i></p>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Mają bardzo duże możliwości</li> <li>2. Mają duże możliwości</li> <li>3. Mają średnie możliwości</li> <li>4. Mają niewielkie możliwości</li> <li>5. Nie mają takich możliwości</li> <li>97. Nie wiem, trudno powiedzieć</li> </ol>
P44	<p><b>A czy Pana(i) zdaniem mieszkańcy są informowani o działaniach władz miasta/gminy?</b></p> <p><i>Tylko jedna odpowiedź</i></p>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Są bardzo dobrze informowani</li> <li>2. Są dość dobrze informowani</li> <li>3. Są informowani w średnim stopniu</li> <li>4. Są za mało informowani</li> <li>5. W ogóle nie są informowani</li> <li>97. Trudno powiedzieć/nie wiem</li> </ol>
P45	<p><b>Proszę powiedzieć, w jakim stopniu orientuje się Pan(i) w działaniach władz gminy/miasta?</b></p> <p><i>Tylko jedna odpowiedź</i></p> <p><b><u>KARTA RESPONDENTA NR 9</u></b></p>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Bardzo dobrze się orientuję - wiem dokładnie, co władze robią</li> <li>2. Dość dobrze się orientuję - wiem o wielu działaniach władz</li> <li>3. Średnio się orientuję -znam tylko niektóre działania władz</li> <li>4. Słabo się orientuję - wiem o bardzo niewiele działaniach władz</li> <li>5. W ogóle się nie orientuję - nie wiem, co władze robią</li> <li>97. Trudno powiedzieć</li> </ol>

<b>P46</b>	<p><b>A czy wiedza, którą Pan(i) ma o działaniach władz gminy/miasta, jest Pana(i) zdaniem wystarczająca, czy też niewystarczająca?</b></p> <p><i>Tylko jedna odpowiedź</i></p> <p><b><u>KARTA RESPONDENTA NR 10</u></b></p>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Jest całkowicie wystarczająca - nie mam potrzeby posiadania dodatkowych informacji</li> <li>2. Jest raczej wystarczająca - choć czasami brakuje mi niektórych informacji</li> <li>3. Jest raczej niewystarczająca - często brakuje mi potrzebnych informacji</li> <li>4. Jest zupełnie niewystarczająca - bardzo często brakuje mi potrzebnych informacji</li> <li>97. Nie wiem, trudno powiedzieć</li> </ol>
------------	--	---

<b>P47</b>	<p><b>Gdyby miał(a) Pan(i) opisać sytuację panującą w Pana(i) gminie/mieście, to która z poniższych opinii najlepiej opisywałaby tę sytuację? Czy w Pana(i) gminie/mieście:</b></p> <p><i>Tylko jedna odpowiedź</i></p> <p><b><u>KARTA RESPONDENTA NR 11</u></b></p>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Każdy może zostać radnym, zależy to tylko od kompetencji (zdolności) kandydata</li> <li>2. Każdy może zostać radnym, ale zależy to trochę od przypadku</li> <li>3. Radnymi zostają ciągle te same osoby, ponieważ dobrze wypełniają swoje obowiązki</li> <li>4. Radnymi zostają ciągle te same osoby, ponieważ popierają się nawzajem</li> <li>5. Radnymi zostają ciągle te same osoby, ponieważ ludzie się do nich przyzwyczaili</li> <li>97. Nie wiem, trudno powiedzieć</li> </ol>
------------	--	---

<b>P48</b>	<p><b>Czy w Pana(i) przekonaniu w Pana(i) gminie/mieście łatwo jest dotrzeć do radnego, czy też ten kontakt jest utrudniony?</b></p> <p><i>Tylko jedna odpowiedź</i></p>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Bardzo łatwo</li> <li>2. Raczej łatwo</li> <li>3. Raczej trudno</li> <li>4. Bardzo trudno</li> <li>97. Nie wiem/trudno powiedzieć</li> </ol>
------------	--	--

<b>P49</b>	<p><b>A czy Pan(i) osobiście ma jakiś wpływ na to, co się dzieje w gminie/mieście?</b></p> <p><i>Tylko jedna odpowiedź</i></p>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Tak, mam bardzo duży wpływ</li> <li>2. Tak, mam duży wpływ</li> <li>3. Mam średni wpływ</li> <li>4. Mam raczej niewielki wpływ</li> <li>5. Nie mam żadnego wpływu</li> <li>97. Nie wiem/trudno powiedzieć</li> </ol>
------------	--	--

<b>P50</b>	<p><b>Czy Pana(i) zdaniem województwo podkarpackie ma duże czy też małe możliwości rozwoju?</b></p> <p><i>Tylko jedna odpowiedź</i></p>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Ma bardzo duże możliwości rozwoju</li> <li>2. Ma na ogół duże możliwości rozwoju</li> <li>3. Ma średnie możliwości rozwoju</li> <li>4. Ma małe możliwości rozwoju</li> <li>5. Ma bardzo małe możliwości rozwoju</li> <li>97. Trudno powiedzieć, nie wiem</li> </ol>
------------	---	---

<b>P51</b>	<b>Proszę bliżej uzasadnić swoją opinię</b>	..... ..... ..... .....
------------	---	----------------------------------

<b>P52</b>	<b>Od czego w Pana(i) opinii będzie zależeć dalszy rozwój Podkarpacia, co będzie stanowić o jego atutach?</b>	1. .... ..... 2. .... ..... 3. .... .....
------------	---	--

<b>P53</b>	<b>Jakie będą zaś w Pana(i) opinii hamulce, bariery dla rozwoju regionu (Podkarpacia)?</b>	1. .... ..... 2. .... ..... 3. .... .....
------------	--	--

<b>P54</b>	<b>Chcielibyśmy, aby Pan(i) ocenił(a), jak ważny jest dla Pana(i) każdy z następujących celów:</b>								
	<i>Oceny należy zaznaczyć, wpisując w miejsce kropek obok każdego celu wybraną cyfrę z następującej skali</i>								
	<b>1</b>	<b>2</b>	<b>3</b>	<b>4</b>	<b>5</b>	<b>6</b>	<b>7</b>	<b>8</b>	<b>9</b>
	Zupełnie nieważne								Bardzo ważne

1	Być z kimś powszechnie znanym i podziwianym	.....
2	Móc robić w życiu tylko to, na co mam ochotę	.....
3	Odnieść sukces finansowy	.....
4	Zyskiwać przyjaciół	.....
5	Pomagać potrzebującym	.....
6	Dobrze, atrakcyjnie wyglądać	.....

<b>P55</b>	<b>W życiu spotykamy się z różnymi zachowaniami społecznymi. Jedne z nich mogą dotyczyć bezpośrednio Pana(i), a inne tylko innych ludzi. Proszę powiedzieć, które z poniższych zachowań osób Pana(i) obchodzą, a które nie?</b> <i>Proszę odnieść się do każdej z opinii</i>	1. W ogóle mnie to nie obchodzi 2. Mało mnie to obchodzi 3. Trochę mnie to obchodzi 4. Bardzo mnie to obchodzi 97. Trudno powiedzieć
------------	---	--

1	Ktoś płaci podatki mniejsze niż powinien	1	2	3	4	97
---	--	---	---	---	---	----

2	Ktoś unika płacenia za korzystanie z transportu publicznego (np. autobusów, pociągów itp.)	1	2	3	4	97
3	Komuś udaje się nie płacić za światło	1	2	3	4	97
4	Ktoś pobiera niesłusznie zasiłek dla bezrobotnych	1	2	3	4	97
5	Ktoś nie płaci, choć może, czynszu za mieszkanie	1	2	3	4	97
6	Ktoś płaci ekstra, aby szybciej dostać się do lekarza czy szpitala	1	2	3	4	97
7	Ktoś nie przychodzi na swoje dyżury np. poseł czy radny	1	2	3	4	97
8	Ktoś sprowadza towary z zagranicy i nie płaci cła	1	2	3	4	97

**METRYCZKA: Na koniec ankiety chcielibyśmy prosić Pana(ią) o podanie kilku podstawowych informacji o sobie. Proszę pamiętać, że ankieta jest anonimowa – podane przez Pana(ią) informacje zostaną wykorzystane w zbiorczych zestawieniach**

<b>M1</b>	<b>Płeć respondenta</b>	1. Mężczyzna 2. Kobieta
-----------	-------------------------	-------------------------

<b>M2</b>	<b>Proszę podać swój rok urodzenia</b>	..... (wpisać rok)
-----------	--	--------------------

<b>M3</b>	<b>Wykształcenie</b>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Niepełne podstawowe</li> <li>2. Podstawowe</li> <li>3. Gimnazjum</li> <li>4. Zasadnicze zawodowe</li> <li>5. Średnie (liceum, technikum)</li> <li>6. Pomaturalne/policealne</li> <li>7. Licencjat</li> <li>8. Wyższe</li> <li>98. Odmowa odpowiedzi</li> </ol>
-----------	----------------------	--

<b>M4</b>	<b>Do jakiej grupy społeczno-zawodowej Pan(i) należy:</b> <i>Tylko jedna odpowiedź</i> <u><b>KARTA RESPONDENTA</b></u> <u><b>NR 12</b></u>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Wyżsi urzędnicy i kierownicy zakładów</li> <li>2. Właściciele firm prywatnych, zatrudniających pracowników najemnych</li> <li>3. Wolne zawody, zawody twórcze i samodzielni specjaliści z wyższym wykształceniem, inżynierowie, kierownicy średniego szczebla, dyrektorzy szkół, lekarze, prawnicy, nauczyciele</li> <li>4. Pracownicy administracyjno-biurowi, kierownicy i specjaliści niższego szczebla, mistrzowie-technicy, pielęgniarki</li> <li>5. Osoby prowadzące zarejestrowaną działalność gospodarczą, ale niezatrudniające pracowników najemnych</li> <li>6. Pracownicy fizyczno-umysłowi, pracownicy sklepów, punktów usługowych itp.</li> <li>7. Robotnicy wykwalifikowani i brygadziści zatrudnieni poza rolnictwem i leśnictwem</li> </ol>
-----------	---	---

		8. Robotnicy wykonujący prace proste zatrudnieni poza rolnictwem i leśnictwem 9. Rolnicy indywidualni i pomagający im członkowie rodzin 10. Zatrudnieni w policji, wojsku, straży pożarnej i innych służbach mundurowych 11. Gospodynie domowe 12. Emeryci i renciści 13. Uczniowie i studenci 14. Bezrobotni 15. Pozostali
--	--	--

<b>M5</b>	<b>Jaki jest Pana(i) stan cywilny</b>	1. Kawaler/panna 2. Żonaty/zamężna 3. Wdowiec/wdowa 4. Rozwiedziony/ rozwiedziona lub w separacji
-----------	---------------------------------------	--

<b>M6</b>	<b>Czy miesięczny dochód Pana(i) rodziny netto („na rękę”) mieści się w przedziale:</b>	1. Poniżej 400 zł 2. 400–700zł 3. 701–1000zł 4. 1001–1250zł 5. 1251–1500zł 6. 1501–2000zł 7. 2001–2500zł 8. 2501–3000zł 9. 3000–4000zł 10. 4001–5000zł 11. 5001–10000zł 12. Powyżej 10 000 zł 98. Odmowa odpowiedzi
-----------	---	---

<b>M7</b>	<b>Jakiego jest Pan(i) wyznania?</b>	1. Rzymskokatolickie 2. Prawosławne 3. Protestantckie 4. Inne, jakie? ..... ..... 5. Jestem niewierzący 98. Odmowa odpowiedzi
-----------	--------------------------------------	---

<b>M8</b>	<b>Jak często przeciętnie w ciągu miesiąca bierze Pan(i) udział w nabożeństwach lub innych spotkaniach o charakterze religijnym?</b>	..... razy w miesiącu 98. Odmowa odpowiedzi
-----------	--	---

<b>M9</b>	<b>Czy posiada Pan(i) oraz korzysta Pan(i) w domu z komputera?</b>	1. Tak, z dostępem do Internetu (korzystam) 2. Tak, z dostępem do Internetu, ale osobiście nie korzystam
-----------	--	---

	<i>Tylko jedna odpowiedź</i>	3. Tak, ale bez dostępu do Internetu (korzystam) 4. Tak, ale bez dostępu do Internetu i osobiście nie korzystam 5. Nie posiadam komputera, ale potrafię korzystać 6. Nie posiadam komputera i nie potrafię korzystać
--	------------------------------	---

<b>M10</b>	<b>Jak ocenia Pan(i) swój obecny stan zdrowia?</b> <i>Tylko jedna odpowiedź</i>	1. Zdecydowanie dobrze 2. Raczej dobrze 3. Raczej źle 4. Zdecydowanie źle 97. Trudno powiedzieć
------------	--	---

<b>M11</b>	<b>Czy zna Pan(i) jakieś języki obce?</b>	1. W miarę dobrze, rozmawiam swobodnie 2. Słabo, ale potrafię się sprawnie porozumieć 3. Bardzo słabo, miałbym kłopoty z porozumieniem 4. Wcale nie znam 98. Odmowa odpowiedzi
------------	---	--

1	Angielski	1	2	3	4	98
2	Niemiecki	1	2	3	4	98
3	Francuski	1	2	3	4	98
4	Włoski	1	2	3	4	98
5	Rosyjski	1	2	3	4	98
6	Inny, jaki? .....	1	2	3	4	98

**Dziękuję bardzo Panu(i) za poświęcony czas**

Godzina zakończenia rozmowy: .....

Data i podpis ankietera

.....  
 .....



